

nr 7/8 (45/46)
lipiec - sierpień '98
cena 2,00 zł

ISSN
1233-5045

INDEKS
330345



Arsenał

Gorzowski

miesięcznik informacyjno-kulturalny



Prezentujemy:

Jana Kupczyńskiego i jego miłość, Roberta Czerniawskiego w „Galerii Arsenau”,

Oceniamy:

Koncert w teatrze („Odeon”), Spektakl na rynku („Kreatury”), wiersze Ireny Zielińskiej, tkaniny Stanisława Popławskiego, wystawę uczniów PLSP.

Wspominamy:

Andrzeja Sulimę-Suryń.

Polecamy:

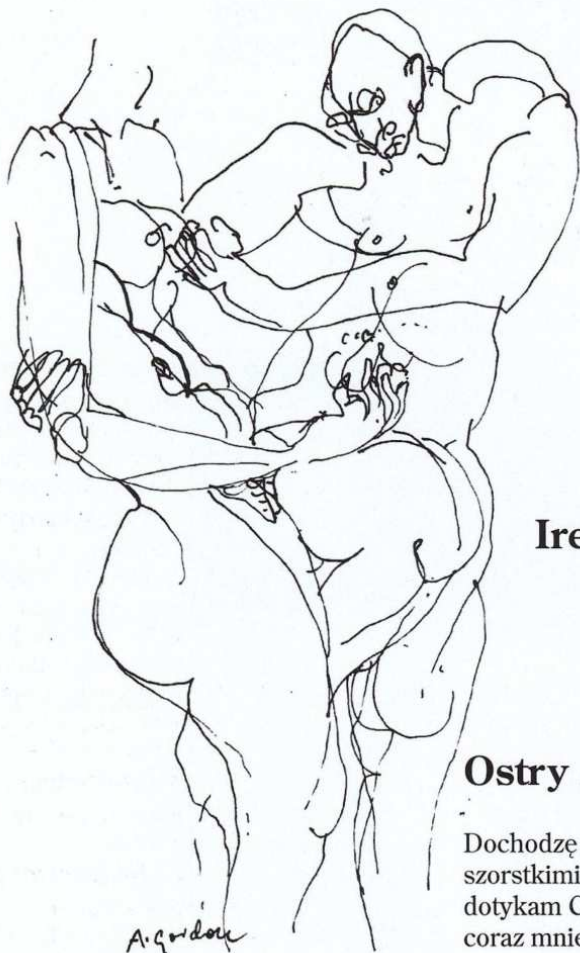
Bawarskie Alpy, Panoramy Europy, Nowe książki o regionie, Muzeum etnograficzne w Altranft, kompakt.

Felietony:

Zbigniewa Czarnucha i Kazimierza Furmana.

Kronika, laureaci, program imprez na lipiec i sierpień.

Wędrować, ale dokąd



**Ireneusz Krzysztof
Szmidt**

Ostry słoneczny erotyk

Dochodzę do Ciebie
szorstkimi palcami
dotykam Cię, biorę
coraz mniej już miejsca
na drwinę, niewiarę
co dręczy i boli

Dochodzę do Ciebie
dochodzę ustami
zatapiam się w puszyste słońce
na brzuchu twoim harcujące
wgryzam się w ono jak w brzoskwinie

Brzoskwinia w wargach miękko ginie...

Szanowni Państwo!

Przed nami dwa miesiące wakacji i (trochę mniej) urlopów. Okres dla kultury bardzo dobry, głównie dlatego, że mamy czas na lekturę, na zwiedzanie dalszego i bliższego świata. Biorąc pod uwagę możliwość wyjazdów, zamieszczamy w tym numerze aż dwa artykuły polecające ciekawe miejsca w Europie: „W bawarskich Alpach” i „Moda na panoramy”. Bliższe nam miasta i gminy z województwa gorzowskiego prezentujemy w wydaniu specjalnym „Arsenału”, czyli w „Gorzowskim Informatorze Turystycznym”, którego czwartą, uaktualnioną edycję serdecznie Państwu polecamy. Prenumeratorzy otrzymają ją za darmo, a inne osoby prosimy o zapytanie o „GIT” w najbliższym kiosku.

Ci, którzy pozostaną w Gorzowie, także nie tracą kontaktów z kulturą. Polecamy wtedy spokojne obejrzenie dwóch muzeów - „Pałacu w ogrodzie” i „Spichlerza”, odwiedzenie bardzo zasobnych czytelni w bibliotece przy ul. Sikorskiego, uczestniczenie w imprezach muzycznych. Na pewno - jak zwykle - dużym zainteresowaniem będą się cieszyły Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich „Romane Dyvesa”.

Życzymy Państwu bardzo udanych wakacji!

Redakcja

POLECAMY W NUMERZE

Teatr	s. 4-5
„Kreatury” na rynku, Tury w Dreźnie	
Literatura	s. 6-10
Wspomnienia o Andrzej Sulimie, O poezji Ireny Zielińskiej, Tomik uczennic	
Muzyka	s. 11-13
Koncert w teatrze, Miłość Jana Kupczyńskiego	
Podróże	s. 14-19
W bawarskich Alpach, Moda na panoramy	
Felieton	s. 20-22
Z. Czarnuch, K. Furman	
Fotografia	s. 23-24
Forum Form Fotograficznych, Reprezentacja PLSP bez prezentacji	
Plastyka	s. 25-32
Galeria „Arsenału”, Szalony wiek i istnienie ludzkie, Biliń-	



ska na plenerach, Praktyk Czerniawski	
Książki	s. 33-34
Nowe publikacje	
Historia	s. 35-38
Legends Choszczna, Altranft - historia na żywo, Zabawa i historia w Reczu	
Kronika	s. 42-53
Rozrywkowy czerwiec, Roztańczony festiwal, Pierwszy pokaz tańca, Laureaci, To się już wydarzyło, Kronika	

Powyżej: Instalacja wykonana przez uczniów liceum plastycznego podczas pleneru w Lubniewicach

Na okładce: Obraz Michela Angelo Petrony pt. „Wędrować, ale dokąd?” wykonany podczas pleneru „Sztuka na granicy” w Kostrzynie

Arsenał

gorzowski
miesięcznik informacyjno-kulturalny

Redakcja:

Krystyna Kamińska, Ireneusz K. Szmidt, Ewa Rutkowska, Jarosław Naus, Jacek Walczak.

Stale współpracują:

Zbigniew Czarnuch, Kazimierz Furman, Grzegorz Graliński, Beata Igielska, Jacek Lauda, Agnieszka i Artur Szubowie, Jerzy Wierchowicz, Joanna Ziemińska-Kurek, Jan Prokop.

Zdjęcia:

Krystyna Kamińska, I.K. Szmidt i archiwum.

Wydawca:



Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne „Arsenał”
ul. Matejki 82 m. 3
66-400 Gorzów Wlkp.
tel./fax 72-20-958

Skład komputerowy:

Paweł Kadziewicz, Jacek Walczak

Druk: OPEN sp. z o.o.,

Matejki 90

tel./fax (0-95) 720-30-75

Cennik reklam:

1 str. wewnątrz numeru - 250 zł
okładka, str. 55 i 56 (kolor) - 600 zł.
Do cen doliczany jest podatek VAT.
Dla produkcji, handlu i usług związanych z zaspokajaniem potrzeb kulturalnych i innych wyższego rzędu - 50 proc. niżki

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe na terenie woj. gorzowskiego oraz placówki „Ruch” na terenie kraju. Prenumeratę oraz przesyłkę poprzednich numerów można zamawiać w redakcji.

Pismo dotowane przez Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego oraz Wydział Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego w Gorzowie.

Tury dla Drezdenka

Młodzieżowy Teatr „Alter Ego” z MGOK w Drezdenu (instr. Tomasz Walczak) zakwalifikował się, jako jedna z 13 grup (spośród 45 teatrów z Europy Środkowej), do udziału w VII Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Dzieci i Młodzieży „BALTIC SATELID '98”, który odbył się w dniach 9-11 czerwca br. w Sejnach k. Suwałk. Warto podkreślić, że drezdeński teatr był pierwszą grupą zaproszoną na tę imprezę w historii festiwalu z terenu nie tylko naszego województwa, ale całego obszaru Polski północno-zachodniej.

„ALTER EGO” zaprezentował się w spektaklu pt. „Żalobnice” zrealizowanym w konwencji teatru maski. W spektaklu tym młodzi aktorzy opowiadają o tym, jak idąc przez życie wzbogacamy się i ranimy jednocześnie, a czasami przychodzi taki moment, że coś się dzieje i... czegoś żal.

Cały Festiwal realizowany jest przez młodzież z sejneńskich szkół. Sześćdziesięciosobowa grupa kwalifikowała teatry do udziału, obsługiwała imprezę, wydawała gazetę festiwalową. Jury dziecięce i młodzieżowe przyznaje Złote Sejneńskie Tury dla najlepszych teatrów w kategorii widowisk dziecięcych i młodzieżowych. Jury profesjonalne pod przewodnictwem Zygmunta Kęstowicza przyznawało nagrody za scenografię, reżyserię, kostiumy, aktorskie oraz Srebrne i Brązowe Sejneńskie Tury.

W tegorocznym BALTIC SATELID udział wzięły teatry z Litwy, Łotwy, Ukrainy, Rumunii i Polski. Poziom spektakli kon-

kursowych (według stałych bywalców i organizatorów) był najwyższy ze wszystkich dotychczasowych festiwali. Pokazano spektakle bardzo zróżnicowane w formie i realizowane przy użyciu różnorodnych środków przekazu.

Jury profesjonalne przyznało Tomkowi Walczakowi (instr. „Alter Ego”) nagrodę indywidualną za kostiumy i reżyserię spektaklu, a Teatrowi „ALTER EGO” III miejsce i Brązowego Sejneńskiego Tura. Natomiast jury młodzieżowe (w skład którego wchodził aktorzy teatru „OT FANARA” z Ukrainy) przyznało Teatrowi „ALTER EGO” Złotego Sejneńskiego Tura i Grand Prix Festiwalu.

Drezdeński spektakl zaproszono do udziału w Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym na Krymie we wrześniu br.

Przy okazji trzeba jeszcze zaznaczyć, że Tomek Walczak z Drezdenka znalazł się wśród wyróżnionych na I Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim „O Kujawską Lirę”. Konkurs organizowany jest w Inowrocławiu.

Nowy teatr

Anatola Wierzchowskiego

Grupa Teatralna „Lepsza” z Zespołu Szkół Rolniczych w Smolnicy, którą prowadzi Anatol Wierzchowski (laureat PARA' 98) w I Ogólnopolskim Przeglądzie Dorobku Kulturalnego Młodzieży Szkół Rolniczych „Lubsko' 98”, który odbywał się w dniach od 3-5 czerwca br. zdobył nagrodę II stopnia, a Anatol Wierzchowski zdobył nagrodę dla najlepszego instruktora teatralnego Przeglądu. W finale ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego Przeglądu Katarzyna Małecka zdobyła III miejsce.

Spektakl na rynku

Już w maju informowaliśmy w „Arsenale” o nowym przedstawieniu przygotowywanym przez Teatr „Kreatury”. Inscenizacja kolejnego opowiadania Witolda Gombrowicza (tym razem był to „Pamiętnik Stefana Czarnieckiego”) zatytułowana została „Gwoli jakiejś Tajemnicy”. W kwietniu przedstawienie

- jeszcze przed premierą gorzowską - pokazany został w Zgierzu, na konkursie teatralnym IV Ślodkobiętki. Wystawienie spektaklu premirowego do konkursu było, trzeba przyznać, zamierzeniem karkołomnym. Zakorczyło się jednak niemalym sukcesem. „Kreatury” zgarnęły sześć z ośmiu nagród, m.in. za spektakl (nagroda główna), reżyserię i kreacje aktorskie (Alina Czyżewska, Anna Kućko, Konrad Stala, Przemysław Wiśniewski). W Gorzowie spektakl „Gwoli jakiejś Tajemnicy” po raz pierwszy został pokazany 7 maja, wywołując z miejsca pochlebne opinie.

17 czerwca ten sam spektakl „Kreatury” pokazały na Węlnianym Rynku, na scenie zbudowanej pod gołym niebem. Młodzi gorzowscy twórcy przygotowali się do niego dobrze od strony technicznej. Scena była duża, miała spore podwyższenie, co sprawiło, że postaci były odpowiednio widoczne. Dodatkowo obok sceny postawiono przyzwolite kulis, dzięki czemu aktorzy nie byli skazani - jak to często bywa w przypadku teatrów ulicznych - na niezmiennosc strojów, rekwizytów czy elementów scenografii. Była też oprawa świetlna i muzyczna, słowem - warunki znakomite.

Spektakl opowiadający o zmaganiach głównego bohatera z byciem dzieckiem, zakochanym młodzieńcem, żołnierzem, zmaganiach z miłością, patriotyzmem, polskością, wszelką formułą i formą, mógł się podobać: „Kreatury” przekładają Gombrowicza za pomocą gestów - tyleż prostych, co czytelnich: wulgarny katolicyzm polskiej dewotki (matki bohatera) - nabożnie mrużane w przerwach domowej janki pieśni religijne, dojrzewanie emocjonalne i erotyczne - obgryzanie jabłka, itd. Przedstawienie jest dopracowane, tyczy się to zarówno spójnej całości, jak i szczegółów (muzyczno-taneczne przerwy ze zmianą dekoracji).

„Gwoli jakiejś Tajemnicy” to prześmiewcza próba naświeślenia sytuacji historycznego a zarazem uniwersalnego uwiłkiania jednostki w struktury i zależności świata (a przy okazji

i świata). Rzeczywistość jawi się tu jako tragikomiczny (z przewagą komizmu) ciąg epizodów z życia, w którym najsilniejsze piętno odciskają na człowieku nakazy i zakazy społeczne, ramy obyczajowe a także tajemne, nieprzeniknione, choć silnie uświadamiane kwestie ontologiczne. Zdzisław

światem nieodparcie prowadzi ku odczuciu śmieszności i sztuczności wszelkiego „się”. Jednocześnie jednak ten sam człowiek staje wobec tajemnicy nieprzeniknionej, wobec pytania o istotę życiowych fenomenów.

Stefan - główny bohater (Przemysław Wiśniewski) jest jednocześnie narratorem i uczestnikiem zdarzeń. Pozostałe postacie - matka (Alina Czy-

żewska), ojciec (Konrad Stala, odtworzający także inne role) i dziewczyna (żywiłowa Anna Kućko) pojawiają się na zasadzie wycinków z jego życia. Pod względem aktorstwa każdy tu zasługuje na pochwałę, na największą - Anna Kućko. Odnosi się wrażenie, że rola dziewczyny pasuje do niej idealnie. Jak zwykle skromnie było z rekwizytami. Jeśli już się pojawiają, to wyraźnie czemuś służą (np. często pojawiający się u „Kreatur” stół). Żadnych zbędności, umiar i prostota.



Miejsce, które wybrano na postawienie sceny (tuż obok Bosman Pubu) nie jest może najszcześniejsze, ze względu na hałas z ulicy, ale sam pomysł grania na ulicy na pewno jest dobry. Oby doczekał się kontynuacji.

Jarosław Naus

Wspomnienie o Andrzeju Sulimie

Kiedy wspominam Andrzeja Sulimę-Suryń, czuję smak zielonych jabłek i dziwny niepokój. Zupełnie, jak podczas pierwszego spotkania, kiedy zdenerwowana miałam przeprowadzić z nim wywiad; a on pobiegł do kolorowej budki z owocami i kupił dwa błyszczące zielone jabłka. Wtedy znikł cały strach... Andrzej posiadał wewnętrzne ciepło, roztaczał wokół siebie błogi spokój. Miał dar zjednywania sobie ludzi, choć nie popadał w przesadę, jego stosunek do drugiego człowieka oscylował między ogromną przyjaźnią, a delikatnym dystansem. Był naturalny. Brał od życia to, co mu przyniosło. Nie stawiał zbędnych żądań, nie płakał nad nieprzewidywalnymi wyrokami losu. Zdawał się powtarzać "mam to, co mnie spotyka, spotyka mnie to co mam". Kierował się zasadą, którą umieścił w jednej ze swych "broszurek" - "Twój spokój uspokaja świat". Więc świat wokół niego był uspokojony, wyciszony. A ludzie, wyczuwając to uspokojenie, garnęli się do niego, gdziekolwiek się pojawiał. To były takie prawie półprywatne impresje na temat Andrzeja... A kim był Andrzej Sulima - Suryń? Najprościej byłoby odpowiedzieć - nie wiadomo, kim był; był tajemnicą, był postacią, która pojawiała się i znikła w różnych momentach Twojego życia. Miał interdyscyplinarny

nie zainteresowania, był więc poetą, wędrowcem, mistykiem - awangardowym guru, filozofem, współtwórcą happeningów "Łodzi Kaliskiej", był mistykiem (?).

Zaryzykuję stwierdzenie, że Sulima łączył w sobie poezję drogi, "życiopisanie" i mistyczne poszukiwanie Prawdy. Życie obserwował przez drogę, a poezję przez życie. Ciekawość świata owocowała wyjątkowymi spostrzeżeniami, dalekimi wędrówkami semantycznymi. Nie wiem, czy był dobrym poetą. myślę, że w Poezji nie o poezję, nie o słowa mu chodziło, choć dbał o wyrafinowaną, wystylizowaną formę wypowiedzi; a o sensy głębsze, o symbolikę. Prostota, przeźroczystość wierszy uwypyklała treść. Najważniejsze jednak było to, że dla Sulimy Poezja to nie było pisanie, nie książki, wszystko było poezją, że sparafrazuję Edwarda Stachurę. Wszystko... A najbardziej oglądanie świata, podglądanie ducha, spotykane ludzi w pociągach, którymi uwielbiał podróżować. Była też poezja w fascynacji religią i Bogiem, w poszukiwaniu początku, afirmacji natury, w głodzie Sacrum... Była poezja doznaniem mistycznym, dotykaniem Absolutu, wrotami między realnym światem a marzeniem.

"Pytacie mnie co czuje poeta - gdy pisze, lub moczy w kawie stare obwarzanki i patrzy da-

lej, niż widać! Nic nie czuje i jest to stan godny zazdrości, lecz niestety rzadki - to nie on, to daimonion. Innym razem opleciony światem - pisze tak, jakby chciał stąd się wydostać, i widzi i słyszy o wiele za dużo.

Jest też stan trzeci - nie wiem czy go znacie bracia - że jest się nigdzie - na czubku błyskawicy, i wtedy można wszystko, więc się nic nie robi, i pewnie dla tej przyczyny najpiękniejsze wiersze są wiecznie nienapisane" - powiedział kiedyś poeta.

Wspomniałam już, że otaczali go ludzie. Niektórzy z nich z radością nazywali się jego uczniami, chłonęli jak gąbki prawdy przez niego wypowiedziane, wprowadzali w życie jego marzenia. Dlatego Andrzej w każdym mieście znajdował swój dom, swoje miejsce. Swobodnie mógł wędrować po Polsce ocierając się o Lublin, Piłę, Giżycko, Łódź czy wreszcie Gorzów i rodzinny Krzyż. Najdziwniejsze było to, że w każdym mieście czuł się jak w domu, a domy, w których pomieszkiwał, traktował, jak własne. W przypadku każdego innego człowieka byłaby denerwująca ta bezpośredniość i naturalność bycia, to częstowanie się czyimś życiem. W przypadku wszystkich, ale nie Sulimy. On w swoim życiu był tak spontaniczny i naturalny, że można mu było wybaczyc nawet bałagan w kuchni i nawoływanie do spokoju w apogeum radośnej sobotniej prywatki. Jego

ZEN rzeczywiście uspokajał wszystko. Szczególnie, gdy Andrzej zamyślał się i mówił: "wszystko jest po Twojej myśli - tylko pomyśl..."

Przy całym swoim spokojem, całej chęci odczuwania tego, co staje na Jego drodze, przy całym pogodzeniu z naturą i światem, miał Andrzej jedno wielkie, niespełnione MARZENIE. Marzenie, któremu podporządkował całe niemal życie. I w końcu Marzenie Życia

się spełniło; wyjechał do Kanady, pożegnał się z przyjaciółmi, napisał ostatni wiersz i wyjechał... A dwa tygodnie później obiegła wszystkich wiadomość niespodziewana. Andrzej Sulima-Suryn w swojej wyjątkowej Atlantydzie zbliżył się do Absolutu ostatecznie... Szóstego maja 1998 roku przeszedł na drugą stronę życia. Pozostawił zdziwionych przyjaciół i wiersze...

Marzenia życia nie powinny

się spełniać. Powinny pozostać do końca marzeniami i do końca bezpiecznie przeprowadzać nas przez życie. Może gdyby marzenie Andrzeja pozostało niespełnione, byłby z nami, gdzieś w Polsce, gdzieś w podróży, gdzieś w poszukiwaniu Sedna. Może...

Pogrzeb Andrzeja Sulimy-Suryna odbył się 18.V.1998 wrodzinnym Krzyżu.

Agnieszka Kopaczyńska-Moskaluk

Andrzej Sulima-Suryn

Ranek

*Kochaliśmy i Kochaliśmy!
Ha!*

Kot przeciąga się w płamie światła

*pelargonia otwiera okno
wielu z nas umiera właśnie,
dzieci drą się jak opętane
pelargonia otwiera okno
stopa pięści stopę
kamień nic nie wie o kamieniu
- podnoszę głowę i szepcę - Panie!
- dlaczego jesteś tak przeźroczysty?
dzieci gonią kota
pelargonia otwiera okno*

Miłość

*miłość jest jak otwarty
skarbiec
ptaki wiją w nim gniazda
i obłoki żeglują swobodnie*

Oto tajemnica wiary

*oko w oko z Tobą
serce w serce
ranek w wieczór
wieczór w ranek
cokolwiek zrobisz,
nie odchodzisz*

*nasze myśli - Anioły,
postańcy drogi
między Tobą a mną
Miłość przebrana za życie
jawnie i skrycie
wzajemnie i niezmiennie*

trwa...

Poezja

*prowadź mnie na wzgórze
- płowe o tej porze
wrzos, piaskowiec
i królicze nory
- tam o zmierzchu tańczy
tajemnica
a czasem i ci, którzy jej strzegli
dawno i jeszcze dawniej
szalony księżyc wpada do butelki
świat taki wielki,
świat taki wielki
taki wielki jak Ty*

* * *

*Nic nie trwa wiecznie
ani śmierć ani życie
jedno cię zaskoczy
a drugie ominie
więc serdecznych posłańców
posyłaj
nie czekając że wróć*

Wiersze z tomów „Książeczka”
i „19 albo pejzaże po tobie”

Kazimierz Furman

* * *

Nie odpływaj ameryko daleko w historię
Kolumb ugania się za tobą po wszystkich
oceanach mórz

Sterty map przegląda w kajucie
Żagle flotylli jak piersi kobiet pęcznią na wietrze
Jak marii magdaleny piersi
To pokaż jemu swą pierś
Obnaż ją światu
Nie bądź niewiadomą
Wyplń na przeciw żeglownej karawanie
Co po pustyniach morskich błądzi po omacku
Jest maj 1991 roku
Nie masz pojęcia co się teraz dzieje
Przez radio mówią że zabito Gandhiego
Jan Paweł drugi modli się
Ale na nic te pacierze

Ludzie zaczynają uciekać z ziemi w kosmos

Kilka dni temu zgwałcono nieletnią europę
To było na oczach wsi całej
Chodziła w podkasanej kiecce
Jakby ktoś ją batem podciął albo podniósł okiem
Matka powiedziała że dobrze takiej dziwce
Mogła się nie afiszować z gołą prawie dupą
I te jej cycy zauważyła
Matka jest rocznik 1925 i niewiele rozumie europę
Co to jest pyta się europa
Europa to jest mówię słuchaj:
Kumpel przywiózł z berlina kawałek cegły z muru
Telewizor spod śmietnika
I auto marki volkswagen rocznik 73
Dla niego to cholerne bogactwo
Słowem ameryka
Prawie lot na księżyc:
Witaj panie armstrong
Śpiewaj panie armstrong eli davis miles
Podejście do stołu
Nasze domy są biedne ale za to bogate
w gościnność

A nasze kobiety na cały świat syną jak bigos
spiryтус i ruskie pierogi
A łona ich wieczny krater ognia
Ich piersi pośladki brzuchy
Ich pępek

Rozgość się ameryko
Nie krępuj się polski
Posmakuj chleba naszego powszedniego

Tej modlitwy naszej
To żaden grzech
Chrześcijaństwo jest wprawdzie tu zabytkiem
Jak drzewo Bartek
Jak zamki pałace kościoły mury i ruiny
I historia z przedwczoraj:

Kumpel mówi tydzień temu byłem w kościele
Nie lubię czerwonych
To już tutaj historia ameryko
On się zapisał do 4 razy piwo
Jest pyskaczem przywódcą działaczem zawianym
Nie możesz przegapić tego ameryko
Kobiety tutaj oddają się za 50 marek
mniej więcej 30 zielonych

Nie w burdelach
Gdziekolwiek mają na to czas
Za wino na melinach za flaszkę w knajpach
Ale tak jest podobno na całym świecie
Czemu nie miałabyś ich zaliczyć ameryko
Mają zdawać matury te licealistki
Pod kasztanami

Płyn w naszą stronę ameryko
Nie chowaj się przed kolumbem
Płyn z pełnym brzuchem jak wieloryb
z jonaszem w przetyku

Zrzucisz kotwicę w mieście gdańsk
W tym polskim beciku
Musisz je zwiedzić i westerplatte
Niedawno wojenne okręty z niemiec
Zawinęły z kurtuazyjna wizytą
do portu wojennego w gdyni
Szkoda że przegapiłaś to ameryko
Przypływaj więc szybko
Wyrzuć z brzucha tony podarunków
Rolls royce cadillaki komputery telewizory
Widelce noże łyżki
Spodnie spódnice majtki kondomy
Kokę
Coca colę
Hamburgery
Nowe jorki
I Michaela Jacksona

Nie przegap znowu okazji ameryko
Albo to my cię odkryjemy

Kolumb odpycha się od twojego brzgu

Choć cała krzykiem jestem...

Zbiór wierszy Ireny Zielińskiej

Spośród zbiorów poetyckich jakie ukazały się ostatnio w Gorzowie „Oceania Irenejska” Ireny Zielińskiej jest książką najbardziej frapującą. Niezwykle sugestywne, ekspresjonistyczne wiersze tego zbioru z pewnością są zjawiskiem wartym omówienia.

„Irena Zielińska jest plastyczką, pisze wiersze. I w jednej, i w drugiej dyscyplinie twórczości wypowiada to samo: uczucie przerażenia światem i dojmujące poczucie samotności” - słowa te pochodzą z postłowa Andrzeja Waśkiewicza. Rzeczywiście, podmiot „Oceanii” odkrywa przed czytelnikiem świat smutny, pełny niezawinionego cierpienia, gorzkości i braku nadziei. W swych wizjach autorka idzie daleko, kreśląc rzeczywistość, w której wszelka walka jest bezowocna, a wyrokiem człowieka jest jego osamotnienie.

*Samotność to jest drzewo
złamane w środku lata
Samotność to są drzwi
zamknięte na klucz wspomnienia
Samotność to jest inność
wariata co opowiada
głosem urzaskliwym życie
jak ziemia czarne
i swoje*

(„Samotność”)

Co może powstać w człowieku poza krzykiem, gdy - trawestując Becketta - nie warto nawet zebrać? Jest jeszcze modlitwa, o bliskich. Choćby taka:

*Monika to jest trzcina
Co słucha stukotu przyrody
Szelestu kwiatu co niesie
Szept wychylony nad wodę
Monika to jest dziecko,
które Bóg bierze na ręce.
I niesie jak wiatr zmienione
w ciszę lub w Cisy piosenkę
Wiosną Monika jest pyłkiem
Zawisającym na wargach motyli
Co kradną ukradkiem
Ciszę na mojej dłoni
(...)
Boże uchowaj Monikę
To prośba o Ciszę i Słońce
Nie oddaj jej Losu - ślepemu
Wiatrowi, co Niebo targa
Gdy mrozy zetną Jej Serce*



*Przytul to Serce do Piersi
Niech Niebo dziecko przytuli
A Słońce niech włosy potarga.
(„Monika”)*

Ten wiersz, pozornie niezadarny, chimerycznie rymowany, dziwnie melodyjny, w coraz innych zestawieniach powtarzający pewne słowa, pokazuje drugą naturę Zielińskiej. Osoby lirycznej, tęskniącej za pięknem, instynktownie podążającej za światłem, pełnej ciepła i miłości. Ale to raczej rzadkość. Prawda jest okrutna, jak w wierszu „Tańcząca wariatka”:

*Wyciąga ręce w samotnię
a nogi splątują się w węzeł
a usta milczą zaciśnięte
w ciszę stu-dzwonną*

*serce wariatki tańczy
spaliwszy się przedtem
w aloesie
A lustro nadal odbija
Powidoki tysiąca Wariatek
tańczących
Wciąż dalej
i prędzej
i smutniej*

Wykorzystany jest tu częsty w poezji motyw tańca. U Zielińskiej w rytm skomlającej muzyki tańczy cała ludzkość, każdy tańczy swoje życie. Pesymistyczna jest wymowa tego utworu. Można jednak trafić w zbiorze na ton żartobliwy. W wierszu otwierającym zbiór obok danych osobowych poetka rozszyfrowuje znaczenie skrótu RSTK: Rozumiejący Sens Tworzenia Kalamburów.

Od strony formalnej jest to tygiel równie, a może bardziej jeszcze, zdumiewający. Fragmenty czarująco świeże następują po trywialnych. Obok kunsztu pojawia się niezadarność, obok celnego skrótu - niezrozumiała konstrukcja, obok zwięzłości i komunikatywności - wielosłowie. Wszystko to sprawia, że „Oceania” zdecydowanie umyka jednoznacznej ocenie.

Może dziwna to twórczość, ale z pewnością ambitna. Jej autorka nie idzie na łatwiznę, nie mam też wątpliwości, że jej wypowiedź jest szczerą. W zalewie konwencjonalnych wierszydeł znaczy to dużo.

Jarosław Naus

Uciekamy w sen o miłości

„Możliwość wyboru” to tytuł małej książeczki, wydanej niedawno przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny. Pomieszczono w niej wiersze pięciu uczennic III LO w Gorzowie: Moniki Gocuł, Anny Kowalskiej, Joanny Wójcik, Katarzyny Studennej i Katarzyny Izydorek. We wszystkich przypadkach jest to debiut poetycki.

Prócz wierszy każda z uczennic kresli kilka słów o swojej twórczości, takie małe credo poetyckie. Warto je przytoczyć dla lepszego poznania debiutantek i kręgu, w jakim obraca się ich twórczość.

„Poezja jest dla mnie światem, do którego zmierzam zawsze i ciągle - a nie tylko wtedy, gdy nie rozumiem codzienności. Sięgam po poezję, bo jest zrozumieniem zranionej duszy” (Monika Gocuł), „Już w szkole podstawowej odkryłam w sobie naturę romantyka. Miało to swoje odbicie w moich wierszach, które pisałam do szuflady. I tak oto jestem, choć nie zawsze wiem czego chcę” (Joanna Wójcik), „Poezja jest częścią mojego życia od VI klasy szkoły podstawowej, kiedy zaczęłam pisać. Inspiruje mnie, szanuję ją, a ona mnie. W moich planach na przyszłość zajmuje ważne miejsce” (Katarzyna Izydorek, ps. Dzika).

Trzy z autorek są maturzystkami, Dzika uczęszcza zaledwie do pierwszej klasy. Świat każdej z dziewcz-

częt wyznaczany jest przez poszukiwanie miłości, doświadczanie mniejszych lub większych rozterek, rozczarowań, chwil szczęścia, nadziei i pragnień.



*Uciekamy w sen
o miłości
albo wyspach bezludnych
Szukamy cierpliwie
znaków wtajemniczenia
i znaków akceptacji
Wypatrujemy
najmniejszej iskry
ciepła
a z naszych oczu
kapią
odłamki lodu
ciemni szkła
jest nienaturalnie
głośno
Jest nienaturalnie
cicho
Można tylko
uciec w siebie
jeszcze głębiej*

(Katarzyna Studenna, „Możliwość wyboru”)

Książeczkę ilustrowała Małgorzata Jurgowiak, redakcją zajęły się Ewa Kraszewska i Elżbieta Skorupska-Raczyńska. Słowo wstępne do tomiku napisał Ryszard Botwina.

Jarosław Naus

Koncert w kostrzyńskiej galerii „OKNO”

Mirze Kubasińskiej

*Słuchajcie jak
ona śpiewa
zapomnianą
ale nie przez wszystkich
nazwisko
z list przebojów
sprzed trzydziestu lat
śpiewa do jasnego
rana i piewa
szczyptą dlonie
i powieki*

*możecie wołać o bis
tego jej trzeba
dziś
w tej małej salce
ona
znowu jest
gwiazdą*

Danuta Rusztyn

5 czerwca 1998



Koncert w teatrze

Liczba słuchaczy obecnych 18 czerwca na koncercie Gorzowskiej Orkiestry Kameralnej w teatrze była niewielka. Jaki jest tego powód? Piłkarskie mistrzostwa świata? Niewystarczające promowanie koncertu w mediach? A może po prostu nikłe zainteresowanie muzyką klasyczną (czy jak ją zwał) w naszym mieście? Nie wiem, lecz w świetle starań o stworzenie w Gorzowie prawdziwej filharmonii fakt ten nie napawa optymizmem. Tym bardziej smutny jest widok ledwie w jednej trzeciej wypełnionej sali, że możliwość obcowania z Mozartem, Chopinem czy Beethovenem nadarza się w Gorzowie nieczęsto.

W czwarty wieczór Orkiestra pod batutą Szczepana Kaszyńskiego zagrała mocno zróżnicowany program, dając możliwość prezentacji chyba tylko części możliwości zaproszonym solistom. Części, bo wadą tego typu koncertów jest wybiórczość, fragmentaryczność i brak spójnej koncepcji. Obowiązuje zasada dowolności w doborze repertuaru, zasada listy przebojów, wybierania hitów muzycznych wszechczasów. To efekt wpływu muzyki rozrywkowej i kultury masowej w ogóle - na muzykę tzw. klasyczną i kulturę tzw. wysoką. Ale do rzeczy.

Rozpoczęło się od etiudy b-moll op. 4 Karola Szymanowskiego, utworu z wczesnego okresu twórczości wybitnego polskiego kompozytora. Etiudę opracowaną przez Grzegorza Fitelberga i spopularyzowaną przez pianistę i polityka Jana Pa-

derewskiego gorzowscy muzycy wykonali żywiłowo i z przejęciem. Utwór temu sprzyja, jest rzewny i sentymentalny, a jednocześnie posiada jakąś wewnętrzną moc, głęboko poruszającą. Partie instrumentów smyczkowych Fitelberg opracował po mistrzowsku, sam utwór znamienuje już późniejszy, dojrzały styl Szymanowskiego. W składzie Gorzowskiej Orkiestry Kameralnej samych skrzypiec jest dwadzieścia. Nic więc dziwnego, że etiuda zabrzmiała elektryzująco.

Po tej „rozgrzewce” przyszedł czas na występ pierwszego solisty.

Jan Kupczyński (którego sylwetkę kreślił na str. 12) przybył do Gorzowa ze Strzelc Krajeńskich, gdzie kieruje tamtejszą szkołą muzyczną. Instrumentem, który ukochał, jest klarnet. Przed publicznością w teatrze zagrał koncert klarnetowy B-dur Karola Kurpińskiego. Pelen żartów muzycznych, żywiłowy, pozwalający na spore popisy utwór wprowadził wszystkich w pogodny nastrój.

Kolejny punkt programu miał już nieco inny charakter. Małgorzata Woltmann-Żebrowska zaśpiewała bowiem „Dumkę Jądwigi” - partię solową z opery „Straszny dwór” Stanisława Moniuszki. Pani Żebrowska dysponuje dobrym głosem, fragment najpopularniejszej bodaj polskiej opery zabrzmiał przekonująco. Zaraz potem ta sama artystka wykonała jeszcze „Piosnkę litewską” Fryderyka Chopina, przypominając, że geniusz z Żelazowej Woli potrafił tworzyć całkiem wdzięczne, porywające pieśni.

Miłośnicy twórczości operowej mogli tego wieczoru czuć się usatysfakcjonowani. Oto bowiem na scenie pojawił się niemiecki tenor, Frank Goebbel. A wykonał kolejno: arię z opery buffo „Don Pasquale” Gaetano Donizettiego (w oryginale, po włosku), arię z „Balu maskowego” Giuseppe Verdiego oraz fragment z „Wesela Figara”, jednej z najsłynniejszych oper Wolfganga Amadeusza Mozarta (również w języku włoskim). Ta ostatnia pozycja wykonana została bez udziału orkiestry, za to przy akompaniamentie niemieckiego pianisty Franka Christopha Berga.

Na koniec melomani mogli wysłuchać I części koncertu fortepianowego a-moll Edwarda Griega. Partię solową wykonała gościnnie Marina Rusak. Kompozycja norweskiego twórcy już we fragmencie ujawniła swe monumentalne cechy. Fortepian i orkiestra znakomicie się przenikały i uzupełniały. Gorzowska Orkiestra Kameralna potrafiła wykorzystać walory instrumentalne utworu, zaś Marina Rusak znakomicie znając wykonywaną kompozycję grała finezyjnie i bezbłędnie.

Mimo całego eklektyzmu (lub dzięki niemu - jak kto woli) był to udany koncert. Zarówno soliści jak i członkowie orkiestry (na czele z dyrygentem Szczepanem Kaszyńskim) włożyli weni sporo wysiłku. Koniecznie trzeba również podkreślić wkład Katarzyny Sikorskiej prowadzącej koncert, budującej miły nastrój, troszkę w stylu retro.

Jarosław Naus

W ostatnim koncercie Gorzowskiej Orkiestry „Odeon” pokazał się nowy solista. Z towarzyszeniem orkiestry koncert B-dur Karola Kurpińskiego zagrał na klawecie Jan Kupczyński.

Klarnet - jego miłość

- Od najmłodszych lat pociągała mnie muzyka. Urodziłem się i chodziłem do szkoły podstawowej w Strzelcach Krajeńskich, ale w tamtych latach nie było u nas jeszcze szkoły muzycznej. Dlatego poszedłem od razu do Liceum Muzycznego w Poznaniu. Dobrze oceniono moje predyspozycje i choć nie miałem żadnego przygotowania, przyjęto mnie, bo chciałem grać na klawecie, a zainteresowanie tym instrumentem wtedy było niewielkie.

Klarnet podobał się Jankowi od najmłodszych lat. Jego pierwsze kontakty z żywą muzyką to - wspomina ze śmiechem - bieganie za orkiestrami dętymi, gdy grały na pochodach lub na pogrzebach. Najbardziej podobały mu się nie te wielkie błyszczące trąby, ale mały czarny instrument ze srebrnymi kłapkami wydający wysokie dźwięki.

Do dziś nie zmienił zdania. Choć gra na kilku instrumentach i zdobył szereg innych umiejętności, twierdzi:

- Nie ma drugiego instrumentu, na którym można osiągnąć tak delikatne piano i tak silne forte, pozwalające zdominować całą orkiestrę. Ciągłe uważam, że to najciekawszy instrument.

Przez lata nauki w liceum a potem w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Poznaniu (dziś - Akademia Muzyczna) jego mistrzem był prof. Wilhelm Michalak, który wychował bardzo wielu klawecistów koncertujących lub uczących w różnych typach szkół. Studia skończył w 1972 r. Na dyplomowym koncercie grał koncert A-dur Mozarta, Preludia tańeczne Lutosławskiego, preludia Saint-Saënsa. W repertuarze miał także koncert B-dur Kur-

pińskiego, ten bardzo polski i jednocześnie bardzo mozartowski utwór dający soliście ogromne możliwości do popisu.

Po skończeniu studiów nie został jednak solistą-instrumentalistą. Przyjął pracę nietypową: został członkiem cygańskiego zespołu „Roma”. W orkiestrze grał na klawecie, a także na flecie i na gitarze. Trzy lata jeździł z Cyganami, zwiedził w tym czasie prawie całą Europę. Dobrze wspomina tamte lata pełne przygód, ale...

- W Zielonej Górze zobaczyłem dziewczynę, której w dniu poznania powiedziałem, że chcę, aby była moją żoną. Pobraliśmy się w trzy tygodnie potem i od ponad 20 lat nigdy tej decyzji nie żałowałem. Mam wspianią żonę.

Nie żałował także tego, że po ślubie zrezygnował z „Romy”. Chciał od razu stworzyć prawdziwy dom. Taki mógł mieć najszybciej w rodzinnych Strzelcach Krajeńskich, więc zdecydował się przywieźć żonę do Strzelec.

Tu był nauczycielem muzyki, pracował w domu kultury jako instruktor, także jakiś czas nim kierował. Nie były to dobre czasy dla muzyków. Znacznie korzystniejsza była praca poza granicami Polski. Miał kontakty, zapraszano go do udziału w ze-

społach rozrywkowych. Wyjeżdżał więc na cały sezon do Jugosławii, do krajów skandynawskich, na promy. Ostatni długi kontrakt miał w Bahrajnie w Emiratach Arabskich. Był 1994 rok.

- Tam uświadomiłem sobie ostatecznie, że koniec z tułaczką, że czas wracać do kraju i do Strzelec, gdzie czekała żona i syn Łukasz. Nie wracam do tamtych lat. Nie lubię wspominać.



Najpierw między jednym a drugim wyjazdem, potem zaś już bez przerwy, zajmował się edukacją muzyczną. Uczył gry na instrumentach dętych w szkole muzycznej, prowadził orkiestrę szkolną. W 1992 r. jego orkiestra zdobyła nagrodę artystyczną tygodnika „Ziemia Gorzowska”, którą redakcja honorowała najciekawsze zespoły amatorskie.

Gdy ogłoszono konkurs na dyrektora Strzelecko-Krajeńskiego Domu Kultury, stanął do konkursu i go wygrał. Teraz kieruje nie tylko kulturą, ale sportem, turystyką i wypoczynkiem, bo firma ma tak szeroki zakres.

Strzelce Krajeńskie są miastem bardzo umuzycznionym. Tu od 1975 r. pracuje szkoła muzyczna, zawsze była orkiestra dęta w Technikum Mechanizacji Rolnictwa, od lat działały chóry prowadzone przez p. Urszulę Berdowską. Później przyszedł Jurek Bywalec, który obok orkiestry dętej prowadził big-band, wrócił Jan Kupczyński, zaczęli dołączać absolwenci szkoły.

Po tragicznej śmierci Jurka Bywalca, prowadzenie big-bandu Jurek's Band przejął Jan Kupczyński. Potraktował to jako swój obowiązek wobec nieżyjącego kolegi i zespołu pozostającego przecież zespołem Ośrodka Kultury. Nie mógł jednak z tego tytułu zrezygnować ani z prowadzenia orkiestry szkolnej w szkole muzycznej, ani z zajęć z 17 uczniami tej szkoły, których prowadzi indywidualnie. A wszystko to obok dyrektorowania kulturze, sportowi i turystyce. Ponadto od czasu do czasu lubi pośpiewać sobie w środowiskowym chórze i - gdy trzeba - gra także w zespole rozrywkowym „Klex”.

- Coraz częściej odzywały się tęsknoty za klawirem - wspomina. - Gdy miałem chwilę chandrę lub gdy byłem skrajnie zmęczony, brałem instrument do ręki i sobie grałem. Ale nie myślałem o występach, bo klawirzysta musi mieć akompaniatora. Gdy w naszej szkole muzycznej zaczęła pracować Marina Rusak, pianistka, wiedziałem, że mogę na niej polegać. To ona namawiała mnie do przypomnienia klasycznego repertuaru.

Pianiści dla sprawności palców muszą codziennie ćwiczyć. Dęciarze natomiast muszą odpowiednio oddychać, pracować mięśniami

ust, językiem, prowadzić dźwięk przez cały własny aparat oddechowy. Kto raz się tego nauczy, właściwie nie zgubi umiejętności, ale także musi ją usprawniać. Rozpoczął więc Kupczyński ćwiczenia. Wiedział, że dla samego siebie musi wyznaczyć termin. Zdecydował: Święto Niepodległości 1997 roku. Wystąpił na miejskim koncercie. Zdziwili się słuchacze. Zнали go jako menedżera, co dba o remonty obiektów kultury, jako nauczyciela, ale po raz pierwszy zobaczyli solistę wykonującego muzykę klasyczną.

Marina Rusak pochwaliła nowego instrumentalistę przed dyr. Szczepanem Kaszyńskim, a ten zaproponował, żeby Kupczyński zagrał cały koncert Kurpińskiego z orkiestrą. I określił datę: 18 czerwca 1998 r. Kilka prób samej orkiestry, kilka wspólnych.

Przed rozpoczęciem koncertu Kupczyński wypił mocną kawę. Na pytania odpowiadał grzecznie ale raczej zdawkowo. Widać było, że żyje czymś innym.

Na scenę wszedł skupiony. Pierwsze takty należą do orkiestry. Solista ma czas na koncentrację. Nie patrzył na widownię. A potem zagrał. Najpierw jakby nieśmiało, ale też taki jest początek koncertu, a potem coraz pełniej, coraz rzewniej i coraz żartobliwiej, gdy muzyka dawała ku temu możliwości. Tyle w melodii koncertu Kurpińskiego kujawiaków, tyle melodii dobrane znanych z utworów Chopina.

Brawa na zakończenie. Podziękowania dla dyrygenta, dla koncertmistrza.

W finale koncertu, gdy wszyscy wykonawcy weszli znów na scenę, gdy dostawali kwiaty, zabrakło Jana Kupczyńskiego. Po wykonaniu swojej partii poszedł na widownię i nawet mu nie przyszło do głowy, żeby na finał wrócić za kulisami. Taki już jest.

Przed paroma dniami wygrał konkurs na dyrektora strzeleckiej szkoły muzycznej. Odpadnie mu troszczenie się o chwały w alejkach na Długim, o remont biblioteki, o dziesiątki banalnych problemów. Nareszcie będzie mógł skoncentrować się na muzyce. Może wkrótce usłyszymy Jana Kupczyńskiego w kolejnych utworach jako solistę na klawirze.

Krystyna Kamińska

Do Niemiec jeździmy po zakupy, a nie aby poznawać ten ciekawy kraj. Nie rozwinęło się jeszcze turystyczne zainteresowanie Polaków ziemiami niemieckimi, a także Niemcy nie doceniają Polaków jako potencjalnych gości. Pierwsze seminarium dla dziennikarzy prasy lokalnej, mające na celu przełamanie tych barier, zorganizowało polskie Stowarzyszenie Promocji Kultury oraz Biuro Turystyczne „Bawaria”, którego właścicielem jest Polak - Jerzy Rychter. Wyjazd do Bawarii odkrył nam niezwykle ciekawy kraj, a wrażenia może zachęca Państwa do odbycia podobnej podróży. Część pierwszą pt: „U podnóża Alp” zamieściliśmy w poprzednim numerze. Dziś ...

W bawarskich Alpach

Wschodnie pogranicze Niemiec i Austrii. Granica półwyspem wciną się w obszar Austrii pozostawiając na terenie Niemiec obszar Parku Narodowego Berchtesgaden. Ale granica jest tylko na mapie. Nigdzie nie ma żadnych słupów granicznych, przejść, kontroli paszportów, celników. Jeden alpejski świat stworzyła przyroda i nareszcie ludzie to zaakceptowali.

Nizinne tereny oddziela od Alp ciąg jezior, z których Chiemsee jest największe i najwspanialsze. Na jednej z dwóch jego wysp Ludwik II Bawarski zbudował relikwie pałacu w Wersalu. Pisaliśmy o tym szerzej w poprzednim numerze. Dziś jedziemy w Alpy.

Miasteczka

ze

specjalnościami

Zanim dotrzemy do celu wyprawy, czyli Berchtesgaden, przejeżdżamy uroczę miasteczka tonące w kwiatach i w zieleni, skończenie doskonale w kształcie architektonicznym, cudownie

wtopione w przyrodę, czyściutki, świeżutkie, bujnie ukwiecone. W każdym domu czekają na turystów pokoje noclegowe. Tu sezon trwa niemal rok, bo Górna Bawaria jest w zimie rajem dla tych, którzy kochają śnieg i lód, a w lecie dla turystów pieszych i samochodowych.

Miasteczka mają swoje specjalności. W Ruhpolding znajduje się doskonale wytyczony i zbudowany tor dla białonistów. Na całej jego trasie nigdy nie świeci słońce, a więc nie ma możliwości, aby

śnieg się rozpuścił i czynił niespodzianki. Bardzo często odbywają się tu mistrzostwa rangi europejskiej lub światowej.

W Inzell zbudowano lodowisko, które od pierwszych dni października do końca marca jest otwarte dla biegaczy i dla tancerzy na lodzie. Tu też odbywają się wielkie mistrzostwa. A teraz chodzimy pod lodowiskiem istnymi ulicami pełnymi rur. To lodowisko stworzył człowiek, a przyroda mu tylko pomaga. Wiosną i latem na betonowej płycie lodowiska gra się w grę podobną do hokeja, tyle że krążek jest parę razy większy.

W Berchtesgaden specjalnością jest tor saneczkowy, na którym osiąga się niebywale prędkości.

Te trzy miasteczka leżą w odległości 20 km od siebie. Dojazd z jednej do drugiej jest bardzo łatwy, można więc korzystać ze wszystkich atrakcji.

Boże, temu,
kogo kochasz...

Najciekawsze z nich jest właśnie Berchtesgaden,

stolica tego regionu i wschodnich Alp Bawarskich. Są tu doskonałe tereny narciarskie, wspaniałe trasy do wędrowek, ale turystów przyciągają także inne atrakcje. Tu znajduje się Dolina Królów z Jeziorem Królów (Königssee), jest cudowna Góra Wrażeń Jenner, pod ziemią znajduje się historyczna kopania soli, zainteresowanych przyciągnie zamek rodu Wittelsbachów, a wielkie emocje rodzi także oglądanie miejsc całkiem zniszczonych, ale...

Poeta Ludwig Ganghofer napisał: Herr, wenn du



Kościół św. Bartolomeusza

lieb hast den lässest du fallen in dieses Land" (Boże, temu, kogo kochasz, pozwól spaść do tego kraju"). Mieszkańcy Berchtesgaden wystawili mu za to pomnik w najpiękniej kwitnącym parku.

Z madonną Wita Stwosza



Berchtesgaden od 1103 r. było stolicą państwa-opactwa augustianów, potem samodzielnym państwem świeckim, w 1810 r. przyłączonym do Bawarii. W pałacu zbudowanym w późnym gotyku dziś znajduje się muzeum historii i sztuki królewskiej rodziny Wittelsbachów. Dla Polaków ciekawym eksponatem jest figura Madonny wyrzeźbiona przez Wita Stwosza, bardzo, podobna do dobrze nam znanych figur z ołtarza w kościele mariackim w Krakowie.

Bartolomeusz i pstrągi

Turystów jednak przyciąga nie zamek, a przede wszystkim jezioro. Wydaje się, że wysokie góry z białymi szczytami rozstąpiły się na moment, aby przejrzeć się w jeziorze. Jego niezwykle czyste wody są idealnym lustrem. Od 1908 r. pływają po nim stateczki pasażerskie, ale od początku są to statki o napędzie elektrycznym, aby nie zanieczyszczać jeziora. W odległości 8 kilometrów od Berchtesgaden, na skrawku równiny u brzegu jeziora, zbudowano kościół świętego Bartolomeusza. Z daleka widoczne są jego białe ściany i czerwone, okrągłe kopuły, jakimś przedziwnym zrządzeniem historii przeniesione z architektury wschodu. Stateczek płynie bezszelestnie. Patrzą na nas strome skały. Przewodnicy opowiadają krwawą legendę o Watzmannie, złym duchu gór. Górę jego imienia właśnie mijamy. Będzie nam towarzyszyć wszędzie, bo to najwyższy szczyt Alp w tym rejonie. Ostre granie, śnieg błyszczący w słońcu, wspaniała, piękna potęga gór. Jeden z prowadzących statek gra na rogu wesołą pieśń weselną. Echo niesie ją daleko w góry.

Po pół godzinie dopływamy do kościoła. Obok znajduje się zabytkowa, ale ciągle działająca wędzarnia pstrągów. Świeżo uwędzony pstrąg z Królewskiego Jeziora to nadzwyczajny rarytas. Przepyszny. Obejrzeć tu można największego pstrąga złowionego w tym jeziorze. Ważył 27 kilogramów!

Gondolą po wrażenia

Na jezioro i na kościół św. Bartolomeusza patrzeć będziemy ze szczytu góry Jenner, zwanej tu Górą Wrażeń. Bo też niezwykłych wrażeń dostarcza sam wjazd gondolową kolejką linową. Widoki wspaniałe. Z jednej strony wysokie, skaliste góry pokry-



te błyszczącym w słońcu śniegiem, z drugiej - tak szeroka przestrzeń, że prawie Polskę widać. Na szczycie góry Jenner znajduje się restauracja położona najwyżej w całych Niemczech. Na sam szczyt trzeba jeszcze wejść ok. 300 m. Tu spotykamy dwie polskie zakonnice, które przyjechały na urlop i niewzdyknie się ucieszyły, gdy usłyszały polski język. Jedynie dwie osoby z Polski w trakcie całego objazdu Górnej Bawarii. Tu Polscy nie przyjeżdżają. Dlaczego?

Do czego służy skórzany fartuch?

Jeszcze jedną atrakcją Berchtesgaden jest kopalnia soli. Przed wejściem trzeba się ubrać w drelchowy kombinezon, w jakich tu pracowali górnicy. Każdy dostaje także duży skórzany fartuch, ale wiązać go należy z przodu, a nie z tyłu jak w fartuchach do kuchni. Bo też służyć on będzie do... siedzenia. W głąb góry jedzie się specjalną kolejką, ale w dół zjeżdżać trzeba na własnej pupie. Dwie wielkie zjeżdżalnie mają po ok. 30-40 metrów. Cztery osoby stanowią zespół. Siadamy na fartuchach, chwytamy się osoby siedzącej przed nami i w dół, w ciemność. Piszczanie bardzo pomaga przezwyciężyć strach.

Potem oglądamy dawne stanowiska pracy górników, płyniemy po solnym podziemnym jeziorze, próbujemy sól prosto ze ściany, a na pamiątkę dostajemy małą solniczkę z napisem Berchtesgaden, aby zapamiętać, jaką sól mamy od teraz kupować.

Byle nie wpaść na skałę

Jeszcze jedną alpejską atrakcją jest spływ górską rzeką. Załogę pontonu stanowi sześć osób. Wszyscy ubrani jesteście w kombinezony z pianki. Żle wyszli ci, którzy pozostawili pod spodem podkoszulki lub inne części bielizny. Natychmiast mieli mokre, a samą skórę pianka chroniła. Ponton trzeba własnoręcznie, nad głowami, przenieść na miejsce startu. Przygotowania do wypłynięcia napędziły nam nie lada strachu. Bo też ćwiczymy wyskakiwanie z pontonu, holowanie rozbitka itp. Potem hasło: Do wody. Trzeba przepłynąć albo lepiej dać się nieść wodzie przez ok. 300 m, bo płytko tu, ale nurt szybki. Dopiero po takim przygotowaniu można wsiąść do pontonu. Omijając sterczących skał początkowo wcale nie było łatwe, ale jakoś udało się dobić do mety. Chyba nikt z uczestników tej wyprawy nie widział ścian i szczytów gór, między którymi płynęła rzeka. Koncentrować się trzeba było na utrzymaniu pontonu na powierzchni. Taki spływ to jedna z atrakcji „szkoły przeżycia”, które znajdują coraz więcej zwolenników. Bo też szukamy silnych wrażeń, a Alpy dają ich bardzo dużo.

Ostatni królowie i szary budynek

Dolinę Królów upodobał sobie także ten, który miał się za ostatniego króla, czyli Hitler. Urodził się nie niespełna 40 km od tego miejsca, po stronie austriackiej. W 1938 r. najbliżsi jego współpracownicy postanowili ofiarować Führerowi na jego 50 urodziny reprezentacyjny dom. Na szczycie góry na wysokości 1834 m. w ciągu 300 dni zbudowano Kehlsteinhaus, dom mało reprezentacyjny na zewnątrz, ale za to luksusowy w środku. Tu Hitler przyjmował swoich najwybitniejszych gości. Z parkingu trzeba najpierw przejść tunelem 124 m a potem przeszkloną windą wjechać 124 m (ok. 41 pięter) w górę.

Niezależnie od tego budynku, w innym miejscu Doliny Królów faszystowski władca zbudował sobie wioskę wypoczynkową, w której stanęły ich indywidualne domy, a także wspólne obiekty. Tu Hitler lubił wypoczywać, tu na niego czekała Ewa Braun. W ostatnim okresie wojny wszystkie te domy zostały przez alianckie lotnictwo zniszczone do fundamentów. Nie ma dziś po nich śladu, poza jednym skromnym budynkiem służby. Trawa porośla miejsca niedysiejszych wywczasów władców świata. Pozostał tylko ten pierwszy budynek dyskretnie wtopiony w górę. W miesiącach letnich można tam wjeżdżać a nawet wynająć pokój, bo jest to po prostu hotel, jakich wiele w okolicy.



Szczyt góry Jenner



Bawarskie wesele

przy pszenicznym piwie

Jeszcze jedną atrakcją bawarskich Alp był dla nas ciepły długi wieczór spędzony na hotelowym tarasie. Najpierw mieliśmy widok na słońce długo zachodzące za szczyty, a potem na rozświetloną linię kolejki na górę Jenner. W hotelu właśnie odbywało się nie duże wesele z ludową muzyką, a goście wszyscy ubrani byli w ludowe, bawarskie stroje. Piliśmy tamtejszy przysmak: pszeniczne piwo trochę jakby mętne, ale oryginalne w smaku.

I żał było wyjeżdżać z tego rajy na ziemi.

Krystyna Kamińska, Ireneusz K. Szmidt

W organizacji pobytu w Bawarii może pomóc pan Jerzy Rychter, Franz-Poschner Strasse 7, 83530 Schnaitsee, tel/fax 08074/8222, tel kom. 0171/7972961, e-mail: bavaria.rychter@t-online.de

Moda na panoramy

Europa jeździ obecnie oglądać panoramy. Z dziesiątków wykonanych w XVIII i XIX wieku zachowało się tylko 12. Warto zobaczyć choćby kilka.

LUCERNA. Szwajcaria.

Jedna z najbardziej interesujących panoram w Europie. Została namalowana w 1881 r. przez genewskiego malarza Edouarda Castersa. Artysta z pomocą 12 asystentów malował ją przez 4 miesiące. Obraz o wymiarach 7-9 x 112 m, pokazuje epizod francusko-pruskiej wojny (1870-71), w której autor brał udział. Na obrazie wojska francuskie pod wodzą gen. Bourbaki przekraczają granicę szwajcarską. Panoramę zaaranżowano z wielkim rozmachem. Kolej naturalnej wielkości, ludzie i broń rozrzucona na śniegu sprawia wrażenie prawie doskonałej trójwymiarowej rzeczywistości. Początkowo wystawiana była w Genewie. W 1899 r. przeniesiona do Lucerny, gdzie cieszy się do dzisiaj.

EINSIEDELN.

Szwajcaria

Jedna z dwóch panoram religijnych wystawianych obecnie w Europie. „Ukrzyżowanie” jest główną atrakcją dla pielgrzymek licznie przybywających do Ein-

siedeln w centralnej Szwajcarii. Obraz panoramiczny (10 x 100 m) został stworzony w 1893 przez grupę malarzy (m.in. Karla Huberta Froscha, Kriegera i Leighta) zainspirowanych „Ukrzyżowaniem” Bruno Pighlheima. Pasja Chrystusa jest przedstawiona w kontraście z Jeruselem na dalszym planie i Żydami świętującymi Pashę. W 1960 r. podczas renowacji obraz spłonął. Po roku został zrekonstruowany na podstawie fotografii. Od 1962 „Ukrzyżowanie” jest znów podziwiane przez tłumy pielgrzymów i turystów.

wedet (widoków miast) Marquarda Fidelisa Wochera w latach 17809-1814. Obraz (7,5 x 38 m) pokazuje okoliczne pejzaże z Thuńskim jeziorem, Alpami w tle i charakterystycznymi dla miasta budowlami, z historycznym kościołem i zamkami. Pierwotnie wystawiona (do 1804 r.) w Bazylei. Potem podarowana miastu Thun. Od 1961 r. wystawiana w nowej rotundzie w Parku Schadau.

INNSBRUCK. Austria.

Panorama „Bitwa o górę Isel” (10 x 100 m) jest jedną z głównych atrakcji tyrolskiego kurortu. Malowana w latach 1894-96 przez malarza plenerów Michaela Zeno Diemera z pomocą jego przyjaciół, przedstawia bitwę o górę Isel, którą Tyrolczycy pod wodzą Andresa Hofera stoczyli z Bawarczykami i Francuzami z napoleońskiej armii dowodzonej przez Marshalla Lefebvre’a. Po międzynarodowej

wystawie sportowej w 1896 r. panorama rozpoczęła wędrówkę po Europie, żeby w 1924 r. znów powrócić do Innsbruc-



Panorama w Innsbrucku

THUN. Szwajcaria

Najstarsza z zachowanych panoram. Była wykonana przez malarza portretów i

ku. W 1979 r. stała się własnością Raiffeisen-Landesbanku.

SALZBURG. Austria

Zlecona przez cesarza Franciszka I, wykonana w latach 1824-29 przez salzburskiego malarza miniatur (!) Michaela Sattlera z udziałem asystentów Johanna J. Schindlera, którego dziełem były osoby - figury i Friedricha Losa - podstawy pejzażu.

Panorama (5,25 x 26 m) przedstawia widok na dziewiętnastowieczny Salzburg z jego wspaniałymi kościołami, pokazany z jednego z okolicznych wzniesień. Od 1977 panorama jest pokazywana w specjalnym pomieszczeniu salzburskiego Casino. Widzowie mogą porównywać panoramę z prawdziwym widokiem z pobliskiego tarasu.

HAGA. Holandia

Jedyna zachowana panorama z krajobrazem z drugiej fazy rozwoju tej dziedziny sztuki (koniec XIX w.). Haska panorama należy do największych (14,6 x 114 m) i wykonana została w 1881 r. przez wybitnego malarza z haskiej szkoły Willema Mesdaga, przy asyście jego żony

Sientje i przyjaciół artysty. Obraz opisuje Scheveningen, malowniczą holenderską wioskę rybacką otoczoną piaszczystymi wydmiami i spokojnym morzem. Sztuczny teren uzupełniony jest piaskiem, rybackimi sieciami i łodziami. Obraz i oryginalna rotunda ciągle pozostają w rękach rodziny artysty. Przy wejściu można podziwiać inne obrazy Mesdaga i jego żony.



„Ukrzyżowanie” w Altötting

ALTÖTTING. Niemcy

Panorama w Altötting (12 x 95 m) przedstawiająca ukrzyżo-

wanie Jezusa Chrystusa pochodzący z pracowni Gebharda Fugela z roku 1903 i stanowi jedyną w Niemczech wielką, pełną panoramę przestrzenną. Po dziesięcioletniej renowacji (1980-90) otrzymała od UNESCO ciesząc się światową renomą znak przynależności zabytku do dóbr kultury świata. „Ukrzyżowanie” jest dziś główną atrakcją turystyczną Altötting - centrum katolickiego kultu i pielgrzymek w Bawarii. Stanowi ona szczególne dzieło sztuki, jakiego nie spotka się nigdzie w Europie Środkowej. Jest jedyną, która zachowała swój pierwotny kształt. Po wejściu do rotundy znajdujemy się w środku wydarzeń, które rozegrały się 7 kwietnia 30 r. na wzgórzu Golgoty przed murami Jerozolimy.

SEWASTOPOL. Ukraina

Panorama powstała dla uczczenia 50 rocznicy jednastomiesięcznego oblężenia Sewastopola (X. 1854-IX.1855) pod pędzlem F.A. Roubauda w latach 1901-04. Odświeża ona wydarzenia z 6 czerwca 1855 r., kiedy to Rosjanie odparli okrutny atak sprzymierzonych wojsk Francji, Brytanii i Turcji. Wystawiona w Sewastopolu od 1905 r., panorama



Panorama w Hadze

była poważnie zniszczona w 1942 w wyniku niemieckich nalotów. 86 zachowanych fragmentów było przewiezionych do Moskwy. Po intensywnej restauracji, odtworzono ją w 1954 r.

MOSKWA. Rosja

„Bitwa pod Borodino” to jedna z najpopularniejszych i największych (15 x 115 m) panoram w Europie. Wykona w latach 1910-12 na fali sukcesu „Obłężenia Sewastopola”. Malował ją F.A. Rubaud ze swym asystentem K.H. Froschem i specjalistą od scen batalistycznych K. Beckerem.

Obraz rekonstruuje fragment decydującej bitwy kampanii rosyjskiej Napoleona. Pokazuje drugą rosyjską armię pod wodzą księcia Bagrationa w zwycięskich potyczkach z oddziałami armii francuskiej. Otwarcie nastąpiło w stulecie bitwy, tj. w 1912 r. a w 1918 r. zamknięto ją na lat kilkadziesiąt, ponoc ze względów technicznych... W 1962 r. ponownie oddana publiczności już w nowoczesnej rotundzie.

PRAGA. Czechy

„Bitwa pod Lipanami” jest jedyną czeską panoramą. Nawiązuje do konfliktu między ekstremistycznymi i morderczymi oddziałami Hussytów - 3-dniowej /28-30. V. 1434/ bitwy pod Lipanami

koło Kolina. Długo zapomniana i zaniedbana panorama jest obecnie wystawiona w parku rozrywki.

BRAINE L'ALLEUD.

Belgia

„Bitwa pod Waterloo” jest najnowszą z historycznych panoram obecnie wystawionych w Europie. Projekt był zainicjowany i wykonany przez belgijskiego malarza Louisa Dumoulina, który w 1911 r. zbudował rotundę ku czci kopca z figurą lwa. Obraz zakończony w 1912 r. pokazuje epizody z 16-godzinnej bitwy na polach Waterloo 18.

terytorium obecnych Węgier, dotychczas zamieszkiwane przez Słowaków, zostało podbite przez Węgrów. Obraz ten namalował Arpad Feszty w latach 1892-1894. Do 1944 panorama wystawiona była w Budapeszcie. W 1976 obraz przeniesiono do Ópusztaszer, gdzie go odnowiono i ustawiono w nowoczesnej rotundzie w Parku Narodowej Historii. Renowację zakończoną w 1995 r. wykonali polscy specjaliści i od tej pory panorama jest oddana do użytku publicznego.

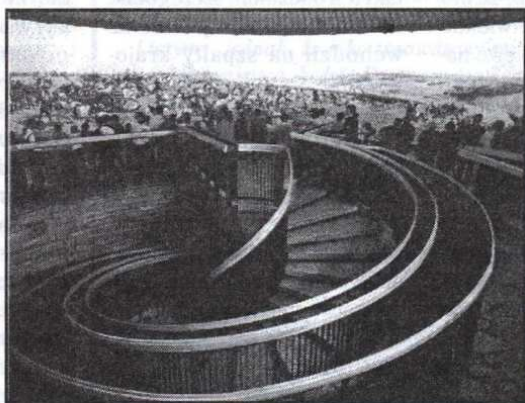
WROCLAW. Polska

Jest to pierwsza polska panorama. Była namalowana w kilka miesięcy: od IX. 1893 do V. 1894, przez Jana Stykę i Wojciecha Kossaka oraz ich asystentów. Przedstawia zwycięską „Bitwę pod Racławicami” - chwalebny wyczyn z insurrekcji kościuszkowskiej. Do 1944 była wystawiona we Lwowie. Po 1945, zgo-

dnie ze za zmianami terytorialnymi, była przewieziona do Wrocławia. Wiele lat zabrały starania, żeby obraz ponownie wystawić. Otworzona ponownie w 1985 ciągle pozostaje wielką atrakcją turystyczną.

Opracowała

Katarzyna Szmidt



Panorama we Wrocławiu

VI. 1815 r., pomiędzy francuską armią Napoleona i brytyjskimi i pruskimi siłami. Przegrana bitwa doprowadziła do klęski Napoleona i jego abdykacji.

ÓPUSZTASZER. Węgry

Panorama „Osadnictwo Madziarskie” opisuje legendarny wyczyn z 896 r., kiedy



Gorzów stolicą regionu?

Przed chwilą usłyszałem w radiu wiadomość, która mnie powinna ucieszyć: „Senat zdecydował: będzie 15 województw! Mamy więc nasze województwo lubuskie, o które wraz z innymi walczyłem. Radość ma jest jednak zakłócona świadomością tego, że oto przyjdzie nam toczyć wielkie boje z Zieloną Górą o swe należne miejsce w tym nowym-starym województwie. Boje, które łatwo można będzie sprowadzić do starej śpiewki, którą już tylekroć słyszałem: nie zrobiliśmy, bo Zielona Góra nie pozwalała, nie dała, nie popierała. Śpiewki usypiającej, pozwalającej zwać własną nieudolność i nieróbstwo na cudze barki, choć wtedy, w tamtej zamierzchniej epoce zbyt często także usypiającej.

Mój lęk przed tym, co nas czeka, pogłębiany w miarę nabywania doświadczeń w szukaniu ludzi gotowych do wspólnego budowania dobrego image'u Gorzowa, jako poważnego partnera Zielonej Góry, uległ gwałtownemu pogłębieniu po tym, co nam mieli do zaoferowania po raz kolejny „ojcowie” miasta Gorzowa swą decyzją tym razem

o odwołaniu prezydenta H. M. Woźniaka. Przy braku oczywistych dla każdego faktów uzasadniających tego rodzaju skandaliczną decyzję, doszła tu jeszcze obrzydliwa cecha koalicjanta z SdRP - brak lojalności. Zazwyczaj głosuję na to polityczne ugrupowanie, na lewicę, i dlatego fakt ten odczułem szczególnie boleśnie. Gorzów już nieraz wchodził na szpalty krajowych (i nie tylko) gazet za swe „polityczne” akcje rodem z zapyziałej gmino-parafii. Tym razem zabłysnął „poziomem” kultury politycznej, w której jedną z naczelnych cech jest uczciwa ocena dokonania i nie dezawuowanie, kompromitowanie tego, kto zasługuje na uznanie i szacunek. Każdy, kto troszczył się o to, by Gorzów choć w części dorównywał Zielonej Górze, doceni to, czego dokonał H. M. Woźniak, by miasto to miało swój specyficzny urok, by zaczęło doceniać swych obywateli, by kultywowało pamięć dokonania poprzedników, by pogodziło się z Wartą odwracając się do rzeki przodem, a nie tyłem, jak to było dotąd, że ograniczę się tylko do tych wycieńczeń.

Prezydent H.M. Woźniak,

jak inni ludzie z wyobraźnią i siłą woli, wspartymi ambicją, miał swoje za paznokciami. Był trudny we współpracy. Taka jest „natura rzeczy”. Ludzie tego pokroju takimi zazwyczaj bywają. Tu jednak trzeba wybierać: albo grzeszność, ugodość i nijakość, albo tolerowanie fochów tych, którzy pokazują, że potrafiały wyrwać miasto z marazmu.

W trzech płaszczyznach kontaktowałem się z odsuniętym od władzy prezydentem Gorzowa: jako współredaktor Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego, czasopisma, które znalazło ze strony H. M. Woźniaka życzliwe poparcie umożliwiające jego istnienie, jako współredaktor „Traktu”, który miał możliwość obserwowania starań prezydenta mających na celu integrację środowisk twórczych Gorzowa i jako rzecznik idei pojednania obecnych polskich mieszkańców naszych miast i gmin z dawnymi niemieckimi ich mieszkańcami, w czym H. M. Woźniak dokonał przełomu, który zaowocował obradami Landsmannschaft Berlin Mark Brandenburg w sali gorzowskiego ratusza i odsłonięciem fontanny Pauckscha. We

wszystkich tych trzech dziedzinach prezydent okazał się być właściwym człowiekiem na właściwym stanowisku. Jeśli więc Gorzów tak płaci tego typu ludziom, to ja się boję o to, czy w województwie lubuskim Gorzów będzie zajmował właściwą pozycję partnera. Tym bardziej, że koresponduje to z innymi żenującymi przykładami społecznych postaw ludzi tego miasta. Oto dyrektor bardzo poważnej placówki powołanej do integracji ludzi badających osobliwości regionu, zakazuje drukowania ich opracowań w Nadwarciańskim Roczniku Historyczno-Archiwalnym, choć firma ta nie wydaje własnego periodyku. Oto Gorzowskie Towarzystwo Kultury na dobrą sprawę składa się wyłącznie z członków redakcji, jako że nie ma chętnych osób w tym mieście, które by odczuwały potrzebę działania w tym lub innym tego typu stowarzyszeniu na rzecz jej dobra. Jakże smutno w zestawieniu z Opolem i Zieloną Górą wyglądało to nasze zaangażowanie się w obronę województwa...

I jak tu, w obliczu tego parlamentarnego zwycięstwa - tu ukłon szacunku w stronę naszych posłów i senatorów - nie być smutno zadumanym o nasze miasto w tym powstałym województwie.

Nieciekawie jest to twoje społeczne oblicze, Gorzowie. Wolę już Witnicę.

Zbigniew Czarnuch

Gorzów 17.VI. 1998 r.

Szanowny Pan
Henryk Maciej Woźniak
Prezydent Miasta Gorzów Wlkp.

Podziękowanie

Z uwagi na zakończenie kadencji pełnionego przez Pana stanowiska, Klub Pioniera Miasta Gorzowa Wlkp. pragnie złożyć Szanownemu Panu nasze gorące, z głębi serca płynące podziękowanie.

Dziękujemy za okazaną życzliwość względem naszej działalności, za pomoc w każdym poczynaniu, za wspieranie moralne swoją obecnością naszych uroczystości, za konkretną pomoc materialną uświetniającą spotkania pionierów.

Dziękujemy za szacunek, jakim darzył Pan najstarszych mieszkańców Gorzowa, za uznanie naszego wkładu w budowę polskości w bardzo ciężkich warunkach lat czterdziestych.

Przeżywamy bardzo Pana odejście i ubolewamy nad tym, co się stało. Tracimy w osobie Pana orędownika idei „Synu, nie marnuj tego, co dokonał ojciec”. Podziwialiśmy konkretne, namacalne poczynania Prezydenta, razem z Panem cieszyliśmy się rozkwitem miasta. Z odejściem Pana tracimy wiarę w obiektywność ocen ludzkich.

Liczymy jednak, że jako sprawdzony miłośnik naszego grodu, z innego już miejsca, będzie Pan nam towarzyszył.

Niech nasze serdeczne, z głębi serca płynące życzenia, towarzyszą Panu w codziennej dalszej pracy.

Z poważaniem i szacunkiem

Zarząd Klubu Pionierów Miasta Gorzowa

Redakcja „Arsenału Gorzowskiego” serdecznie dziękuje panu prezydentowi Henrykowi Maciejowi Woźniakowi za wspieranie naszych działań



Henryk Maciej Woźniak w dniu swoich imienin w towarzystwie rzeźbiarki Zofii Bilińskiej

mających na celu propagowanie lokalnej, gorzowskiej kultury. Dziękujemy w ogóle za wspieranie naszych inicjatyw wydawniczych, choć musimy obiektywnie przyznać, że było to bardziej wspieranie duchowe niż finansowe.

Dołączamy się do złożonych już wcześniej podziękowań od innych

instytucji kultury. Chcielibyśmy wierzyć, że ranga, nadana kulturze w okresie pracy pana prezydenta Woźniaka, będzie wyznacznikiem dla wszystkich następnych osób piastujących to najwyższe w mieście stanowisko.



Reaktywowała się kapela Czerwono-Czarni. Wprawdzie bez Popławskich, Magi, Rusowicz i Kordy i kilku jeszcze, których tu nie wymienię. I kapela taka reaktywowała się w Gorzowie. Kiedyś, pamiętam "Polanie" chcieli osiąść w mieście, ale byli za drodzy w utrzymaniu. Teraz mamy czerwono-czarnych. Założyli je w mieście Kochanowski, Andrzejczak, Czyżewski i Hrybacz, a w roli solisty, jak dajmy na to Czesław Wydrzycki, wystąpił sierzant emerytowany Surmacz, Rawa (nie mylić z Rawa) i inni bezradni radni awsu i sld, i oni zrobili show wielkie i odwołali HMW. Oni chyba zupełnie mieli pomieszczone w głowach po tych upałach i wymyśliли sobie temat na sezon ogórkowy. Oni zaczęli od potwora z loch nass, w którego to potwora wcielił HMW.

Ten HMW to on chciał być wszędzie, a tam gdzie nie był, to tylko z braku czasu! Sam też nie potrafię czasem zaliczyć wszystkich mnie interesujących imprez i nie tylko, ale o tym wiedzą tylko te, które później z pretensjami biegają i nocami do drzwi dobijają się w poszukiwaniu straconego czasu. HMW też z wywalonym ozorem po imprezach biegał, a jeżeli gdzieś go nie było – o co pretensje. Przecież chłop się nie roztrócił, do diabełstwa.

O HMW będzie jeszcze się zapewne długo pisało, zwłaszcza Gambirinus będzie, więc dam sobie spokój, i już.

A teraz fajnie mi się ułożyło... Zszedłem na psy! Zszedłem na te psy w parku słowiańskim zbierając datki na te stworzenia, by te stworzenia, które zamieszkują w psiej ochronie, miały na suchy chleb, jakąś kaszę, jakieś

Obojeśmy prawdziwi?

inne coś, czym są w tej ochronie dożywiane. Bez względu na pochodzenie i płeć. Ludzie w tym parku krami porozkładali, stoiska wielkie, saturatory piwne, jakieś prażone kukurydzy, lody, boć to na psach interes zrobić można. Psi wprawdzie, ale zawsze. Ale żeby taki kramarski biznesmen albo bizneswomen na psa datkę rzuciło to zachodu wiele, o wiele. Łaziłem z tą puszką, to wiem. Nawrzucono tego drobiazgu prawie z kilogram, ale co to jest kilogram tych klepek? Taka mała *Monia Kwiatkowska* to choć jakiś papier do tej puszkę włożyła i jeszcze od rodziców klepeków nieco dołożyła, bo ona, ta maluda stworzenia kocha. Inni woleli raczyć się piwną zupą, jakby nie było innych w mieście miejsc piwnych. No, ale te psy i tak tego pojąć nie zdołają i nawet nikogo z tego powodu nie obszekają. Chyba, że zostaną nimi poszczepieni. I to bez kagańców. Co z tymi ludźmi – nie wiem.

Po tych psach zaszedłem na dzieciaków do amfiteatru. Tam sama radość, spontaniczne się wyżywanie na deskach, żadnych tam rozmów o kasie, która to kasa kiedyś te dzieciaki zepsuje, ale póki co bawią się świetnie. I wystarczy im tylko widownia, nawet gdyby to tylko dom był i najbliższa rodzina. Czy takiego mnie na to byłoby stać? Albo innego dorosłego, który to na deski, estradę, ambonę wychodzi? To zdaje się tylko retoryczna zapytywaczka. Już widzę, jak biegniemy społecznie udzielać się po festynach, spotkaniach, a nawet publicznych dysputach. My tam tylko się udzielamy, gdzie coś z tego mamy – taki rym.

Alte przed nami ten ogórkowy sezon, ogórowi kisenie na wywczasach i w domowych pieleszach, przetwarzanie plonów i plodów, w sumie same rozrywki nas czekają w ten wakacyjny okres. Ja przynajmniej nie mam zamiaru do niczego pożytecznego zasiadać, dupy też nikomu nie będę

trud po nocach ani wieczorami, może jedynie będę nasłuchiwał świerszczy za kominem i cykania cykad, za nic mając wiersze i wierszydła, które i tak za żadne złote nie spływają z atramentem na papier. Może tacy, którym kanikuła służy, ja jednak wolę się ułopować. I Dziekański też ma się ułopować, bo remont już go wykańcza psychicznie i fizycznie.

A propos... Dziekański powiada, że te Filary to on na przekór wszystkim uruchomił we wrześniu, te same Filary, które już był niektórym pokazał, jaką to one są ameryką północną. I za cholere nie zgodzi się, by w się ameryce pod Filarami zrobić jakąś malerką filharmonię dla Marcinkiewicza, przynajmniej kosztem tego jazzowego przedszkola. Chłop lata całe w to włożył, a oni chcą mu jeszcze z tych 1,70 zł na dzieciaka podebrać coś na filharmoników, którzy są znacznie drożsi od jazzowych muzykantów. W dodatku zjeżdżają się z całą orkiestrą, która przecież nie będzie odgrywała się w czynie społecznym. Zresztą przed laty już to w Gorzowie ćwiczyło, i co? Rozeszło się po kościach i nikt po tym nie szlochał, ani nawet płakał. Bywałem, wiem, pamiętam.

Jeżeli już tak wywczasowo, to pora wspomnieć o tych wszystkich pozamykaniach się różnych miejsc spotkań, które to miejsca w jednakowym czasie fundują sobie ułopowe atrakcje. Oni, te kluby nie potrafią nawet skoordynować tych swoich wolnych tygodni. To gdzie się podziac będą z tymi ćwiartkami, flaszeczkami, gadulami. Nawet lamus klub daje się zamykać. Ale tam wciąż te cholerne fotele uryną przesiąknięte, te fotele ważące cetrnary, te pluskiewki skaczące, a nawet toczące krew.

I to miasteczko jeszcze podpowiada mi, tak przed tą kanikułą, że taki ja się udzielam sentymentalnie z nią (Nią?), co jest na tyle prawdziwe, na ile obojeśmy prawdziwi.

FurmanKa



I Forum Form Fotograficznych

Sekcja fotograficzno-

filmowa kierowana przez Bolesława Cieślika od kilkunastu lat pracuje w Miejskim Ośrodku Kultury „Kregielnia”. Jej członkowie odnosili wiele sukcesów artystycznych, ich prace były prezentowane w telewizji, w książkach, w prasie. Odbłyło się także kilka plenerów.

Tegoroczne spotkanie (22 - 24 maja 1998 r.) fotografików kostrzyńskich, gorzowskich, szczecińskich i poznańskich - za sprawą inicjatora, art. fot. Lecha Dominika - nazwane zostało I Forum Form Fotograficznych. Bo po raz pierwszy chodziło nie o tematykę zdjęć a o technikę ich wykonania.

Tematem tegorocznego Forum była fotografia otworkowa.

Różnie można robić zdjęcia: aparatem kompaktowym, który sam ustawi wszystkie parametry, aparatem klasycznym, wymagającym od fotografa znajomości techniki, lub najprostszym i najstarszym, zwanym dawniej camera obscura, w którym wykorzystuje się bezpośrednie padanie wiązki światła na kliszę. Wynalazcą fotografii otworkowej był Leonardo da Vinci. Choć aparat fotograficzny skonstruowano dopiero trzy wieki później, ten wielki człowiek włoskiego renesansu jako pierwszy zauważył, że światło przepuszczone przez małej otwór w ciemnym walcu rzuca na ścianę obraz, który można zatrzymać np. na pergaminie. Dziś zamiast pergaminu stosuje się klisze światłoczułe i uzyskuje zdjęcie bez użycia aparatu. Ostatnio na zachodzie często wraca się do tej najstarszej techniki. Zdjęcia wykonywane właśnie w ten sposób były tematem tegorocznego Forum. Stara technika zafrapowała młodych. Bo to przecież cudowne, gdy zdjęcie powstaje nie przy pomocy aparatu a np. tylko pudełka po zapalnicach lub po filmie, gdy samemu najpierw tworzy się taką kamerę a potem światłem buduje



Foto: Paweł Kula

obraz. Powstały zdjęcia zaskakujące kompozycją a także stonowaniem odcieni czerni i bieli.

W Europie zapanowała moda na powrót do korzeni sztuki. Najstarszą z technik fotograficznych jest fotografia otworkowa uprawiana do dzisiaj przez wielu wybitnych artystów. Lech Dominik i Bolesław Cieślik, komisarz tegorocznego pleneru, chcieliby uczynić Kostrzyn polskim centrum tej techniki. Już wiadomo, że fotografią otworkową zainteresowali się Holendrzy i w przyszłym roku wezmą udział w Forum. Planuje się poprzeczenie przyszłorocznego Forum konkursem lub co najmniej międzynarodową wystawą zdjęć wykonanych tą techniką. Rysują się więc nowe, ciekawe perspektywy dla kostrzyńskich fotografików.



Foto: Sławomir Sajkowski

Podczas tegorocznego pleneru odbyło się na Starym Kostrzynie nocne widowisko „pisanie światłem”, które dało okazję do fotograficznej rejestracji wydarzenia.

20 czerwca w obecności licznie zgromadzonych widzów, odbył się wernisaż wystawy w oryginalnej scenarii bastionu Filip na Starym Kostrzynie. Surowe ceglane mury były znakomitym tłem ekspozycji dla zdjęć jakby także nieco dotkniętych zębem czasu, ale właśnie dlatego ciekawych, że nie tak doskonałych jak odbitki od Kodaka.

Wernisaże wystaw plastycznych i fotograficznych organizowanych przez kostrzyński MOK „Kregielnia” cieszą się zawsze dużym zainteresowaniem. I tym razem liczne było grono uczestników. Na atrakcyjność wernisaży składa się folder (przygotowany przez nasze Wydawnictwo „Arsenal”), przedstawienie teatralne („Tango na dwie pary” w wykonaniu Młodzieżowej Sceny Poetyckiej) a także szwedzki stół przygotowany przez panią Irenę Szypulę.

REPREZENTACJA PLSP BEZ PREZENTACJI

Afisz szumnie zapowiedział: „Reprezentacyjna wystawa prac uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych”, 18 czerwca 1998 r. Centrum Promocji STILON.

Niestety, nie byłem na wernisażu i dlatego nie wiem, komu dziękowano za „wkład” w zorganizowanie tej „reprezentacyjnej” wystawy. Wkład z pewnością był nie mały, bo prac multum, ale szkoda, że nie przemyślany i bez podstawowej kultury i sztuki wystawienniczej. I to pod bokiem BWA i Gąsiorka...

Szkoła ma się z pewnością czym szcycić, choć jej historia jest jeszcze za krótka, by absolwentów mogło zweryfikować życie. Na wystawie pokazano prace uczniów od II do IV klasy. Prace z gatunku „artystyczne” - od fotografii i rysunku, poprzez techniki malarskie, collage, do mozaiki instalacji i rzeźby oraz użytkowe - od liternictwa, prostych etykiet, projektów opakowań, logo firm do plakatów przestrzennych projektów architektonicznych. Pokazano, jak już rzekłem, w sposób, który nie licuje z nazwą i rodzajem szkoły. Brak nazwisk uczniów pod wieloma pracami, w ogóle ich nie ma w wypadku fotografii. Na większości rysunków z trudem można odczytać podpisy autorów. Nie wiadomo, kto z nauczycieli prowadzi zajęcia lub jest opiekunem artystycznym, mistrzem prowadzącym ucznia w prezentowanych na wystawie gatunkach sztuk plastycznych. Trudno doszukać się jakiegokolwiek myśli, dopasować klucz do tej ekspozycji, której przy tak dużej ilości i różnorodności prac nie można puszczać na żywioł. Ani dzieł, ani stanowią tu wystarczającej linii podziału, ani wiek uczniów, ani ich artystyczna dojrz-

łość. Są prace studyjne, polegające na kopiowaniu dzieł znanych malarzy, ale nikt nie zadbał o to, by napisać pod nimi, kto jest autorem oryginału. Uwag tego rodzaju nasuwa się więcej - ot choćby nie wytłumaczalny brak jakiegokolwiek wydawnictwa: katalogu wystawy (choćby w formie szkolnej gazetki), który na szkolnym komputerze średnio zdolny uczeń sam mógłby złożyć.

Chciałbym być dobrze zrozumiany. Moja negatywna ocena dotyczy wystawy jako imprezy, a nie wartości prezentowanych prac, talentu ich autorów i pedagogicznych sukcesów nauczycieli. Te są bezsporne. Wiele prac już dzisiaj prezentuje walory profesjonalnego warsztatu. Zarysowują się wyraźne osobowości twórcze. To daje nadzieję, że rozpoczęta tu edukacja plastyczna będzie kontynuowana na uczelniach wyższego stopnia. Szkoła gorzowska pracami swych uczniów potwierdza sens swego istnienia. Nie zadowala tylko sposób prezentacji tych prac, ale to można za-

wsze poprawić. Wydaje się, że program PLSP powinien jak najszybciej zostać uzupełniony o nowy przedmiot jakim jest wystawiennictwo. Umiejętność eksponowania, dobrego i skutecznego sprzedawania prac swoich i powierzonych (np. jakiejś galerii typu Relax) przez innych artystów, na pewno przyda się absolwentom tej szkoły. Nie od rzeczy by było wprowadzić, choćby w trybie fakultatywnym, zajęcia ze sztuki edytorskiej.

Przyszłoroczna REPREZENTACYJNA wystawa może na tę szumną nazwę zasłużyć.

Ireneusz Krzysztof Szmidt



Praca wykonana przez uczniów PLSP podczas pleneru w Lubniewicach

SZALONY WIEK I ISTNIENIE LUDZKIE...

Gobeliny to najszlachetniejsza, klasyczna forma tkaniny artystycznej i dekoracyjnej. Znane od wieków (w XIV-XVII w. jako arras) zdobią królewskie pałace, gmachy publiczne a w domorostym wykonaniu nawet wiejskie chaty. Współcześnie jednym z najbardziej uznawanych artystów w tej dziedzinie sztuki jest bez wątpienia Stefan Popławski, którego retrospektywna wystawa tkanin gościła w czerwcu na salonach BWA. Wchodzących tam, już od progu witają wielkie płaszczyzny gobelinów, przeważnie dwukolorowe o wyraźnym rysunku postaci traktowanych sylwetkowo, z tkanem czerni na pomarańczowym tle. Gobeliny Popławskiego choć figuratywne i czytelne w obrazie, niewiele mają wspólnego z klasyką gatunku. Nie są tkane cienką wełną, czy nicią jedwabną, a najczęściej sznurkiem i sizalem. Nie interesują artysty, tak modne w polskim tkactwie grube sploty i „rzeź-

bienie” na krosnach. Jego prace bardziej przypominają plakaty, z oryginalnym liternictwem a nawet utkanym podpisem autora. Ale oryginalność dzieł Popławskiego wynika przede wszystkim ze źródeł inspiracji: nie natura, nie wyobraźnia, nie malarstwo, a fotografia

jest tu na krosna przenoszona i artystycznie przetworzona. Tkacz równie chętnie sięga po fotografie upamiętniające wydarzenia historyczne i poli-



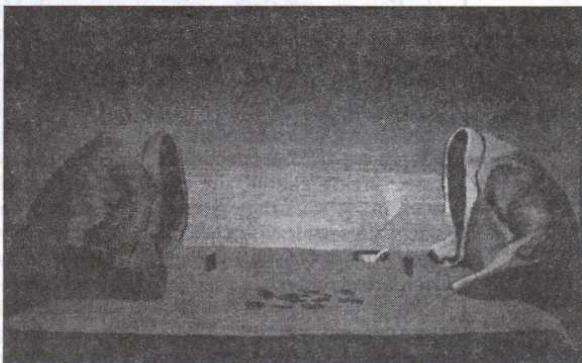
Autoportret, gobelin

tyczne z lat 1937-1977 (cykl „Szalony wiek”), co współczesne, jak po kadry filmów Felliniego, Borowczyka i Cernovej, które zaowocowały cyklem „Istnienie ludzkie jako teatr”.

Interpretując owe fotografie na tkaninach, Popławski znalazł cechy niby wspólne dla obu gatunków np: „ziarnistość” czy panchromatyczność oraz możliwość operowania formą negatywu i pozytywu dla oddania klimatu zdarzenia, a także ostrością, kontrastem i światłem oraz możliwością monumentalizowania obiektu poprzez powiększenie. To wszystko artysta poddaje dopiero teraz próbie wyobraźni tworząc swoją własną koncepcję plastyczną tkaniny-obrazu-plakatu, który oddziaływanie na odbiorcę głęboko refleksyjną interpretacją moralnej i politycznej sytuacji świata zarejestrowanej wcześniej na fotografii.

Od takiego „plakatu” zaczęła się wielka międzynarodowa kariera Popławskiego. W 1977 na V Międzynarodowym

Biennale Tkaniny Współczesnej w Lozannie, doczekał się on za pracę „Spotkanie - Helsinki 1975” 34 pochlebnych recenzji w prasie całego świata. Jest to dotychczas nie pobity rekord prasowy polskiego artysty. Jego zagraniczny debiut odbył się pięć lat wcześniej,



„Grający” wg fotografii Ernesto Alwareza

też w sposób budzący zazdrość, bo od razu w Paryżu. Nie chce się wierzyć, że jego prace wisiały na ponad 120 wystawach zagranicznych i na tyłu w

galeriach polskich, w tym także kilkakrotnie w Gorzowie, dzięki tkackim plenerom w Lubniewicach. Nie tak dawno, bo dwa lata temu na XVIII wystawie poplenerowej zdobył I nagrodę. A nagród i medali artysta ma swoim dorobku niezliczoną ilość. Szczyt powodzenia przeżywał pod tym względem w latach siedemdziesiątych, nic tedy dziwnego, że sypały się zamówienia od różnych politycznych mecenasów sztuki tamtego okresu. Stąd na tkaninach wypożyczonych przez BWA ze znaczących muzeów, w tym Muzeum Narodowego w Warszawie i Poznaniu, łódzkiego Muzeum Włókiennictwa czy Muzeum Tradycji Poznańskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy i Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych, tyle scen z niedawnej polskiej historii i tyłu ludzi, którzy mieli wówczas wpływ na jej bieg. Są generałowie „Walter” Karol Świerczewski (na jednej nawet z Ernestem Hemingwayem i poetą Rafaellem Albertim) i Wojciech Jaruzelski a także Edward Gierek, twórca krótkotrwałego dobrobytu za pochłonięte pieniądze. Są sceny z tragicznych dla Polski wydarzeń: rok 1939 ale i „Kardiogram pokoleń - Poznań 1981”. Jest także jedyny gobelin, utrzymany w szerokiej gamie kolorystycznej, jak barwne zdjęcie wśród czarno-białych - „Grający” wg fotografii Ernesto Alwareza z Meksyku, którego reprodukcję zamieściliśmy w historycznym 1 nr „Arsenału” w październiku 1994 r., z racji prezentowania tej pracy na wystawie poplenerowej „Lubniewice'93”.

Kolejna dobra i potrzebna w Gorzowie wystawa.

Ireneusz Krzysztof Szmidt



Bilińska na plenerach

Najbardziej znana gorzowska rzeźbiarka Zofia Bilińska otrzymuje wiele interesujących zaproszeń na plenery. Niedawno wróciła z Buku w woj. szczecińskim, z pleneru organizowanego przez szczeciński oddział związku rzeźbiarzy. Zrobiła tam dużą rzeźbę w drewnie, w której połączyła postać kobiety z formą ślimakowego domu, czym podkreśla swoje widzenie kobiecego świata. W sierpniu wyjeżdża na

plener do Niemiec, gdzie zaproszono ją po zapoznaniu się z jej dossier, bez żadnych wcześniejszych kontaktów bezpośrednich.

Plenery plastyczne są dość długie, bo dużo czasu trzeba, aby wykonać rzeźbę. Warunkiem pleneru jest także, że rzeźba staje się własnością organizatorów, którzy co najwyżej placą autorowi honorarium. Tak więc wielu rzeźbiarzy ma ambiwalentny stosunek do plenerów, bo po ciężkiej pracy wyjeżdżają bez swojego dzieła. Zofia Bilińska także uważa, że najlepszym miejscem na plener jest Santoczno w pobliżu Gorzowa, gdzie stworzyła sobie pracownię w plenerze. Tam wykonane prace na pewno pozostaną własnością artystki.

KK

NOTATNIK PLASTYCZNY

Portrety pełne ciepła

W czerwcu w Galerii Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury, przy Centrum Promocji prezentowano prace malarskie Pawła Michałowskiego. Paweł Michałowski malarstwem prawdziwie zajął się po przejściu na emeryturę. Drugą jego pasją jest praca z dziećmi i młodzieżą, której efekty nagradzane były m.in. przez wojewodę gorzowskiego. Uczestniczył w wielu plenerach plastycznych i przeglądach artystycznych.

Prace prezentowane w Centrum to portrety dziecka. Portrety pełne koloru, jasne, wykonane w różnych ujęciach. Wyczuwalna jest na tych płótnach żywcizna dla portretowanego dziecka, ciepły osobisty do niego stosunek.

Wspólna wystawa

Nie fotografia, lecz malarstwo i rysunek gościły w czerwcu na ścianach Małej Galerii GTF-u. Swoje prace zaprezentowały dwie artystki: Danuta Łubińska z Gorzowa (malarstwo) i Mariola Grochowska z Choszczna (rysunek). Obie należą do nauczycielskiej grupy plastycznej „Wena”. Pastelowe akwarele Danuty Łubińskiej powstały na letnich plenerach „Weny”. Wykonane piórkiem i ołówkiem rysunki Marioli Grochowskiej to efekt obecnego zainteresowania tą formą wyrazu, malarstwo reprezentowane jest na tej wystawie przez dwa płótna. Wszystkie prace łączy również tematyka - wakacyjne obserwacje.

Wspólna wystawa obu pań przewidziana jest do 2 lipca.



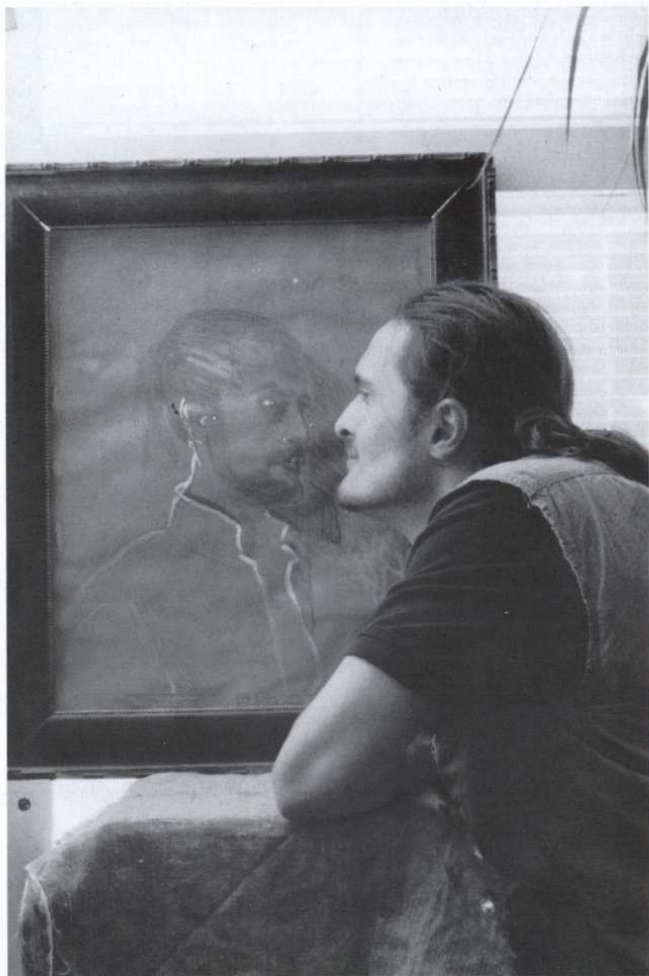
erniamski



OCE



JKI



Tak w cudzym jak i własnym malarstwie poszukuję geniuszu pasji - czegoś co nie da się prześledzić wzdłuż nici perfekcji warsztatowej, smaku artystycznego czy wycucia formy. Szukam pierwotnej magii, naturalnie dostępnej każdemu bez pomocy całej wiedzy hermetycznej profesjonalistów i teoretyków. Oczywiście, będąc „otartym” o profesjonalizm nigdy nie będę naturszczykiem, nad czym ubolewa moja kieszeń widząc nieźle opłacone, różnej świeżości „nikiforiady” na ścianach mieszkań. Na ostateczne skryształizowanie się mojego stylu też nie liczyłbym przed pięćdziesiątką (jest jeszcze tyle technik stylów i hybryd do przestudiowania) nie mam więc po co stukać do świata profesjonalistów. Sztuka wizualna jaką jest malarstwo, oczywiście nie nadaje się do szuflady - musi mieć widzów żeby żyć.

I żyje.

ROBERT CZERNIAWSKI

Robert Czerniawski nie zdawał sobie sprawy, że plastyczne uzdolnienia mogą mu całkiem pokrzyżować życie. Nie przypuszczał także, że brak ukończonych studiów plastycznych tak mu będzie doskwierał.

Praktyk

Był w VII klasie, gdy nieoczekiwanie dla samego siebie i dla pani nauczycielki od wychowania plastycznego, zaczął perfekcyjnie wykonywać zadawane ćwiczenia. Wszystkie polecenia okazywały się bardzo proste, fantazja go ponosiła, ręka pracowała. Sypały się pochwały za pochwałami.

Chciał iść do liceum plastycznego, ale nie było takiej szkoły w Gorzowie, a na naukę w innym mieście rodzice nie wyrażali zgody. On też nie był do końca przekonany, czy koniecznie chce być plastykiem. Traktował rysowanie i malowanie w kategoriach interesującego hobby. W II LO przy ul. Przemysłowej w ogóle nie było wychowania plastycznego w programie. I jemu wydawało się, że można żyć bez plastyki. Tyle jest innych ciekawych dziedzin wiedzy...

Po maturze zdecydował, że będzie studiował historię. Zdał na uniwersytet we Wrocławiu. Wytrzymał dwa lata. We Wrocławiu zetknął się ze środowiskiem plastycznym, oglądał wystawy. I historia przestała go interesować. Podjął ważną decyzję. Czas na zmianę kierunku studiów.

Dostał się na wydział konserwatorski Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

- To były wspaniałe studia, bo

powróciłem do plastyki - wspomina. - Na pierwszym roku miałem rysunek, także grafikę i malarstwo. Było wspaniałe.

Potem jednak zaczęła rzeczywistość skrzeczeć. Z jednej strony coraz więcej w programie kształcenia treści związanych z

inni wracali do domu.

- Dużo widziałem, dużo przeżyłem - mówi Robert. - Chłonałem wtedy zachłannie wszystkie nowości zachodniego świata. Także byłem zaszokowany sztuką, szczególnie we Włoszech. Najbardziej zachwycała mnie architektura. Godziłami lażylem i patrzyłem.

Ale przyszedł czas, że trzeba było wracać do Polski, go Gorzowa. Z Toruniem i z konserwatorstwem już się pożegnał ostatecznie. Jako wspomnienie pozostało malarstwo, bo od tej pory Robert Czerniawski maluje systematycznie.

W Gorzowie podjął się uczenia wychowania plastycznego w SP nr 20. 31 godzin tygodniowo, po jednej w każdej klasie, a więc w 31 klasach. Czy można zapamiętać choćby tylko najlepszych uczniów? Nie sposób. Po roku miał zdecydowanie dość szkoły i dzieci. Właśnie kroilo się wolne miejsce redaktora

graficznego w „Ziemi Gorzowskiej”, więc podjął się tej pracy najpierw pod kierunkiem Magdy Cwiertni, potem samodzielnie. Wspomina tamten czas zdecydowanie lepiej niż okres pracy w szkole, ale też w końcu odszedł. Lubi samodzielność. Wydawnicze doświadczenie zaowocowało współpracą z poznańską firmą zajmującą się wydawaniem



konserwatorstwem, a więc problemów technologicznych. Coraz bardziej uświadamiał sobie, że konserwatorstwo to żmudna, drobiazgowa praca nad detalem. Nie ma tu rozmachu rzeźby, kolorystyki malarstwa, precyzji kreski. Z drugiej strony wabił świat. Młodzi ludzie ruszali w Europę, by zarabiać znacznie lepiej niż w Polsce. Jedni zostawali na dłużej,



widziany jako komputerowiec. On wie, czego ma wymagać od „obsługiwacza” komputera. Jego interesuje kreatywność reklamy.

- Bardzo nam jeszcze daleko do inspirującej formy reklamy - narzeka. - Zbyt duża jest ingerencja zlecniodawców i wymagania wynikające wyłącznie z ich gustów. Za mało zawiera się plastykowi lub specjaliście od marketingu, którzy w swoich pro-

jektach obrazów i akcji reklamowych nie kieruje się dosłownym wmówieniem towaru a psychologicznym działaniem na podświadomość.

Reklama to wspaniała, twórcza dziedzina i chciałbym z nią związać swoją przyszłość.

pocztowych kart okolicznościowych. Miał projektować wzory. Tymczasem więcej czasu musiał poświęcać na pozyskiwanie tych, którzy będą karty sprzedawać i na rozliczenia z nimi.

- Poznałem biznes z drugiej strony - sumuje. - Takie doświadczenie także bardzo się przydaje, ale niewiele ma wspólnego z plastyką, a ja coraz bardziej chciałem zajmować się wyłącznie sztuką.

W poznańskim okresie skończył prywatną szkołę reklamy i uznał, że właśnie ta dziedzina stawia przed plastykiem poważne wyzwanie. Założył firmę o nazwie „Hugo + C” (od imienia syna) i przygotowywał komputerowe reklamy na zlecenie firm marketingowych. Poznał grafikę komputerową, ale nie chce, aby był

Ale satysfakcjonujących go dużych zamówień nie jest wiele. On natomiast nie chce być twórcą kolejnych gazetowych „ramek”. Dlatego cały wolny czas poświęca na malowanie. Obrazami leczy swoją duszę a także chciałby, aby jego obrazy pomagały tym, którzy je oglądają, którzy w ich bliskości żyją. Ciągłe bardzo dużo pracuje nad techniką, analizuje fragmenty obrazów mistrzów, kopiuje je, potem trawestuje, bawi się kolejnymi wersjami. Prowokuje oglądającego do intelektualnej zabawy polegającej na szukaniu wzorów i podobieństw. Lubi w podtekstach swoich obrazów ukrywać zagadki, które nie dla wszystkich są jednoznacznie widoczne. Jakby badał wrażliwość odbiorcy.

Ma malutką pracownię 2 x 4 m, dlatego jego obrazy są stosunkowo niewielkie. Cieszy się, że właśnie takie najchętniej znajdują odbiorców. Sprzedaje swoje prace, choć ciężko mu się z nimi rozstawać. Tak wewnętrzny konflikt przeżywa wielu twórców. Chciałby wejść do grona cenionych malarzy gorzowskich, ale przed reklamowaniem siebie wstrzymuje go świadomość, że jest samoukiem. Odważył się jednak na prezentację prac w „Arsenale”. Może od tego zacznie się dobra passa sukcesów Roberta Czerniawskiego.



Krystyna Kamińska

Nowe publikacje

Romana Kaszczyk - AUS WALDESICKICHT GEI- STERBRUT

Przekład Karin Wolff, ilustracje autorki



Niemiecki przekład książki Romany Kaszczyk „Duchy z puszczy rodem” wydany dzięki finansowej pomocy Wojewody Go-

rzowskiego, Miasta Barlinka i Towarzystwa „Die Brücke” z Frankfurtu. Wydane przed półtora rokiem legendy i baśnie z okolic Barlinka zainteresowały Niemców, stąd pierwsze chyba w dziejach województwa wydanie książki polskiego autora po niemiecku. Jak zwykle ogromnej urody dodają książce znakomite ilustracje autorki. We Frankfurcie nad Odrą odbyła się promocja książki znakomicie przyjętej.

Książka została wydana w graficznej formie identycznej do pierwszego, polskiego wydania przygotowanego przez Wydawnictwo „Arsenal” i według koncepcji edytorskiej Ireneusza K. Szmidta.

ZIEMIA GORZOWSKA

album fotograficzny

Dom Wydawniczy „Publikator”, Bydgoszcz 1998



Liczący 128 stron album bardzo ładnych zdjęć Lecha Dominika. Krótki, ściśle informacyjny tekst o województwie gorzowskim

podpisała Monika Kowalska.

Trudno ustalić zasady, jakimi kierowano się przy redakcji albumu. Jedne miasta mają wstępne teksty informacyjne, inne nie. Jedne są awizowane herbami i wyłącznie im poświęcono kolejne strony. Zdjęcia z innych porzucane są bez czytelnego porządku. Czyżby decydował o tym finansowy udział? Nie określono tego w stopce informując wyłącznie, że album wydano przy współpracy z Urzędem Wojewódzkim w Gorzowie.

Widać także, że autorzy albumu nie znają województwa gorzowskiego, stąd pomyłki w nazwach miejscowości, np. Turzno a nie Tuczo, Świergocin zamiast Świerkocin.

Ale mimo zastrzeżeń do redakcji, najważniejsze w albumie są piękne zdjęcia Lecha Dominika. Urodziwa ta nasza Ziemia Gorzowska i znakomicie sfotografowana. Chwała Lechowi!

PRZED PÓŁWIECZEM.

Ziemia Lubuska w obiektywie



Instytut Zachodni. Poznań. Zdjęcia Gwido Chmarzyński i Eugeniusz Kitzmann

W lipcu 1947 r. pracownicy Instytutu Zachodniego z Poznania docierali do wszystkich miast i większości wsi 14 powiatów zachodnich województwa poznańskiego, które nazwano Ziemią Lubuską, aby dokumentować krajobraz geograficzny i zabytki architektury. Po 50 latach otrzymaliśmy album zawierający te zdjęcia. Po raz pierwszy można w takiej skali zoba-

czyć stan zniszczeń z lat wojny, ruiny, wypalone domy, ale i zachowane ciekawe obiekty, z którymi dopiero następne lata obeszły się bezwzględnie. Np. zamek w Kostrzynie prezentuje się całkiem nieźle, a kostrzyński kościół jest w takim samym stanie jak kościoły w Sulęcinie czy w Strzelcach, które starannie odbudowano, natomiast kostrzyńskie zabytki rozebrano do fundamentów.

Album bardzo interesujący poznawczo.

Iwona Paszyłka-Paterczyk, KOSTRZYN NAD ODRĄ WCZORAJ I DZIŚ

Gorzów 1998 r.

Publikacja dwujęzyczna.



Krótką historią miasta oprac. przez Zenona Paterczyka. W części „Wczoraj” stare zdjęcia w kolorach lub czarno-białe. Otwiera je panorama z

1690 r., następnie ok. 90 wido-ków różnych części miasta w jego stanie przed 1945 r. Druga część książki zatytułowana została „Dziś” i po krótkim tekście informacyjnym prezentuje 25 zdjęć wykonanych współcześnie. Autorów zdjęć nie wymieniono. Dopelnieniem są plany współczesnego i historycznego Kostrzyna.

Całość na papierze kredowym. Interesująca pozycja, najładniejsza spośród wcześniej wydanych przez państwa Paterczyków (trzy tomy o Gorzowie, jeden o Strzelcach Krajeńskich).

NADWARCIAŃSKI ROCZNIK HISTORYCZNO- ARCHIWALNY NR 5



Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości. Gorzów 1998

Obszer-
ny, bo liczą-
cy 480 stron

tom rozpraw, przyczynków, archiwaliów, życiorysów, komunikatów dotyczących przeszłości Ziemi Gorzowskiej. Oto tytuły wybranych prac: Edward Rymar: „Nowogródek Pomorski przed wiekami”, Grzegorz J. Brzustowicz: „Średniowieczne Chomętowo”, Stanisław Talarczyk: „Obszar dolnej Noteci w okresie panowania elektorów brandenburskich”, Radosław Gaziński: „Z dziejów gospodarczych Gorzowa”, Zbigniew Czarnuch: „Niemcy w Gorzowie w latach 1945-1950, cz. III”.

Dopiero dzięki systematycznemu wydawaniu Nadwarciańskiego Rocznika rozwinęły się badania nad przeszłością naszego regionu. Chwała więc zespołowi redakcyjnemu w składzie: Dariusz Rymar (red. nac.), Zbigniew Czarnuch, Stanisława Janicka, Wojciech Sadowski.

DROGA, ZNAKI, NAZWY.

Witnickie Spotkania na Starym Trakcie. Praca zbiorowa pod red. Zbigniewa Czarnucha wydana w serii Biblioteczki Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archivalnego.

Od czterech lat



odbywają się w Witnicy sympozja naukowe poświęcone przede wszystkim historii drogi, ze szczególnym podkreśleniem znaczenia drogi łączącej niegdyś zachód i wschód Europy, a przebiegającej także przez Witnicę. W tomie ukazały się referaty wygłoszone podczas dwóch pierwszych sympozjów. A oto niektóre tytuły: Zbigniew Czarnuch: Z dziejów sławnej ongiś drogi, Wolfgang J. Brylla: Poczto-
we szlasy milowe Środkowego Nadodrza - nieocenione zabytki dawnych szlaków komunikacyjnych, Mieczysław Wojecki: Krzyże pokutne w woj. zielonogórskim, Stanisława Janicka: Dzieje poczty w dokumentach, Edward Rymar: Średniowieczne nazwy miejscowe na obszarze ziemi kostrzyńskiej i gorzowskiej.

TRAKT Warta - Odra pismo społeczno-kulturalne

Nr 15 - Witnica,

Nr 16 - Rada Miejska w Gorzowie

Nr 17 - Kostrzyn nad Odrą

Równocześnie ukazały się



trzy numery pisma, które firmują Gorzowskie Towarzystwo Kultury i Wydawnictwo „Albapol”.

Koniec kadencji rad miejskich zowocował publikacjami mającymi na celu ukazanie ich czteroletniego dorobku. Tej tezie w całości podporządkowany jest numer gorzowski, a wśród autorów tekstów jest aż 12 radnych. Numer kostrzyński także mocno akcentują-



cy dorobek Rady Miejskiej w ostatnich czterech latach, dopełniając artykuły dotyczące historii twierdzy i miasta, w większości

autorstwa Zbigniewa Czarnucha. Zarówno w gorzowskim jak i w kostrzyńskim numerze prezentowany jest poczet radnych.

Numer poświęcony Witnicy jest najciekawszy, może właśnie dlatego, że tylko marginalnie dotyka końca kadencji a niemal w całości poświęcony jest historii miasta i Spotkaniom na Starym Trakcie. Tu także dużo tekstów Zbigniewa Czarnucha, animatora witnickich działań.

Przekaz trzeci

Choszczeński Rocznik Kulturalny Trzeci numer „Przekazu” wydany przez Niezależną Inicjatywę



„Poza Kontrolą” ma większy (A4) format i 32 strony. Od poprzednich numerów różni się także tym, że więcej tu atykułów, wspomnień, sylwetek i kroniki niż tekstów literackich, które dominowały w w dwóch pierwszych numerach. Nawet wierszy z „Szaflady” (choszczeńskiego konkursu poetyckiego) więcej z poprzednich lat niż z tegorocznego konkursu. Taka formuła świadczy o szerszym spojrzeniu redakcji (Artur Szuba - red. nac.), ale może sugerować także wysychanie źródła literackiego, a to byłaby niepomysłna wiadomość.

Krystyna Kamińska

Legenda Choszczna

DRAPIEŻNE LUDZIKI

W pobliżu murów i bramy młyńskiej w Choszczynie, wznosił się szpital pod wezwaniem świętego Ducha. Składał się z trzech części: kaplicy, infirmerii, czyli ze szpitala i cmentarza. Po wielkim pożarze z 1540 roku szpital został odbudowany i ponownie przyjmował chorych z miasta i okolicy. Szpital był też przytułkiem dla bezdomnych, miejscem gdzie można było kupić leki lub jak to było w przypadku nieuleczalnie chorych, znaleźć spokój w swych ostatnich chwilach. Zatrzymywali się tutaj liczni podróżni oraz pielgrzymi.

Pewnego dnia jak podaje XVI wieczny kronikarz, przywieziono do szpitala chorą Judytę Klatten z Chelpy. Ludzie, którzy ją przyprowadzili powiedzieli, że Judyta była obłożnie chora już od pięciu lat. W czasie choroby oślepla i została sparaliżowana.

Szpitalnicy umieścili Judytę w rogu dużej sali na pietrze. Przez długi czas nic nie jadła i nie piła. W pobliżu jej łóżka spało kilku chorych i bezdomnych. Niektórzy próbowali rozmawiać z kobietą, ale ta milczała. Dopiero po czterech dniach, a było to w niedzielę palmową 1574 roku, dała znak aby jej podano picie. Gdy wypila kubek zimnej wody, opowiedziała swoją historię.

Gdy leżała chora w domu w Chelpie, codziennie koło niej pojawiały się małe ludziki. Pojawiały się tylko wtedy, gdy mąż wychodził do pracy w polu czy w lesie, a ona zostawała sama. Znikały wraz z pojawieniem się męża w domu. Po roku podczas wyrębu drzewo przysgniotło męża. Wiedziała, że uczyniły to małe ludziki, ale nie miała siły aby się bronić. Była chora i tak słaba, że nie mogła opuścić łóżka. Skrzaty gotowały jej posiłki z zapasów, które znalazły w spiżarni, potem z tego co znalazły w innych domach. Gdy zobaczyły, chora odzyskuje siły, przywiązały ją.

Z nieznanym dla niej powodów pewnego dnia, gnoimy zdecydowały się wywieźć ją z łóżka i położyć w jej miejsce lalkę. Judyta była osłabiona długą chorobą, a ludziki szarpały ją tak mocno, że jeden bok został sparaliżowany. Drapały ją po oczach aż oślepla.

Uratowała ją sąsiadka, która kazała mężowi doprowadzić chorą do szpitala w mieście. Po kilku tygodniach Judyta opuściła szpital i wróciła do rodzinnej wsi. Przez całe życie utykała na jedną nogę i nie chciała pozostać sama w domu.

Grzegorz Brzustowicz

Grali na cztery ręce

Najważniejszym wydarzeniem kulturalnym ostatnich tygodni w Choszczynie był bez wątpienia finał V Regionalnego Festiwalu Fortepianowego Szkół Muzycznych I stopnia „Gramy na cztery ręce”. Wzięły w nim udział łącznie 23 duety z Greiswald, Jeleniej Góry, Szczecina, Stargardu, Goleniowa, Gryfic, Białogardu i Choszczna. Jak widać festiwal wykroczył już poza region a ambicją organizatorów jest nadanie mu rangi ogólnopolskiej. W jury zasiadli w tym roku: prof. Andrzej Tatarski z Poznania, Jolanta Reszelska z Piły i, co ciekawe, Japończycy Takako Takahashi i Koji Shimoda.

W I kategorii główną nagrodę otrzymał duet Magdalena Jasińska i Emilia Szymańska, drugą Natalia Górecka i Justyna Carewicz, a trzecią Anna Kołodziej i Justyna Zielińska (wszyscy z Choszczna). W II kategorii zwyciężył Maciej Wędzina i Jakub Zwarcz z Jeleniej Góry przed Natalią Gut i Ewą Rzeźnicką ze Stargardu oraz Elżą Kubacką i Ewą Piotrowicz z Choszczna. Przyszło też kilka wyróżnień. Nagrodę specjalną - przechodnią statuetkę wojewody gorzowskiego otrzymała PSM I st. w Choszczynie, która, co cieszy nas szczególnie, zajęła najwyższą lokatę w klasyfikacji ogólnej.

Jury podkreślało wysoki poziom prezentacji. Imprezie towarzyszyły seminaria dla pedagogów i koncerty członków jury. W tym roku można było posłuchać utworów Chopina w wykonaniu Takako

Takahashi i „Błękitnej Rapsodii” Gershwna, którą po raz pierwszy w naszym mieście zagrał prof. Andrzej Tatarski.

To dobrze, że Choszczno zaistniało w kręgach muzyki niekomercyjnej, choć kosztowało to organizatorów wiele pracy i pieniędzy. Cieszy, że w jury zasiadły takie autorytety. Miejmy więc nadzieję, że i następne edycje będą równie udane.

Wiele wydarzyło się podczas tegorocznych obchodów Dni Choszczna (12-14 czerwca). Program był bardzo bogaty, pojawił się teatr, piosenka, kabaret i inne ciekawe formy. Pojawili się artyści tacy jak Majka Jeżowska, Wojciech Korda, Kabaret Babski - czyli Stanisława Celirńska, Agnieszka Fatyga, Ewa Kuklińska, Barbara Wrzesińska, Elżbieta Jodłowska oraz zespół Formacja Niezwykłych Schabuff.

Sporym wydarzeniem była impreza pod tajemniczą nazwą „Biesiada 2000”, podczas której organizatorki, klub „Kobieta 2000”, powołały do życia fundację „Pomóż Dziecku”. Odbył się plebiscyt na „Osobowość Choszczna”. Kandydowali Longina Walejsiak, Roman Naskręt i Jan Kiela, który został zwycięzcą tej zabawy. Ponadto odsłonięto zegar na wieży kościoła pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny, uroczystość połączona była z premierowym odegraniem historii Choszczna, autorstwa nieodżałowanego Jurka Bywalca ze Strzelec Kraj. Było wzruszająco.

Tyle dziś, redakcji „Arsenału” i wszystkim czytelnikom życzymy udanych wakacji - nie pospiekajcie się za bardzo na słońcu. Pozdrawiamy -

Agnieszka & Artur Szubowie

Tu są wystawiane zdjęcia Zbyszka Sejwy

ALTRANFT - HISTORIA NA ŻYWO

W pobliżu przysia granicznego w Kostrzynie, 5 km od Bad Freienwalde leży wieś Altranft. Osobliwością tej wsi jest największy w Brandenburgii skansen, poświęcony folklorowi, historii rolnictwa i ekologii. Do Altranft dojechać można szosą 167 z Seelow lub drogą wiodącą z Malschów przez Golzow, Letschin i Wriezen.

W historycznym centrum miejscowości zachowały się stare domy, typowe dla dawnego wschodniobrandenburskiego budownictwa. W pobliżu wioski znajduje się plac (była strzelnica wojska radzieckiego) przeznaczony obecnie na historyczną ekspozycję ekologiczną.

Warto obejrzieć:

- gospodarstwo Berg-Schmidt-Hof, dom rzemieślniczy z 1830 roku z wyposażeniem wewnętrznym i zmieniającą się ekspozycją specjalną, szopę z kamienia polnego zbudowaną w 1805 roku z wystawą dotyczącą zbiorów zbóż na terenie Oderbruch,

- kuźnię z 1910 roku (funkcjonującą) z oryginalnym wyposażeniem,

- pralnię i piekarnię z roku 1880 z ekspozycją dotyczącą konserwacji bielizny przed stu laty oraz z nadal czynnym piekarnikiem opalonym drewnem,

- dom rybaka z około 1700 roku, z zachowaną „czarną kuchnią”, wraz z ekspozycją

rzemiosł: wyplatanie koszy i ryrolówstwo,

- remizę strażacką z kamienia polnego (1802 r.) z małą wystawą obrazującą zagadnienia przeciwpożarowe,

- starą wiejską szkołę, urządzoną w domu rolnika (1850 r.),

obejrzenia zwierząt domowych i dawnego rzemiosła, a także uczestnictwa w czynnościach dziś rzadkich lub nieznanych.

Dla dzieci i młodzieży ustalono szereg programów edukacyjnych, dających młodym ludziom w wieku szkolnym moż-

liwość uczestniczenia w różnych tradycyjnych czynnościach rzemieślniczych. Na dwugodzinne zajęcia praktyczne w starej kuźni pod okiem wykwalifikowanego kowala, zapraszane są dzieci w wieku powyżej 10 lat. Dzieci powyżej lat 8 dopuszczane są, w takim samym wymiarze czasu, do pracy przy pozyskiwaniu nici

lnianych i konopnych, a przez następne dwie godziny mogą zapoznawać się praktycznie z techniką tkacką. Ze starą metodą pozyskiwania mąki - od młócenia cepami, oczyszczania ziarna w wiałniach i mielenia w żararach, dziesięcioletni i starsi uczniowie mają okazję zapoznać się w kolejnym dwugodzinnym programie. Przedtem uczą się rozróżniać cztery podstawowe zboża: pszenicę, żyto, jęczmień i owies. W starej piekarni ośmiolatki i ich starsi koledzy spędzić mogą dwie godziny, pomagając w nagrzewaniu piekarnika drewnem, wybieraniu popiołu z pieca, a przede wszystkim - tworząc różne wypieki pod kierownictwem piekarza. Po upieczeniu



- najstarszy dom skansenu (1698 r.).

W sąsiedztwie Letschin, w Wilhelmsaue, znajduje się ostatni w Oderbruchu ocalały wiatrak, tak zwany „koźlak”, obracany w zależności od kierunku wiatru „na koźle”. Obiekt ten jest pod opieką skansenu w Altranft.

Naucz się żyć

Skansen Altranft postawił sobie ambitne zadanie, aby stać się „żywą historią”. Organizuje się tu praktyczne pokazy pracy w zakresie tradycyjnego rzemiosła w rolnictwa. A wszystko - w naturalnej, wiejskiej scenarii, zgodnie z tradycją. Będzie możliwość skosztowania upieczonego na miejscu wiejskiego chleba,

- smakowita degustacja. Wolny czas, gdy pieczywo jest w piecu, przeznaczony jest na dostarczanie przez dzieci chrustu na następne rozpalać piekarnika, a na zakończenie programu - sprząta się piekarnię i czyści narzędzia.

W starej izbie szkolnej odbywają się lekcje przyrody, pisanie gotykiem i robótek ręcznych. Ważny jest tu sposób przekazywania wiedzy: Uczestników dzieli się na grupy i w tej same izbie szkolnej każda grupa ma w tym samym czasie lekcję z innego przedmiotu.



Tak było kiedyś w małych, wiejskich szkołach. Mali uczestnicy tego programu darzą te staroświeckie metody nauczania dużym zainteresowaniem. Kolejnym ciekawym zajęciem dla dzieci (8-12 lat) jest wytwarzanie wyrobów z trzciny. Zajęcia trwają tu dłużej, bo aż trzy godziny. Wyplatanie koszy - to czynność przewidziana dla młodzieży od lat 13 i dorosłych. Czas trwania - 4 godziny.

Uczestnictwo we wszystkich zajęciach praktycznych i programach pedagogicznych jest

odpłatne. Są to jednak małe kwoty, a wrażenie dla młodych uczestników - niepowtarzalne. Organizatorzy, dając dzieciom szansę na kontakt z historią przez empiryczne poznawanie dawnej pracy i rzemiosła uważają, że jest to bardzo dobry program edukacyjny nie tylko w sensie poznawczym, ale i wzbudzania szacunku dla ciężkiej pracy dawnych rzemieślników.

Muzeum w pałacu

O historii Altranft i życiu wieśniaków oraz o sposobie życia i zamieszkiwaniu s i a d a c z y ziemskich, a także o dziejach Oderbruchu, dowiedzieć się można, zwiedzając muzeum w pałacu Altranft z dobudowanymi skrzydłem z roku 1876.

Kuchnia

W Altranft p o m i e -

szczenie kuchenne ulokowano na parterze budynku. Potrawy przenoszone były na wyższe kondygnacje za pomocą małej windy. Meble kuchenne i inne, znajdujące się w ekspozycji muzeum były w większości własnością prusko-polskiej rodziny von Bariatyński i pochodzą z okresu od roku 1870. Znajdujący się w muzeum zestaw mebli kuchennych służył w 1946 roku kuchni zamkowej w Berlinie Friedrichsfelde. W 1948 roku przeniesiono go do zamku Dahlwitz/Hoppengarten. Od

1960 roku znajdował się we dworze w Mahlsdorf. Czołowe miejsce w kuchennym zestawie zajmuje bufet, wielkością i pojemnością odpowiadający potrzebom pierwszych właścicieli. Na półkach rozmieszczono różne podręczne przedmioty z porcelany, drewna i naczynia z przyprawami, mąką oraz naftą do lamp. Woda, czerpana ze studni, znajdowała się w ozdobnych wiadrach z przykrywkami. Do mycia rąk służyła miedziana ustawiona na specjalnym stojaku, na którym znajdował się także dzban z wodą i miseczka z mydłem. Dwa cynkowe pojemniki z otwieraną pokrywką służyły do zmywania naczyń. Typowy piec kuchenny tamtego okresu był opalany drewnem i węglem. W żeliwnej płycie istniały otwory, przysłaniane krążkami. Wyposażenie kuchni uzupełniają liczne sprzęty, dziś rzadko spotykane, jak garnki z „kołnierzem”, pogrzebacz, szufelki do wrzucania opału i wyjmowania popiołu i wiele innych. Nieodzownym elementem był zegar. Ten w Altranft pochodzi z roku 1875. Specjalna szafa z lodem pozwała na przechowywanie produktów spożywczych do trzech dni.

Jadalnia

Została odrestaurowana według stanu z 1883 roku. Wyposażono ją w meble pochodzące z różnych zestawów. Tak zwany duży bufet z licznymi zdobami pochodzi z roku 1892. Jest to mebel wykonany przez renomowaną fabrykę mebli Juliusa Groschka w Berlinie. Cenny zegar wahadłowy wykonany został w roku 1896, a co ciekawe -

otrzymał od producenta 50-letnią gwarancję. Na specjalnej szafce do przechowywania sreber, ustawiono pozytywkę, do której muzeum posiada 17 wymiennych płyt. Wokół stołu, stojącego na środku pokoju, zasiąść może wygodnie 18 osób.

Pokój myśliwski

wyposażony jest sprzętami z 1881 roku, wykonanymi wg artystycznego projektu przez fabrykę mebli Max Schulz i spółka, na zamówienie ziemianina Felixa Bariatyńskiego. Meble te pochodziły począwszy od roku 1943 skomplikowane koleje losu: były ewakuowane, przechowywane w szopie, zmagazynowane pod gołym niebem w parku, odkupywane itd.

Do muzeum w Altranft trafiły w 1992 roku. Zestaw składa się z trzyczęściowej szafy, w której przechowuje się stary księgozbiór, broń i odzież myśliwską, z kanapo-szafy służącej do przechowywania amunicji oraz broni myśliwskiej i narzędzi do jej czyszczenia oraz z biurka z lichtarzami z datą 14.06.1881. Krzesła, stół, zegar i 15-świecowy żyrandol - to dalsze wyposażenie tego

pokoju. Sypialnia wyposażona jest w nie seryjne, neorenesansowe meble wykonane w roku 1883 w Lipsku. Prawdopodobnie zakupił je Felix Bariatyński na targach lipskich. One także przeszły z rąk do rąk, by w roku 1993 trafić do muzeum w Altranft. Komplet składa się z dwóch łóżek, dwóch nocnych szafek z nadstawkami, dwóch toaletek z marmurowymi blatami i trzydrzwiowej szafy z lustrem. Zachowała się oryginalna dekoracja okien.

Być może Czytelnicy znajdą czas na zwiedzenie tego muzeum, tym bardziej, że oprócz ekspozycji omówionej wyżej, galeria muzeum Altranft organizuje wystawy dzieł sztuki, które stanowią niewątpliwie magnes, przyciągający jej miłośników. W czerwcu w Altranft pokazywana była fotoinstalacja „Relikwiarz” Zbigniewa Sejwy a także wystawa fotografii tego samego twórcy pt. „Ślady zwykłych ludzi”.

Skansen czynny jest w sezonie od 1 kwietnia do 31 października, muzeum w pałacu - wita gości przez cały rok. W pałacu odbywają się także wystawy grafiki, fotografii, plastyki.

Alicja Kłaptocz

Zabawa i historia w Reczu

27 czerwca odbyło się w Reczu widowisko historyczne zatytułowane „Na kupieckim szlaku”. Realizatorem pomysłu była grupa członków Towarzystwa Miłośników Recza oraz liczne grono jej sympatyków (łącznie ok. 100 osób). Wszyscy oni prezentowali się w kostiumach historycznych. Organizatorzy „ożywili” w ten sposób wnętrza średniowiecznych zabytków rozbudzając przy okazji zainteresowanie historią swojej „małej ojczyzny”.

Widowisko rozpoczęło się w miejscowym kościele o godz. 15 recytacją poezji średniowiecznej w wyk. uczniów Szkoły Podstawowej w Reczu, przemową ks. prob. Czesława Baraniewicza o zabytkach wnętrza kościoła oraz koncertem zespołu „Ars Antiqua”. Następnie ulicami miasteczka przeszedł na rynek orszak mieszczan, kupców, plebejuszy i mnichów. Na rynku podczas jarmarku wytwarzane były wyroby rzemieślnicze i artystyczne. Prezentowano tańce średniowieczne, a potem proces in-

kwizycyjny nad Izoldą oskarżoną o konszachty z

siłami nieczystymi. Zainscenizowano również nadejście rycerzy Bractwa Ziemi Lubuskiej z Gorzowa, którzy zbrojnie przymusili rycerzy z zakonu joannitów do oddania Recza rycerstwu pomorskiemu, zgodnie z wydarzeniami historycznymi. Autorem scenariusza tego świetnie pomyślanego widowiska był **Zbigniew Ligus**, mieszkaniec Recza i dyrektor barlineckiej „Panoramy” a aktorami byli głównie mieszkańcy Recza, którzy sami szyli swoje historyczne kostiumy. Każdego roku ten teatr uliczny wzbogacany będzie o nowe elementy, przybywać będzie uczestników, strojów i rekwizytów.

Przedsięwzięcie wspomagane było przez Zarząd Miasta i Gminy Recz oraz wspierane finansowo przez Wydział Kultury gorzowskiego Urzędu Wojewódzkiego.



Składanka 1984. Lista przebojów programu III

Wszystko wiadomo. Najpopularniejsze piosenki roku 1984, jednego z najlepszych w historii Listy Przebojów „Trójki”.

Płytę firmuje – a jakże – Marek Niedźwiecki, niepowtarzalny „głos”, człowiek, który wprowadzał w świat muzyki pokolenie urodzonych po 1970-ym. Wystarczy podać kilka tytułów zamieszczonych na tym krążku: „Jezu, jak się cieszę” Klausa Mitterhoffa, „Heart from the Start” Classix Nouveaux, „Mailinowy król” Urszuli, „Self Control” Laury Branigan, „Luciola” Maanam, „Neverending story” Limahla, „Dancing with Tears in my Eyes” Ultravox. Łącznie 18 kawałków, z których niektóre całkiem się zestarzały, inne wcale. Wspaniała podróż sentymalna.

Ponoć w zamierzeniach jest cały cykl takich płyt, prezentujących kolejne lata. Z utęsknieniem czekam na następną.

Slayer „Diabolus in Musica”

Kolejny krążek w dorobku jednego z największych zespołów thrash-metalowych, po dezerckim Metallice w rejonie muzyki spokojniejszej chyba największego. Czwórka amerykańskich muzyków bombarduje swoich fanów regularnie, począwszy od 1983 r. (debiut – „Show no Mercy”), dawką piekielnego grania.

„Diabolus” nie przynosi żadnych rewolucyjnych zmian. Slayer niewiele się przejmując przeobrażeniami w nowej muzyce, gra swoje. Szaleńcze tempo, głos (wrzask!) Toma Araya, charakterystyczne gitarowe rify (kompozycje Jeffa Hanemanna), obłąkańcze solówki Kerry Kinga, – wszystko to sprawia, że sympatycy ciężkiego soundu na tej płycie się nie zawiodą.

Producentem „Diabolus” jest tradycyjnie już Rick Rubin, co jest gwarantem jakości aranżacji.



Dżem w operze

Płytę koncertowa. Nagrania dokonano podczas koncertów zespołu Dżem w Państwowej Operze Śląskiej w Bytomiu w dniach 22 i 23 lutego 1998. Zespołowi towarzyszy Orkiestra

Symfoniczna i Chór tej opery pod dyrykcją Tadeusza Serafina i Andrzeja Marko.

Na płycie znalazło się kilka piosenek, które powinien znać każdy. „Mała Aleja Róż”, „Dzień, w którym pękło niebo”, „Wokół sami lunatycy” czy „Autsajder” weszły na stałe do kanonu polskiej muzyki.

Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że Dżem ciągle nie potrafi odnaleźć się po śmierci Ryśka Riedla, poprzedniego wokalisty zespołu. Jacek Dewódzki robi wszystko, by jego głos przypominał głos Riedla, ale wciąż jest to tylko imitacja. Nie jest tak silną osobowością (i to słysząc), a Dżem był kiedyś dla swoich fanów czymś więcej niż kapelą bluesową.

Utwory w nowych aranżacjach brzmią świeżo, chwila mi nawet monumentalnie (fragmenty chóralskie). Pod względem muzycznym, realizacyjnym nie można płycie niczego zarzucić.

Anna Maria Jopek „szepem”

Uprowadź mnie z gór: Jopek znana z telewizyjnych hitów czy konkursu Eurowizji to całkiem inną osobą niż ta, która śpiewa na płycie.

Tam śpiewała standardowo, nieciekawie, z zamiarem podbicia rynku. Tu śpiewa jazzowo, nastrojowo, tak jak lubi i najlepiej potrafi. Wszystkie piosenki są przeróbkami, nowymi wersjami starych przebojów. Czego tu nie ma! „Moja i Twoja nadzieja” – hymn zeszłorocznej akcji pomocy powodzianom, wykonywany pierwotnie przez duet Nosowska-Bartosiewicz, „Dwa serduska cztery oczy” – dawna piosenka ludowa, przejęta przez Mazowsze, „Jeszcze poczekajmy” Jerzego Wasowskiego (wyk. przez Renę Rolską, Magdę Umer), „Kołysanka Rosemary” z filmu Polańskiego (po polsku, z tekstem Wojciecha Młynarskiego), „Ach śpij kochanie” Eugeniusza Bodo i Adolfa Dymszy z filmu „Paweł i Gaweł”, i kilkanaście innych, równie ciekawych kompozycji.

Nastrojowa płyta dla każdego, niezależnie od wieku i zapamiętania muzyki.

Jarosław Naus



Płyt wysłuchaliśmy dzięki uprzejmości księgarni muzycznej ANAMARK COMPACT, ul. Matejki.



Humoreski Jacka Laudy

Etnografia.

Zdawałoby się, że w dobie lotów kosmicznych i internetu wiemy wszystko nie tylko o sąsiedztwie zza płotu, ale i zza oceanu. Sądźmy, że przepływ informacji i technologii dokonał całkowitej unifikacji społeczeństw i już żaden naród, lud, społeczność nie są w stanie nas niczym zadziwić. Czy na pewno?

Popatrzmy na Mamunów. Z pozoru banalny cywilizacyjny kanon: samochody, satelity, drapacze chmur, telefon komórkowy, tombakowy sygnet czy białe skarpety. Kultura materialna tego plemienia rzeczywiście niczym się nie wyróżnia. Kto jednak słyszał o unikalnym na skalę światową wzorcu kulturowym określonym mianem *świekrzyzmu* (Samuel B. Offshum "Mamuni")?

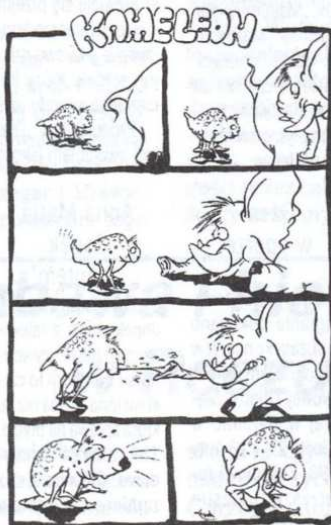
„Miała szerokie ramiona, krótkie, mocne nogi i pulchne ręce, w których targała trzy foliowe torby pełne zakupów i trzykilową siatkę ziemniaków jednocześnie! To mnie urzekło! Potem przekonałem się, że robi świetne zapiekanki, rewelacyjne kompoty i nie ma sobie równych w dzierganiu wełnianych skarpetek. Oto moja teściowa – pomyślałem”. Przytoczony cytat to wypowiedź Pimodora – Mamuna, który opisuje swoje wrażenia podczas pierwszych kontaktów ze swoją przyszłą teściową ("Mamuni", rozdz. pt. "Należysz do swojej teściowej"). Mamuni nie wybierają żony, wybierają teściową. Teściowa wybiera zięcia. To właśnie relacja *teściowa – zięć* jest podstawowym budulcem społecznej struktury, to właśnie zasadniczy element idei *świekrzyzmu*.

Mamuriskie małżeństwo to triada: mężczyzna + dwie kobiety: matka i córka. Istnieją zatem trzy relacje: *mąż – żona, zięć – teściowa, matka – córka*. Najważniejsza jest teściowa (świekra).

Celem istnienia tak, zdawałoby się, dziwnego związku jest przetrwanie gatunku, czyli wydanie na świat zdro-

wego, silnego potomstwa. Służy temu właściwy dobór naturalny, a kto inny jak nie mamusia wie, co najlepsze dla córki? Kto inny, jak nie teściowa potrafi właściwie uformować przyszłego ojca jej wnuczka? Doniosłość roli teściowej pozwoli stać się oczywistą.

Kiedy na ślubnym kobiercu zięć i teściowa dokonali już symbolicznej wymiany szczoteczki do zębów (żona nie



bierze udziału w ceremonii; w języku Mamunów żonę określa się terminem *st-arra* – co znaczy tylko tyle, co *matka moich dzieci*, cała trójka udaje się do domu teściowej, gdzie będą odtąd mieszkać razem. Wieczorem zaczyna się mamuriska noc poślubna, która trwa do rana. W czasie tego tradycyjnego obyczaju następuje kulminacja całego szeregu czynności i przedsięwzięć określanych pojęciem *puci-puci*, co w swobodnym tłumaczeniu znaczy *hołubienie*.

Puci-puci to wielowiekowa spuścizna całego arsenału środków, jakimi teściowe urabiają właściwy materiał roz-

„Puci – puci”

rodczy, który wyda na świat ich wnuki. Hołubienie rozpoczyna się już przed ślubem. Niedzielne, a potem codzienne obiady, podwieczorki, łakocie i ostentacyjne faworyzowanie przyszłego zięcia (hołubierca) względem córki.

Sama noc poślubna upływa na wspólnym oglądaniu ulubionych seriali latynoamerykańskich i wesołych pogaduszek, w czasie których zaślubieni degustują wyśmienite wyroby kulinarne teściowej.

Zastanawiać może fakt tak marginalnej roli przyszłej matki. Wyjaśnienie jest jednak proste: od dziecka była przygotowywana do czekających ją funkcji i zadań i we właściwy sposób została uformowana przez swą matkę, zatem nie wymaga już żadnych dalszych zabiegów.

A co z teściem? No cóż, po spełnieniu swej rodzicielskiej funkcji ogranicza się do podtrzymywania materialnych podstaw rodziny. Jeszcze do niedawna ten tradycyjny porządek był w pełni akceptowany. Jednak zmiany kulturowe, postęp cywilizacyjny i otwarcie na świat spowodowały budzenie się męskiej świadomości i potrzeby podniesienia ich społecznej rangi, co w szczególności podkreśla się w ideologicznych manifestach licznych organizacji maskulinistycznych.

Obecnie jednak zaznacza się pewna równowaga między świekrystyczną ortodoksją a radykalnym maskulinizmem. Wynika to z jednej strony z rodzimego się rozczarowania obcymi kulturowo wzorcami a wciąż mających liczną rzeszę zwolenników tradycyjnych wartości z drugiej.

Jakże łatwo przyswajamy sobie różne obce, pseudonowoczesne nowinki, może więc spróbujemy przeszedździć na nasz grunt ten ciekawy nie tylko obyczaj, ale bardziej wzorec kulturowy. Być może sprawdzi się on jako efektywny system scalający delikatną tkankę społeczeństwa?

Encyklopedia Wszechświata

Wszechświat zbadany,
Wszechświat nieznany i



Wszechświat zdobywany za pomocą teleskopów, sond kosmicznych i w pracowniach naukowców.

W tym programie, dzięki wykorzystaniu najnowocześniejszej, technologii multimedialnej, w interesujący sposób przedstawiono wiedzę o Wszechświecie, osiągnięcia w dziedzinie astronomii oraz odkrywców i naukowców, dzięki którym człowiek stanął na

powierzchni Księżyca i marzy o odległych galaktykach. Unikatowe zdjęcia ciał niebieskich, filmy ukazujące wielkie wydarzenia w dziejach podboju kosmosu, trening

i życie astronautów na stacjach orbitalnych, jak również zjawiska zachodzące w przestrzeni kosmicznej... Poznaj tajemniczy świat nad naszymi głowami w wirtualnym planetarium, zbuduj rakietę na Marsa i wyląduj na Księżycu. Wyśłuchaj relacji ze statku Apollo 13, zobacz jak powstał Wszechświat i w jaki sposób przestanie istnieć, zachwyc się pierścieniami Saturna. Ponad 500 ilustracji i zdjęć, 28 sekwencji wideo, 62 animacje i 120 minut dźwięku.

Historia sztuki

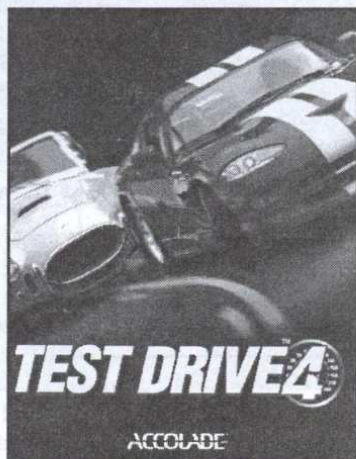
Multimedialna wędrówka po historii sztuki przygotowana przez pracowni-

ków naukowych Muzeum Sztuki w Łodzi omawia wszystkie epoki i prądy w sztuce, zawiera bogate informacje o 230 malarzach, rzeźbiarzach i architektach. Dwanaście godzin komentarza i 837 reprodukcji przedstawia ich dzieła a 20 pełnokolorowych animacji pokazuje konstrukcję najsłyn-

niejszych budowli. Wyjaśniono też kilkadziesiąt pojęć z zakresu teorii sztuki oraz przedstawiono muzykę charakterystyczną dla każdej z epok.

TEST DRIVE 4

Bezpartonowy pojedynek najnowszych technologii z potęgą i urokiem przeszłości. Poznasz granice możliwości nowoczesnych technologii stosowanych w samochodach. Niebezpieczeństwa i



pułapki czyhające na kierowcę we wzmocnionym ruchu po zatłoczonych ulicach japońskiej metropolii. Wyścig ulicami stolicy USA. Autobahn to okazja, by wcisnąć gaz do dechy i rozwinąć maksymalną prędkość. To wszystko w najlepszej grze wyścigowej 1997 roku „Test Drive 4”.

Programy opisane zostały dzięki uprzejmości firmy **DIGITECH S.C.** Studio Komputerowe, ul. Chrobrego 2, 66-400 Gorzów, tel./fax (095) 720-30-03



Gwiazdy i historia na „Dni”

Rozrywkowy czerwiec

Tradycyjnie w czerwcu najwięcej miast i gmin urządza swoje święta. To dni szczególnie atrakcyjne, pełne kulturalnych i sportowych zdarzeń, dni oczekiwane.



Amfiteatr w Dniach Kostrzyna

Dni Gorzowa od kilku lat połączone są z Ogólnopolskim Festiwalem Zespołów Tanecznych, który w tym roku zgromadził niespotykaną dotąd liczbę roztańczonej młodzieży.



Kopiec Koziółka Matolka

W tych dniach młodzież z gorzowskich szkół zorganizowała międzyszkolne imprezy, były koncerty, wieczory. Szczególnie uroczyste obchodzono jubileusz XX-lecia zespołu pieśni i tańca „Gorzowiaczy”. Zespół najpierw poka-

zał się w widowisku plenerowym „Pieśń świętojańska o sobótce”, które wykonane zostało nad brzegiem Warty. Aby połączyć przeszłość ze współczesnością najpierw puszczone wianki na wodę a potem odbył się pokaz ogni sztucznych. W tym roku zabrakło dużej imprezy na miarę „Skrzyпка na dachu” lub koncertu „Mazowsza”.

Dni Kostrzyna obchodzone zawsze w pierwszy weekend czerwca są okazją do organizowania niespotykanej w innych okresach liczby imprez o charakterze rozrywkowym. Każda grupa społeczna, każde stowarzyszenie chce się wtedy pochwalić przed sąsiadami. Zawsze także organizowane są imprezy z udziałem gwiazd estrady. W tym roku wyda-

rzeniem był w Kostrzynie koncert „MAFII” i Piaska. Młodzież szalała, starszym też się podobało. Szkoda, że w tym samym czasie zorganizowano drugi dobry koncert: zespołu After Blues i Miry Kubasińskiej. Ta znana wokalistka jest



Andrzej Piasek Piaseczny

w znakomitej formie, chętnie śpiewa stare przeboje i nowe piosenki. Wystąpiła w Kostrzynie i w Ślubicach podczas „Dni Odry” odbywających się zresztą w tym samym terminie co Dni Kostrzyna.

Wyjątkową oryginalnością wyróżniają się

spośród innych imprezy organizowane w idei drogi. Najważniejsza jest parada



Parada pojazdów pływających w Witnicy

Witnicy. 1 czerwca, z okazji Dnia Dziecka, odbyło się tam sypanie - kopca dla Koziołka Matołka a na szczycie postawiono drogowskaz informujący, którędy dojść do Pacanowa.

Podobnie oryginalną formułę mają doroczne imprezy w Witnicy organizowane jako Spotkania na Starym Trakcie.

Stary Trakt to dawny główny trakt handlowy i pocztowy wschód - zachód, który przebiegał przez Witnicę. Na pamiątkę tamtych czasów wszystkie imprezy podporządkowane są

przedziwnych pojazdów jeżdżących lub pływających. W tym roku przygotowano bardzo atrakcyjne urządzenia do pływania. Tu organizowane są jarmarki a nagrody przyznawane przez burmistrza nazywają się glejtami. Tylko tu imprezy i zabawy poprzedza sesja naukowa. W tym roku poświęcona była młynarstwu. Dorobek dwóch wcześniejszych sympozjów złożył się na wydaną w tym roku książkę „Drogi, znaki, nazwy”. Wszystkie imprezy plenerowe odbywają się w Parku Drogowskazów, który też wyrósł z idei uczczenia Starego Traktu.



Konkurs koni w Gliźnie

Szkoda, że tylko w Witnicy świadomie nawiązuje się do historii i na jej motywach buduje współczesne zabawy.

Dużą popularnością cieszą się także wszystkie imprezy organizowane w Gliźnie. Oficjalnie są to Targi Rolnicze, a że atrakcji im dodają występy zespołów ludowych, wystawy sztuki, wystawy zwierząt, więc wielu mieszkańców chętnie jeździ do Glisna. „Arsenal” także zawsze tam jest i możemy pokazać kilka zdjęć z tej ciekawej imprezy.



Aleksander Popow opleca swoje obrazy

Krystyna Kamińska

Roztańczony Festiwal

W dniach 12-14 czerwca barwnym korowodem zainaugurowano Dni Gorzowa i V Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży Szkolnej „Gorzów '98”. Przez trzy dni w gorzowskim amfiteatrze trwało kolorowe widowisko. Głównym organizatorem Festiwalu jest Kuratorium Oświaty, a współrealizują go dwa zespoły „Buziaki” i „Mali Gorzowiacy”.

Rada Artystyczna Festiwalu pod przewodnictwem etnochoreografa z Poznania p. Miry Bobrowskiej tytuły laureata przyznała:

1. W kateg. zespołów ludowych (w konwencji zespołów autentycznych)

- Regionalnemu Zespołowi Pieśni i Tańca „Piątkowiaki” z Piątkowej

- Regionalnemu Zespołowi „Orawa” z Lipnicy Wielkiej

- Regionalnemu Zespołowi „Zornica” z Zakopanego (w konwencji zespołów z programem opracowanym artystycznie)

- Zespołowi Pieśni i Tańca „Małe Słowianki” z Krakowa

- Zespołowi Folklorystycznemu „Lubuskie słońeczko” z Kożuchowa

- Zespołowi Pieśni i Tańca „Grajewianie” z Grajewa

2. W kategorii zespołów tańca współczesnego (w konwencji form taneczno - teatralnych)

- Teatrowi Tańca „Gest” z Bydgoszczy

- Zespołowi Tańca Nowoczesnego „Kontra I” z Bydgoszczy (w konwencji miniaturowej tanecznej)

- Zespołowi Tanecznemu „Skrzaty” ze Szczecina (w konwencji schow-dance)

- Zespołowi Tańca Współczesnego „Słoneczna Gromada” z Barlinka

Laureaci otrzymali nagrody pieniężne ufundowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UW, Urząd Miejski i Kuratorium Oświaty w Gorzowie.

Wyróżniono:

1. W kategorii tańca ludowego:

- Zespół Pieśni i Tańca „Obertas” z Szydłowca

- Zespół Pieśni i Tańca „Roztocze” z Tomaszowa Lubelskiego

- Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Koderki” z Łowicza

- Grupę Folklorystyczną z Danii

2. W kategorii zespo-

łów tańca współczesnego:

- Zespół Tańca Nowoczesnego „Estrada” z Zabrza

- Zespół Taneczny „Mak” z Zabrza

- Zespół Taneczny „Zig-Zag” ze Szupsk

- Zespół Taneczny

„Brawo” z Pogorzeli

- Harcerski Zespół Artystyczny „Krajki” z Łodzi

- Zespół Taneczny

„Piruecik” z Pasłęka

Rada Artystyczna wysoko oceniła festiwal ze względu na wartości wychowawcze, artystyczne i kulturoznawcze. Na szczególne podkreślenie w formule gorzowskiego festiwalu zasługuje umiejętne po-

łączenie tradycji i folkloru ze współczesnymi formami. Poziom prezentowanych programów uważa za wysoki.

Najwyższe słowa uznania kieruje pod adresem organizatorów i reżyserów koncertów, szczególnie koncertu „Witamy w Gorzowie” i Galowego. Zespołom gorzowskim gratuluje wysokiego poziomu technicznego, kultury scenicznej i umiejętności prezentowania zbiorowych tańców - szczególnie „Buziakom” i „Małym Gorzowiakom”.



Pierwszy pokaz tańca



Pierwszy rok pracy zakończyła gorzowska Prywatna Szkoła Artystyczna. Dowodem jej akceptacji jest znacznie większa liczba chętnych na następny rok - niż - ze względu

wych - można pomieścić. Przyjęto już 18 dzieci do klasy pierwszej i do zerówki a chętnych zapisywano także na listę rezerwową.

Szkoła prowadzi dwa kierunki artystycznego kształcenia: baletowy i plastyczny. Plastyczny dorobek szkoły prezentowany był na marcowej wystawie w Galerii Twórczości Dzieci i Młodzieży. 29 maja w MCK „Chemic” odbyło się podsumowanie rocznej dzia-

łalności szkoły, podczas którego dzieci prezentowały to, czego nauczyły się na zajęciach z baletu. A mają w programie taniec klasyczny, nowoczesny, ludowy oraz rytmikę. Dopelnieniem zdarzeń na scenie była wystawa prac plastycznych.

Prezentacja zgromadziła liczne grono rodziców i przyjaciół uczniów i szkoły, na dużej sali zabrakło nawet miejsc siedzących.



Zainteresowanie taką specjalizacją szkoły skłaniała właścicielki - Anielę Iwaskiewicz i Bożenę Gołacką - do myślenia o powiększeniu liczby sal. Szczególnie

potrzebna jest duża sala. Na razie szkoła korzysta z pomieszczeń SP nr 21, chwaląc sobie to sąsiedztwo.

Od przyszłego roku zwiększy się nie tylko liczba uczniów ale i nauczycieli. Pani Jolanta Kępka obok rytmiki będzie prowadzić zespół instrumentalny.

19 czerwca wszyscy uczniowie Prywatnej Szkoły Artystycznej dostali promocję do następnej klasy. Każde dziecko otrzymało także nagrodę, bo zdaniem pań dyrektorek każde ma jakieś specjalne uzdolnienia lub cechy charakteru, zasługujące na nagrodę.

I do zobaczenia w przyszłym roku.

Konkurs „Gobex”

Firma „Gobex” ogłosiła konkurs pod hasłem „35 lat z Gobexem”. Mogą w nim wziąć udział wszyscy, którzy do końca listopada br. dostarczą na adres firmy kolorowe zdjęcia lub grafiki obiektów budowlanych, zrealizowanych przez GPBP „Gobex” i „Gobex” w latach 1965-1998. Oczekiwane są też na wspomnienia i stare zdjęcia od pracowników.

Jury konkursu przyzna w każdej z tych dziedzin (zdjęcia, grafiki, wspomnienia) za pierwsze miejsce nagrodę 1000 zł, za drugie - 800 zł, za trzecie - 600 zł oraz pięć wyróżnień po 200 zł. Przewidziane są także honoraria.

Prace należy dostarczyć na adres: „Gobex” Sp. z o.o., ul. Kazimierza Wielkiego 61, 66-400 Gorzów, z dopiskiem na kopercie KONKURS.

Foto: Czesław Tarczyński

LAUREACI

Sukces za sukcesem

XII Konkurs Muzyczny na najlepszego polskiego keyboardzistę w ramach programu telewizyjnego „Co jest grane?”.

Dwa pierwsze miejsca XII Konkursu Muzyczny na najlepszego polskiego keyboardzistę w ramach programu telewizyjnego „Co jest grane” zajęli uczniowie Janusza Markuszewskiego ze Studia Muzyki Elektronicznej: w grupie młodszej - Joanna Bałdyga, która grała melodię „W Arizonie”, w grupie starszej.

Tomasz Żyrmont, za wykonanie utworu „Biały talerz”. Dyplomy podpisali: Marek Biliński - przewodniczący jury, Krzysztof Sadowski - prezes PSJ. Laureaci dostali w nagrodę instrumenty najnowszej typu o wartości 1800 zł. Po rozstrzygnięciu konkursu odbyły się nagrania dla Telewizji Polsat a audycja została nadana jeszcze przed wakacjami.

W tydzień później Tomek Żyrmont zdobył złoty medal w konkursie organizowanym przez Stowarzyszenie Rodziców przy szkole muzycznej w Erstein koło Strasburga we Francji.

Tomek pojechał na ten konkurs z rodzicami, a został zaproszony dzięki osobistym kontaktom rodziców. Jego gra bardzo się podobała. Od razu został zakwalifikowany do najmocniejszej grupy, choć grał na najsłabszym instrumencie.

Jego francuscy koledzy mają instrumenty wyższej generacji, ale w sposobie gry nie są tak biegli jak Tomek.



legle kończył ósmą klasę i naukę w szkole podstawowej. Zapewnia, że jako uczeń szkoły średniej nie zapomni o keyboardzie. W czasie wakacji wyjeżdża na warsztaty jazzowe do Puław.

Prezentujemy dyplom otrzymany przez Tomka, podpisany przez mera miasta Erstein.

Artyści komputera

Rozstrzygnięto II Miejski Konkurs Grafiki Komputerowej pod patronatem prezydenta Gorzowa. W jury konkursu zasiadali: Ryszard Bukański (przewodniczący), Józef Kodź, Krzysztof Czarniawski, Iwona Dworzyńska. Oto zwycięzcy:

* temat dowolny, grupa wiekowa do 15 lat

- I nagroda: Magda Turlaj (l. 11), „Baszta”

- Nagroda Specjalna: Estera Broda (l. 14), „Siostry”

- wyróżnienia: Marek Chudo-

wicz (l. 14), „Dark”, Tomasz Czarnecki (l. 10), „Herkules”

* temat dowolny, grupa wiekowa powyżej 15 lat

- wyróżnienia: Magda Sarnat (l. 15), „Chata”, Magda Kujawska (l. 16), „Pokolenie”

* temat: Promocja Gorzowa (Gorzów - miasto przyjazne), grupa wiekowa do 15 lat

- I nagroda: Tomasz Czarnecki (l. 10), „2301 r.”

- wyróżnienia: Tomasz Nowotnik (l. 10), „Rzeka”, Agata Kiełb (l. 11), „Katedra”

* temat: Promocja Gorzowa (Gorzów - miasto przyjazne),



Adam Mach, lat 18 „Artysta”

grupa wiekowa powyżej 15 lat

- wyróżnienie: Miłosz Nowakowski (l. 17), „Katedra”

* temat: Logo konkursu, grupa wiekowa do 15 lat

- wyróżnienie: Krzysztof Pietrzak (l. 13), „Logo”

* temat: Logo konkursu, grupa wiekowa powyżej 15 lat nagród nie przyznano

Jury postanowiło nagrodzić Małgorzatę Jarno, instruktorkę Młodzieżowego Domu Kultury w Gorzowie, za osiągnięcia uczniów w trzeciej edycji konkursu oraz za propagowanie

grafiki komputerowej wśród dzieci i młodzieży.

Na konkurs nadesłano 131



Magda Kujawska, lat 16 „Pokolenie”

prac. Organizatorzy dziękują sponsorom i fundatorom nagród. Byli nimi Wydział Kultury Urzędu Miejskiego, Kredyt Bank PBI S.A. w Gorzowie, Nexus-Computer a także Ośrodek Komputerowy „Infostil”, Weltex-ABE, Digitech, Promic, Test i Księgarnia „Daniel”.

Dobre wieści z Goleniowa

Wśród 2702 prac nadesłanych z wielu krajów Europy na VIII Międzynarodowy Festiwal Dziecięcej Twórczości Plastycznej „Goleniów '98” (woj. szczecińskie) jury pierwsze miejsce przyznało Mateuszkowi Herbrychowi z Gorzowa. Laureat startował w grupie wiekowej 4-6 lat, jego instruktorką jest Maria Ramiński (Młodzieżowy Domu Kultury). Prac powstałych pod jej kierunkiem zaprezentowano na Festiwalu aż 18. 4 czerwca w Goleniowskim Domu Klutury miał miejsce wernisaż prac festiwalowych, organizowany pod patronatem Polskiego Komitetu ds. UNESCO.

Powróćmy do piękna

w słowie i muzyce - taki tytuł ma Festiwal Piosenki lat 60-tych i 70-tych, po raz pierwszy

zorganizowany w Wyszkwowie dniami 10-11 czerwca. Na Festiwalu tym gorzowiarki Magda

Kujawska i Marzena Śrón zajęły, odpowiednio, drugie i trzecie miejsce. Jurorzy

oceniali piosenki nagrane na kasetach magnetofonowych. Każdy z wykonawców prezentował dwa utwory.

Magda Kujawska urzekła komisję konkursową piosenką „Za szybą” Jerzego Filara, Marzena Śrón - interpretacją „Jaskółki uwięzionej” z tekstem Krzysztofa Szemiotha i muzyką Ryszarda Sygietowicza.

Piątka na piątkę

Gorzowska Szkoła Podstawowa nr 5 wygrała V Ogólnopolski Konkurs Czasopism Szkolnych i Pozaszkolnych o „Palcusie Pióro”, rozstrzygnięty w Wągrowcu. Piątka wydaje gazetkę „Piąta Klepka”, która zwyciężyła w grupie klas V-VIII, pokonując 95 szkół z całej Polski. Dodatkowo nagrodzono ją również Nagrodą Burmistrza Miasta Wągrowca. Zespołem redakcyjnym „Piątej Klepki” opiekuje się Barbara Ferensztajn. W tej samej szkole ukazuje się jeszcze jedna gazetka, zatytułowana „Kalamburek” (redagowana pod opieką Barbary Dyi). Także i ona odniosła w Wągrowcu sukces, zdobywając nagrodę specjalną petyza Klubu Szaradzystów „Domino”. W zasa-

dnieniu podkreślano, że „Kalamburek” popularyzuje wśród młodzieży rozrywkę umysłową. Honorowy patronat nad konkursem objął w tym roku wicemarszałek Sejmiku Marek Borowski.

Nagrody wojewody

Koncertem Galowym zakończył się Przegląd Amatorskiego Ruchu Artystycznego PARA'98. W roku bieżącym obowiązywał nowy regulamin przyznawania nagród Wojewody Gorzowskiego w tym Przeglądzie. Do tej pory (przez kilka lat) wręczano 4 (przechodnie) statuetki i kroniki, w których zespoły zapisywały swoje dokonania w ciągu minionego roku szkolnego i sezonu artystycznego. Były to nagrody przyznawane w czterech kategoriach: w małych i dużych formach muzycznych, w kategorii zespołów tanecznych i teatralnych.

W tym roku nagrody Wojewody Gorzowskiego, nie były to już statuetki, ale za to przyznano ich 11 i otrzymały je następujące zespoły:

- ZTL „Mali Gorzowiaczy” - MDK Gorzów (M. i K. Szupilkowice)
- ZTL „Gorzowiaczy” - WDK i AWF (S. Pawliński i B. Puścizna)
- Skwierzyński Zespół Taneczny „Nowinka” (N. Szczepaniak)
- Zesp. instrumentalny „Ad Libitum” - SP Boleszkowice (E. Ziola)
- Zespół „Słoneczna Gromada” - OPP Barlinek (K. Czerwińska)
- Zesp. Artystyczny „Buziaki” SP 11 i WDK (Izabella Szafranska-Słupecka, Magda Pera-Logdańska i Agnieszka Krawczyk)
- Chór dziewczęcy „Schola” - MGOKSIR Strzelce (U. Berdowska)

- Chór „Cantabile” - WDK Gorzów (Jadwiga Kos)



„Gorzowiacy” pod osłoną Nocy Świętojańskiej

- Zespół śpiewaczy „Pod Gruszą” - Kursko (Daniela Hetko)

- Zespół śpiewaczy „Nowalijki” - Reczyce (M. Moczulski)

- Zespół śpiewaczy „Platerówki” - GOK Bolesławice (M. Moczulski)

- Zespół śpiewaczy „Obrzanie” - DK Trzciel (Jan Świątczak)

- Zespół Muzyki Dawnej „Ars Antiqua” - SP Bierzwnik (A. Deneka)

- Teatr „Pchła” - MOKSiR Międzyrzecz - Jolanta Glura

- Teatr „Kreatury” - WDK Gorzów (P. Wiśniewski)

Przyznano także 13 nagród zespołowych Dyrektora Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW, otrzymały je:

- Zespół Tańca Rewiowego „Uśmiechy” - MGOK Barlinek (Leokadia Malanowska, Katarzyna Stanisławska i Magda Zynda)

- Chór „Adoramus” - SMOK Słubice - (Barbara Weiser)

- Chór „Halka” UMiG Barlinek (Ireneusz Zagata)

- Chór „Viva la Musica” - MOK Kostrzyn (Ewa Banach)

- Zespół „Jurek's Band” - MGOKSiR Strzelce (Jan Kupczyński)

- Kepela ludowa - GOK Bolesławice (Edmund Ziola)

- Zespół śpiewaczy „Łęczanie” - MOK Ośno (D. Major-Senyszyn)

- Zespół „Barliniacy” - Klub Seniora Barlinek (I. Zagata)

- Zespół wokalny - UMiG Barlinek (I. Zagata)

Dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW przyznał także nagrody indywidualne, instruktorom zespołów laureatów, są to:

- Ewa i Marcin Banach z Kostrzyna

- Urszula Berdowska ze Strzelca

- Katarzyna Czerwińska z Barlinka

- Anna Dec ze Słubic

- Adam Deneka z Bierzwnika

- Jerzy Dutkiewicz z Gorzowa

- Eduard Dilanian z Sulęcina (plastyka)

- Ewa Gajewska z Gorzowa

- Dariusz Gawryłkiewicz ze Starego Kurowa

- Jolanta Glura z Międzyrzecza

- Waldemar Handzlewicz z Sulęcina

- Ryszard Jobke z Myśliborza (plastyka)

- Jadwiga Kos z Gorzowa

- Elżbieta Kuczyńska z Gorzowa

- Jan Kupczyński ze Strzelca

- Leokadia Malanowska, Katarzyna Stanisławska i Magda Zynda z Barlinka

- Bolesław Malicki z Gorzowa

- Sławomir Pawliński i Bogdan Puścizna z Gorzowa

- Marek Popis ze Strzelca

- Dariusz Przewięźlikowski z

Barlinka (plastyka)

- Roman Stefaniak ze Strzelca

- Izabella Szafrńska-Supeczka, Magda Logdańska-Pera i Agnieszka Krawczyk z Gorzowa

- Nadzieja Szczepaniak ze Skwierzyny

- Maria i Krzysztof Szupilukowie z Gorzowa

- Maria Siuta i Hanna Barczewska z Międzyrzecza

- Andrzej Wachowicz z Myśliborza

- Barbara Weiser ze Słubic

- Anatol Wierzychowski z Dębna Lub.

- Przemysław Wiśniewski z Gorzowa

- Piotr Jarzyna z Drawna

- Ireneusz Zagata z Barlinka

- Edmund Ziola z Bolesławowic

- Danuta Major - Senyszyn z Ośna

- Daniela Hetko z Kurska

- Mieczysław Moczulski z Kostrzyna

- Jan Świątczak z Trzciela

- Kazimierz Szpigun z Trzciela

W roku bieżącym obowiązywał także przegląd w kategorii plastyki. Tytuły Laureata przyznano:

1. Za organizację Przeglądu w rejonie - Pracowni plastycznej w MGOK „Panorama” w Barlinku i Ośrodkowi Edukacji Historycznej i Plastycznej w Myśliborzu,

2. Tytuł Laureata indywidualnie otrzymał Eduard Dilanian z Sulęcina

W roku bieżącym zrealizowano także przegląd w dziedzinie fotografii. Na Przegląd nadesłano 90 prac przez 13 uczestników

z trzech ośrodków kultury (Dębna, Kostrzyna i Gorzowa). Jury przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

Tytuł laureata przyznano:

Ewie Eckert za pracę „K. D. 1998”

Jackowi Kmiecowski za pracę „XXX” i Tomaszowi Madajczykowi za zestaw prac „Zabawy dziecięce II i III” (wszyscy z MDK w Gorzowie) Wyróżniono: Janusza Mazurka z Kostrzyna i Annę Kućko z Gorzowa.

Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarzy

27 czerwca w Gorzowie wręczono nagrody dziennikarzom, którzy - jak powiedział woje-

woda gorzowski Jerzy Ostroch - szczególnie dużo wnieśli w proces poszerzenia wiedzy o naroda sąsiadujących przez Odrę.

W kategorii prasy nagrody główne otrzymali Barbara Stankiewicz i Kai A. Struthoff, zaś wyróżnienia: Gerhard Gnauck, Peter Burkhard, Andreas Maus, Rafał Bubnicki, „Gazeta Lubuska” i „Lausitzer Zeitung”.

W kategorii radia nagrody główne przypadły Donacie Kaman i Czesławie Borowik,

zaś wyróżnienia dostały: Marianne Thiel, Christoph Augsteins, Grażyna Walkowiak, Agnieszka Czyżewska-Jacqement, Irena Linkiewicz.

Laureaci głównych nagród w kategorii telewizji to: Inga Bruns i Tadeusz Litowczenko, zaś wyróżnieni: Marc Lorenz, Ostdeutscher Rundfunk Brandenburg, TV Polonia, Dorothee Wenner, Kornell Miglus, Stanisław Kuźnik i Marcin Idziński.

MAŁY PRZEGLĄD KULTURALNY

Sejwa im Schloss

Zbigniew Sejwa, gorzowski fotografik, fotoreporter Gazyty Lubuskiej, od 31 maja prezentował swe zdjęcia na wystawie w niemieckim Altranft koło Frankfurtu nad Odrą. W tamtejszej Galerie im Schloss pokazana została fotoinstalacja „Relikwiarz”, najnowsze dokonanie Sejwy. Oprócz tego w Altranft można będzie również obejrzeć jego wcześniejszą wystawę, zatytułowaną „Ślady zwykłych ludzi”. O Altranft obszerniej na stronach 36-38.

Krakowski duet

Część artystyczną ostatniej sesji Sejmiku Samorządowego Województwa Gorzowskiego (9 czerwca, teatr) oświetlił występ artystów krakowskiej „Piwnicy pod Baranami”. Wszyscy zebrani doskonale bawili się przy piosenkach śpiewanych przy akompaniamencie pianina przez Beatę Rybotycką i Jacka Wójcickiego. Wójcicki zabłysnął wyko-

naniem znanych przebojów, takich jak „Sekretarka” czy słynne „O sole mio”, które ujawniło walory głosu tego artysty. Artyści wystąpili w Gorzowie jeszcze raz, 29 czerwca, na koncercie charytatywnym w gorzowskim teatrze.

Antiqua kompaktowa

Bierzwnicki Zespół Muzyki Dawnej „Ars Antiqua” wydał płytę kompaktową.



Wykonuje na niej utwory wielu twórców, począwszy od XIII-wiecznych a skończywszy na XVII-wiecznych. Poza

utworami kompozytorów anonimowych na płycie znalazły się miniaturki instrumentalno-wokalne m.in. Arcangelo Corellego, Henry Purcella, Jana z Lublina, Wacława z Szamotuł. Słuchaliśmy, polecamy.

Sztuka ulicy

W przedostatnim dniu maja Urząd Miejski wspólnie z młodzieżą zorganizował akcję plastyczną, której celem było pomalowanie metodą graffiti muru wokół Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. W malowaniu wzięło udział kilka grup gorzowskich twórców posługujących się sprayem (tzw. writerów). Nad akcją czuwał Andrzej Wierczerek, plastyk miejski. Najlepsi writerzy zostali nagrodzeni.

Pałacyk w drugim etapie

Odremonowany pałacyk ślubów przy ul. Kazimierza Wielkiego, noszący już oficjalną nazwę „Pałacu pod

orłem", został zakwalifikowany do II etapu ogólnopolskiego konkursu „Modernizacja '97". Konkurencja jest silna, zakwalifikowanych obiektów ponad 20 (ogółem zgłoszono ich prawie 100). Gorzowskie prócz „pałacyku ślubów” reprezentuje także elewacja przy wieży kościoła w Brzezinach, stylizowana na mur pruski. Konkurs rozstrzygnięty zostanie latem. Wśród organizatorów konkursu są Polska Izba Przemysłowo-Handlowa Budownictwa, Targi Pomorskie „Romex”, Stowarzyszenie Architektów Polskich i mieszczański „Przedsiębiorca Budowlany”.

Znalezione, odkryte

12 czerwca w gorzowskim Spichlerzu otwarto wystawę zatytułowaną „Badania arche-

ologiczne na Starym Mieście”. Zaprezentowano na niej wyniki prac archeologicznych prowadzonych w sezonie 1996-97 na terenie Starego Miasta.

Wśród znalezisk można było zobaczyć rozmaite przedmioty codziennego użytku (szkło, butelki, naczynia kuchenne, sztućce), ceramikę, biżuterię (łańcuszki, guziki ozdobne, oprawione kamienie szlachetne) z różnych epok. Organizatorzy nie pokali natomiast monet znalezionych podczas wykopalisk. Było to podyktowane - jak sami podkreślali podczas otwarcia - obawą przed kradzieżą, ich wartość jest bowiem znaczna.

Poza tymi wymiernymi efektami archeologowie w trakcie prac odsłoniли najniż-

szą kondygnację kaplicy św. Urbana, dotarli też do pozostałości kościoła św. Jana Chrzciciela. Potwierdzone zostało również istnienie ratusza na Starym Mieście.

Radni lustrują

Już coraz mniej czasu do otwarcia Jazz Clubu „Pod Filarami”. Póki co, na zaproszenie Bogusława Dziekańskiego klub lustrowali gorzowscy radni. Członkowie Rady Miejskiej wywodzący się z różnych ugrupowań politycznych przy dźwiękach muzyki zespołu Ireneusz Budny Quartet zapoznali się ze stanem zaawansowania robót, entuzjastycznie oceniając to, co już ukończone. Remont „Filarów” finansowany jest w znaczącej części ze środków budżetu miasta.

To się już wydarzyło Czerwiec '98

1.06. Teatr: „O krasnoludkach i o sierotce Marysi” - spektakl dla dzieci

Amfiteatr: koncert „Dajmy dzieciom uśmiech” z okazji Dnia Dziecka

Klub „Jedynka”: Dzień Dziecka - dyskoteka z konkursami

DK Małyszyn: Dzień Dziecka - gry, konkursy, zabawy
od 1.06. w kinie „Słońce”
„Człowiek w żelaznej masce”
- film USA

w kinie „Kopernik” „Mała syrenka” - film animowany
USA

2.06. MCK, ul. Drzymały: koncert francuskiego tria Volapuk (muzyka eksperymentalna)

Teatr: spektakl „O krasnoludkach i o sierotce Marysi”

3.06. Kościół przy ul. Warszawskiej: koncert chóru „Cantabile” połączony ze zbiórką pieniędzy na pomoc w leczeniu ciężko chorej uczennicy IV LO

5.06. Mała Galeria: otwarcie wystawy malarstwa Danuty Łubińskiej i rysunku Marioli Kosteckiej-Grochowskiej

od 5.06. w kinie „Słońce” „Kasamowa” - komedia USA

6.06. BWA: otwarcie wystawy tkanin artystycznych Stefana Popławskiego

Klub Nauczycielski: otwarcie retrospektywnej wystawy prac plastycznych członków Grupy Nauczycielskiej „Wena”, związane z 20-leciem istnienia grupy

Amfiteatr: koncert galowy PARA '98

Teatr: spektakl „Dziewczynka z zapalnikami w krainie baśni”

Ogródek Jazz Clubu „Pod Filarami”: koncert Big Four: Krzysztof Ścierański, Zbigniew Lewandowski, Piotr Baron i Bernard Maseli

Papieski Fakultet Teologiczny, ul. Żeromskiego: cykl seminariów poświęconych m.in. inkwizycji, doświadczeniu mistycznemu i sektom

7.06. Teatr: Premiera - „Dziewczynka z zapalkami”

Centrum Promocji: otwarcie wystawy pokonkursowej III Miejskiego Konkursu Grafiki Komputerowej

8.06. Teatr: finały Małej Akademii Jazzu

Klub „Jedynka”: koncert i wspólne śpiewanie z zespołem „Wrzosey”

od 8.06. w kinie „Kopernik” „Na ostrzu szpady” - film francuski

9.06. Centrum Promocji: otwarcie wystawy malarstwa Pawła Michałowskiego (tytuł wystawy: „Portret dziecięcy”)

WDK: uroczyste spotkanie podsumowujące działalność zespołów ARA i otwarcie wystawy fotograficznej PARA «98

10.06. Teatr: „Poskromienie złoŹności”

Klub „Pogodna jesień”: spektakl teatralny „Ballady i romanse” w wyk. Grupy Teatralnej „Przystanek 101”

Klub „Jedynka”: wieczorek taneczny, w programie muzyka w wykonaniu Z. Głowackiego

DKF „Megaron”: „Kiedy Harry poznał Sally” - film USA, reż. Rob Reiner

12.06. Spichlerz: otwarcie wystawy „Archeologia na Starym Rynku w Gorzowie”

Teatr: „Poskromienie złoŹności”

Tory łucznicze OSiR: finały Mistrzostw Polski Osób Niepełnosprawnych w Łucznictwie

MCK: kabareton w wyk. uczniów gorzowskich szkół średnich (w ramach Tygodnia Kultury Międzyszkolnej)

Plac Staromiejski, Warszawska, Sikorskiego, Chrobrego, Mieszka I do Pl. Grunwaldzkiego: korowód uczestników V Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży

Szkolnej z udziałem Gorzowskiej Orkiestry Dętej i Orkiestry Dętej OSP Siedlice

Amfiteatr: inauguracja Dni Gorzowa, koncert „Witamy w Gorzowie”

od 12.06. w kinie „Słońce” „Dzień zagłady” - film katastroficzny USA

w kinie „Kopernik” „Mortal Combat II” - film s-f USA

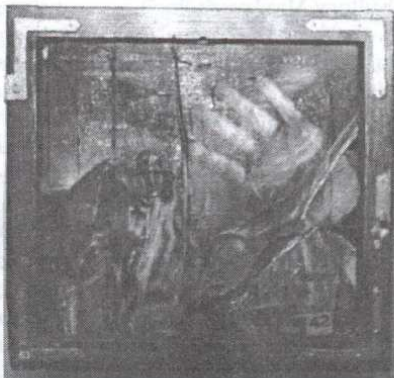
12-14.06. Amfiteatr: V Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży Szkolnej „Gorzów '98”.

12.06. koncert „Witamy w Gorzowie” w wyk. gorzowskich zespołów artystycznych

13.06. koncert „Prezentacje gości” 14.06. Koncert Galowy

12-18.06. Szkoły średnie i instytucje kultury - IV Tydzień Kultury Międzyszkolnej (I,II,III,IV LO, Zesp. Szk. Elektr., Ekonomicznych, Budowlanych i Technicznych i Ogólnokształcących)

13.06. Galeria „Relax”: otwarcie wystawy malarstwa Andrzeja Mikołaja Sobolewskiego. Tytuł wystawy: „Obrazków przygarść” (na zdjęciu jedna z prac artysty)



Teatr: „Poskromienie złoŹności”

I LO: start do V Biegu Żakowskiego

DK Małyszyn: Wielki Piknik w Małyszynie, w progr. koncert Orkiestry Dętej OSP Siedlice, występ grupy „Apasjonata”, występ sceny teatralnej Domu Kultury w Małyszynie

Amfiteatr: V Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych - koncert „Prezentacje Gości”

14.06. Teatr: „Zabicie ciotki”

OSiR: XXX jubileuszowa Gorzowska Wystawa Psów Rasowych, aukcja psów ze schroniska

OSiR: finały II Otwartego Turnieju Tenisa Ziemnego o Puchar Przewodniczącego Rady Głównej Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych Park Róż: Dni Białych Żagli, festyn, jarmark harcerski

Amfiteatr: Występ Gorzowskiej Orkiestry Dętej

Amfiteatr: V Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych - Koncert galowy

Kulturowe Centrum Młodzieży, ul. Walczyńska: koncert reggae (w ramach Tygodnia Kultury Międzyszkolnej)

15.06. KMT „Lamus”: recital piosenek poetyckich Bolesława Leśmiana w wyk. Aleksandra Podolaka

MCK: Konkurs Piosenki Turystycznej i Biesiadnej (w ramach Tygodnia Kultury Międzyszkolnej)

16.06. Teatr: „Poskromienie złoŹnicy”

MCK: z cyklu „Muzyka jakiej świat nie widzi” koncert zespołu niemieckiego Cosmic Cangoos

17.06. Teatr: „Poskromienie złoŹnicy”

Filia książki Mówionej WiMBP: otwarcie wystawy plakatu Wiesława Strebekki ze zbiorów WiMBP

Wełniany Rynek: spektakl Teatru „Kreatury” pt. „Gwoli jakiejś Tajemnicy” wg W. Gombrowicza



Teatr „Kreatury” wystąpił na Wełnianym Rynku

Klub „Pogodna jesień”: spotkanie z psychologiem mgr Alicją Sikorą nt. „Jak żyć w zgodzie z rodziną”

18.06. Klub „Jedynka”: wieczorek z muzyką retro

Teatr: koncert Gorzowskiej Orkiestry Kameralnej z udziałem solistów

Amfiteatr: „Żegnaj szkoło na wesoło”

Centrum Promocji: reprezentacyjna wystawa prac uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych

Teatr: koncert Gorzowskiej Orkiestry Kameralnej z udziałem solistów z Niemiec

19.06. teren Klubu Sportowego „Admira-Laguna”: „Noc Kupały” spektakl plenerowy w opracowaniu ZIL „Gorzowiaczy”

DKF „Megaron”: „Sprzedawcy” - film USA, reż. Kevin Smith

„Noc Kupały” - spektakl plenerowy Zespołu Tańca Ludowego „Gorzowiaczy” związany z tradycją Nocy Świętojańskiej od 19.06. w kinie „Kopernik”

„Mr Mango” - komedia USA

20.06. Teatr: „Da Vinci miał rację”

MCK: rodzinny rajd rowerowy, trasa: Gorzów-Wojcieczyce-Santocko-Brzoz-

Strzelce

Kraj.-Licheń-Długie

OSiR: IV Festyn Polskiego Czerwonego Krzyża „Bawimy się z dziećmi z Młodzieżowego Domu Kultury”

Plac Katedralny: „Jest w orkiestrach dętych wielka siła...” - koncert orkiestr dętych, wystąpili: Der Spiel-

mannszug der Kindervereinigung e.V., Gorzowska Orkiestra Dęta, Orkiestra OSP w Szamocinie, Orkiestra Dęta OSP Siedlice

21.06. Teatr: „Da Vinci miał rację”

Wełniany Rynek: symultana w warcabach polskich 100 polowych z udziałem mistrza międzynarodowego w szachach heksagonalnych, kandydata na mistrza krajowego w warcabach 100 polowych

Plac Katedralny: koncert jubileuszowy z okazji 20-lecia działalności Zespołu Tańca Ludowego „Gorzowiaczy” (z udziałem chóru „Cantabile” i orkiestry dętej OSP Siedlice)

22.06. Klub „Jedynka”: piosenki lat 60 i 70-tych

23.06. Klub „Jedynka”: koncert zespołów „Wega” i „Plektron”

25.06. KMT „Lamus”: spotkanie z Kazimierzem Winklerem - autorem książek dla dzieci, wierszy i opowiadań, głównie o tematyce myśliwskiej

26.06. Klub „Pogodna jesień”: koncert zespołu wokalnego „Ta joj, ta Lwów” pod kier. Z. Jankowskiego

DKF „Megaron”: „Stracone pokolenie” - film francusko-amerykański, reż. Gregg Araki

od 26.06. w kinie „Słońce” „Blues Brothers 2000” - komedia USA

27.06. OSiR: festyn zakładowy Volkswagena

29.06. Teatr: koncert charytatywny Beaty Rybotyckiej i Jacka Wójcickiego

30.06. Klub „Jedynka”: spotkanie z dr neurolog Marią Walczyńską-Rechmal

Wydarzyło się w województwie

1.06. Amfiteatr Witnica: plenerowy Dzień Dziecka - Przygody Koziołka Matołka w Witnicy

2.06. OSiR Słubice: koncert reprezentacyjnego Zespołu Wojska Polskiego

3.06. Kościół pw. św. Jakuba w Ośnie Lubuskim: koncert organowy, wystąpili Wilfried Wilke i Jurgen Probst (w ramach V Międzynarodowego Festiwalu Organowego im. Telemanna)

od 4.06. w kinie „Świt” w Międzyrzeczu „Polowanie na mysz” (USA) i „Buntownik z wyboru” (USA, obyczaj.)

5.06. Pałac w Dąbroszynie: wieczór literacko-muzyczny organizowany przez Towarzystwo Niemiecko-Polskiej Współpracy im. Helmuta von Gerlacha, poświęcony poetce Annie Luizie Karsch i Eleonorze von Wreech. W programie inscenizacja i recytacja tekstów poetyckich w wyk. Anny Cugier i Cezarego Żołyńskiego (aktorzy gorzowscy), w części muzycznej wystąpią Gabriela Nather (sopran), Domenica Reetz (harfa) i Werner Scholl (klawesyn) - przewidziano m.in. prawykonanie kompozycji Gisberta Nathera. Na zakończenie programu prezydent landtagu, dr Knoblich wręczy burmistrzowi Witnicy kopię olejną portretu Eleonory von Wreech wykonaną przez malarza Franza Haferlanda

5-7.06. Dni Kostrzyna (m.in. koncert zespołu „Mafia”, recital Miry Kubasińskiej, „Czar par”)

5-7.06. VII Polsko-Niemieckie „Święto Odry” (w programie przegląd twórczości artystycznej szkół i ośrodków kształcenia specjalnego, wieczór poetycki w wyk. słubickich twórców, Dzień Otwartych Dni Collegium Polonicum, występy solistów i zespo-

łów muzycznych - m.in. Miry Kubasińskiej, After Blues, Free Blues Band, Firebirds i Czerwony Gitar, spektakl dla dzieci w wyk. aktorów scen szczecińskich, występ kabaretu Koń Polski i inne atrakcje).

7.06. SP 1 w Międzyrzeczu: Międzynarodowy Turniej Tańca Towarzyskiego

7.06. Trzciel: Wojewódzki Festiwal Zespołów śpiewaczych PARA'98 (korowód, koncert w Ogródku Jordanowskim)

DK Międzyrzecz: przedstawienie teatralne „Legenda o Międzyrzeczu” w wyk. dzieci z SP 3

od 12.06. w kinie „Świt” w Międzyrzeczu „Człowiek w żelaznej masce” (USA, kostium.) i „Przedem do tyłu” (USA, kom.)

12-14.06. IV Witnickie Spotkania na Starym Trakcie. 13.06. Sympozjum z cyklu Kultura Drogi. Temat sympozjum: „Droga do



młyna - z dziejów młynarstwa w Europie, Polsce, Nowej Marchii i w dawnym powiecie gorzowskim”. Udział w sympozjum wzięli naukowcy z Polski i Niemiec.

12-14.06. Dni Międzyrzecza, w progr. m.in.:

12.06. konkurs balonowy, koncert zespołów Insane, Virgin Forest i Joy

13.06. konkurs balonowy, występ zespołu country - wszystkie imprezy na Ratuszu

14.06. Amfiteatr: Turniej Kapel Podwórkowych, Ratusz: konkurs balonowy, koncert laureatów Turnieju Kapel Podwórkowych, ogłoszenie wyników konkursu literackiego i plastycznego „Międzyrzecz wczoraj i dziś”, koncert zespołu Awers, koncert Eleni

13.06. Bogdaniec: piknik rodzinny, w progr. m.in. koncert „Słonecznej Gromady” z Barlinka, zespołu z Danii, występy kabaretów szkolnych

15.06. Witnica: piknik uczniowski na terenie miasta (w ramach Tygodnia Kultury Międzyszkolnej)

od 18.06. w kinie „Świt” w Międzyrzeczu „Lepiej być nie może” (USA, kom.) i „Bokser” (angielski)

19.06. Kostrzyn, bastion „Filip” - fotograficzna wystawa poplenerowa

21.06. OSiR Słubice: koncert zespołu „Mazowsze”

od 25.06. w kinie „Świt” w Międzyrzeczu „Kochaj i rób co chcesz” (polski, obyczaj.) i „Kula” (USA, s-f)

23.06. DK w Drezdenku: uroczyste zakończenie sezonu teatralnego oraz benefis pożegnalny instruktora teatralnego Tomasza Walczaka. W programie happening teatralny „Koniec wieku. Metafora pożegnania”, poezja i poezja śpiewana oraz spektakl „Żalobnice” zrealizowany w konwencji teatru maski w wyk. sceny „Alter Ego” z Drezdenka

26.06. Zamek w Międzyrzeczu: koncert muzyki klasycznej w wyk. zespołu z Padeborn

27.06. Amfiteatr w Międzyrzeczu: koncert zespołów rockowych z Padeborn i Międzyrzecza

28.06. Kościół św. Wojciecha w Międzyrzeczu: koncert muzyki sakralnej w wyk. zespołu z Padeborn

ŁAZIENKA MY LOVE

MARS
LUBUSKIE CENTRUM
ARANŻACJI I WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

Zgodnie z hasłem „Umyj ręce przed jedzeniem” dzisiaj w Lubuskim Centrum Aranżacji i Wypożyczenia Wnętrz firmy „MARS” rozmawiamy o łazienkach, kuchnie odłożymy do następnego numeru.

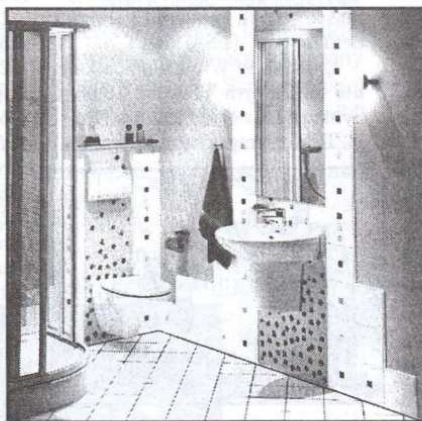
Jak zwykle moim cicerone po przedmiocie rozważań jest pan Erwin Jarzębski, z nim oglądam najpierw ofertę łazienkową Centrum, z działami prowadzącymi sprzedaż akcesoriów do wyposażenia łazienki od ceramicznych płytek na posadzkę i ściany, baterie, zwykłe i kompaktowe sphuczki, muszle, wanny, kabiny natryskowe, mebelki, okucia itd, itp. Oferta producentów polskich i zagranicznych do wyboru i koloru - bowiem tradycyjnie biały kolor łazienek coraz częściej ustępuje pola innym, wedle gustów stosowanym barwom.

Daleko odeszliśmy od ciśnieńskich cłopów na półpiętrach czynszowych kamienic, mycia się w misce wody, wstawiania wanien do kuchni... A toalety naszych biur, zakładów pracy, restauracji, a nawet domów kultury i te przyszłowie dworcowe, bez desek klozetowych i papieru toaletowego? Toż to był horror. Dobrze, że mamy demokrację. Dziś aż przyjemnie usiąść tam i pomarzyć o nowym wystroju łazienki we własnym mieszkaniu czy domu. Bo dziś wszystko za pieniądze jest do kupienia! Nie trzeba zapisywać się w kolejce po kafelki z Opoczna.

Kierownikiem stoiska wyposażenia łazienek w Lubuskim Centrum jest od początku jego istnienia pan Tomasz Zalewski. Niejedno słyszał, niejedno widział i nie-

jedno oryginalne życzenie klienta zrealizował.

Czy można mówić o modzie na ładne łazienki? Chyba wreszcie i na całe szczęście tak. Stajemy się narodem coraz czystszy, o czym świadczy choćby reklamowa wojna o klientów, którą prowadzą producenci mydeł, past do mycia zębów, szamponów czy proszków do prania. Moda, ale nie tylko, bo decydujące znaczenie ma wartość użytkowa, oszczędność, ekonomiczne zagospodarowanie przestrzeni, ciągle jeszcze za małej. Ta sama moda każe kupować np. nieco droższe, ale eleganckie baterie z mieszaczem wody zimnej i cie-



plej, które otwieramy i zamykamy jednym ruchem dłoni. Klienci poszukują do łazienek elementów złożonych, a co najmniej chromowanych. Tradycyjną wannę, do której trzeba najpierw napełnić wody, potem moczyć się jeszcze jakiś czas w wodzie zabrudzonej własnym brudem, zastępują gotowe do natychmiastowego użycia kabiny natryskowe. Jak ktoś ma pieniądze to nawet z takimi bajarami, że sanatorium wysiada. Wan-

ny zresztą też przechodzą ewolucję w kierunku tzw. jakuzi ze strumieniowo-powietrznymi masażami całego leżącego w nich leniwego ciała. Na życzenie pan Tomasz może sprowadzić każdą fanaberię jak rzecz ciocią Kłocią, a my powiemy: rzecz nie tylko modną, ale higieniczną, poprawiającą samopoczucie, relaksującą nas po pracy, dzięki której na coraz więcej nas stać. Taką fanaberią np. kiedyś wydawały się bidety. Dziś prawie każdy, kto buduje dom, swoją łazienkę wyposaża w zestaw z bidetem. Polscy producenci wyposażenia łazienek z Kola (NOVA), Strzelna (SANPLAST), z Klaudyna k/ Warszawy (CONSUL - okucia i inne gadżety), mają silną konkurencję zagraniczną zwłaszcza niemiecką, czeską i włoską. Bardzo operatywny jest na polskim rynku dealer konkurencyjnej ceramiki łazienkowej włoskiej firmy „De ante”. Mniejszy wybór w meblach. Na ogół białe szafki i toaletki. Ale ostatnio pojawiają się ciekawe zestawy nawiązujące do okresu secesji, których producentem jest ANTADO z Gdyni.

A co wychodzi z wody? Zdecydowanie dywaniki łazienkowe, kiedyś szal, bo przyszły z Niemiec, dziś z powodzeniem zastępują je kolorowe maty z sympateku, wchłaniające wodę, szybko schnące i bezpieczne.

Miłych relaksowych chwil pod cicho szumiącym prysznicem, po lipcowych i siennowych upałach. Oby ich trochę było tego lata.

Ireneusz Krzysztof Szmidt

Pieniądz - ciekawa dziedzina

Rozmowa z Janem Rozynkiem -
dyr. Oddziału w Gorzowie Kredyt Bank PBI S.A.

- Gdy we wrześniu 1995 r. kierowany obecnie przez Pana bank rozpoczął działalność w Gorzowie, był zaledwie filią Polskiego Banku Inwestycyjnego. Dziś jest jednostką samodzielną z nieco inną nazwą. Jak to się stało?

- 1 stycznia 1997 r. nasz oddział się usamodzielniał, a więc jesteśmy teraz gotowi do prowadzenia pełnego zakresu usług. Natomiast w listopadzie 1997 r. połączyły się dwa banki i stąd w naszej nazwie dwa członki - Kredyt Bank PBI S.A.

- Nie zmieniła się tylko siedziba banku.

- Jeszcze nie. Pracujemy w dość trudnych dla klientów warunkach, ale już w końcu roku przeniesiemy się do własnej nowej siedziby przy ulicy Matejki. Tam na pewno klienci będą zadowoleni, bo przywiązujemy bardzo dużą wagę do stworzenia jak najlepszych warunków dla klientów.

- Podkreśla pan troskę o klienta, a to przecież bank jest ważny dla klienta, bo mu daje pieniądze, a nie odwrotnie.

- Ależ skąd! To bank jest klientem i bank zabiega, aby mieć jak najwięcej klientów, którzy zechcą mu powierzyć swoje pieniądze. Kredyty to jeden z produktów naszej oferty. Bardzo nam zależy na pozyskaniu zaufania tych, którzy już mają pieniądze, a właśnie ta grupa staje się z roku na rok coraz liczniejsza.

- Z jakiej oferty banku

może skorzystać osoba indywidualna?

- Serdecznie zachęcamy wszystkich do otwarcia rachunku uniwersalnego, w ramach którego mogą być prowadzone następujące formy: rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, czyli konto osobiste, rachunek a'vista, rachunki lokat terminowych do wyboru: Standard, Bonus, Rekord, Sukces, Constans a także rachunki lokat terminowych walutowych według stałej lub zmiennej stopy oprocentowania. Nasz klient może także wykupić bony lokacyjne na 4-6 miesięcy lub roczne bony Premia o progresywnym oprocentowaniu. Proponujemy także certyfikaty depozytowe i bony skarbowe Ministerstwa Finansów. Jestem przekonany, że każdy nasz klient chętnie skorzysta z bardzo atrakcyjnych kart płatniczych VISA Classic i VISA Elektron.

- To dla tych, którzy mają pieniądze. Zapewne myślicie także o tych, co dopiero mają nadzieję je zarobić?

- Tu nasza oferta jest równie bogata. Każdy posiadacz konta osobistego i rachunku a'vista może otworzyć sobie linię kredytową i z niej korzystać. Proponujemy także kredyty konsumpcyjne gotówkowe i ratalne. Tym, którzy chcą kupić samochód, motocykl, skuter bądź sprzęt wodny lub powietrzny podlegający rejestracji, oferujemy bardzo korzystny Autokredyt. Udziela-

my także kredytów mieszkaniowych, kredytów giełdowych na zakup papierów wartościowych, pożyczek lombardowych itp.

- Już się zgubiłam, a to na pewno jeszcze nie wszystko.

- Oczywiście. Możemy także przeprowadzać rozliczne transakcje zagraniczne. Bardzo szeroki jest nasz pakiet usług dla klientów instytucjonalnych, czyli dla firm. Chętnie opowiem o tym szczegółowo.

- Ostatnio Kredyt Bank PBI S.A. reklamuje konto dla młodzieży.

- Za pakiet dla młodzieży dostaliśmy złoty medal na najatrakcyjniejszy produkt w 1998 r. na III Zachodniopomorskim Forum „Finanse'98”. W ten sposób chcemy przyzwyczajać młodzież do odpowiedzialności za pieniądze powierzone przez rodziców.

- Mam wrażenie, że my, obywateli żyjący z przeciętnej pensji, za mało wiemy, jak można operować pieniędzmi a tym samym jak je pomnażać.

- A pieniądz to taka ciekawa dziedzina nie tylko dla bankowców, ale dla każdego, kto posiada choć parę złotych, bo przecież stosunkowo łatwo może zwiększyć ich wartość.

- Czy zechciałby pan odkryć rąbka tych tajemnic czytelnikom „Arsenału” w następnych numerach?

- Bardzo chętnie ja lub pracownicy Kredytu Banku PBI S.A. wprowadzimy czytelników w sztukę pozyskiwania pieniędzy zgodnie z prawem.

- Dziękuję za deklarację.

Rozm. Krystyna Kamińska



KREDYT BANK PBI S.A.

WSZYSTKO W JEDNYM BANKU

ul. Kazimierza Wielkiego 61, 66-400 Gorzów Wlkp.

Tel. (095) 722-42-47, 720-24-90 Fax (095) 720-55-28

<http://www.kredytbank.com.pl>

Konto Osobiste

Rachunek a'vista

Konto dla młodzieży

Rachunki lokat terminowych w złotych

**Rachunki lokat terminowych w walutach
wymienialnych**



Wykładamy Twoje karty

Imprezy kulturalne w Gorzowie

Lipiec

1.07. w kinie „Kopernik”: „Mr Magoo” (komedia USA)
2.07. g. 11.00 MCK „Chemi-
 mik”: „Flety, trąby, rogi,
 basy” - prezentacja instru-
 mentów dętych, koncert Go-
 rzowskiej Orkiestry Dętej
3.07. g. 17.00 BWA: otwar-
 cie wystawy malarstwa Ma-
 riusza Mikołajka
3.07. g. 18.00 Mała Galeria
 GTF: „Wydarzenia - Gorzów
 '97” w fotografii Zbigniewa Sej-
 wy i Sławomira Sajkowskiego
3.07. w kinie „Słońce”: „Blues
 Brothers 2000” (komedia
 muzyczna, USA)
 w kinie „Kopernik”: „Dzikie
 żądze” (obyczajowy, USA)
4.07. g. 14.00 OSiR: festyn
 Viskotexu
7.07. g. 11.00 MCK „Che-
 mik”: „Czarodziejska polana”
 - inscenizacja bajki w wyk.
 „Kabaretu z Piwnicy” ze
 Szczecina
9.07. g. 17.00 MCK „Che-
 mik”: Wakacyjne eMCyK-Di-
 sco” - bezalkoholowa dysko-
 teka wakacyjna
10.07. g. 18.00 „Lamus”:
 koncert jazzowy
 od **10.07.** w kinie „Koper-
 nik”: „Mocne uderzenie”
 (sensacyjny, USA)
11.07. g. 11.00 MCK „Che-

mik”: „Dzień psa nierasowe-
 go” - festyn Towarzystwa
 Opieki nad Zwierzętami, w
 progr. wybory championów
 wśród wielorasowców, kon-
 kursy, zabawy, loteria fanto-
 wa, koncert grupy Mony
12.07. g. 11.00 MCK „Che-
 mik”: „Dzień kota” - festyn To-
 warzystwa Opieki nad Zwie-
 rzętami, w progr. prezentacja
 kocich piękności, konkurs
 wiedzy o kotach, loteria fan-
 towa, okncert grupy Mony
14.07. g. 11.00 MCK „Che-
 mik”: „Zbroje, miecze, topo-
 ry” - prezentacja przygotowa-
 na przez Bractwo Rycerskie
 Ziemi Lubuskiej
14.07. g. 12.00 OSiR: Inwa-
 zja mocy radia RMF FM
16.07. g. 11.00 MCK „Che-
 mik”: poranek poetycko-mu-
 zyczny, w progr. prezentacje
 z cyklu „Obrazy-słowa-
 dźwięki” przygot. przez
 RSTK, możliwość nabycia
 tomików poetyckich z pod-
 pisami autorów
18.07. g. 19.00 OSiR: 150 lat
 BOSMANA - festyn, w progr.
 m.in. koncert KAYAH, zespo-
 łu PERFECT
21.07. g. 11.00 MCK „Che-
 mik”: koncert w wyk. Magdy
 Kujawskiej, Marzeny Śron,

Irka Ostapczuka - laureatów
 I Ogólnopolskiego Festiwalu
 Piosenki lat 60-tych i 70-tych
23.07. g. 11.00 MCK „Che-
 mik”: piknik plastyczny, w
 progr. wystawa plenerowa
 „Pejzaż lubuski” (prace olej-
 ne sekcji plastycznej RSTK),
 rysunek węglem, kredą po
 asfalcie, malowanie palcami,
 wspólny obraz uczestników i
 organizatorów
 od **24.07.** w kinie „Koper-
 nik”: „Armageddon” (scien-
 ce-fiction, USA)
28.07. g. 11.00 MCK „Che-
 mik”: „Wakacyjna Akademia
 Smaku dla Dzieci” prowadzona
 przez prof. Barbarę Gmerek
30.07. g. 11.00 MCK „Che-
 mik”: „Polka, rumba, cha-
 cha-cha” - prezentacja przy-
 gotowana przez Szkołę Tań-
 ca „Fan Dance”
 Przez **cały lipiec** w godz. 9.00-
 14.00 w DK „Kolejarz” a tak-
 że w godz. 10.00-15.00 w OKK
 „Zodiak”, „AKCJA LATO '98 -
 zajęcia dla dzieci i młodzieży
 w formie półkolonii.

Za pomoc w redagowaniu *Kalen-
 darza* dziękujemy Danucie Bła-
 szczak i Piotrowi Guszpitiowi z
 Wydziału Kultury i Kultury Fizycz-
 nej Urzędu Miejskiego w Gorzowie

Sierpień

1-31.08. g. 10.00-15.00 DK „Małyszyn”: Akcja Lato'98 - zajęcia dla dzieci

8.08. BWA: otwarcie wystawy Barbary Wawrzyńskiej „Czas papieru”

28.08. g. 19.00 Amfiteatr: koncert PCK, wystąpią: Jerzy Kryszak, Ryszard Rynkowski
29.08. g. 14.00 Park Słowiański: festyn zakładowy Browaru Witnica z okazji 150-lecia W lipcu i sierpniu od godz. 10.00 będą się odbywać zajęcia IV Letniej Olimpiady Sportowo-Rekreacyjnej

14-16.08. X Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich „Romane Dyvesa '98”.

Wystąpią m.in. zespół Kalyj Jag („Czarny ogień”), grupa Sandora Deki Lakatosa (wirtuoza skrzypiec) z Budapesztu, „Cyganie Rosji” (grupa artystów cygańskich skupionych wokół Teatru „Romen” z Moskwy oraz zespół dzieci romskich „Łuludi”), Raya (reprezentantka Norwegii, w Gorzowie wystąpi na życzenie publiczności), zespół „Terno” z Gorzowa pod dyr. dyrektora i kierownika artystycznego imprezy, wraz ze swymi gośćmi. Gwiazdą imprezy będzie Maria Serrano z Hiszpanii, najwybitniejsza obecnie tancerka flamenco, która wystąpi z grupą Compania Flamenca Alhama.

Występom towarzyszyć będzie wystawa fotograficzna „Romane Dyvesa '96-97” Klausa Bircholda z Danii oraz seminarium naukowe nt. nietolerancji wobec społeczności Romów w Europie. Przewidziano również spotkanie z poezją cygańską.

Imprezy w województwie

Lipiec

2.07. Galeria Prowincjonalna w Ślubicach: otwarcie wystawy „Remont” Huberta Czerepoka

8-9.07. Ośrodek wypoczynkowy na Długim: impreza muzyczna - festiwal szantów
11.07. g. 17.00 Pałac w Dąbroszynie: wernisaż wystawy prac Jutty von den Lancken połączony z aukcją prac

11.07. Ługi koło Dobiegniewa: Noc Łemkowska (w progr. tańce, śpiewy i... pieczenie barana)

16-19.07. Bierzwnik: sesja naukowa i festyn historyczny w okresie IV edycji Ogólnopolskich



18.07. Pszczew: jarmark

(w progr. targi rękodzieła, prezentacja ginących zawodów, koncerty zespołów ludowych)

Sierpień

8.08. Długie: festiwal szant z udziałem muzyków z całej Polski; w progr. także warsztaty dla wykonawców i żeglarski piknik

15.08. Barlinek: Barlineckie Lato Teatralne, w progr. prezentacje zespołów alternatywnych

SMAK '98

Do października jeszcze daleko, ale twórca musi mieć czas, aby napisać lub skomponować coś nowego. Ogłoszono już więc już oficjalnie, że w dniach 22 - 25 października odbędzie się XX jubileuszowe Spotkanie

Młodych Autorów i Kompozytorów „SMAK '98” w Myśliborzu. Dwadzieścia lat minęło jak jeden dzień... Organizatorzy (WDK i MOK w Myśliborzu) zapraszają twórców komponujących i piszących teksty różnych piosenek (poezja śpiewana, piosenka poetycka,

kabaretowa, aktorska itp) do udziału w SMAK-u. Zgłoszenia należy kierować do Wojewódzkiego Domu Kultury w Gorzowie Wlkp. ul. Wał Okrzeński 37, tam też można uzyskać wszelkie dodatkowe informacje (tel. 722-44-27)

W BIERZWNIKU

W dniach 16-19 lipca odbędzie się w Bierzwniku sesja naukowa związana z 900 rocznicą powstania Cystersów. Tematem sesji, organizowanej przez Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Miłośników Bierzwnika (przy współpracy Instytutu Prahistorii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie, Naukowego Towarzystwa Historycznego Ziemi Choszczeńskiej i Zarządu Gminy w Bierzwniku) jest „Opactwo Cysterskie w Bierzwniku i jego miejsce wśród klasztorów cysterskich Pomorza i Brandenburgii”. Celem sesji będzie prezentacja rezultatów badań archeologiczno-architektonicznych w Bierzwniku, a także próba określenia wzajemnych powiązań między opactwem, klasztorem macierzystym (Kołbacz) oraz klasztorem, z którego przybyła strzecha budowlana (Chorin). Do współpracy zaproszeni zostaną badacze polscy i niemieccy zajmujący się problematyką Kołbacza, Chorin oraz ogólnie Pomorza Zachodniego. Prze-

widywany jest udział w sesji ok. 30 referentów. Patronat naukowy sprawować będą naukowcy z UAM w Poznaniu. Przewidywana jest Publikacja referatów z sesji w ramach kolejnego numeru „Zeszytów Bierzwnickich”.

Na 18 lipca zaplanowano natomiast festyn historyczny, w zamierzeniu organizatorów mający rangę imprezy popularnonaukowej. Pokazane tu zostaną rzemiosła związane ze średniowiecznym budownictwem, zwłaszcza sakralnym. Prezentowany będzie warsztat witrażysty, rzeźbiarza, cieśli, rytownika, malarza, wikliniarza. Rzemiosła te będą reprezentowali specjaliści, m.in. wykonawca witraży do kościoła bierzwnickiego, specjalista do konserwacji i wykonywania kopii do Muzeum Archeologicznego w Gdańsku. Przewidywany jest udział młodzieży w konkursach malarskim i łuczniczym.

W trakcie festynu biorąca udział w warsztatach muzycznych oraz pokazach tańca historycznego młodzież w strojach historycznych weźmie udział w korowodzie. Okazyj-

ną wystawę planuje Muzeum Regionalne.

Koncerty muzyczne w ramach IV Ogólnopolskich Warsztatów Artystycznych Zespołów Muzyki Dawnej (13-18.07):

13.07. g. 18.00 kościół w Bierzwniku, g. 18.30 kościół w Dobiegniewie, g. 19.00 kościół w Bierzwniku, kościół w Klasztorze, g. 20.00 kościół w Breniu

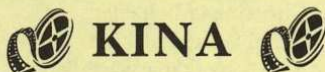
14.07. g. 18.30 kościół w Zieleniewie, kościół w Krzęcinie, g. 19.00 kościół w Drawnie (wystąpi „Ars Antiqua”), g. 19.30 kaplica w Pławnie

15.07. g. 18.30 kościół pw. Maksymiliana Kolbego w Gorzowie, g. 19.30 kościół św. Krzyża w Gorzowie, kościół Narodzenia NMP w Choszczynie, kościół pw. Św. Jadwigi w Choszczynie

16.07. g. 18.30 koncert jubileuszowy w Bierzwniku

17.07. g. 18.30 kościół w Ogardach, kościół w Strzelcach Krajeńskich

18.07. g. g. 9.30 parada zespołów w Bierzwniku, g. 10.00 festyn historyczny, g. 18.00 koncert galowy



KINA

„Słońce”

ul. Chrobrego 2, tel. 722-54-79
do 7.07. „Blues Brothers 2000”
(komedia, USA)
od 9.07. przerwa do sierpnia

„Kopernik”

ul. Warszawska 33, tel. 732-27-86
do 5.07. „Dzikie żądze” (obyczajowy, USA)
do 5.07. „Mr Magoo” (komedia, USA)
od 10.07. „Mocne uderzenie” (sens. USA)
od 24.07. „Armageddon” (s.f., USA)

W MIĘDZYRZECZU

Po raz pierwszy Międzyrzecz był organizatorem Ogólnopolskiego Turnieju Kapel Podwórkowych, który w ramach obchodów 750-lecia Grodu nad Obrą odbył się 14 czerwca w amfiteatrze Społecznego Ogniska Artystycznego. I choć dyrektor Florian Matuszny martwił się, że na 11 zespołów zgłoszonych do Turnieju Kapel przyjechało do Międzyrzecza 7 zespołów, to poziom nagrodzonych kapel zadowolił wszystkich - publiczność i jurorów.

Ma więc Międzyrzecz kolejną, ludyczną i ciekawą imprezę, która - jak zapowiadają organizatorzy i władze miejskie - ma zadomowić się na stałe w ramach cyklicznych Dni Międzyrzecza.

Jury pod przewodnictwem Jana Kupczyńskiego - muzyka i kompozytora przyznało dwie równorzędne I Nagrody kapelom:

- „Zza winkla” z Nowego Tomyśla, którą kieruje p. Jerzy Sukienik - za pielęgnowanie też

samości regionalnej, gwarę, opracowanie muzyczne i perfekcyjną prezentację sceniczną,

- „Bałuckiej Kapeli Podwórkowej” z Łodzi (kier. p. Jerzy Czajka) - za program „Szlakiery łódzkiego podwórka”, walory muzyczne i kulturę wykonania,

II Nagrodę otrzymała kapela „Jelonek” z Gminnego Ośrodka Kultury w Rychlikach (woj. elbląskie) za interesujący pomysł programu, jego interpretację i kulturę sceniczną. III Nagrodę otrzymała kapela „Koronowiacy” z Koronowa (woj. bydgoskie) - za dobór repertuaru, opracowanie muzyczne i stylową prezentację. Wyróżniono też sympatyczne kapele z Recza i „Smyki” z Międzyrzecza. 3-godzinny koncert pod międzyrzeckim Ratuszem, połączony z wręczeniem nagród ufundowanych przez Zarząd Miejski i wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie zakończył pierwszą edycję Turnieju.

Leszek Bończuk

W DĘBNIE

W dniach **28.07 - 2.08.** br. w Dębnie Lubuskim odbędzie się Międzynarodowa Triada Teatralna „Dębno '98”. Oto program:

28.07. g. 20⁰⁰ - Spotkanie organizatorów z gośćmi Triady (bankiet rozpoznawczy)

29.07. g. 11⁰⁰ - zwiedzanie miasta

g. 14⁰⁰ - spotkanie warsztatowe z Januszem Stolarskim

g. 16⁰⁰ - Inauguracja Międzynarodowej Triady Teatralnej - prezentacja zespołów

g. 17⁰⁰ - spektakl Teatru KOD z Dębna „Ciemność ciemności”

g. 19⁰⁰ - kolacja w teatrze z muzyką

g. 21⁰⁰ - monodram Konrada Stali (Gorzów)

30.07. g. 11⁰⁰ - warsztaty prowadzone przez Christinę Reitmayera, Michaela Teichmanna

na i Christopha Grimonpont g. 13³⁰ - obiad w kuchni francuskiej

g. 14³⁰ - spotkanie warsztatowe z Januszem Stolarskim

Dzień Gości Francuskich g. 17³⁰ - spektakl Teatru LA

TROUPE DU CANCRE FOU z Wasqeahal

g. 19⁰⁰ - kolacja francuska w teatrze

g. 21⁰⁰ - monodram Tomka Ostojkiego pt. „Bełkot”

31.07. g. 11⁰⁰ - warsztaty z Christiną i Michaeliem

Dzień Gości Polskich g. 16⁰⁰ - spotkanie warsztatowe

z Januszem Stolarskim g. 17⁰⁰ - spektakl Grupy Teatralnej „Lepsza” ze Smolnicy

pt. „Uprzejmości” g. 18³⁰ - kolacja polska w teatrze

g. 20⁰⁰ - spektakl Grupy Teatral-

nej „Alter Ego” Tomka Walczaka z MGOK-u w Drezdenku

1.08. g. 11⁰⁰ - warsztaty prowadzone przez Christopha Grimonpont, Christinę Reitmayera, Michaela Teichmanna

g. 13⁰⁰ - obiad w kuchni niemieckiej

g. 14⁰⁰ - spotkanie warsztatowe z Januszem Stolarskim

Dzień Gości Niemieckich

g. 17⁰⁰ - spektakl Grupy Villa Bunterhund z Rudersdorf

g. 19³⁰ - instalacja - performance Waldemara Bochniarza z Lublina pt. „Dźwięczna biel”

g. 20³⁰ - kolacja i tańce polsko-niemiecko-francuskie w plenerze

2.08. g. 11⁰⁰ - na ulicach miasta - pokaz warsztatowy grupy międzynarodowej przygotowany przez Janusza Stolarskiego

g. 14⁰⁰ - pożegnalny obiad. Podsumowanie Międzynarodowej Triady Teatralnej.

GORZOWSKI

Cena 5 zł.

INFORMATOR

ISSN 1233-5045
INDEX 330345

TURYSTYCZNY



**Gorzów - bliskie
i dalsze okolice**



Arsenał

Gorzowski
miesięcznik informacyjno-kulturalny

WYDANIE SPECJALNE



Gorzowski Informator Turystyczny GIT'98. Wydanie specjalne „Arsenału Gorzowskiego”
 Redakcja: Krystyna Kamińska, Ewa Rutkowska, Ireneusz Krzysztof Szmidt.
 Autorzy zdjęć: strona 4.
 Wydawnictwo Artystyczno Graficzne „Arsenal”
 ul. Matejki 82m3, 66-400 Gorzów Wlkp. tel./fax (0-95) 722-09-58
 Druk: OPEN, ul. Matejki 90, tel. (0-95) 720-30-75



ISSN 1233-5045

GIT

Gorzowski Informator Turystyczny

WAG „Arsenał”

Gorzów 1998

Wydanie IV



ZIEMIA GORZOWSKA

WIELKOBSZAROWE OBIEKTY PRZYRODNICZE PRAWNIE CHRONIONE

Stan na dzień 1 stycznia 1998 r.



LEGENDA

**"Rejon
Bukowca"**

Oznaczenie Obszaru
Chronionego Krajobrazu



OZNACZENIE ISTNIEJĄCYCH
REZERWATÓW PRZYRODY

- (1) - "KOŁNO MIĘDZYCHODZKIE"
- (2) - "BU CZYNA ŁAGOWSKA"
- (3) - "WYSPA NA JEZ. BIERZWNIEK"
- (4) - "CZAPLINIEC LEMIERZYCKI"
- (5) - "TORFOWISKA SUŁOWSKIE"
- (6) - "ŹRÓDLISKA SKRZYPOWE"
- (7) - "JEZIORA GOŁYŃSKIE"
- (8) - "BAGNO CHŁOPINY"

- (9) - "ŁASKO"
- (10) - "LEMIERZYCE"
- (11) - "CZARNA DROGA"
- (12) - "CZAPLIKO"
- (13) - "CZAPLENIEC"
- (14) - "JEZIORO JASNE"
- (15) - "BOGDANIEC I"
- (16) - "BOGDANIEC II"
- (17) - "PAMIĘCIN"
- (18) - "TCHÓRZYNO"
- (19) - "SŁOŃSK"
- (20) - "NIETOPEREK"

- (21) - "ZDROISKIE BUKI"
- (22) - "JANIE Im. W. Kordecka"
- (23) - "CZAPLI OSTRÓW"
- (24) - "LABĘDZINIEC"
- (25) - "WILANÓW"
- (26) - "DLUGOGÓRY"
- (27) - "JEZIORO LUBÓWKO"
- (28) - "JEZIORO WIELKIE"
- (29) - "CISY BOLESZKOWICKIE"
- (30) - "SKALISTY JAR LIBBERTA"
- (31) - "MARKOWE BŁOTA"
- (32) - "RYBOJADY"

- (33) - "BOGDANIEC III"
- (34) - "DĘBINA"
- (35) - "RZĘKA PRZYLEŻEK"
- (36) - "DĄBROWA NA WYSPIE"
- (37) - "GRĄDOWE ZBOCZE"

OZNACZENIE TERENU PARKU
KRAJOBRAZOWEGO I JEJEGO
STREFY OCHRONNEJ

OZNACZENIE
ZESPÓŁÓW
PRZYRODNICZO-
KRAJOBRAZOWYCH

I "UCROTYWNO
LUBIEWICKIE"

II "JEZIORO WIELKIE"

III "TORFOWISKA"

IV "UCROTYWNO
OBŁĄCZKOWE"

V "NIETOPEREK"

Turysto! Przyroda Cię wita!

Ziemia Gorzowska obejmuje ponad 800 000 ha. Urozmaicony krajobraz: bogata rzeźba terenu z morenowymi wzgórzami, liczne polodowcowe jeziora, rzeki i ich doliny, duże kompleksy pięknych i ciekawych przyrodniczo lasów, które zajmują ok. 45% powierzchni tego terenu - to główne walory naturalne tej ziemi.

Najważniejsze rzeki tego terenu, poza Wartą, Notecią i środkowym odcinkiem Odry, to: Drawa, Obrą, Kłodawka, Postomia, Mysł, Santoczna i Paklica.

Znajduje się tu ponad 600 jezior, przeważnie rynnowych o powierzchni przekraczającej 1 ha, o łącznej powierzchni 14 779 ha. Wiele z jezior daje początek rzekom. Najciekawsze z nich to ciąg jezior pszczyńskich, znajdujących się w Bruździe Zbąszyńskiej, a także jeziora w okolicach Dobiegniewa, Mysłiborza oraz Lubniewic. Na Ziemi Gorzowskiej występują wszystkie formy ochrony przyrody przewidziane ustawą o ochronie przyrody z dnia 16.10.1991 roku.

Najważniejsze z nich to:

1. Drawieński Park Narodowy o powierzchni 8 691 ha, stanowiący najważniejszy element w hierarchii ochrony przyrody, a utworzony dla ochrony obszaru wyróżniającego się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, krajobrazowymi i naukowo-dydaktycznymi;

2. Parki Krajobrazowe:

Pszczewski Park Krajobrazowy o powierzchni 12 220 ha (łącznie z otuliną Parku - 45 300 ha), zlokalizowany w południowo-zachodniej części Puszczy Noteckiej;

Barlinecko-Gorzowski Park Krajobrazowy o powierzchni 24 283 ha (łącznie z otuliną Parku - 55 751 ha), zlokalizowany na terenie Puszczy Barlineckiej;

Łagowski Park Krajobrazowy o powierzchni 4 929 ha, (łącznie z otuliną - 6 612 ha). Jest to Park zlokalizowany w północnej części rozległego kompleksu leśnego Borów Lubuskich;

Park Krajobrazowy "Ujście Warty" o powierzchni 28 483 ha, zlokalizowany w ujściu Warty do Odry. Stanowi on specyficzną otulinę rezerwatu przyrody "Słońsk" (o pow. 4 244 ha), objętego międzynarodową konwencją RAMSAR.

3. Rezerwaty przyrody. Obiekty przyrodnicze o szczególnych wartościach. Ochroną obejmują całość przyrody na określonym obszarze lub niektóre jej składniki. Prawnie utworzone rezerwaty reprezentują różne kategorie: leśne, torfowiskowe, florystyczne, faunistyczne, wodne, krajobrazowe i stepowe. Jest ich obe-

cznie 37 o łącznej powierzchni 5 502 ha. W tym dwa najcenniejsze: "Słońsk" (rezerwat ptactwa wodno-błotnego) i "Nietoperek" (rezerwat nietoperzy).

4. Obszary Chronionego Krajobrazu. Obejmują tereny o stosunkowo mało zniekształconym środowisku przyrodniczym. Chronią one nie tylko określone walory przyrodnicze i krajobrazowe, ale również stanowią naturalną osłonę dla obiektów o wyższym cenzusie ochrony. Są również barierą przed groźbą degradacji środowiska. W regionie utworzono 8 takich obiektów, o łącznej powierzchni 268 310 ha.

Ponadto na terenie Ziemi Gorzowskiej znajdują się 4 zespoły przyrodniczo-krajobrazowe, blisko 800 pomników przyrody, około 400 użytków ekologicznych i 300 parków wiejskich i miejskich, w tym 61 wpisanych do rejestru zabytków.

Na terenach Parków i rezerwatów znajdują się tablice informacyjne z naniesionymi trasami turystycznymi, punktami widokowymi i edukacyjnymi.

TURYSTO!

Przyroda Ziemi Gorzowskiej wita Cię i zaprasza w leśne, cieniste ostępy i nad uroczne jeziora o czystych wodach. Zwiedzając i wypoczywając:

- * podziwiasz piękno natury, wędrując przez Park po wytyczonych ścieżkach i szlakach turystycznych;
- * korzystasz z dobrodziejstw lasów i wód w formach zwyczajowo przyjętych;

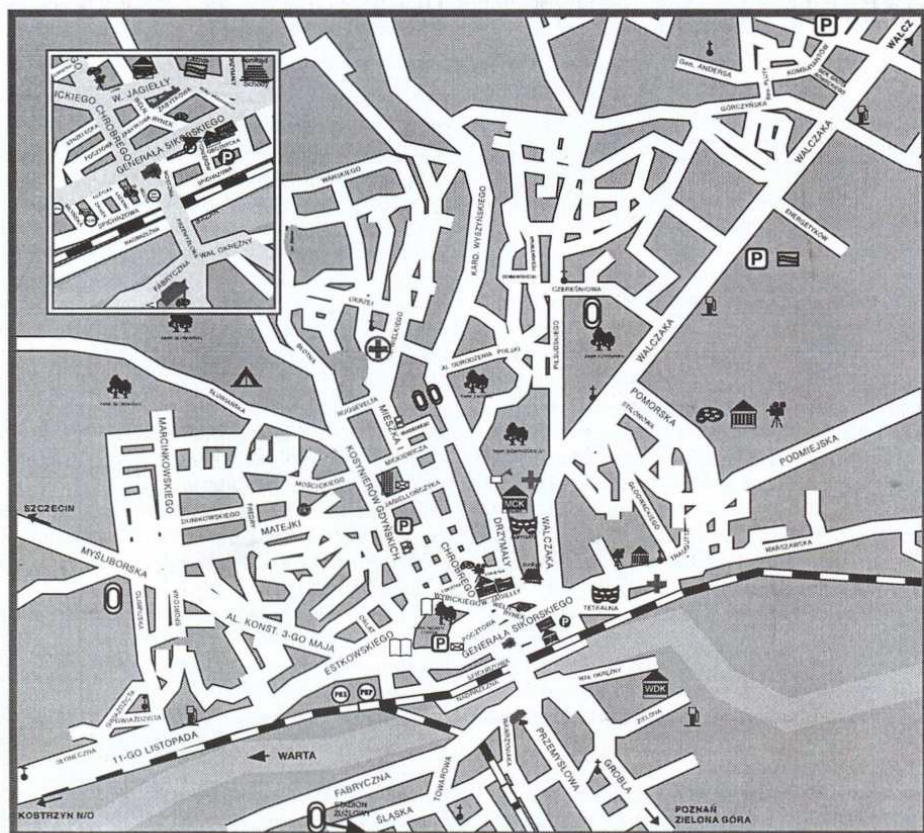
- * używasz często aparatu fotograficznego lub kamery, a będziesz pewien, że nie zabraknie Ci pięknych krajobrazów ani ciekawych okazów flory i fauny;

- * wykorzystasz wszystkie możliwości, jakie oferuje Ci przyroda, do jak najlepszego wypoczynku.

Pamiętaj jednocześnie o uszanowaniu przyrody:

- * nie niszcz roślinności;
- * nie zabijaj i nie piosz dzikiej zwierzyny;
- * nie urządzaj gier, zabaw i imprez sportowych w miejscach do tego nie przeznaczonych;
- * nie używaj w lesie, nad wodą i na szlakach turystycznych urządzeń nagłaśniających, odbiorników radiowych ani innych urządzeń zakłócających ciszę;
- * biwakuj i rozpalaj ogniska w miejscach przygotowanych do tego celu, aby nie spowodować pożaru lasu;
- * nie zaśmiecaj lasów, łąk, i wód.

Przyroda apeluje do wszystkich korzystających z jej uroków o przestrzeganie obowiązujących przepisów oraz piętnowanie wszelkich przejawów ich łamania. Tylko w ten sposób zaproszenie do aktywnego wypoczynku wśród zielonych lasów i nad czystymi wodami ziemi gorzowskiej będzie możliwe do zrealizowania dla Ciebie i innych ludzi, także w przyszłości.



LEGENDA

	Hotele Hotels		Stacje benzynowe		Kina		Stadiony
	Dworzec PKS		Urząd Wojewódzki		Teatr, Amfiteatr		Kina
	Dworzec PKS		Urząd Miejski		Muzea		Parki
	Mury miejskie		Poczta		Galerie		Baseny
	Katedra		Policja		Kluby, domy kultury		
	Spichlerz		Szpital		Dyskoteki		
	Kościół		Pogotowie Ratunkowe		Parkingi strzeżone		
			Pole namiotowe		Schronisko młodzieżowe		

Gorzowski Informator Turystyczny

Opracowanie tekstu: Krystyna Kamińska i Ewa Rutkowska. Opracowanie edytorskie Ireneusz Krzysztof Szmidt. Fotografie: K. Bronowiecki, M. Cichoń, L. Dominik, P. Jagielnik, K. Kamińska, B. Konysz, J. Konysz, M. Łazarski, J. Majewski, W. Makarewicz, J. Mazurek, O. Olisiewicz, R. Pawłowski, S. Pleśniarowicz, Z. Sejwa, I.K. Szmidt, M. Wiczorkiewicz, E. Wójcik, Z. Wójcik, A. Załucki. Skład i korekta: P. Kadziewicz, J. Naus, J. Valczak

Gorzów Wielkopolski i okolice

Miasto nad Wartą

Na początku była Warta. Łączyła ona niegdyś Rzeczpospolitą z Pomorzem oraz - przez Odrę - ze Śląskiem. U ujścia Noteci do Warty był gród obronny i kasztelania w Santoku - nazwana przez Galla Anonima „strażnicą i kluczem Królestwa”.

Rok 1257, czyli początek

W okresie podziału dzielnicowego Polski po 1138 r. ziemie nad dolną Wartą przypadły Piastom Śląskiem, ale na skutek układów z Niemcami na początku lat 50-tych XIII w. otrzymali je margrabiowie brandenburscy - Jan i Otto z dynastii askańskiej. W 1257 r. Albrecht de Luge, prawdopodobnie lennik margrabiego Jana, otrzymał prawo lokacji miasta nad Wartą o nazwie „Landisberch nouam”, w niemieckim tłumaczeniu „Neu Landsberg”, czyli dzisiejszy Gorzów. Miasto erygowane dla rywalizacji z polskim Santokiem było najdalej na wschód wysuniętym ośrodkiem niemieckim i dlatego cieszącym się szczególnymi przywilejami. Miejsce lokalizacji miasta znajdowało się poza granicami dawnej kasztelanii lubuskiej, a ściślej, na zachodniej rubieży kasztelanii santockiej. W tym czasie losy Santoka i nowego Landsberga ściśle się ze sobą wiązały spletem historycznych wydarzeń. Gorzów był jednym z pierwszych miast lokowanych nad dolną Wartą i szybko stał się najważniejszym miejscem handlowym i wytwórczym na zbiegających się tu szlakach komunikacji lądowej i wodnej.

Muzeum Spichlerz



Nie ma ratusza, nie ma zamku

Niewiele pozostało pamiątek z początków istnienia miasta: zarys układu urbanistycznego,

fragmenty późniejszych murów i kościoła katedralnego (budowa murów miała miejsce w latach 1325-26, wtedy to powstały mury z 32 wieżami i 2 bramami w miejscu starej palisady). Nie ma w śródmieściu śladów dawnego ratusza ani zamku krzyżackiego, gdzie mieściła się władza miejska, nie ma bram, fosy ani mostów zwodzonych. Miasto było często łupione, przeżyło wiele pożarów.

Gazownia i kolej na urodziny

Sytuacja poprawiła się w I poł. XVIII w., gdy Gorzów stał się punktem przeładunkowym na szlaku wodnym łączącym Szczecin ze Śląskiem i Wielkopolską. Bujny rozkwit miasta nastąpił w XIX wieku, w okresie rozwoju przemysłu. Na 600-lecie, w 1857 r. miasto otrzymało gazownię i linię kolejową łączącą Gorzów przez Kostrzyn z Berlinem oraz przez Bydgoszcz z Królewcem. Na pierwsze miejsce wysunął się wówczas przemysł maszynowy, w którym pracowało 35 proc. wszystkich zatrudnionych. Za kilka lat to miejsce miał zająć przemysł włókienniczy, a szczególnie produkcja worków, sieci, żagli.

Przełom XIX i XX wieku to lata najważniejsze dla żeglugi. Co roku cumowało w gorzowskim porcie ok. 1000 statków przewożących towary w górę i w dół rzeki. Pierwszy parowiec pojawił się w 1847 r., od 1883 funkcjonowała stała linia pasażerska łącząca Szczecin z Poznaniem.

Przyjemnie, wygodnie i dostatnio
Rozwój gospodarczy wpłynął na wzrost liczby mieszkańców i na rozbudowę miasta. Ważną rolę odegrał Hermann Paucksch, który w roku 1842 założył w Gorzowie swoją firmę (później fabryka maszyn i odlewnia). W roku 1847 położono kamień węgielny pod budowę szpitala miejskiego (przy obecnej ulicy Teatralnej). W 1878 r. wyty-

czono jedną z głównych ulic obecnego śródmieścia - ulicę Chrobrego a trzy lata później zbudowano przy niej pierwsze domy. Ogromne zasługi położyło Towarzystwo Upiększania Mia-

jewódzki Dom Kultury (ul. Wał Okrzejny 37).

„Dawne L. obecne G.”

Wybuch I wojny światowej zahamował rozwój miasta. Dopiero w 1920 roku liczba ludności wyniosła tyle samo co w 1914 roku, czyli około 40 tysięcy. Dynamika rozwoju gospodarki już nie wróciła. W Gorzowie w 1929 urodziła się (wtedy w Landsbergu) Christa Wolf, jedna z najwybitniejszych pisarek niemieckich. Po wojnie pierwszy raz przyjechała do Gorzowa w 1971 roku. Niedługo później napisała książkę pt. „Wzorce dzieciństwa”, ukazując obraz dawnego Landsbergu, obecnego Gorzowa.

Koniec II wojny światowej nadszedł dla miasta 31 stycznia

1945 r. W czasie działań wojennych centrum miasta zostało znacznie zniszczone. Mimo to proces zagospodarowania przebiegał bardzo szybko. W grudniu 1945 r. mieszkało tu już 18 tysięcy Polaków. Znaczenie Gorzowa wzrosło,

sta, które zaprojektowało parki miejskie. Społecznym sumptem wzniesiono teatr letni, obok którego w 1873 r. zbudowano teatr murowany. Po znacznych przeróbkach w latach 20-tych naszego wieku, jest on jednym z najładniejszych teatrów na ziemiach zachodnich. W końcu XIX wieku podjęto budowę kościoła katolickiego pod wezwaniem Świętego Krzyża, dla silnej grupy katolickiej skupiającej przede wszystkim Polaków. W roku 1896 otwarto na rynku ufundowaną przez Pauc-kscha fontannę (obecnie na Placu Katedralnym, gdzie w ub. roku, w lipcu ponownie Maria zaistniała na Rynku Starego Miasta) W 1899 r. miasto otrzymało nowoczesną komunikację miejską - trzy linie tramwajowe o długości 5,2 km. Na kolejne lata przypadały tak ważne inwestycje jak wodociąg i kanalizacja.

W mieście tym żyło się przyjemnie, wygodnie i dostatnio. O dobrobycie zamożniejszych mieszkańców świadczą ich domy, w których obecnie znajdują się: Muzeum (ul. Warszawska 35), Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Sikorskiego 107) i Wo-



Katedra



Mostek w Parku Róż

gdy w 1946 r. stał się on siedzibą Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Ale w 1950 r. utworzono województwo zielonogórskie i Gorzów znalazł się na peryferiach województwa. Prawa stolicy województwa przywrócono miastu w 1975 r. Od 1989 r. samorząd miejski dba o przemiany dobrze służące miastu i jego mieszkańcom.

Spacer po centrum Gorzowa

„Warta - świadek dziejów”

Spacer rozpoczynamy od spichlerza z 1763 r., w którym mieści się muzeum. Tu ciekawa wystawa „Warta - świadek dziejów” oraz cenna ekspozycja polskiej sztuki współczesnej „Krag Arsenalu”. Na nabrzeżu początek skansenu obiektów pływających po Warcie.

Z romantyczną wieżą

Po tej samej stronie brzegu przy ulicy Wał Okrężny znajduje się pałacowy budynek zbudowany w 1876 r. dla Hermanna Pauckscha, właściciela odlewni żelaza. Przez oryginalną bramkę wchodzimy do budynku z romantyczną 8-boczną wieżą narożnikową, reprezentacyjnym westybulem oryginalnie przeszklonym świetlikiem, z bogato zdobionym plafonem w sali koncertowej. W pałacyku mieści się Wojewódzki Dom Kultury. Obok budowany jest most przez Wartę, ale póki nie jest jeszcze gotowy, musimy wrócić do mostu zbudowanego w 1926.

Widok z mostu

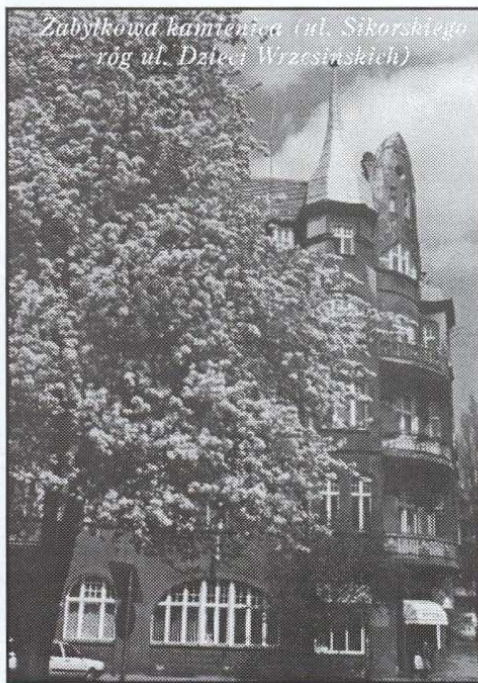
Z lewego brzegu dobrze widać najbardziej znane obiekty-symbole Gorzowa: estakadę z 1910-1914 r., po której biegnie tor kolejowy, sylwetkę katedry, secesyjne kamienice oraz stragany z nabrzeżnego bazaru. Po prawej stronie mostu cumuje statek pasażerski, który oferuje wycieczki Wartą do Santoka na ognisko z pieczonymi kiełbaskami.

Gotycka katedra z renesansowym ołtarzem

Katedra jest najciekawszym zabytkiem Go-

rzowa. Wybudowano ją w końcu XIII wieku a wieżę wzniesiono na początku XV wieku. Posiada ona pięć kondygnacji ozdobionych od zewnątrz ostrołukowymi blendami. Pierwotnie kościół miał 17 ołtarzy. Z gotyckiego wystroju zachowały się jedynie trzy belki w łuku otwierającym prezbiterium i umieszczona na jednej z nich grupa figur pasyjnych. W II połowie XVI i na początku XVII wieku przebudowano wnętrze

w związku z przejściem świątyni przez protestantów. Nałożono wówczas tynki, dekorację stiukową, wprowadzono emporę. Podczas remontu w latach 1952-56 przywrócono wnętrzu gotycki charakter, odsłonięto lico ścian wewnętrznych, żebra na sklepieniu, portal, obramowania okien. W latach 1989-90 dobudowano skrzydło wschodnie a w latach następnych wzmocniono mury kościoła i wieżę. Cennym zabytkiem jest renesansowy ołtarz główny z końca XVI w. z kilkoma wcześniejszymi figurami starannie odrestaurowany w 1995 r.



Pokłoń się Czarownicy

Katedrę otacza przebudowany Stary Rynek z repliką fontanny niegdyś ufundowanej przez Hermanna Pauckscha (odsłonięcie 2 lipca 1997). Radzimy tu odpocząć w Alei Gwiazd, przy której płyty upamiętniają zasłużonych gorzowian: Papuszę - cygańską poetkę oraz malarzy - Jana Korcza, Wiesława Strebęjkę i Andrzeja Gordona. W 1998 roku odsłonięto płytę fotografika Waldemara Kučki.

Ulicą Hawelańską dochodzimy do Wełnianego Rynku i na wszelki wypadek kłaniamy się



Muzeum przy ul. Warszawskiej

nej czarownicy nad Studnią Czarownic. Podczas całego spaceru po Gorzowie warto zwracać uwagę na secesyjne ozdoby kamienic. Dochodzimy od murów miejskich pochodzących z XV stulecia.

Ulica z płaczącymi wierzbami

Opuszczamy dawne śródmieście przez skwer na miejscu dawnej fosy. Ulicą Chrobrego dochodzimy do ulicy Łokietka wyróżniającej się tym, że jej środkiem płynie rzeczka Kłodawka z wierzbami płaczącymi. Skracamy w ulicę Łokietka, która wyróżnia się urodą secesyjnych kamienic.

Amfiteatr z Cyganami

Po dojściu do ulicy Drzymały skręcamy w lewo, przechodzimy obok galerii Relax (tu do kupienia prace gorzowskich plastyków) i skręcamy do Parku Siemiradzkiego. To najstarszy miejski park założony w 1862 r. W amfiteatrze położonym w tym parku odbywają się Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich.

Na początku XX wieku zostają w Gorzowie tworzone także inne parki, w 1905 powstaje park przy obecnej ul. Dąbrowskiego, w 1914 - park Wiosny Ludów, w 1926 powstaje Ogód Róż. Gorzów staje się "Miastem parków wschodu".

Widok z Kozaczaj Góry

Idziemy na szczyt Kozaczaj Góry, zostawiając po lewej ręce budynek amfiteatru. Wśród bujnej zieleni dochodzimy do betonowego kręgu obsadzonego drzewami i do pawilonu widokowego na szczycie tej góry. W 1906 roku prof. Schoenfiles podarował miastu Kozacką Górę, na której ustawiono pawilon widokowy, z której ładny widok na centrum Gorzowa. W dół schodzimy 241 schodami, które są miejscem uroczysto-

ści świeckich (tradycyjna inauguracja czerwonych Dni Gorzowa) i kościelnych (stąd krzyż na szczycie). Schodzimy do ulicy Drzymały i kierujemy się na lewo.

Pałac z akwarelami i ogródkiem aptecznym

Przed nami Biały Kościół z przełomu XVII i XVIII w. w latach powojennych znacznie

przebudowany. Ulicą Warszawską dochodzimy do muzeum. Secesyjną willę wzniesiono w 1903 r. dla Gustawa Schroedera, właściciela fabryki kabli i lnu. Wewnątrz ładny hall z kominkiem i lustrami, miejsce uroczystych spotkań, koncertów i... zaślubin. Wnętrza w stylu biedermeier, salonik rokokowy, sieni



Zrekonstruowana Fontanna Pauckscha, rzeźba z brązu autorstwa Zofii Bilińskiej

herbowa, sala portretowa, ekspozycje dawnej sztuki zdobniczej, konwisarstwa oraz najcenniejszego dzieła sztuki - cyklu akwael Henryka Rodakowskiego „Album Pałahickie”. Pałac otoczony pięknym ogrodem na obszarze 3,5 ha. Można zobaczyć młorząb, orzech czarny, bożodrzew chiński, rododendrony. Polecamy szczególnie ogródki apteczny z ziołami i przyprawami.

Przyjdźcie znowu!

W muzealnej kawiarence kończymy spacer po Gorzowie. Zobaczyliście Państwo śre-

dniowieczną katedrę, służący gospodarce spichlerz, mieszczańskie domy i fabrykanckie pałace. Landsberg był określany dawniej jako miasto parków, Gorzów chce podtrzymać tę tradycję. Miasto zmienia się z roku na rok i być może - gdy za kilka lat przyjdziecie do nas znowu - nie poznacie dziś oglądanych miejsc.

Województwo gorzowskie należy do regionów bardzo bogatych w atrakcje turystyczne, choć ciągle jeszcze jego walory nie są w pełni odkryte. Możecie więc Państwo przyżyć przygodę odkrywania tego co najcenniejsze i najpiękniejsze.

Dziś

W Gorzowie mieszka 130 tysięcy osób. Miasto jest silnym ośrodkiem gospodarczym, którego rangę określają Zakłady Włókien Chemicznych „Stilon” SA, Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Silwana” SA, firmy budowlane. W mieście działa wiele spółek z zachodnim kapitałem, głównie niemieckim, np. Volkswagen Elektrosystemy, Bama. Gorzów staje się miastem targowym, miastem, w którym organizowana będzie giełda towarowa. Na terenie miasta działa ponad 13 tysięcy podmiotów gospodarczych.

Przywiązujemy dużą wagę do ochrony przyrody i do urody naszych parków. 156 drzew uznano za pomniki przyrody.

Najwięcej wyznawców ma religia rzymskokatolicka, ale żyją tu także wyznawcy 10 innych kościołów. W 1995 r. poświęcono nowo wybudowaną cerkiew, pierwszą na ziemiach zachodnich.

Coraz więcej absolwentów szkół średnich może kontynuować naukę na studiach wyższych dziennych i zaocznych. Akademia Wychowania Fizycznego kształci młodzież od 26 lat, jest Wydział Akademii Teologii Katolickiej, Kolegium Nauczycielskie. Miasto przygotowuje się do utworzenia Wyższej Szkoły Zawodowej.

W 1945 r. otwarto pierwsze muzeum i teatr (obecnie im. Juliusza Osterwy). Ciekawą ofer-



tą wyróżnia się Biuro Wystaw Artystycznych.

Gorzów jest znaczącym ośrodkiem sportowym. Największe sukcesy odnoszą żużlowcy, siatkarze, kajakarze, koszykarki, pływacy, łucznicy. W kraju i poza granicami znane są nazwiska żużlowców Edwarda Jancarza, Zenona Plecha, Piotra Śwista, kolarzy - Lecha Piaseckiego i Zenona Jaskuły, kajakarki Agnieszki Pastuszki.

W Gorzowie mieszkają nadzwyczaj piękne dziewczyny. Jedną z pierwszych Miss Polonia była w 1986 r. gorzowianka Katarzyna Zawadzka.

Dla Gorzowa najważniejsze problemy to budowa obwodnicy, która wyprowadzi ruch tranzytowy z centrum, oraz powołanie Wyższej Szkoły Zawodowej. Zmienia się oblicze miasta: trwa rewaloryzacja śródmieścia, niebawem remontowane będzie Nowe Miasto. Na Zawarcie powstanie drugie centrum, głównie gospodarcze, planuje się ożywienie portu, budowę lotniska. Gorzów zmienia się codziennie.

Najważniejsze imprezy o zasięgu ponadregionalnym:

- Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich "Romane Dyvesa" (II poł. sierpnia)
- Międzynarodowe Targi Pogranicza (październik),
Targi Budowlane „Gobud” (marzec), Targi „Eko-Agra” (kwiecień/maj),
- Memorial żużlowy im. Edwarda Jancarza (maj)
- Biennale Sztuki Sakralnej w BWA (Niedziela Palmowa co dwa lata)
- Gorzowskie Konfrontacje Fotograficzne (maj)
- Dni Gorzowa w ramach, których odbywa się Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży Szkolnej (czerwiec)

Gorzów by night



Wielniany Rynek nocą

Polecamy:

„ALIBI CLUB” 10,5, oficjalny adres ul. Zaulek 1, łatwiej trafić - róg Młyńskiej i Spichrzowej. Ogródek piwny czynny codziennie, od godz. 12.00, lokal z barem od 19.00. Dyskoteki od godz. 21.00 do ostatniego gościa. Często atrakcyjne programy z kręgu muzyki rockowej. Znakomite pizze przygotowywane na oczach klientów. Wnętrze zabytkowej piwnicy w połączeniu z nowoczesnym wystrojem jest bardzo atrakcyjnym miejscem do wypoczynku i zabawy.

„METRO Disco” - Pub WZ („Jago-Center”) ul. Sikorskiego 21, tel 722-63-65 Pierwsza w Gorzowie dyskoteka z konsekwentnie prowadzonym programem imprez. Liczne niespodzianki i atrakcje. Dyskoteka od 21.00 do 6.00. Ogródek piwny „Za

Murem” czynny od 12.00 do ostatniego gościa.

Disco Night Club „MATNARA”, ul. Mostowa 4, tel. 722-85-53. Nocne tańcowanie rozpoczyna się o 21.00 i trwa do białego rana. Profesjonalny scenariusz światła, dobra muzyka, liczne atrakcje i koncerty słynnych grup rockowych. Piwnica „Pod Matnarą”, czynna już od godz. 12.00.

Restauracja „U MARI” ul. Walczaka 16a, tel/fax 722-56-79, czynna od 12.00 do 6.00. Wspaniała zastawa, elegancja w każdym calu. Świetna kuchnia - lokal posiada jedyny w Gorzowie Certyfikat Złotej Księgi Gastronomii Polskiej. Dyskoteka na poziomie, codziennie od 21.00 do 6.00 stoł bilardowy, barek piwniczny „Złota Jama” i wiele innych atrakcji.

„DĄBRÓWKA”, Restauracja HOTELU MIE-SZKO także GPT „Warta-Tourist”. w piątki i soboty dancingi od godz. 20.00. Forma rozrywki tanecznej szczególnie ulubiona przez gości hotelowych i gorzowian starszego pokolenia. Eleganckie wnętrze, dobra kuchnia, tel. 720-50-51

Przy Hotelu „Mieszko” - „NIGHT CLUB” „AKWARIUM”, ul. Pionierów 3,

tel. 720-20-15 zaprasza już od godz. 10.00. Kawiarnia w klimacie „fioletowym”, nastrojowe dancingi w piątki i soboty od godz. 20.00. W piątki atrakcją dancingów są programy kabaretowe typu variete!

„BARA-BARA”, ul. 30 Stycznia 5. tel. 720-47-21. Typowa dyskoteka studencka, czynna codziennie od 21.00. Choć zewnętrzny wygląd budynku tego nie zapowiada, jednak w środku, przy pięknych światłach i profesjonalnym sprzęcie zabawa znakomita.

„BACIO”, ul. Walczaka 20, dyskoteka już od godz. 18.00

Dom Kultury „Małyszyn”, ul. Małyszynska 8, dojazd autobusem 102 i 105. Dyskoteka w soboty od godz. 21.00 do 5.00, tel. 722-33-10

„SKARPA”, ul. Matejki 65. Dyskoteka w piątki i w soboty od godz. 21.00 do 5.00, w niedziele od 20.00.

Hotel „STILON” ul. Walczaka 20, dancingi w piątki i soboty od godz. 20.00 do 2.00.

Kawiarnia-restauracja (i hotel) „GRACJA”, ul. Dąbrowskiego 57, tel. 720-28-15 czynna codziennie od godz. 10.00

Informator dla turystów

GORZÓW WLKP.

- Telefoniczny nr kierunkowy 0-95
- Nr kodu pocztowego 66-400

NUMERY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Policja	997
Pogotowie wodne WOPR	732 12 69
Pogotowie Opiekuńcze	722 40 10
Straż Miejska	722 84 59

NUMERY INFORMACYJNE

- Informacja służby zdrowia 720 38 92
- Informacja PKP 933
- Informacja PKS 936
- Pomoc drogowa 981
- Biuro Informacji 722 83 40
- Informacja o usługach i handlu tel. 94-34, (0-95) 722 30 40
- Aktualne informacje o repertuarze teatru i kin, o występach, koncertach i meczach sportowych, o dyżurach aptek i szpitali, o pracy służb miejskich podają: „Gazeta Lubuska”, „Gazeta Zachodnia” i „Tylko w Gorzowie” (dodatki „GazetyWyborczej”), tygodnik „ZiemiaGorzowska”, miesięcznik „Arsenał Gorzowski”, Radio „Zachód”, Radio „Go”, Radio „Gorzów”.

NOCLEGI

Hotel „Mieszko” kat.***, ul. Kosynierów Gdyńskich 82 - tel. 720 50 51

Hotel „Stilon” kat.***, ul. Walczaka 20a - tel. 733 24 62, 732 15 65

Hotel „Metalowiec” ul. Szczecińska 25 - tel. 722 62 19

Hotel „Gracja”, ul. Dąbrowskiego 20B - tel. 720 28 15

Hotel „Huzar”, ul. Husarska 2, tel. 722 44 07

Motel „Super Tank”, ul. Walczaka 109 - tel. 732 30 68

Hotel „Romantic”, ul. Walczaka 16a

- tel./fax 722 56 79 (Night Club „U Marii”)

Hotel „Chemik”, ul. Walczaka 20 a (dawniej pracowniczy ZWCh „Stilon”) - tel. 733 24 61

Najtańsze

Szkolne Schronisko Młodzieżowe, ul. Wyszyńskiego 8, - tel. 722 74 70

RESTAURACJE

„Mieszko”, ul. Kosynierów Gdyńskich 82 - tel. 720 50 51

„Słowiańska”, ul. Sikorskiego 10/11 - tel. 722 75 97

„Karczma Słupska”, ul. Mieszka I 61 - tel. 722 64 58

„Stilonowa”, ul. Walczaka 20 - tel. 733 24 41

„Qui-Dat” - Restauracja Wietnamska, ul. Pionierów 3

„Hey”, ul. Obotrycka 11 - tel. 7

„U Marii”, ul. Walczaka 167 - tel. 732 10 89

„Pizza Hut”, ul. Chrobrego - tel. 720 46 62/64/66

„Shaolin”, ul. Borowskiego 38 - tel. 722 47 39

Inne restauracje na str. 12

„McDonald's”, ul. Walczaka 41 - tel. 729 95 63 i ul. Wybickiego, tel. 722 42 74

„Don Vittorio”, ul. Sikorskiego 21a - 720 59 00
„Gracja”, ul. Dąbrowskiego 20b - tel. 720 28 15
„Don Khong”, ul. Sikorskiego 55 - tel. 722 75 87
Bar „U Bartosza”, ul. Łokietka 35 - tel. 720 35 07

TAXI NA TELEFON

- Warta Taxi - tel. 96 25
- Top Taxi - tel. 96 29
- Dworzec PKP - tel. 722 62 38,
- City Taxi - tel. 96 27
- Euro Taxi - tel. 96 26,
- Radio-Taxi - tel. 722 85 03
- Radio-Taxi s.c. - tel. 919
- Mieszko-Taxi - tel. 720 00 001
- Merc Taxi - tel. 96 24, 729 90 00
- Gobit Taxi - tel. 96 23, 720 30 30
- Super Taxi - tel. 720 60 20
- Echo Taxi - tel. 732 20 98
- Taxi bagażowe, pl. Nieznanego Żołnierza - tel. 722 66 38
- Taxi bagażowe, ul. Wróblewskiego - tel. 729 83 05

Wynajem autobusów:

PPKS, ul. Podmiejska 20, tel. 732 45 14

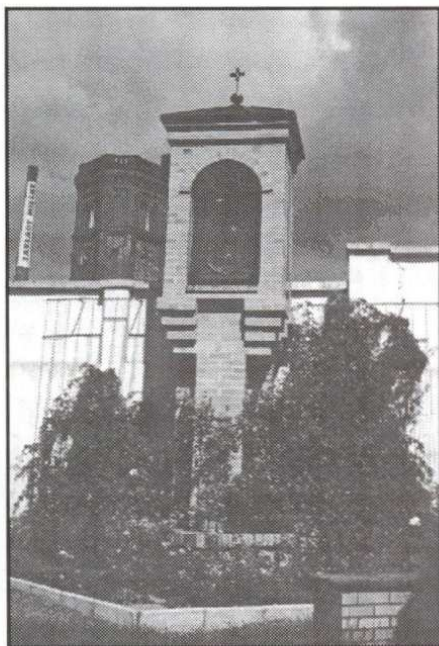
PARKINGI STRZEŻONE

ul. Kosynierów Gdyńskich 35; ul. Marcinkowskiego 14 tel. 729 05 15; ul. Kazimierza Wielkiego 110; ul. Czereśniowa 8 tel. 732 45 36; ul. Walczaka 20a tel. 732 15 65 w 50 68; ul. Okólna 25a; ul. Popławskiego 8-12; ul. Olimpijska; ul. Cichonńskiego; ul. Wróblewskiego 19c tel. 729 94 50; ul. Szarych Szeregów 3 - tel. 729 75 81.

POMOC DROGOWA: PZM 981 oraz PPKS, ul. Podmiejska 20, tel. 731 61 05, 720 60 84, 0602 154 305, 24h: 721 48 66; 722 46 21; 720 64 33; 722 36 75 PZM-SOS „ASSISTANCE” ul. Boh. Stalingradu 41, 66-470 **Kostrzyn**, tel. (095) 752-38-52, fax (095) 752-31-67

WARSZTATY SAMOCHODOWE

Auto „REM” Mechanika Pojazdowa i Auto-



Elektryk, ul. Matejki 12, tel. 722-09-80

- Stacja Obsługi Samochodów Polmozbyt”, ul. Młyńska 11.

- Autoryzowana Stacja Obsługi Samochodów, ul. Koniańska 12a - (tel. 720 27 49)

- Stacja Diagnostyczna, ul. Walczaka - (tel. 732 33 70)

- Warsztaty Szkolne Zespołu Szkół Budowlanych, ul. Okrzei 42.

- DA-KO, autoryzowany partner Renault, ul. Aleja 11 Listopada 5 - tel. 720 20 90

- Fiat Moto-Gobex, ul. Szczecińska 23 - tel. 722 52 68

Stacje Benzynowe

CPN: - ul. Myślirska 47 - tel. 722 62 76,

- ul. Koniańska - tel. 722 32 26,

- ul. Sikorskiego - tel. 722 65 20,

- Al. 11 Listopada - tel. 722 79 20.

SHELL, ul. Walczaka 25 B - tel. 733 31 59

STATOIL, ul. Piłsudskiego 12 - tel. 732 54 86, AGIP, ul. Walczaka 41 - tel. 729 95 65.

PPKS, ul. Podmiejska 20 - tel. 732 40 17

Super Tank Walczaka 109 - tel. 732 30 68, 8.00-18.00

KULTURA, ROZRYWKA, WYPOCZYNEK

Muzeum, ul. Warszawska 35 - tel. 732 28 43

Muzeum i Galeria w Spichlerzu, ul. Fabryczna 1 - tel. 722 67 09

Biurow Wystaw Artystycznych BWA, ul. Pomorska 63 - 733 25 67

Teatr im J. Osterwy, ul. Teatralna 9 - tel. 720 26 10

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Wał Okrzeński 37 - tel. 722 44 27

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Sikorskiego 107 - tel. 722 84 12

Mała Galeria GTF, ul. Chrobrego 4 - tel. 722 85 32

Centrum Promocji ZWCh Stilon, ul. Pomorska 63 - tel. 733 25 60

Kino „Kopernik”, ul. Warszawska 33

Gorzów Wlkp.

Kino „Słońce”, ul. Chrobrego 2 - tel. 722 27 86
Disco Night Club „Matnara”, ul. Mostowa 4,
tel. 722 85 53

Restauracja „U Marii”, ul. Walczaka 16
- tel. 732 10 89, 722 56 79

„Alibi Club 10,5”, ul. Zaułek 1

Klub „Bacio”, ul. Walczaka 20 - tel. 733 31 71

Kawiarnia „Akwarium”, ul. Pionierów 3
- tel. 720 20 15

Night Club „Tropicana”, ul. Jagiełły 9

Pub „Malibu”, ul. Sikorskiego 115, tel. 720 27 37

Bosman Pub, ul. Wełniany Rynek

Celtic Pub, ul. Kosynierów Gdynskich 24

Snooker Club. Night Club, ul. Borowskiego 41

Dyskoteka „Bara-Bara”, ul. 30 Stycznia 15

Dyskoteka „Metro”, ul. Sikorskiego 21
- tel. 722 63 65

Dyskoteka „Skarpa”, ul. Matejki 65

Dyskoteka „Zappa”, ul. Fornalskiej 3

BIURA PODRÓŻY

Centrum Turystyki Krajowej, ul. Sikorskiego
8 - tel. 720 20 91 w. 221

Centrum Usług Turystycznych - tel. 722 85
04 oraz GPT „Warta - Tourist” - tel. 722 48 87
(hotel :Mieszko”) Kosynierów Gdynskich 82,
„Drobpól - Tour”. Przedsiębiorstwo turystycz-
ne, ul. Baczyńskiego 19 - tel. 722 00 20

BP „Orbis”, ul. Sikorskiego 13/14

- tel. 722 57 65

BP „Relax”, ul. Drzymały 15a - tel. 722 50 95

ST „Turysta”, ul. Wełniany Rynek 18 - tel.
722 63 21

OST „Gromada”, ul. Pocztowa 6 - tel. 722 39 28

„Juventur - Gorzów” Sp. z o.o., Jagiełły 7 - tel. 720 93

BORT PTTK, ul. Chrobrego 34 - tel. 720 26 75

BT „Agenda”, ul. Nadbrzeżna 17 - tel. 720 45 78
BTZ „Evantrans”, ul. Aleja 11 Listopada 144
- tel. 722 45 32

BT „Femina”, ul. Piłsudskiego 4/18

- tel. 732 51 75

BT „PolKurs”, PPKS, ul. Podmiejska 20

- tel. 720 62 65

BT „AlTur”, ul. Sielska 17a - tel./fax 720 22 71

BT „Turus”, ul. Wełniany Rynek 18

- tel. 722 63 21

BP „Lubusz”, ul. Dąbrowskiego 34 - tel. 722 43 01

BT „TransPolonia”, ul. Sikorskiego 8 / 47

- tel. 720 20 91 wew. 48

BT „Travel”, ul. Widok 23 - tel. 732 35 62

„Trekpol” Turystyka Kwalifikowana, ul. Orląt
Lwowskich 9 - tel. 722 70 21

BP „World Computer Travel” (WCT), ul. Jagieł-
ły 3 - tel. 720 45 05 wew. 318

BP „Drobpól - Bis”, ul. Matejki 61 B / 15, tel./
fax 722 06 39

BP WTT, ul. Zabytkowa 11 - tel. 720 59 15

WAKACJE NA BASENIE

Zapraszamy dzieci, młodzież, oraz grupy
kolonijne na krytą pływalnię w Gorzowie
Wlkp. przy ul. Jagiełły 11 od 06.07.98. do
15.08.98. w następujących godzinach:

P - 10.30 - 14.15 i 15.00 - 18.00

W - 10.30 - 14.15 i 15.00 - 18.00

Ś - 10.30 - 14.15 i 15.00 - 18.00

Cz - 10.30 - 14.15 i 15.00 - 18.00

Pt - 10.30 - 14.15 i 15.00 - 18.00

Bilety w cenach:

kolonijne 2,00 zł

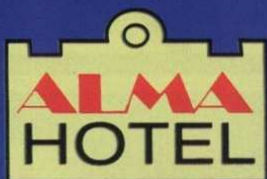
indywidualne 3,00 zł

Domy Dziecka darmowo



Świąteczny Gorzów

KOMFORTOWY



W
BARLINKU

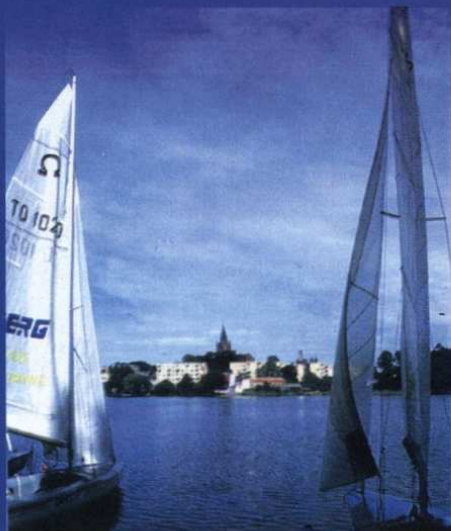


zaprasza na wypoczynek
wśród okolicznych
lasów i jezior.

Hotel oferuje:

- * 30 nowocześnie wyposażonych pokoi 1 i 2 osobowych z łazienkami, TV-SAT, telefonami
- * apartamenty z klimatyzacją
- * parking strzeżony

*** PROMOCJA!** Przez okrągły rok w każdy weekendowy dzień udzielamy 30% zniżki na noclegi.



- * Amatorów aktywnego wypoczynku zapraszamy na korty tenisowe, na wycieczki rowerowe, na jazdy konne, na wędkowanie i grzybobranie!

tel. (00-48) (095) 746-35-53
tel./fax (00-48) (095) 746-35-54
ul. Strzelecka 6A
74-320 BARLINEK



Barlinek i okolice

Słowiańska nazwa nawiązuje do Berlina. W najstarszych dokumentach mowa jest o Nowym Berlinie, później o Małym Berlinku. Począwszy od XVIII wieku występuje zdrobniała forma Barlinek. Obecna nazwa obowiązuje od 1947 roku.

Początek miastu dał średniowieczny gród obronny istniający już w IX wieku położony nad jeziorem w południowej części obecnego miasta.

Centralnym punktem miasta jest Rynek, na miejscu dwóch kolejnych ratuszy. W samym centrum znajduje się fontanna ozdobiona figurą

ślin, zespołów roślinnych i obiektów o charakterze pomników przyrody. Gatunki drzewiaste reprezentowane są przez dąb szypułkowy i bezszypułkowy, buk zwyczajny, wiąz polny, lipę szerokolistną, jesion wyniosły, olszę czarną. Bogactwo fauny to około 150 gatunków ptaków (m.in. orzeł bielik, orlik krzykliwy, puchacz, bocian czarny, żuraw i zimorodek). Na terenie Parku można spotkać jelenie, sarny, dziki, lisy i borsuki. Ścisłą ochroną objęte są tereny uznane za rezerwaty przyrody, są to „Markowe Błota” i skalisty „Jar Liberta”. Największym i najpiękniejszym

jeziorem jest jez. Barlineckie o powierzchni 267,6 ha, jego maksymalna głębokość wynosi 18 m. Tafla jeziora urozmaicona jest licznymi wyspami i półwyspami. Najciekawsze są zatoki i półwyspy, gdzie z płaskim zwierciadłem wody kontrastują strome zbocza wzgórz. Na południe od Barlinka rozciąga się rozległy kompleks leśny - Buczyne Barlineckie, które wchodzi w skład Parku Krajobrazowego Barlinecko-Gorzowskiego.

Położenie Barlinka sprzyja rozwojowi indywidualnej i zorganizowanej turystyki pieszej i zmotoryzowanej. Drogi przebiegające przez Barlinek leżą w ciągu dróg krajowych nr 154, 155, 156.

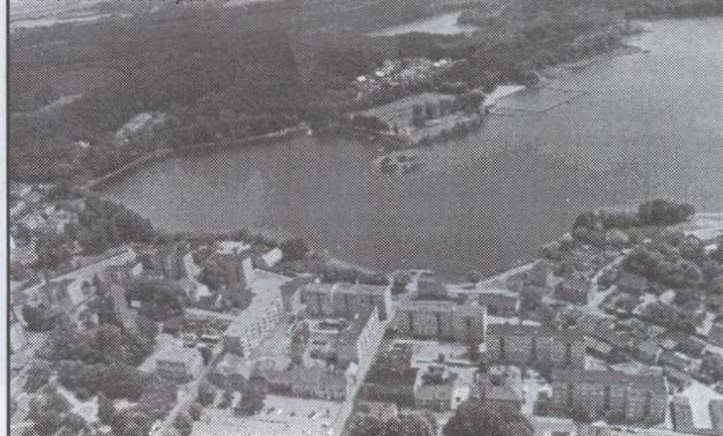
Warto zobaczyć

Zwiedzanie Barlinka proponujemy rozpocząć od Muzeum Regionalnego, ul. Niepodległości 16, tel. 746-18-89 (wejście od ul. Paderewskiego). Ekspozycje stałe: historia Barlinka, technika gospodarstwa domowego, wystawa poświęcona Emanuelowi Laskerowi - światowej sławy mistrzowi szachów urodzonemu w Barlinku, ceramika i rysunek Romany Kaszczyk.

Pozostałe atrakcje

1. Mury miejskie z XIV/XV wieku,
2. Studzienka z roku 1912,
3. Zabytkowe domy mieszczkańskie z XVIII i XIX wieku,

Barlinek z lotu ptaka



dziewczynki atakowanej przez gąsiora. Rzeźba jest dziełem monachijskiego artysty Ackermanna a nawiązuje do starej barlineckiej legendy. Na nowo opracowanej przez pisarkę, poetkę i plastyczkę mieszkającą w tym mieście Romanę Kaszczyk i wydaną w jej książce „Duchy z puszczy rodem” przez WAG „Arsenal”.

W południowej części rynku znajduje się kilka kamieniczek mieszczkańskich z XVIII i XIX wieku (nieco później zniekształconych).

Okolice Barlinka to najpiękniejsze rejony północno-zachodniej Polski. Decydują o tym nie tylko liczne jeziora i wzniesienia, ale także lasy, stanowiące około 50% powierzchni gminy. Obszary leśne gminy włączono w 1991 roku do Barlinecko-Gorzowskiego Parku Krajobrazowego (obecnie około 80% gminy wchodzi w skład tego parku). Na terenie objętym ochroną występuje wiele cennych i rzadkich gatunków zwierząt, ro-

4. Gotycki kościół parafialny pw. Niepokalanego Serca NMP, z przełomu XIV - XV wieku. Wieża w obecnym kształcie pochodzi z lat 1853-1861,

5. Kościół parafialny pw. św. Bonifacego z 1923 roku (zbudowany w dużej mierze ze składek polskich robotników rolnych),

6. Dom Gutenberga zbudowany ok. roku 1864, mieściła się w nim drukarnia,

7. Sala Królestwa na wzgórzu Gólgota (Piastowskie Wzgórze), należąca do Strażnicy - Towarzystwa Biblijnego i Traktatowego, zarejestrowanego Związku Wyznania Świadków Jehowy (północne zbocze),

8. Punkt widokowy na miasto i jez. Barlineckie. Znajduje się tutaj Ośrodek Kultury „Panorama”, z biblioteką, kawiarnią, salą widowiskową. Obok „Panoramy” fragment muru obronnego. Wzgórze pokryte parasolem wiekowych drzew,

9. Wzgórze Wilhelma, strome wzniesienie po lewej stronie szosy do Lipian, zwieńczone wieżą ciśnieniową zbudowaną na pocz. XX wieku. U jej stóp ustawiono kamień pamiątkowy w 25 rocznicę panowania cesarza Wilhelma II,

10. Młyn Przedni - dzisiaj z mostu przy ul. Niepodległości widoczna jest trzykrotnie pomniejszona atrapa koła wodnego upamiętniająca stojący tu 700 lat młyn, który istniał jeszcze przed lokacją miasta w 1278 roku. W tym miejscu rozpoczyna się historia Barlinka,

11. Papiernia - dawny młyn wodny nad Płonią, po lewej stronie drogi do Żydowa z 1733 roku. Papiernia funkcjonowała do 1860 roku. W 1869 roku przebudowano ją w młyn mączny, czynny nieprzerwanie do 1972 roku. Przy młynie istnieje Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Dziedzictwa „Młyn-Papiernia”. W 1996 r. Towarzystwo to zdobyło I nagrodę w ogólnopolskim konkursie „Małe ojczyzny - tradycja dla przyszłości” organizowanym przez Fundację Kultury. Towarzystwo postawiło sobie za cel wyremontowanie tego zabytku techniki i nasycenie go sztuką i nową treścią artystyczną.

12. Zabytkowe drewniane szatnie z pocz. XX wieku przy plaży miejskiej nad jez. Barlineckim.

13. W **Dziedzicach** kościół filialny pw. Matki Boskiej Częstochowskiej z przełomu XIII i XIV wieku,

14. W **Dzikowie** kościół filialny pw. św. Stanisława BM z przełomu XV-XVI wieku, budowla jednonawowa w stylu gotyku salowego,

15. W **Mostkowie** neogotycki kościół parafialny pw. św. Antoniego z Padwy z 1851 roku, zabytkowe wyposażenie z XVII wieku,

16. W **Rychnowie** kościół filialny pw. Najświętszej MP, jedna z najstarszych wiejskich budowli

Przystań jachtowa nad jez. Barlineckim



sakralnych na Ziemi Myśliborskiej, zbudowany z kamienia polnego, strop beczkowy z modrzewia,

17. W **Strapiu** kościół filialny pw. MB Różanckiej, zbudowany w XIX wieku.

Warto też pobyć w **Dolinie Płoni** - przypomina krajobraz podgórski. Rozpoczyna ją wschodni kraniec jez. Barlineckiego i ciągnie się w kierunku północno-wschodnim. Aż do Laskówka ograniczają ją wysokie i strome zbocza sięgające miejscami 80 - 90 m. Zbocza pocięte są dużą ilością krętych i malowniczych wąwozów. Najbardziej znany to skalisty Jar Liberta koło Równa. Uwagę zwracają niezwykle kształtami skały „Czarci Kazałnica” i „Żydowska Brama”.

Odpocząć można nad jez. Barlineckim, na którym znajdują się cztery malownicze wyspy: „Łabędzia” (największa), „Sowia”, „Nadziei” i „Zielona”. Jezioro zasilają dziesiątki źródełek i cieków wodnych, a najatrakcyjniejsze (Boży Dar), znajduje się na południowym brzegu oraz przy Polanie Lecha. Od południa do jez. przylega rezer-

wat przyrodniczy pn. „Buczyny Barlineckie”. Wokół jeziora prowadzi zielony szlak turystyczny.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Restauracja „Gryf”, ul. Niepodległości 1, tel. 746-12-23,

Jez. Chmielowe



- Restauracja „Limba”, ul. Gorzowska 63, tel. 746-12-39,

- Restauracja i kawiarnia „Laguna”, ul. Niepodległości 14, tel. 746-23-32,

- Kawiarnia „Cafe Nova”, ul. 1 Maja,

- Kawiarnia „Stodoła”, ul. Gorzowska, tel. 746-43-93 (dyskoteki w piątki i soboty od 22 do 4 rano),

- Kawiarnia „Panorama”, ul. Podwale 6, (tel. Domu Kultury)

- Cafe-bilard, ul. Wodna 3, tel. 746-33-39

- Restauracja „U Dany”, ul. Rynek 4

Można wziąć udział w imprezach organizowanych przez Barlinecki Ośrodek Kultury, ul. Podwale 6, tel. 746-21-35. Tu znajduje się pracownia ceramiki unikatowej i prace malarskie artystki Romany Kaszczyc, która przez 25 lat prowadziła tę pracownię. Jej dokonania zdobią niemal cały Barlinek. Można wybrać się do kina „Stolica”, ul. Niepodległości 16.

- Atrakcje turystyczne oferuje Barlinecki Ośrodek Sportu, Turystyki i Rekreacji, ul. Sportowa 1, tel. 746-16-91.

- Informacja turystyczna - Sportowa 2, tel. 746-18-59 (czynne całą dobę).

- Poczta, ul. 1 Maja 6, tel. 746-15-00.

- Apteki: ul. 1 Maja 11, tel. 746-12-44, przy ul. Niepodległości 16, tel. 746-13-46, przy ul. Słowackiego 4, tel. 746-22-17.

- Dworzec PKS, ul. Dworcowa 1, tel. 746-10-53.

- Szpital i przychodnia lekarska, tel. 746-18-10 (centrala).

- Stacje benzynowe: ul. Gorzowska 9, tel. 746-13-45 i 746-22-31.

Hotele, ośrodki wypoczynkowe:

- Hotel „Alma”, ul. Strzelecka 6, tel. 746-35-53,

- Hotel „Staropolski”, ul. 1 Maja 16, tel. 746-18-43,

- Pensjonat „Pod Sosnami” ul. Sportowa 2, tel. 746-18-59,

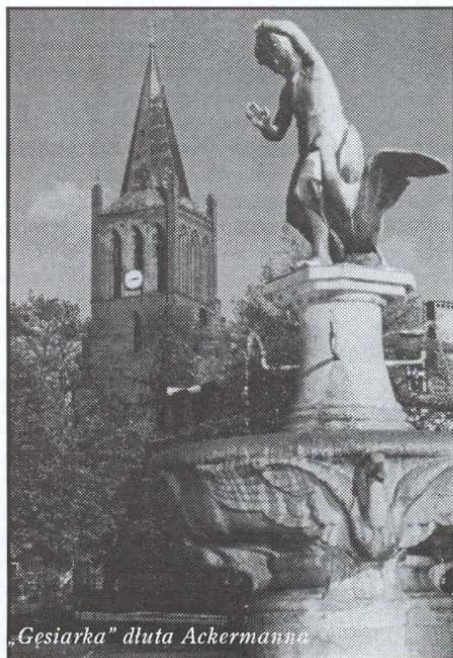
- Hotel „Bimex”, ul. Polana Leśna 1, tel. 746-10-15,

- Schronisko młodzieżowe, ul. św. Bonifacego, tel. 746-35-43 (tu także pole namiotowe),

- Ośrodek Rekreacyjno-Wczasowy Pomorskiej Akademii Medycznej, ul. Sportowa 6, tel. 746-12-50,

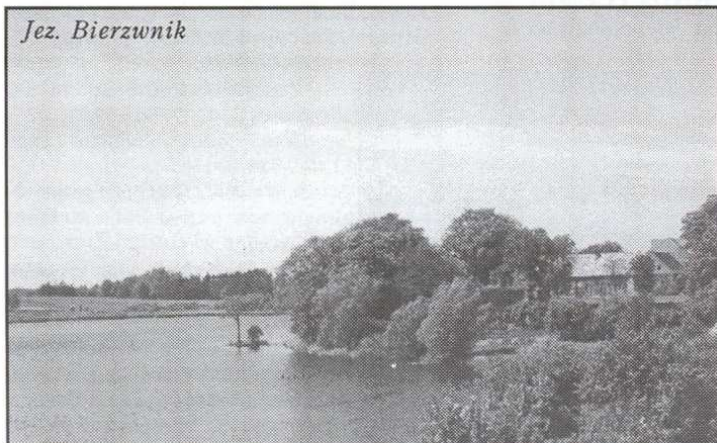
Warto też wybrać się do **Krzymki** (Krzymka 4 A, 74-32- Barlinek, tel./fax 7463-345 Iwona i Waldemar Wawrzyniak). Mieści się tu stadnina koni, ośrodek z malowniczymi

terenami do jazdy konnej. Wieś leży na obrzeżach Gorzowsko-Barlineckiego Parku Krajobrazowego, stare bukowe-dębowe lasy, liczne jeziora i wawozy podziwiane są przez wszystkich gości. Latem pokoje do wynajęcia, obozy dla dzieci i młodzieży, wczasy w siodle, zajęcia hipoterapeutyczne.



Bierzwnik i okolice

Jez. Bierzwnik



Duża wieś o charakterze miasteczka położona nad niewielkim jeziorem Kuchta (14 ha). W IX-X wieku istniał tu gród wraz z osadą, położony na pograniczu Wielkopolski i Pomorza. Po zajęciu tych ziem przez Brandenburgię margrabiowie nadali wieś w 1286 roku cystersom z Kołbacza, którzy założyli tu w 1284 roku filię opactwa. Po sekularyzacji około 1540 roku dobra klasztorne przejęło państwo. W XVII-XVIII wieku zabudowania poklasztorne adaptowano na letnią rezydencję elektorów brandenburskich. Wieś została zniszczona w okresie wojen napoleońskich. Po roku 1945 - z dawnego zespołu klasztornego cystersów zachowało się siedmioboczne prezbiterium kościoła z XIV-XV wieku (odbudowane w 1960), dwa skrzydła klasztorne z XV wieku z bogatym zdobnictwem oraz ruina spichlerza z około 1400 roku z blendowym szczytem. Przy kościele murowana dzwonnica z przełomu XVIII-XIX wieku. W parku (3,2 ha) rośnie wiele ciekawych drzew, m.in. okazały dąb czerwony.

Bierzwnik położony jest przy trasie kolejowej z Krzyża do Szczecina i trasie drogowej nr 160 z Choszczna do Dobiegniewa, w północnej części Pojezierza Dobiegniewskiego, wśród lasów w pobliżu jezior Starzyce (66,6 ha) i Bierzwnik (202,9 ha). Na jeziorze Bierzwnik piękna wyspa - krajobrazowy rezerwat przyrody, zajmujący 1,13 ha, chroniący wyjątkowo piękny krajobraz i całością warunków przyrodniczych, zalesiony i otoczony pasem szuwarów. Rosną tu liczne okazy starodrzewu bukowego, dębowego i sosno-

wego oraz m.in. kłoc wiechowata.

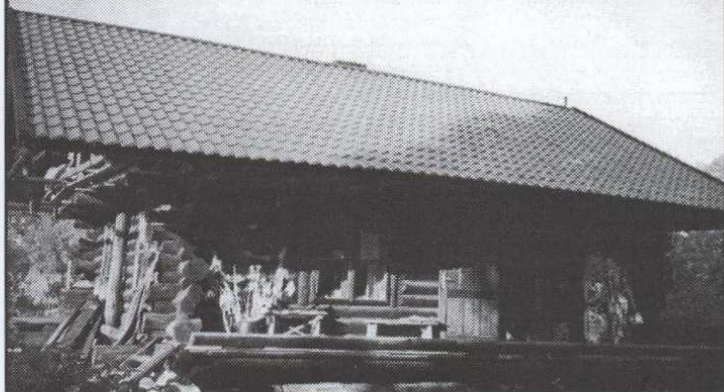
Rezerwat „Łasko” zajmuje prawie 17 ha, znajduje się na półwyspie jeziora Wielkie Wyrwy (221,8 ha). Tujejsze buki i sosny liczą ponad 150 lat, można tu spotkać czaple siwą.

Rezerwat „Źródliko Skrzypowe” (1,5 ha) znajduje się w dolinie rzeki Kaczynki łączącej jeziora Starzyce i Wielkie. W tym podmokłym lesie występują liczne okazy skrzypu olbrzy-

miego, mierzącego niekiedy 2 m wysokości, nadając temu miejscu charakter podgórski, nietypowy dla lasów nizinnych.



Kościół pocysterski z XIV w.

Chata Traczów w Łasku

Warto zobaczyć:

1. Kościół pocysterski z XIV wieku, przebudowany w roku 1810, z wolnostojącą dzwonnica, dwa skrzydła klasztoru, ruiny browaru-spichlerza z około 1410 roku, a także pozostałości zespołu pocysterskiego. Od 1991 roku archeolodzy z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu prowadzą badania na terenie dawnego kościoła i obiektów gospodarczych zespołu pocysterskiego,

2. Park z egzotycznym drzewostanem,

3. W **Breniu** neoromański kościół pw. św. Józefa z pocz. XX wieku,

4. W **Górnicy** kościół pw. św. Piotra i Pawła z XIX wieku,

5. W **Klasztorze** kamiennie-ceglany kościół pw. MB Królowej Polski z XV/XVI wieku, odbudowany w 1750 roku po pożarze w I poł. XVIII wieku,

6. W **Kolsku** kościół pw. MB Anielskiej z XIX wieku, obok piękna lipa,

7. W **Łasku** „Domek Traczów”, ekspozycja prac przestrzennych Klubu Poznawaczy. Wieś letniskowa artystów.

Warto odpocząć na plaży nad jez. Bierzwnik w **Ostromecku**, posłuchać Zespołu Muzyki Dawnej „Ars Antiqua”, pracującego od lat przy Szkole Podst. pod kierunkiem Adama Deneki. Zespół jest laureatem prestiżowej nagrody Harfa Eola. Co roku w lipcu organizowane są ogólnopolskie warsztaty dla zespołów wykonujących muzykę dawną oraz koncerty w okolicznych kościołach.

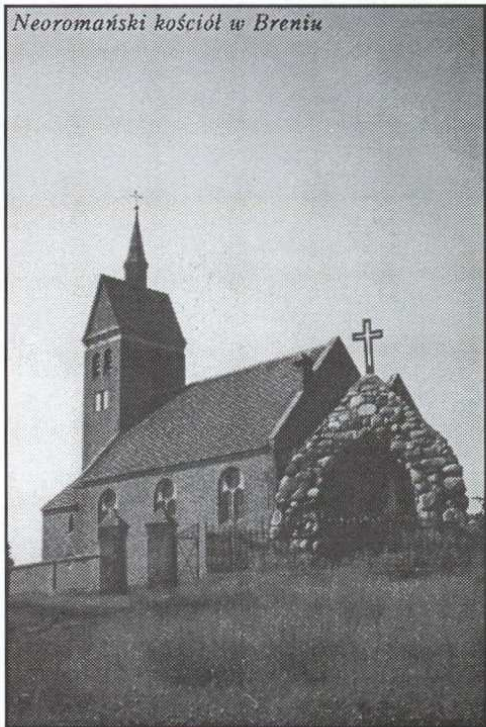
Zatrzymać się można w schronisku młodzieżowym i na polach namiotowych Nadleśnictwa Bierzwnik oraz w Klasztorze u p. Pelagii Piecyk (5 km od Bierzwnika) w Domku Myśliwskim czynnym przez cały rok.

INFORMACJE PRAKTYCZNE

(tel. 76-88-222 - zgłosi się poczta)

- Urząd Gminy, ul. Kopernika, tel. 132 i 108, Poczta, ul. Dworcowa 19, Ośrodek

Zdrowia, Dworcowa 14, Restauracja „Paradise”, ul. Mickiewicza 14, Stacja PKP, Przystanek PKS, sklepy spożywcze i przemysłowe.

Neoromański kościół w Breniu

Bledzew i okolice

Metryka Bledzewa sięga VIII wieku, w którym - jak odkryli archeolodzy - w pobliskim zakolu Obry (Grądzkie) znajdował się gród warowny.

W latach 1231-1239 książę wielkopolski Władysław Odonic nadał 500 łanów ziemi w rejonie rzek Ponikwy i Obry, w Sokolej Dąbrowie i w pobliżu Zemska cystersom z klasztoru w Dobrylugu na Łużycach. Według tradycji klasztornej siedmiu mnichów z Łużyc wybrało w 1238 r. miejsce na klasztor w zakolu Obry obok Starego Dworku i przystąpiło do jego wznoszenia.

Ważną rolę w rozwoju miasta odegrał król Kazimierz Jagiellończyk, który nadał w 1458 r. Bledzewowi prawa miejskie. I wtedy cystersi z całym swoim dobytkiem przenieśli się z Zemska do Bledzewa. Odtąd miasto to dla potrzeb lokalnych domen klasztornej stało się centrum gospodarczym oferującym wyroby sukienicze, piwarskie, szewskie i inne.

Do początków XVI wieku opatami byli zakonnicy pochodzenia niemieckiego, później, wobec szerzącej się reformacji, Zygmunt Stary podjął decyzję o obsadzeniu opactwa w przy-

granicznych klasztorach Polakami legitymującymi się pochodzeniem szlacheckim przynajmniej od dwóch pokoleń. Opatów wybierano dożywotnio z prawem dziedziczenia, co zapewniało, że dobra klasztorne nie przechodziły w ręce innowierców. Był to czas sporów religijnych i wzrastających wpływów protestantyzmu. Klasztor w Bledzewie był na tym terenie ostoją katolicyzmu, podczas gdy sąsiednie miasta - Między-



Elektrownia wodna pod Bledzewem

szczenia. Wylewy Obry, zwłaszcza jeden, z 1265 r., zmusiły do przeniesienia konwentu do Zemska. Stary Dworek pozostał jednak na długo rezydencją opatów. W roku 1321 margrabia Waldemar nadał cystersom Bledzew i Popowo, które od 1321 r. znalazły się w granicach Wielkopolski i pozostały aż do drugiego rozbioru w 1793 r. W 1327 r. Władysław Łokietek poszerzył nadania.

Cystersi od momentu powstania (1098 w Burgundii) za podstawę bytowania uznawali rolnictwo, rzemiosło i budowanie. W okolicy Bledzewa przybyli mnisi niemieccy, ale że w regule zakonu obowiązywało milczenie i izolacja od otoczenia (z wyjątkiem świąt), ich pobyt tutaj nie wpływał na proces wynaradawiania Polaków. W ciągu dwóch wieków Bledzew był przykładem dobrego współżycia. Mieszkańcy korzystali z umiejętności zakonników i rozwinęli swo-

rzecz i Skwierzyna - przyjęli protestantyzm.

Opatami bledzewskich cystersów bywali wybitni Polacy, wśród nich dyplomata, poeta, prekursor poezji barokowej, dworzaniem królów polskich - Sebastian Grabowiecki (1592-1607), fundator nowego klasztoru i kościoła.

Według komisarza spisowego z 1790 r., Józefa Lipskiego „osiadłość tego miasteczka: domów rolniczych 48, domów czynszowych 19, domków komorniczych 13, suma domów to 80”. Zamieszkiwało w nich 600 mieszkańców (ok. 100 rodzin), 40 zajmowało się warzeniem i wyszynkiem piwa i okowity, 6 - szewstwem, 5 - mularstwem, 3 - stolarstwem, wśród rzemieślników byli także piekarze, młynarze, rzeźnicy, prąśnicy a także dwóch kupców. Było również dwóch balwierzy i chirurgów, akuszerka, grabarz i dwóch pielęgniarzy w klasztornej szpitalu.

Konstytucja 3 Maja, której współtwórcą był bledzewianin Jan Dekert, uznała wszystkie miasta królewskie za wolne. Bledzew - miasto klasztorne - z tego dobrodziejstwa nie skorzystało. Zrównanie praw mieszczan nastąpiło dopiero pod zaborem pruskim, kiedy zakon cystersów uległ kasacji. Stało się to w 1835 r. a w 1842 rząd pruski wystawił na licytację kościół i klasztor, wyznaczając niewysoką cenę wywoławczą - 5 tys. talarów - oraz warunek najważniejszy, że wszystkie budynki z kościołem włącznie mają być rozebrane do fundamentów.

Rozproszaniu uległa biblioteka klasztorna licząca ponad 5 tysięcy starych ksiąg, cennych i rzadkich. Kilkaset z nich zasililo bibliotekę królewską w Berlinie, reszta - biblioteki realnej szkoły w Międzyrzeczu i gimnazjum w Poznaniu. Parę egzemplarzy zachowało się do dziś w Bibliotece Kórnickiej.

Dzisiejszy spadek pocysterski w Bledzewie obejmuje ołtarz w kościele św. Katarzyny, dzwon zegarowy, monstrancję, krzyż pasyjny, ołtarz boczny, stalle, kilka obrazów i rzeźb, naczynia liturgiczne. Inne pamiątki w postaci wspaniałych, starych obrazów (1641 r.) znajdują się w kościele barokowym w Starym Dworku. Sam stary dworek - letnia rezydencja opatów - stojący na wysokim brzegu Obry został w ostatnich latach kompletnie zdewastowany.

Opat Onufry Wierzbński przewidując kasację, by uratować klasztor, starał się Bledzew przekształcić w wieś, ale napotkał na ostry sprzeciw mieszczan. To, co nie udało się wizjonerskiemu opatowi, udało się władzy ludowej. 30 sierpnia 1945 r., po reformie administracji, Bledzew pozbawiony został praw miejskich, choć w odczuciu jego mieszkańców - i w opinii społecznej nadal jest uznawany za miasteczko.

Gmina położona jest przy lokalnej drodze do Skwierzyny z Lubniewic. Jej atrakcją są meandry Obry i Zalew Bledzewski (dł. 7,5 km), powstałe w wyniku spiętrzenia wody pod elektrownię. Uruchomiona w 1911 roku ciągle wytwarza prąd.

Warto zobaczyć:

1. Liczne kapliczki z figurami świętych, oryginalnie rozplanowanie osady z czasu nadania praw miejskich: prostokątny rynek, z którego narożników wychodzą po dwie ulice, domy z I poł. XIX wieku, na rynku figurę św. Nepomucena z XVIII wieku. Późnogotycki murowany kościół z XV wieku, przebudowany w XIX wieku. Wewnątrz barokowe wyposażenie o dużych wartościach artystycznych i zabytkowe przedmioty (naczynia liturgiczne), pochodzące z czasów cysterskich. Dawny młyn piętrowy o konstrukcji szachulcowej z XVIII wieku,

Na terenie gminy przebiega północny odcinek Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego z ciekawymi zaporami hydrostatycznymi (most



przesuwany w Bledzewie, obrotowy w Starym Dworku) oraz unikatową budką łączności w pobliżu mostu w Starym Dworku. Podziemna część tego odcinka rejonu (Grupa Warowna Ludendorff) nie nadaje się do zwiedzania,

2. W **Chycinie** neogotycki kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP z pocz. XIX wieku, z bardzo ciekawymi witrażami. Zespół dworski z końca XVIII wieku, składający się z szachulcowego dworu i podobnego spichlerza,

3. W **Goruńsku** kaplica pw. MB Królowej Korony Polskiej z XVIII wieku,

4. W **Osiecku** gotycki kościół pw. św. Mikołaja Biskupa z 1380 roku, przebudowany w XVIII wieku, Dawny klasycystyczny zajazd z poł. XIX wieku,

5. W **Popowie** neogotycki kościół pw. św. Jana Chrzciciela z 1867 roku,

6. W **Sokolej Dąbrowie** parafialny kościół gotycki pw. Wniebowzięcia NMP z 1847 roku z wyposażeniem z okresu późnego baroku.

7. W **Templewie** dobrze zachowany i regularny, owalnicowy kształt wsi, orientowanej na osi. Są tu chałupy o dużej wartości zabytkowej. Kościół parafialny pw. Chrystusa Króla z 1714 roku,

8. W **Zemsku** późnoklasycystyczny kościół pw. Zwiastowania NMP z 1899 roku z barokowym krucyfiksem z II poł. XVIII wieku, późnoklasycystycznym obrazem z 1861 roku w ołtarzu bocznym i rzezbą Madonny z Dzieciątkiem z I poł. XVII wieku,

9. W **Starym Dworze** barokowy kościół z 1768-78 pw. św. Józefa, z barokowo-rokokowym wystrojem wnętrza, późnobarokowy dwór z ok. 1770 roku, dawna rezydencja opatów błędzowskich, tarasowy park, założony w XVIII/XIX wieku,

10. W **Nowej Wsi** późnobarokowy kościół z 1758 roku pw. Św. Anny z kulistym ołtarzem i plafonem ze scenami z Nowego Testamentu oraz neorenesansowy pałac, (do niedawna siedziba zakładu rolnego).

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

(tel. 74-36-222 - zgłosi się poczta)

Ważniejsze instytucje:

Urząd Gminy, Rynek 9 (tel. 67 i 71), Apteka, ul. Sportowa 1, Gminny Ośrodek Zdrowia, ul. Podgórna 6 (tel. 25). Poczta, Restauracja, Szkoła Podstawowa,

- Ośrodek Wypoczynkowy Zakładów Energetycznych z Gorzowa,

- W **Chylinie** Ośrodek Sportów Wodnych Akademii Wychowania Fizycznego z Poznania (możliwość wynajęcia noclegów przed i po sezonie).

Bogdaniec i okolice

Gmina położona około 5 km na południowy zachód od Gorzowa, na skraju bagien nadwarciańskich. Przecinają ją szlaki komunikacyjne (drogowy i kolejowy) Berlin - Gorzów Wlkp. Naturalną południową granicę gminy tworzy rzeka Warta.

Wieś wybudowana w 1768 roku w okresie osuszania Błot Warciańskich. Wtedy powstały 32 drewniane (ryglowe) domy kryte trzciną. Do każdego domu należało 10 mórg pola. Ściągali wtedy nad Wartę koloniści z głębi Niemiec a także z ziem polskich. Bogdaniec szybko się rozwijał. Liczba mieszkańców na początku XIX wieku wynosiła 229, a w 1861 roku już 512. Przeprowadzenie linii kolejowej w 1857

rakterystycznym wysokim zwierciadłem wody gruntowej. Podstawowym czynnikiem pozytywnym warunkującym przyszłościowy rozwój gminy jest jej położenie na szlaku komunikacyjnym oraz bliskość dużego miasta - Gorzowa. W części północnej gminy turysta poczuje się jak w górzyście krainie pełnej tajemniczych leśnych duchów. Natomiast w części południowej przez równiny poprzecinane licznymi kanałami zobaczy daleki horyzont z jakże polskimi wierzbnami.

Jako część szlaku łączącego Berlin z Królewcem zawsze bardzo ważna była droga Gorzów - Kostrzyn. Do dziś w Łupowie stoi domek drożnika. Tędy wożono pocztę, tą drogą ciągnęły wojska napoleońskie i trzykrotnie wojska rosyjskie. Teraz jeżdżą autobusy i samochody, przewożące turystów do Niemiec i dalej.

Warto zobaczyć:

1. Muzeum Budownictwa i Techniki Wiejskiej (ul. Leśna, tel. 7) powstałe w 1977 roku.

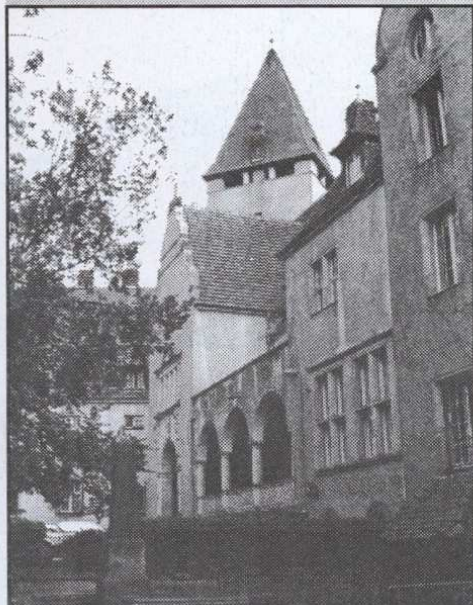
Już w roku 1363 nad potokiem Bogdanka usytuowano trzy młyny wodne. Obecnie stoją dokładnie w miejscach swoich XIV-wiecznych poprzedników. Zachował się cały budynek młyna górnego z dawnym układem, klatką schodową i bogato rzeźbionymi drzwiami klasycystycznymi, także wyposażenie młyna. Obecnie młyn ten wchodzi w skład Muzeum Budownictwa i Techniki Wiejskiej. Młyn średni, własność prywatna, obecnie jest w rekonstrukcji. Młyn dolny, położony najbliżej drogi, jest dziś mieszkaniami prywatnymi.



roku wpłynęło korzystnie na dalszy rozwój miejscowości. Obecnie mieszka tu ponad 1200 osób.

Teren gminy położonej na południe od linii kolejowej to obszar pradoliny rzeki Warty o cha-

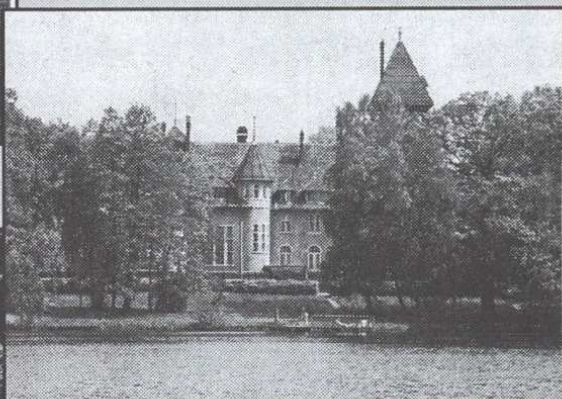
ZAMKI I PAŁACE



Zamek w Lubniewicach



Pałac w Bobowicku



Pałac w Rogach



Pałac w Gliźnie



Stary zamek w Lubniewicach

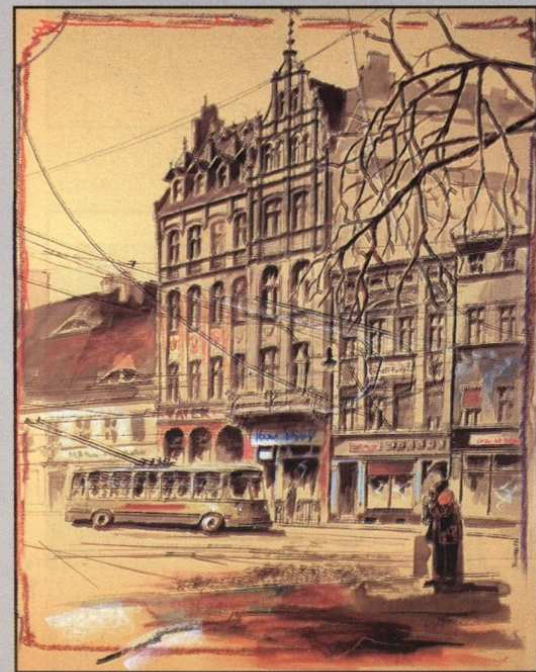


Nadbrzeże Warty, fragment magazynu solnego. W głębi dom nr 13/14 przy ul. Nadbrzeżnej. (1943)



Nadbrzeże Warty, fragment magazynu

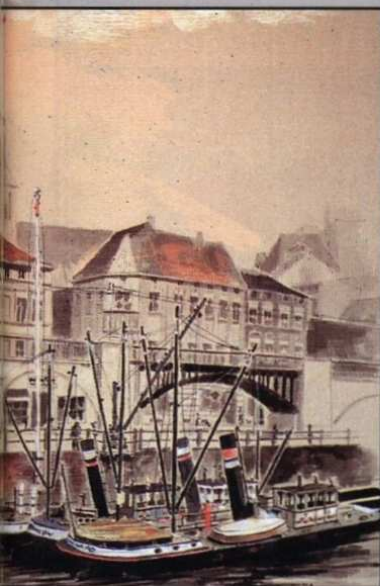
GORZÓW, KTÓREGO NIE MA W RYS



Hotel „Vater”, ul. Sikorskiego 58. (stary Rynek - ok. 1943)



Ulica Sikorskiego róg Pocztovej. (koniec lat 30)

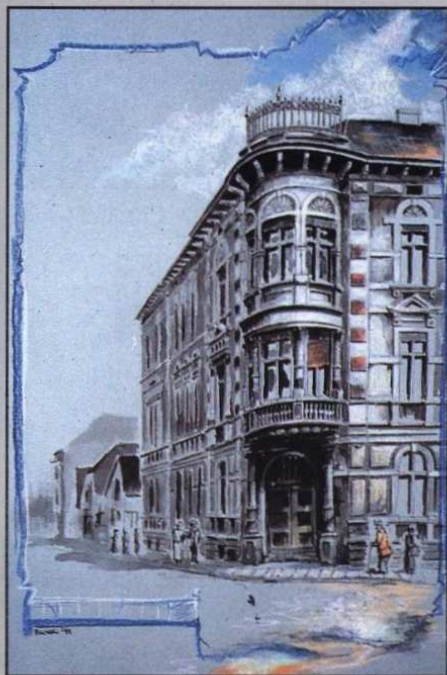


Wylot ul. Wodnej. (1935)



Obecnie ul. Fornalskiej w kierunku ul. Sikorskiego. (koniec lat 30)

SUNKACH ROMANA PICIŃSKIEGO



Dom nr 51 na rogu ulic Teatralnej i Cichońskiego. (1910)

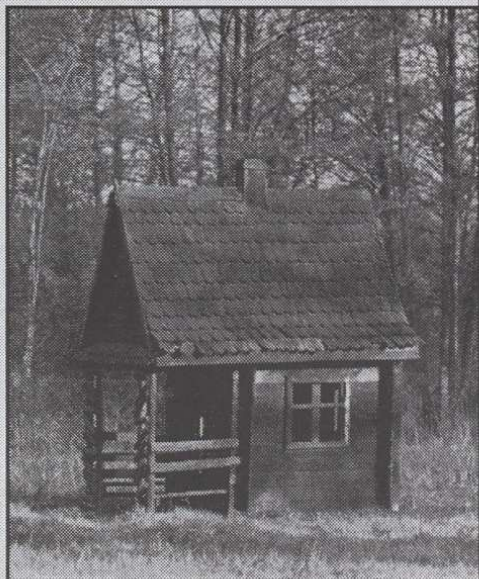


Skrzyżowanie ulic Sikorskiego i Garbary. (1943)

CHATY I CHATYNKI



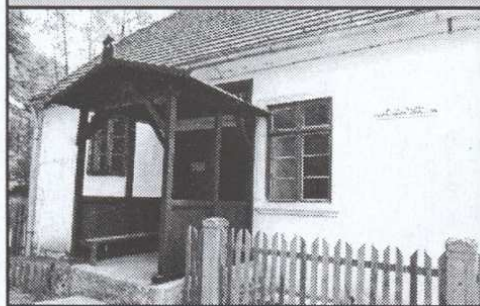
Chatka w Jeninie



Chata Traczów w Łasku



Zadbany domek w Santoku



Muzeum Budownictwa
i Techniki Wiejskiej w Bogdańcu



Zajazd Mustang
w Lubniewicach

**PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO - HANDLOWE
IMPORT - EKSPORT OPONY - SPRZEDAŻ**

„TRAPEX”



- * sprzedaż felg do samochodów osobowych i ciężarowych
 - * sprzedaż dętek do samochodów osobowych, ciężarowych i ciągników
 - * wulkanizacja opon i dętek
 - * komputerowe wyważanie kół
- OPONY UŻYWANE - SPRZEDAŻ**
- * produkcji zachodniej do samochodów osobowych, ciężarowych, ciągników, motocykli i inne.

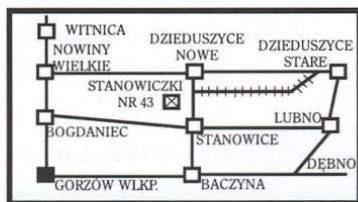
Roman Słomiński

Stanowice 43

(Stanowiczki)

66-450 Bogdaniec

Tel. (095) 975 / 42-16-16



**Czynne codziennie
w godzinach
8.00 - 18.00**



„GOPLAST”

66-400 GORZÓW WLKP.

ul. Jagielly 3a, tel. 720-60-71 po 15-tej

S.C. ul. Nadbrzeźna 1 (LOK), tel. 722-68-85

GOPLAST S.C. poleca w handlu hurtowym i detalicznym, szczególnie turystom, ośrodkom i domom wczasowym, organizatorom wypoczynku weekendowego, festynów, świąt okolicznościowych itd. ekologiczne naczynia, sztucze, obrusy, serwetki - jednorazowe - pojemniki do żywności, ręczniki papierowe i papier toaletowy.

Ponadto oferuje reklamówki, folie, rękawice gospodarcze, worki sanitarne, gąbki, ścierki itp.

Jesteśmy w Gorzowie przy ul. Jagielly 3a (w podwórzu za Bankiem PKO) oraz w kilku okolicznych miastach:

BARLINEK - ul. Strzelecka 1 (SAM) tel. 746-13-71

MYŚLIBÓRZ - ul. Królewiecka 1a, tel. 747-49-80

SKWIERZYNA - ul. Mostowa 10, tel. 717-02-16

STRZELCE KRAJ. - ul. Północna 27, tel. 763-42-87

Posiadamy przedstawicielstwo firm ANIS i PACLAN



POLICEALNE STUDIUM TURYSTYCZNE I HOTELARSKIE

roczne, przedmiotowe, bez egzaminów wstępnych, dla absolwentów wszystkich typów szkół średnich (również bez matury), oraz dla pracowników biur turystycznych, hoteli i wszystkich zainteresowanych, dyplom państwowy - tytuł technika, w specjalności:

- * PILOT WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH - licencja państwowa
- ** NAUKA JĘZYKÓW: angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego i włoskiego



Zapisy i informacje:

Zakład Szkoleniowy „LACHO”

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Wełniany Rynek 18

tel./fax 7-205-199

internet www.lacho.kam.pl

FACHOWE DOARZYTWO I OBSŁUGA W SERWISIE ROWEROWYM

Sklepy rowerowe „Oskar”

Autoryzowany Serwis Naprawy Rowerów

Inż. Antoni Rempała



ul. Matejki 9, 66-400 Gorzów Wlkp. tel./fax (0 95) 7220 955

czynny: pon.-pt. 9.00 - 18.00 sobota 10.00 - 14.00

Oferujemy w sprzedaży:

- rowery górskie, turystyczne, młodzieżowe, dziecięce, rehabilitacyjne
- akcesoria rowerowe
- opony i dętki rowerowe firmy Dębica w cenach detalicznych i hurtowych



ul. Nadbrzeżna Nisza nr 2, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. kom. 0601 707 881

czynny: pon. - pt. 9.00 - 18.00 sobota 10.00 - 14.00 od 1 marca do 30 września

Oferujemy w sprzedaży:

- rowery górskie, turystyczne, młodzieżowe, dziecięce, rehabilitacyjne
- akcesoria rowerowe
- opony i dętki rowerowe firmy Dębica w cenach detalicznych i hurtowych

Zapraszamy do zakupów także w systemie ratalnym



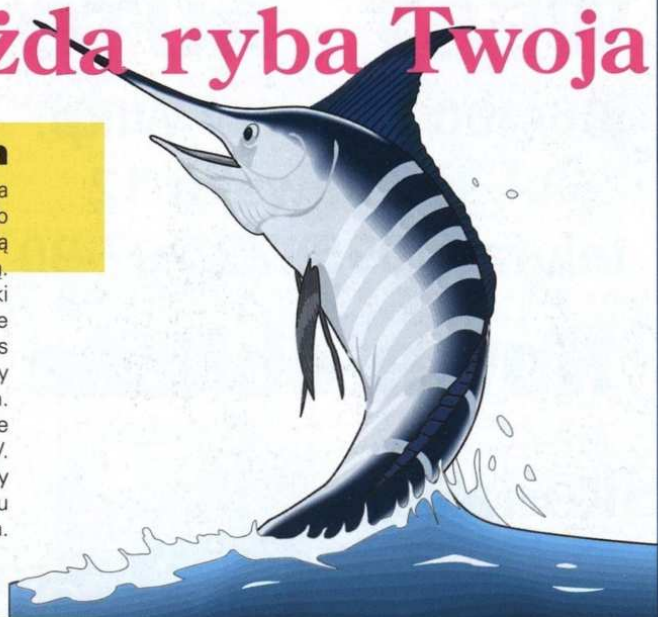
* WEEKEND Z ROWEREM

CHCESZ BEZPIECZNIE JEŹDZIĆ ROWEREM? KORZYSTAJ Z NASZEGO SERWISU !

... I każda ryba Twoja

GOLD Fish

Szybko zatapialna żyłka
przeznaczona do połowu ryb
spokojnego żeru metodą
spławikową klasyczną.
Sprężystość rozciągliwa dzięki
czemu rekompensuje
dynamiczne naprężenia podczas
holu i umożliwia udane połowy
w strefach przybrzeżnych.
Odporna na działanie
promieniowania UV.
Duży wybór asortymentowy
daje szansę każdemu
amatorowi wędkowania.



SPEED Fish

Oferta dla wszystkich
spinningistów, którzy lubią
dalekie wyrzuty i twardy hol ryby.
Zatapialna żyłka o małej
rozciągliwości, charakteryzująca
się dużym poślizgiem co ułatwia
wysnuwanie żyłki z kołowrotka,
zabezpieczona przed skręcaniem
i o dużej odporności na ścieranie.
Intensywna barwa pozwala na
znakomitą widoczność w wodzie.



STRONG Fish

Idealna, o dużej trwałości
i szerokiej gamie grubości
niezatapialna żyłka do połowów
odległościowych i gruntowych,
umożliwia dalekie wyrzuty dzięki
perfekcyjnie gładkiej powierzchni
i dużej miękkości mało
rozciągliwego tworzywa
dodatkowo uplastycznionego i
uodpornionego na wpływ
promieniowania UV.



ZAKŁADY WŁÓKIEN CHEMICZNYCH
STILON S.A.

66-400 GORZÓW WLKP.
UL. WALCZAKA 25

TEL. (0-95) 733 27 60, 733 27 74, 733 27 75
FAX (0-95) 732 50 40, 733 27 66
TLX 0445624

WEST - AUTO

66-400 Gorzów Wlkp.
ul. Koniawska 12
tel./fax (095) 723-97-90



Volkswagen Group

Nowe oblicze Škody

Škoda Octavia

LX, GLX, SLX



Škoda Felicia

LX, GLX, COMBI, Pick Up



Prowadzimy pełny zestaw usług w zakresie:

napraw gwarancyjnych i pogwarancyjnych
napraw powypadkowych
oraz

sprzedaż oryginalnych części zamiennych firmy Škoda
a także sprzedaż ogumienia i felg

WEST-AUTO dealer Škody zaprasza
do swojej siedziby: codziennie w godzinach 8⁰⁰ - 18⁰⁰
w soboty w godzinach 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Budynek młyński, w którym obecnie mieści się muzeum, o konstrukcji szkieletowej, wybudowany został w 1826 roku. Obiekt ten po przeprowadzonym remoncie otrzymał kształt i charakter bryły sprzed 1945 roku, z zachowaniem pierwotnego rzutu wnętrza, ale z dostosowaniem do potrzeb produkcyjnych i muzealnych jednocześnie. W muzeum znajdują się ciągle sprawne urządzenia do przetwarzania zboża, zastane na tym terenie oraz przywiezione z przedwojennych województw wschodnich i południowych. Interesujące są urządzenia skonstruowane przez osadników na nowym miejscu zamieszkania. Zgromadzono tu przedmioty związane z codziennym życiem rodziny młynarza. Turysta znajdzie tutaj bogatą wystawę młynków.

2. Kościół parafialny pw. św. Jana Chrzyciela, zbudowany w latach 1812-83, przebudowany w latach 1812 i 1868 oraz w latach 1974-75.

3. Wieś **Stanowice** (pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1300 roku) położona wśród pagórków i lasów. W roku 1708 wybudowano w pobliżu hutę szkła butelkowego. Od XV wieku wieś w posiadaniu rodziny von Marwitz, następnie majątek zostaje kupiony przez radcę wojennego z Wysokiej i jego staraniem odnowiono w 1771 roku kościół oraz dobudowano barokową kaplicę i szachulcową wieżę. To on rozpoczął budowę pałacu oraz parku krajobrazowego. Powstały wtedy dwa stawy dające lustrzane odbicie fasady pałacu. Po przejściu dóbr przez Karola Treichela nastąpiły najlepsze lata dla majątku. Po wojnie pałac był wykorzystywany na biura PGR i mieszkania dla pracowników. Obecnie w dzierżawie.

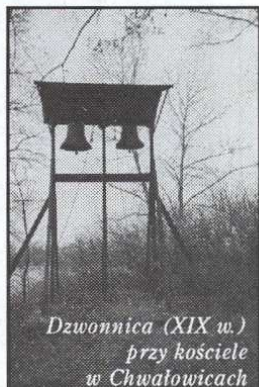
4. W **Chwałowicach** (wieś założona w 1686 r.) znajduje się kościół pw. św. Antoniego z 1790 z pruskiego muru przy użyciu konstrukcji szkieletowej. Chór i ławy z 1793. Obok dzwonnicy z XIX wieku. Z empor obiegających kościół z trzech stron zachowała się tylko jedna. Ołtarz z końca XVIII wieku późnobarokowy, z dekoracją snycerską.

5. W **Jasińcu** (wieś założona w 1773 r.) znajduje się murowany neogotycki kościół z 1896 roku usytuowany wzdłuż głównej drogi wiejskiej.

6. W **Jeninie** (wieś założona w 1278 r.) w roku 1807 wielki pożar zniszczył całą wieś a w latach 1811-1812 wzniesiono kościół klasycystyczny z elementami neoromańskimi wg projektu Papritza. Warto także zobaczyć zabyt-

kowe domy z przełomu XVIII/XIX wieku.

7. W **Łupowie** (w 1300 roku wieś przekazał klasztorowi cysterskiemu w Mironicach) znajduje się kościół neobarokowy, murowany z cegły i otynkowany. Wieża szachulcowa, bogato zwieńczona ukształtowanym hełmem z latarnią zakończoną wiatrowskazem, na którym znajduje się data 1909. Także domek dróżnika.



*Dzwonnica (XIX w.)
przy kościele
w Chwałowicach*

8. W **Chróściku** gotycki kościół pw. św. Józefa z XIX wieku, obok poniemieckiego pomnika upamiętniającego mieszkańców Chróścika i Małyszyna, poległych w działaniach wojennych.

9. W **Raławiu** (wieś z metryką średniowieczną i do dziś zachowanym układem owalnicy) duży dwór wybudowany w 1901 r. w stylu neoklasycystycznym.

10. W **Podjeninie** gotycki kościół pw. Wniebowzięcia NMP.

11. W **Włostowie** filialny kościół pw. św. Józefa z 1800 roku o konstrukcji szachulcowej z drewnianą dzwonnica z XIX wieku, przebudowany w latach 1974-75. Zabytkowe domy: murowane i szachulcowe.

Niedaleko wsi **Motylewo**, wśród pagórków i wąwozów rosną wspaniałe okazy dębów mające 170-190 lat, wysokie na 30-40 metrów, ze średnicą do 1,65 m. Turysta zachwyci się wyjątkowo rodzinnymi grabami. Za godne ochrony uznano wzorcowe zespoły leśne: zachodniopolski grąd grabowy z otuliną leśną, buczynę pomorską i las bukowo-dębowy. „Bogdaniec I” (20,83 ha) i „Bogdaniec II” (40,03 ha) to pierwsze prawnie uznane rezerваты.

Najnowszy rezerwat to „Bogdaniec III” (11,23 ha) lub inaczej „Marcinowa Górka” - obejmuje pagórkowaty teren morenowy ze stromymi zboczami i kotlinkami porośnięty lasem dębowo-grabowym z domieszką buka. Warto pospacerować ścieżką wzdłuż rzeczki Bogdanki do Stanowic.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Urząd Gminy, ul. Mickiewicza 45, tel./fax (0-95) 75-10-209 i 210. Muzeum, tel. 75-10-056. Ośrodek Zdrowia, ul. Leśna 9, Urząd Poczty ul. Mickiewicza 28, Restauracja „Zbyszko” ul. Mickiewicza 25, Stacje PKP (Bogdaniec i Łupowo), Przystanki MPK (Gorzów), Bogdaniec, Łupowo, Raław, Stanowice, Chwałowice. Stacje paliw w Bogdanu i Jeninie.

Boleszkowice i okolice

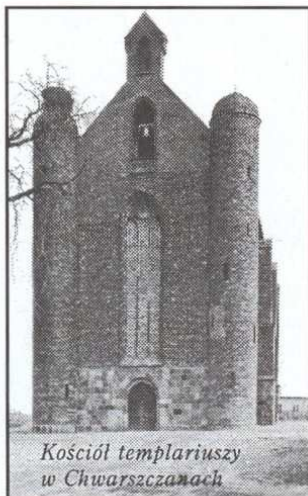
Wieś gminna położona przy trasie kolejowej z Kostrzyna do Chojny Szczecińskiej i dalej do Szczecina, na wschodniej krawędzi Lasów Nadodrzańskich. Początki miejscowości dała osada w XI-XII wieku na szlaku wodnym z Pomorza do Ziemi Lubuskiej. Gród pełnił funkcję strażnicy nad rzeką Myślą. Pierwsza historyczna wzmianka o Boleszkowicach pochodzi z 1252 roku. Legenda głosi, że założycielem osady był Bolesław Chrobry. W latach 1253-1350 miejscowość ta określana była jako "Opidum", czyli miasteczko, które do 1445 roku było pod władaniem Brandenburskim. W tym czasie wzniesiony został kościół z kamienia polnego ciosanego, zamek na wyspie (zburzony w XIII wieku), mury obronny. Boleszkowice nie miały murów obronnych, lecz tylko row napelniony wodą i część obwałowań ziemnych. Pierwszym herbem Boleszkowic (do XVII wieku) była pięciopłatkowa czerwona róża z zielonymi liśćmi na białym tle. Na przełomie XVII/XVIII wieku miasteczko nawiedziło kilka pożarów i grabieżczych wojen. Najokrutniejsza okazała się wojna siedmioletnia. Zniszczono wtedy komandorię templariuszy, założoną w Chwarszczanach około 1250 roku i kaplicę z przełomu XIII/XIV wieku. Do końca XVIII wieku Boleszkowice wraz z przyległymi wsiami nie mogły się podnieść z upadku. Ożywienie i rozwój Boleszkowic nastąpiło w przededniu wojen napoleońskich. Odbudowano kościół i ratusz. Rozwijało się rzemiosło i handel, wytyczono nowe drogi. Na żniwisku zbudowano nową cegielnię. Wtedy też zmieniono herb, który przetrwał do naszych czasów.

Od XV w. odbywały się tam doroczne jarmarki. Mieszkańcy trudnili się głównie rolnictwem i hodowlą bydła, a także browarnictwem, olejarstwem, tkactwem, wypalaniem cegły i młynarstwem. Prawa miejskie Boleszkowice utraciły w 1971 roku.

W pobliżu wsi znajduje się rezerwat „Cisy Boleszkowickie” (9,38 ha). W okolicy Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy „Porzecze” (142,74 ha).

Warto zobaczyć:

1. W **Boleszkowicach** kościół parafialny pw. św. Antoniego Padewskiego z XIV wieku z zachowanymi partiami granitowej wieży, zniszczony w latach 1633 i 1718, odbudowany w połowie XIX wieku.



Kościół templariuszy
w Chwarszczanach

2. W **Chwarszczanach** wczesnogotycki kościół pw. św. Stanisława Kostki, uważany za najstarszą budowlę ceglana na tych terenach, zbudowany jako kaplica zamkowa w 1250 roku przez templariuszy, a rozbudowany w XIV wieku przez joannitów. Pozostałością pierwotnej budowli jest schodkowy portal w ścianie zachodniej oraz granitowe ciosy w cokole kościoła. O charakterze obronnym świadczą dwie baszty z otworami strzelniczymi. W ub. roku rozpoczęto prace konserwatorskie XIV-wiecznych polichromii we wnętrzu.

3. W **Gudziszu** neogotycki kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego, zbudowany z głazów narzutowych oraz cegły maszynowej w r. 1845, z pięcioboczną absydą przylegającą do ściany wschodniej.

4. W **Namyślinie** neogotycki kościół pw. św. Ludwika, zbudowany w latach 1903-1904 na miejscu XVII-wiecznej świątyni ryglowej. W trzech ścianach wieży tarcze zegarowe, powyżej we wszystkich czterech ścianach ostrołukowe okna. Elewacja wschodnia kościoła (prezbiterium) ozdobiona blendami: kolistą, wypełnioną dekoracją w kształcie kwiatu, wyżej dwoma ostrołukowymi i nad nimi małą kolistą.

5. W **Wysokiej** gotycki kościół pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, orientowany na planie prostokąta, zbudowany z kostki granitowej i kamieni narzutowych na przełomie XIV i XV wieku. Około 1700 roku poszerzono okna i zamurowano portale w elewacji zachodniej i południowej. W latach 1880-90 wybudowano nad fasadą zachodnią kwadratową, dwustopniową wieżę, zwieńczoną stożkowym hełmem z puszką i krzyżem. Dzwon z 1883 r. W Boleszkowicach można się zatrzymać w schronisku młodzieżowym, a pola namiotowe znajdują się przy trasie Boleszkowice-Namyślin i w Namyślinie.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

Urząd Gminy, ul. Świerczewskiego 24 (tel. 760-61-24), Apteka, Gminny Ośrodek Zdrowia, Poczta znajdują się przy ul. Świerczewskiego. Restauracja „Osadnik”, przy ul. Zwycięstwa. Gminny Ośrodek Kultury. Sklepy spożywcze i przemysłowe.

Choszczno i okolice

Stare osiedle słowiańskie wchodzące w skład Wielkopolski było jednym z przygranicznych grodów obronnych. Jego nazwa pochodzi od słowiańskiego słowa „choszcze”, tzn. zarośla, węrtępy, droga trudna do przebycia. W okresie rozbięcia dzielnicowego i później miasto przechodziło z rąk do rąk - raz Polski, raz margrabiów brandenburskich. W 1232 roku ziemie te przechodziły kolejno w ręce zakonu templariuszy, cystersów, później joannitów. Pierwszą wzmiankę o Choszcznie znajdujemy w dokumencie margrabiowskim z 1281 roku, wystawionym właśnie w Choszcznie.

stępują one głównie w rozległej rynnie w kierunku południowo-wschodnim (ku Dobiegniewowi). Choszczno leży na linii kolejowej Szczecin - Poznań. Ziemia Choszczeńska to obszar atrakcyjny dla wypoczynku na wczasach i podczas zbierania grzybów. Największy walor tych terenów to ciąg trzech jezior: Klukom, Żeńsko i Raduń, o łącznej długości 10 km i powierzchni 223 ha. Jeziora te i ich okolice odznaczają się bogatą florą i fauną i z tej racji mogą być wykorzystane przez miłośników przyrody szukających wypoczynku na łonie natury oraz zwolenników wędkarkstwa, myślistwa i sportów wodnych.

Plaża nad jeziorem Klukom



Warto zobaczyć:

1. Skansen Taboru Kolejowego obok dworca PKP, gdzie zgromadzono stare parowozy i inne dawne pojazdy szynowe; czynny w godz. 10.00 - 15.00. W sezonie (od czerwca do września) stare pociągi kursują w niedziele, poza sezonem - na zamówienie.

2. Kościół gotycki pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny z I połowy XIV wieku

Choszczno położone jest w zachodniej części Pojezierza Zachodnio-Pomorskiego, na Pojezierzu Myśliborskim, nad rzeką Stobnicą (lewy dopływ Iny), w sąsiedztwie jeziora Klukom, w północnej części województwa gorzowskiego. Pojezierze Choszczeńskie sąsiaduje od wschodu z zalesioną, sandrową Równiną Drawską, a od południowo-wschodu z Pojezierzem Dobiegniewskim. Ku północy rozciągają się morenowe wzniesienia Pojezierza Ińskiego (zwanego popularnie Wyżyną Ińską), dochodzące do 180 m n.p.m. (Góra Głowacz), zalesione, tworzące Iński Park Krajobrazowy. Na zachód natomiast i na północny zachód od Choszczna znajduje się położona nad średnią Płonią i jez. Miedwie oraz nad średnią Iną, Równina Stargardzko-Pyrzycka (należąca do Pobrzeża Szczecińskiego).

Okolice Choszczna to kraina wielu jezior. Wy-

(wzniesiony na miejscu XIII-wiecznej świątyni granitowej). Fara choszczeńska jest budowlą trójnawową. Wewnątrz można zobaczyć XIV-wieczny terakotowy relief z rodowodem Chrystusa (tzw. Drzewo Jesego) oraz dwa epitafia: z 1575 i 1787 roku. Na wieży XVII wieczne dzwony.

3. Mury obronne, prace nad wzniesieniem murów obronnych rozpoczęto w końcu XIII wieku, a ukończono w I poł. XIV wieku. Mury okalały miasto z trzech stron (od wschodu, południa i zachodu),

4. Zabytkowe domy mieszczkańskie z pocz. XIX wieku,

5. Resztki XVI-wiecznego przedbramia stojącej tutaj do XIX wieku Bramy Kamiennej, dzisiaj nazywanej Barbakanem (ul. Wolności),

6. Przy ul. Piastowskiej, od strony ul. Jagiełły - stara lipa, pod którą w 1657 roku miały obozować wojska polskie Stefana Czarnieckiego.

7. Ulice Piastowska i Bohaterów Warszawy ciągną się wzdłuż dawnych wałów, które zachowały się w części południowej miasta,

8. W **Kółkach** kościół z XIII wieku, przebudowany w XIX wieku,

9. W **Raduniu** gotycka świątynia z XIV wieku, zbudowana z granitu i cegły, w części południowej usytuowano portal z rozetami. Na jednej ze ścian zewnętrznych oglądamy 6 maszkaronów. Wewnątrz ołtarze z XVII wieku. Obok kościoła - bramka cmentarna z XV wieku.

10. W **Gleźnie** bramka cmentarna z ostrołukowym sklepieniem i wnękami po bokach z XIV/XV wieku,

11. W **Chelpie** kościół z kamienia polnego z XIV wieku. znacznie zniszczony w 1945 roku. Zachował się portal ostrołukowy i romańska wieża. Odbudowany w 1980 roku,

12. W **Starym Kłukomiu** kościół z XV wieku,

13. W **Piaseczniku i Sulinie** kościoły z XV wieku (ruiny),

14. W **Suliszewie** kościół kamienny z XV wieku przebudowany w 1880 roku. Spalił się w 1965 roku. Ponownie odbudowany w 1967 roku. Na wieży dzwon „Jan Paweł II”.

15. W **Sławęcinnie** świątynia z początków XVI wieku, zbudowana z głazów narzutowych z dwuspadowym dachem, drewniana dzwonnica pochodzi z XVIII wieku. Wewnątrz godne obejrzenia stara ambona, ołtarz, żyrandol i witraże.

16. W **Korytowie** kościół wybudowany przez joanitów w XIII wieku, przebudowany w XVI wieku i wtedy na wieży umieszczono barokowy hełm, w XVIII wieku pojawił się dzwon. Od strony południowej zachował się portal, a wewnątrz ołtarz. Jest to pentaptyk z XV-XVI wieku, ze sceną ukrzyżowania.

Kościół neogotyckie z XIX wieku stoją w

Stradzewie i Zamęcinie. W czterech miejscowościach znajdują się dwory szlacheckie: z XVII wieku w Korytowie i w Wardyniu, z XIX wieku w Kółkach i Stradzewie. Obok tych wszystkich rezydencji resztki parków.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Hotel „Amiko” ul. Norwida, tel. 765-79-42,

- Hotel „Maria”, ul. Boh. Warszawy 17, tel. 765-72-93,

- Hotel Sportowy, ul. Sportowa, tel. 765-21-08,

- Schronisko młodzieżowe, ul. Chrobrego, 33, tel. 765-77-11,

- Pensjonat młodzieżowy „Relaks”, ul. Kolejowa 5,

tel. 765-24-69,

- Restauracja i Zajazd „Jacht”, ul. Sportowa 6, Restauracja „Marago”, ul. Wolności 28,

- Garnizonowy Klub Oficerski, ul. Chrobrego 1, Kawiarnia - „Jola” w Choszczeńskim Domu Kultury, ul. Boh. Warszawy 17, (tel. Domu Kult. 765-72-96), „Oleńka”, ul. Piastowska 12, tel. 765-

25-44, „Marago”, ul. Wolności 28, „Cafe Galeria”, ul. Wolności 13, Restauracja „Krokus”, ul. Kolejowa 4, tel. 765-25-84,

- Choszczeński Dom Kultury, ul. Boh. W-wy 17, tel. 765-72-96,

- Poczta, ul. Wolności, tel. 765-23-68,

- Pogotowie ratunkowe, ul. Wolności 22, tel. 765-25-81,

- Stacje benzynowe, ul. Boh. W-wy i Wojska Polskiego 9, tel. 765-30-03. i Jagielly 11, tel. 765-77-27, Mechanika pojazdowa, ul. Matejki 19,

- Wypożyczalnia sprzętu turystycznego - Międzyszkolny Ośrodek Sportów Wodnych, ul. Chrobrego 33, tel. 765-77-11.

Kościół gotycki z XIV w. w Choszcznie



Dębno Lubuskie i okolice

Miejscowość przy trasie kolejowej Kostrzyn - Myślibórz - Stargard Szczeciński. Położona nad rzeką Kosą (dopływ Myśli), 112 km na południe od Szczecina oraz 44 km na północny zachód od Gorzowa Wlkp. Najstarsze ślady osadnictwa na tym terenie pochodzą z VI - III tysiąclecia p.n.e.

W miejscu, w którym obecnie znajduje się Dębno, istniała stara osada słowiańska o nazwie Dąb. Do rangi miasta Dębno zostało podniesione prawdopodobnie w 1562 roku. Miasto nie miało wówczas murów, jedynie wał, palisadę i murowane bramy. Dochody czerpano głów-

nie z jeziora pochodzenia polodowcowego, m.in. Lipowo, Dolskie Małe, Dolsk, Postne, Pszczelnik, Sarbinowo, Barnówko, Dziki Staw, Czaple, Ostrowieckie (największe o pow. ponad 107 ha). Miasto od strony wschodniej, północno-wschodniej i południowej otoczone jest lasami (o pow. ponad 600 ha w granicach miasta), przeważnie iglastymi.

Do szczególnie uczęszczanych okolic należą obszary położone w bezpośrednim sąsiedztwie jezior. Na terenie zlewni rzeki Kosy występują naturalne siedliska chronionych zwierząt (żółwia błotnego, orla bielika, bociana czar-

nego, zwierzyny płowej oraz roślinności torfowiskowej). Naturalny krajobraz, jeziora i lasy to niezaprzeczalna atrakcja tych terenów.

W gminie Dębno, w pobliżu miejscowości Różańsko niedawno odkryto bogate złoża ropy naftowej.

Ślaki turystyczne:

"czerwony", ok. 25 km - szlak okrąża miasto i udostępnia atrakcyjne miejsca wokół Dębna

"niebieski", ok. 30 km - szlak historii i zabytków z południa na



nie z rzemiosła, handlu i wagi wełny. Rozwijało się sukiennictwo i drukarstwo, istniał młyn papierniczy. Pod koniec wieku XVIII powstał także przemysł kaflarski. Faktyczny rozkwit miasta nastąpił dopiero w XIX wieku. Rozwinął się wówczas przemysł tekstylny. Powstały wytwórnie kafli, wyrobów ceramicznych, trzy tartaki i browary. Po I wojnie na 323 miejscowości, w których produkowano sukno, Dębno zajmowało 17 miejsce.

Miasto leży na terenie równiny, otoczone jest pagórkowatymi wyniosłościami od strony północnej - tu znajdują się takie miejscowości jak Oborzany i Smolnica. Natomiast w kierunku południowym teren stopniowo obniża się ku Odrze, odprowadzając wody biejące rzek Sinicy, Kosy i Myśli. Znajdują się tutaj liczne

północ gminy

"żółty", ok. 25 km - biegnie z Dębna w kier. przeważnie północnym do Barnówka

"zielony", ok. 25 km - szlak lasów i jezior, zaczyna się nad jez. Wielkim w sąsiedztwie gminy Witnica i podąża na północ, łącząc kolejno kilka jezior, kończy się w Pszczelniku

"czarny", ok. 18 km - szlak rezerwatów i pomników przyrody, łączy pięć miejscowości: Warnice, Krężlin, Dyszno, Ostrowiec i Dolsk

Warto zobaczyć:

1. Fragmenty fosy i dawne rezydencje fabrykanckie (XIX-XX wiek), przy ul. Mickiewicza (m.in. siedziba biblioteki),

2. Kościół parafialny pw. św. Piotra i Pawła Apostołów z 1852-57 roku (wzniesiony na miejscu

XIII wiecznej świątyni zburzonej całkowicie w 1845 roku). Dwa dzwony z 1669 i 1794 roku, Kościół filialny pw. św. Antoniego z 1932 roku. Parafia katolicka erygowana w 1934 roku. Sala Królestwa przy ul. Kostrzyńskiej,

3. Willę przy ul. J. Baczewskiego,

4. Secesyjne kamieniczki przy ulicy Mickiewicza i Żymierskiego,

5. Fragmenty filii obozu koncentracyjnego Sachsenhausen - Oranienburg,

6. W **Barnówku** kościół filialny pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w protestanckiej kaplicy grzebalnej zbudowanej w 1939 roku, dwa dęby szypułkowe zwane „Guślarzami” o wys. 20 m i średn. ok 500 cm, stawy hodowlane założone w 1781 roku, teren ostatniego przed Odrą lotniska 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa” (13-23 kwietnia 1945 r.),

7. W **Cydrach** neo-romański kościół parafialny pw. Św. Stanisława BM, zbudowany w I poł. XIII wieku, przebudowany w XIX wieku, zachodnią wieżę dobudowano w późnym średniowieczu. W wyposażeniu m.in. drewniana polichromowana rzeźba „Ukrzyżowanie”. Dzwon z 1770 roku. Współczesne witraże Ireny Kisielewskiej z 1982 roku,

8. W **Dargomyślu** kościół filialny pw. MB Wspomożenia Wiernych, granitowy z 1260 roku, rozbudowany w 1748 roku. W latach 1897-98 dobudowano z cegły górną część wieży zakończonej strzelistą wieżyczką drewnianą,

9. W **Dolsku** klasycystyczny kościół filialny pw. MB Częstochowskiej z lat 1740-41. W wyposażeniu m.in. drewniany, rzeźbiony ołtarz główny typu ambonowego z II poł. XVIII wieku oraz oddzielona obecnie od niego ambona, a także wykonana w podobnym stylu empora z tego samego okresu. Podcieniowa kuźnia z 1784 roku. Drewniany szkielet młyna. Ruiny pałacu z końca XVIII wieku. Romantyczny angielski park przy-pałacowy, urządzony w latach 1832-45,

10. W **Dysznie** kościół filialny pw. Św. Wojciecha z XVI wieku, zbudowany w postaci prostokątnej salowej budowli bez chóru i wieży. Czterokondygnacyjna wieża o konstrukcji ryglowej

pochoodzi z XVIII wieku. W wyposażeniu m.in. ołtarz główny, drewniany, polichromowany ze złoceniami, typu ambonowego z 1725 roku. Dzwon z 1545 roku,

11. W **Grzymiradzu** kościół filialny pw. Św. Ottona z Bambergu z XIV wieku. Między XV a XIX wiekiem wielokrotnie przebudowywany (m.in. wieże o konstrukcji ryglowej pochodzą z 1797 roku). Zniszczony w okresie wojny, odbudowany w 1985 roku. Dworek z roku 1852,

12. W **Krześnicy** neorenesansowa kaplica pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa z pocz. XX wieku, zbudowana jako kaplica grzebalna na cmentarzu. Odremontowana w latach 60-tych.

13. W **Oborzanach** gotycki kościół filialny pw.



Św. Krzyża z XIV wieku, zbudowany na planie prostokąta, z regularnych kostek granitowych. Kruchta dobudowana w XIX wieku. Nad ołtarzem drewniany krucyfiks z XVIII wieku,

14. W **Ostrowcu** starodrzew w dawnym parku pałacowym (ok. 120 lat) oraz ośrodek wypoczynkowy TV Szczecin,

15. W **Różańsku** barokowy (z elementami neoromańskimi) kościół filialny z XVIII wieku, przebudowany gruntownie w 1872 roku. Wtedy też dobudowano absydę i transept. W wyposażeniu m.in. dwa klasycystyczne ołtarze (obydwa pochodzą z Ostrowca, kościoła zniszczonego w 1945 roku) oraz drewniana polichromowana barokowa ambona z XVIII wieku,

16. W **Sarbinowie** - parafialny kościół pw. Wniebowzięcia NMP z 1825 roku (z kamiennymi murami średniowiecznej świątyni),

Przy drodze do Chwarszczan tereny prusko-rosyjskiej bitwy pod Sarbinowem (25.08.1758). W dniu 25.08.1826 odsłonięto obelisk upamiętniający ten fakt. Obelisk zburzono w latach 60-tych. Przy szosie tablica z opisem i planem bitwy.

17. W **Smolnicy** XIX-wieczny pałac z parkiem, w którym znajdują się drzewa mające nawet 250 lat. Odbudowany w roku 1984 kościół parafialny pw. Narodzenia NMP z fragmentami murów i wieży z XIII/XIV wieku,

18. W **Warnicach** pałac z XIX wieku, w parku drzewa w wieku od 100 do 250 lat, kościół parafialny pw. Św. Józefa z pocz. XIV wieku. W średniowieczu budowała salowa bez chóru i wieży. W 1858 roku dobudowano ceglana absydę, wieżę oraz kruchtę od strony południowej. W absydzie znajduje się ołtarz drewniany, polichromowany z 1604 roku z elementami średniowiecznymi i barokowymi (rzeźby 12 apostołów z XV wieku, na odwrocie skrzydeł tryptyku cztery obrazy z XVI wieku). Wnętrze jednoprzestrzenne, w części zachodniej empora organowa, nad kruchtą empora kotłarska. Dzwon z 1781 roku.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

Można się zatrzymać w ośrodku wypoczynkowym w Ostrowcu, w domu wycieczkowym przy ul. Kościuszki 5 (tel. 760-24-22) w Dębnie,

Na campingu nad jez. Lipowo, ul. Jagielly (tel. 760-24-36 w Dębnie),

w Hotelu „Miejskim” przy ul. Kościuszki 5, tel. 760-24-22,

w Hotelu „Senator”, ul. Mickiewicza 36, tel. 760-43-55,

w Hotelu - Stadninie „Czama”, ul. Leśna, tel. 760-41-12,

- Restauracje: - „Lubuska” ul. Mickiewicza 69, tel. 760-20-21, „Perła”, ul. Mickiewicza 9, „Joanna”, ul. Wodna 5, Bar „Uniwersal”, ul. 1 Maja, Drink-Bar i Night Club „Giso”, ul. Mickiewicza 27, Kawiarnia w DOK i Bar „Marco”, ul. Żymierskiego 2.

- Szpital Miejski, ul. Kościuszki, tel. 760-20-63,

- Przychodnia Rejonowa, ul. Kościuszki 17, tel. 760-27-50. (Apteka),

- Apteki przy ul. Piasta 37 tel. 760-35-01, 1 Maja 18 tel. 760-24-10,

- Dębnowski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Daszyńskiego 20, tel. 760-23-00,

- Urząd Miasta i Gminy, ul. Piłsudskiego 5, tel. 760-30-01 (do 05),

- Poczta - ul. Żymierskiego 6, tel. 760-27-88,

- Stacje benzynowe, ul. Poprzeczna i Chojeńska,

- Mechanika pojazdowa, ul. Leśna 32,

tel. 760-25-33,

- Dworzec PKS i PKP, ul. 1 Maja 5 (informacja PKS, tel. 760-22-36 i PKP 760-30-78.

Deszczno i okolice

Miejscowość przy trasie drogowej nr 3 z północy na południe kraju, rozwidlającej się w Skwierzynie w kierunku Poznania i Zielonej Góry, 8 km od Gorzowa oraz przy lokalnej trasie kolejowej z Gorzowa do Skwierzyny, Międzyrzecza i dalej do Zielonej Góry. W Glinniku, niedaleko Deszczna znajduje się ośrodek jazdy konnej.

Warto zobaczyć:

1. Parafialny kościół pw. Podwyższenia Krzyża św. z 1829 roku z barokowym wyposażeniem wnętrza z XVII/XVI-II wieku,

2. W **Boleminie** filialny kościół pw. św. Apostołów Piotra i Pawła o konstrukcji szachulcowej, zbudowany w latach 1790-98 wg projektu F. U. Krausego, w latach późniejszych otynkowany,

3. W **Borku** barokowy kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusowego z I poł.

XVIII wieku z renesansowym dzwonem z 1596 roku,

4. W **Ciecierzycach** neogotycki kościół (murowany) pw. Matki Boskiej Różańcowej z 1935-41 roku (zbudowany na miejscu szachulcowego kościoła bez wieży z 1873 roku),

5. W **Kiełpinie** ruiny klasycystycznego pałacu z XVIII wieku i dęby pomniki przyrody,

6. W **Krasowcu** filialny kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, w stylu romańskim, mieszanym z 1788 roku, domy szachulcowe z XVIII wieku,

7. W **Karninie** (5 km od Gorzowa) teren rekreacyjny „woda wraz z plażą po wyrobisku żwiru”.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Urząd Gminy, tel. centrala 7513-217 i 7513-218,

- Ośrodek zdrowia i Apteka, tel. 7513-129,

- Stacja benzynowa - Karnin, tel. 7225-124



Dobiegiew i okolice

Leży na północny wschód od Gorzowa. Opiera się o południowo-zachodni brzeg jeziora Wielgie (139 ha) i Mierzęcą Strugę. Miejscowość na linii kolejowej Poznań- Szczecin, na skrzyżowaniu dróg Gorzów - Wąlczy - Gdańsk oraz Międzychód - Choszczno. Dobiegiew - dawny słowiański gród obronny (pogranicze Wielkopolski i Pomorza) - prawa miejskie otrzymał w 1298 roku. Miasto kilkakrotnie zniszczone przez pożary. W 1945 roku zniszczone w 85%. Od maja 1940 roku do stycznia 1945 istniał tu obóz jeniecki oficerów polskich, Oflag II C Woldenberg.

Bogactwem gminy są lasy zajmujące ponad 60% powierzchni, w większości Puszczy Drawskiej (1000 km²), przez którą przepływa najczystsza rzeka w Polsce - Drawa (I kl. czystości). W okolicach Radęcina rozciąga się rezerwat leśny (pierwotna puszcza dębowo-bukowa, 300-400-letni drzewostan). Posiada typowe warunki do rozwoju ruchu turystyczno-wypoczynkowego: lasy, 30 różnej wielkości jezior. Rzeką Mierzęcą Strugą przepływa przez jeziora Osiek, Lipie, Wielgie, można więc popłynąć kajakiem. Na wszystkich jeziorach można uprawiać sporty wodne. Ponadto pagórkowaty charakter ukształtowania morenowego krajobrazu to ważny atut tych terenów. Nad okolicą występują duże ilości jodu.

Drzewostan lasów to głównie sosny, dęby i olchy. Dużo dzikich zwierząt. Najliczniejszy na tych terenach stan jeleni, saren i dzików. Ptaki pod ochroną: orzeł bielik, czarny bażant, żuraw, czapla. W jeziorach szczupak, lin, leszcz, sandacz, sieja, sielawa i karp. Jesień obfituje w grzyby.

Przez Drawieński Park Narodowy przebiega kilka szlaków turystycznych pieszych, rowerowych i kajakowych Drawą.

Warto zobaczyć:

1. Muzeum Woldenberczyków, ul. Gorzowska 11, tel. 95, czynne wt. 8-18, śr.-pt. 8-17, sob. 9-15, niedz. - po wcześniejszym zgłoszeniu. Ekspozycja dotyczy kampanii wrześniowej oraz obozowego życia: rekonstrukcja izby jenieckiej, konspiracja obozowa, poczta obozowa, życie naukowe i kulturalne, oświata i sport, ewakuacja obozu. Na terenie dawnego cmenta-

rza obozowego obelisk z pamiątkową płytą (prochy przeniesione na cmentarz wojenny przy ul. Walczaka w Gorzowie),

2. Kościół parafialny pw. Chrystusa Króla z pocz.

XIV wieku. W wieku XV dobudowano prezbiterium, w roku 1725 zakrytą, w 1859 wieżę neogotycką. Budowla halowa, trójnawowa. W nawie prawej kopia rzeźby Madonny Obozowej - dzieło prof. St. Horna-Popławskiego - jeńca oflagu II C Woldenberg. Obok kościoła Plac podchorążego Tadeusza Starca z Pomnikiem Czynu Żołnierskiego,

3. Mury obronne z XIV wieku i czata o wysokości ponad 8 m przy ul. Pstrowskiego,

4. Klasyczny spichlerz

dworski z I poł. XIX wieku przy ul. Szpitalnej,

5. Park miejski i lipa drobnolistna o obw. 450 cm,

6. W **Chomętowie** neogotycki kościół pw. Dzieciątka Jezus,

7. Gotycki spichlerz kamienny. Na półwyspie jeziora w latach 1402-1454 Krzyżacy wznosili ziemne umocnienia, w ich obrębie budynki mieszkalne i gospodarcze. Z tych budynków zachował się spichlerz,

8. W **Słonowie** kościół pw. MB Różańcowej i dworek z zajazdem,

9. W **Starym Osiecznie** kościół na wzgórzu,

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Hotel "La Mirage", ul. Krótka 1, tel. 773-250,
- Bar "Karczma Leśna", ul. Gorzowska,
- Plaża miejska, pola namiotowe, domki turystyczne,
- Polaniamiotowe nad jeziorami w miejscowościach: Ługi, Osiek, Ostrowiec, Radęcin i Dobiegiew,
- Schronisko młodzieżowe w Szkole Podstawowej,
- Kwatery prywatne, tel. 58,
- Stacje benzynowe: ul. Mickiewicza 3 i ul. Gorzowska,
- Ośrodek Zdrowia, ul. Mickiewicza 2, tel. 76-11-907,
- Pomoc drogowa, ul. Obr. Pokoju 6, tel. 58,
- Urząd Miasta i Gminy, ul. Dembowskiego 2, tel. 76-11-020 i 76-11-040,
- Centrum Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki, ul. Gorzowska, tel. 76-11-586.



Pałac w Mierzecinie-Osieku

Drawno i okolice

Miejscowość (ok. 3 tys. mieszk.) przy linii kolejowej i drodze nr 161 z Choszczyna do Kalisza Pomorskiego. Malowniczo położone na zachodnim skraju Puszczy Drawskiej, a dokładniej na przesmyku między dwoma jeziorami: od płn. wschodu Grażyna, od płd. zachodu Adamowo (Dubie), przez które przepływa czysta rzeka Drawa - trasa kajakowych spływów, dzieląca dwa pojezierza: Myśliborskie i Wałeckie.

Rzeźba terenu jest tu zróżnicowana, przebiegają równiny z licznymi rynkami i misami jeziornymi. Pod koniec lat 70-tych narodził się pomysł utworzenia Drawieńskiego Parku Narodowego. Jest to do dzisiaj najcenniejszy obiekt przyrodniczy, chroniący krajobraz młodogłazowych równin sandrowych. Jest też w skali krajowej jedynym tej rangi obiektem reprezentującym przyrodę i krajobraz Pojezierza Pomorskiego. Park ten niezbędny jest dla zachowania krajobrazu ukształtowanego przez ostatnie fazy zlodowacenia bałtyckiego. Drawieński Park Narodowy zajmuje powierzchnię około 11.019 ha i jest częścią dużego kompleksu leśnego - Puszczy Drawskiej. Ciągnie się od jez. Lubie, aż po ujście Drawy do Noteci. Drawa, główna rzeka Parku, bierze początek koło Polczyna Zdroju w woj. koszalińskim. Drawieński Park Narodowy leży na granicy województw gozrowskiego i pilskiego.

Głównym rysem rzeźby terenu Parku są kilkudziesięciometrowe głębokości doliny rzek - Drawy i Płocicznej. Doliny te mają charakter młodych dolin rzecznych (dno jest wąskie, a zbocza stale podcinane przez wodę). Najciekawsze takie miejsce to tzw. „Tragankowe Urwisko”. W nurcie Drawy dość często można spotkać głazy narzutowe (duże skupienie takich głazów znajduje się w dolinie Drawy, na odcinku Barnim - Zatom). Największy - „Dziewiczy Głaz” (o obwodzie 14 m) leży w pobliżu rezerwatu „Łęgi nad Drawą”. Teren Parku jest do dziś areną żywych procesów rzeźbotwórczych, szczególnie rozwoju koryt i dolin rzecznych, oraz kształtowania zboczy dolinnych. Interesujący jest także żywy stożek napływowy - delta Płocicznej, u jej ujścia do jez. Płocznino.

Najcenniejsze obiekty przyrodnicze na terenie parku:

- „Dębina” fragment grądu ze starymi dębami, bukami i lipami na zboczu doliny Drawy.
- „Drawski Matecznik” fragment lasu po obu stronach Drawy, z dobrze zachowaną typową

florą lasu liściastego,

- „Tragankowe Urwisko”, „Zawilcowe lasy”, „Poziomkowy las”, Wyspy na Jez. Ostrowieckim (miejscu lęgowe ptaków wodnych), itp.

- W Bogdance - Muzeum Przyrodnicze - stała ekspozycja „Przyroda Drawieńskiego Parku Narodowego”,

Warto także zobaczyć:

- Kościół gotycki z XV wieku, przebudowany w XVII i XIX wieku, z amboną barokową z XVIII wieku. Górę zamkową z ruinami zamku z XIV wieku. Dwór ryglowy z XIX wieku. Domy konstrukcji ryglowej z XVIII i XIX wieku.

- W Barnimiu (wieś położona na lewym brzegu rzeki Drawy) gotycki kościół filialny pw. Najświętszego Serca PJ z XII wieku, przebudowany w XV wieku. Wewnątrz renesansowa ambona z roku 1600 oraz ołtarz z 1608 roku. Do kościoła przylega drewniana wieża obita deskami, zbudowana na przełomie XVII i XVIII wieku. W 1900 roku do kościoła dobudowano absydę i przedsionek. W parku resztki pałacu. Nad Drawą stary drzewostan z dębem „Barnim” o obw. 540 cm,

- W Brzezinach - kościół o konstrukcji szachulcowej z 1756 roku, przebudowany w 1967 roku,

- W Dominikowie - kościółek z pruskiego muru z pocz. XVII wieku,

- W Kiepinie - dwór myśliwski z XVIII wieku, przebudowany w 1804 roku,

- W Konotopiu - barokowy pałac z XVIII wieku. W parku potężne dęby zwane „Bursztynowymi”,

- W Podlesiu - unikatowy folwark z zabudowaniami gospodarskimi z poł. XIX wieku.

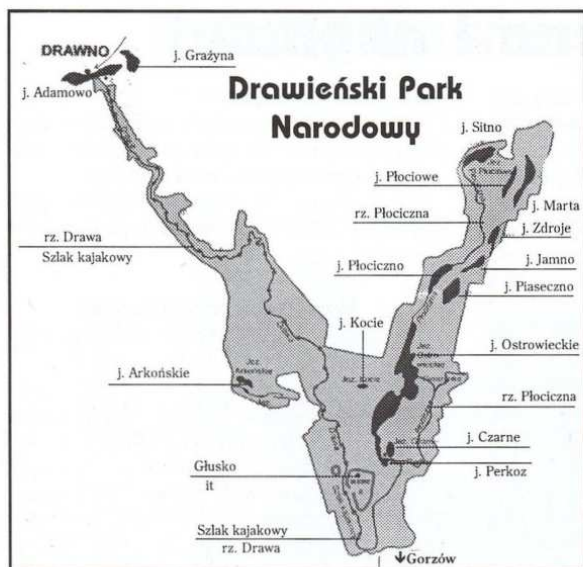
Szlaki turystyczne piesze:

Przez obszar Drawieńskiego Parku Narodowego i jego skrajem prowadzą cztery główne szlaki turystyczne:

- czerwony im. S. Czarnieckiego: od Drawna przez Zatom, Głusko, Stare Osieczno (38 km),

- żółty: z Sowiej Góry do Człopy przez Dreźnieko, Stare Osieczno (10,6 km),

- niebieski: Jagoda, Ostrowiec, Dolina Cieszyńska (9,1 km) Martwica, Krępa Krajeńska (7,8 km), Nowa Korytnica, Miradz (12 km) i Moczele, jez. Ostrowiec (4,2 km),



- czarny: Zatoni, Szczuczarsz (0,8 km.)

Szlaki kajakowe

Trasa spływu została podzielona na 6 etapów :

- 1- (trudny) Drawno- biwak „Barnimie” (8,7 km),
- 2- (trudny) biwak „Barnimie” - biwak „Bogdanka” (8,4 km),
- 3- (łatwiejszy) biwak „Bogdanka” - biwak „Sitnica” (7,1 km),
- 4- (łatwy) biwak „Sitnica”- biwak „Pstrąg” (5,3 km),
- 5- (łatwy) biwak „Pstrąg” - biwak „Kamienna” (5,3 km),
- 6- (bardzo łatwy) biwak „Kamienna” - Stare Osieczno (3,4 km)

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

it - siedziba Dyrekcji Drawieńskiego Parku Narodowego Drawno, ul. Leśników 2, tel./fax (0-95) 768-20-51, i PTTK ul. Kolejowa 9, tel. 55, it w Glusku, 773-235 Radęcin

Hotele, kwatery prywatne, biwaki

- Hotel i restauracja „Moreka”, Drawno, ul. Choszczeńska 1, tel. 768-23-14

- Stanica Wodna, ul. Kaliska 5, tel. 768-20-41,

- Hotel Myśliwski, tel. 768-20-41

- Minimotel „Magnolia”, Drawno, ul. Polna 8

- Pokoje gościnne Maria Kinert, ul. Polna 8, tel. 768-23-44

- Lucjan Nowak, ul. Kwiatowa 10, Pola namiotowe PTTK, ul. Kolejowa 9, tel. 768-21-55 (stacja wodna) oraz biwaki: „Barnimie”, „Sitnica”, „Bogdanka”, „Pstrąg”, „Kamienna”.

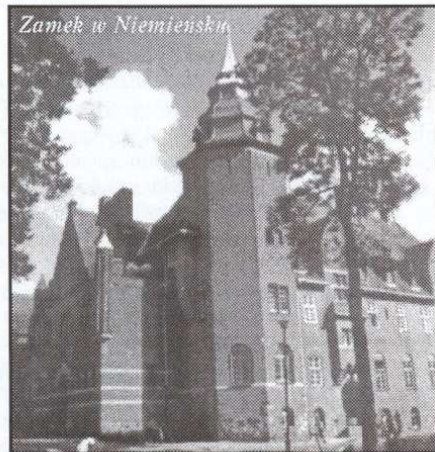
- Stacja benzynowa - Drawno, ul. Kolejowa, tel. 768-24-72

- Ośrodek Zdrowia, ul. Choszczeńska 51, tel. 768-21-80

- Urząd Miasta i Gminy, ul. Kościelna 2, tel. 768-20-31

- Poczta Polska, ul. Kolejowa 13, tel. 768-21-48

- Ośrodek Kultury i Wypoczynku, ul. Szpitalna 2, tel. 768-23-43



Drezdenko i okolice

Drezdenko to jedno z najstarszych miast polskich, jego historia sięga początków państwa polskiego. Prawa miejskie otrzymało w 1317 roku, ale znane już było wcześniej jako gród słowiański o nazwie Drzeń. Ze względu na swoje położenie, przez kilka wieków spełniało rolę grodu warownego. Dopiero w roku 1603 rozpoczęła się budowa nowej twierdzy opartej na planie pięcioramienną gwiazdy. W roku 1662 Drezdenko zostaje prawie doszczętnie spalone. Niespokojne dla miasta są następne wieki, w czasie których dzieło losu Marchii Wschodniej, Brandenburgii i Prus.

Dopiero po roku 1945 na stałe wraca do Polski.

Dzisiejsze Drezdenko niemal w całości jest zabytkiem, łączy w sobie bogatą przeszłość historyczną z dniem dzisiejszym.

Gmina Drezdenko położona jest w południowo-wschodniej części województwa gorzowskiego. Od strony wschodniej sąsiaduje z województwem pilskim. Teren gminy w większości rozciąga się w poprzek Pradoliny Noteci, zajmując środkową część Kotliny Gorzowskiej, pozostała część wkracza we wschodnią część Pojezierza Myśliborskiego. Lasy Puszczy Drawskiej i Noteckiej stanowią 3/4 powierzchni gminy. Liczne i czyste jeziora zajmują powierzchnię ponad 780 ha. Na terenie gminy liczne ośrodki rekreacyjno-wypoczynkowe (Gościń, Zagórze, Lubiewo i Lubiatów). Walory klimatyczne i turystyczne, lasy bogate w unikalne okazy flory i fauny, dogodna komu-

nikacja i bliskość granicy to atuty przemawiające za tym, aby tu wypoczywać. Miasto i okolice urzekają swoim pięknem. Ciekawa rzeźba terenu (ukształtowana w wyniku topienia się lodowców), lasy, jeziora, duże obszary łąk, liczne strumyki i kanały odwadniające - to tylko niektóre walory turystyczne

tej gminy.

Warto zobaczyć:

1. Muzeum Puszczy Drawskiej i Noteckiej, Plac Wolności 11, tel. 762-09-48, czynne pn, wt, śr, pt. 8-15, sob 12-17, niedz. po zgłoszeniu. Ekspozycje stałe: Z dziejów grodu i miasta,

Rolnictwo i gospodarka leśna, Pszczelarstwo,

2. Stary Rynek z częściową zabudową z końca XVI wieku,

3. Budynek apteki z 1617 roku,

4. Budynek dawnego sądu z 1887 roku,

5. Secesyjny budynek z początków XX wieku,

6. Kościół neogotycki z 1864 roku,

7. Późnobarokowy zespół pałacowy,

8. Pałac z 1766 roku (obecnie Szkoła Podstawowa),

9. Fragmenty fortyfikacji ziemnych z XVII wieku,

10. Budynek dawnego arsenału z XVII wieku, przebudowany na spichlerz (obecnie Muzeum Pu-

szczy Drawskiej i Noteckiej),

11. Dom barokowy z XVIII wieku,

12. Kościół z 1902 roku, domy secesyjne z pocz. XX wieku, neobarokowy kościół z 1914 roku w Nowym Drezdenku,



Drezdenko, centrum



Drezdenko, uliczka starych kamieniczek

13. W **Gościmiu** najatrakcyjniejsze to jeziora Gostomie i Łąkie z miejscami biwakowymi oraz rezerwatem faunistycznym „Czapliko”, na półwyspie. Nieco dalej, nad jez. Solecko jeszcze dwa rezerwaty ptaków: „Czaplenice”, dorodny drzewostan sosnowy (140-170 lat) z liczną kolonią czapli siwej oraz „Łabędziniec”, cztery wyspy z licznymi gatunkami ptaków wodnych i błotnych (żurawie, czaple, łabędzie) oraz kościół neogotycki z końca XX wieku,

14. W **Goszczanowie** kościół neogotycki z XIX wieku, dwór szachulcowy z XVIII wieku,

15. W **Górzysku** pomnik pomnik upamiętniający mieszkańców wioski poległych na europejskich frontach,

16. W **Karwinie** kościół szachulcowy z XVIII wieku,

17. W **Przeborowie** ruiny kościoła z 1715 roku,

18. W **Trzebiczu** kościół neogotycki z XVIII wieku.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Hotel „Eljan”, ul. Ogrodowa 4, tel. 762-04-97,
- Hotel DKS „Lubuszanin”, ul. Mickiewicza 4, tel. 762-08-10,

- Schronisko Młodzieżowe, Pl. Wolności 17, tel. 762-06-05,

- Restauracja „Warszawianka”, Pl. Wileński, tel. 762-16-40,

- Bary: „Piwnica” przy ul. Kościuszki, tel. 762-12-15 i „Medium”, ul. Słowackiego 1, tel. 762-15-81,

- Szpital, ul. Piłsudskiego 8 tel. 762-05-05,
- Pogotowie Ratunkowe, ul. Niepodległości 21, tel. 999,

- Stacje benzynowe przy ul. Niepodległości 25, tel. 62-07-40, w Kleśnie 4, tel. 762-05-63, przy ul. Pierwszej Brygady 18/19, tel. 762-11-27,

- Dworzec PKP - przy ul. Dworcowej 3, tel. 762-01-15,

- Dworzec PKS, Pl. Wileński,

- Apteki: ul. Stary Rynek 10, tel. 762-07-50, przy ul. Szkolnej 8, tel. 762-07-57,

- Urząd Miasta i Gminy ul. Warszawska 1, tel. 762-02-02,

- Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury „Strzelnica” przy ul. Niepodległości 28, tel. 762-12-50

- Biblioteka Miasta i Gminy, ul. Kościuszki 11, tel. 762-11-84,

- Urząd Pocztowy, ul. Kościuszki 4, tel. 762-05-50.

Górzycza i okolice

Stara polska osada wzmiankowana po raz pierwszy w 1258 roku. Jej załóżnikiem były dwa średniowieczne grody warowne położone w pobliżu Owczarach (2 km na południe od Górzycy) przy przeprawie przez Odrę. W wyniku przesunięcia się brodu ku północy w połowie XIII wieku nastąpił upadek osadzenia tych grodów, a jednocześnie rozwój osady w miejscu nowej przeprawy, która dała początek dzisiejszej Górzycy. Górzycza stanowiła własność biskupów lubuskich, którzy po upadku Lubusza przenieśli tu w 1276 roku siedzibę biskupstwa i wybudowali kościół katedralny. To przyczyniło się do przekształcenia osady na przełomie XIII-XIV wieku w ośrodek miejski (jednak bez pełnych praw). W 1325 roku w odwet za propolskie sympatie biskupów lubuskich, na miasto napadli mieszczanie frankfurcy, niszcząc je wraz z siedzibą biskupią i katedrą. Wtedy to biskupi przenieśli się w 1337 roku do Przyborza (dziś Firstenwalde w Niemczech). Na przełomie XIV i XV wieku Górzycza stała się miejscem kultu religijnego związanego z cudownym obrazem Matki Boskiej. Obraz ten ściągający liczne pielgrzymki,

także z Polski, został w okresie reformacji (w 1551 roku) zniszczony przez wojska brandenburskie. Po śmierci ostatniego biskupa lubuskiego w 1555 roku i rozwiązaniu diecezji lubuskiej Górzycza przeszła na własność margrabiów brandenburskich. W końcu XIX wieku otrzymała pełne prawa miejskie. W II połowie XIX wieku powstała tu fabryka porcelany przemysłowej. W 1946 roku Górzycza utraciła prawa miejskie.

Jest to wieś położona nad Odrą, w północno-zachodniej morenie zwanej Wysoczyzną Lubuską, przy trasie Kostrzyn - Słubice, pomiędzy dwoma przejściami granicznymi (Kostrzyn - 10 km i Słubice - 20 km).

W latach 1956-59 archeolodzy poznawscy odkryli osadę rybacką (Chyża) oraz skarb srebrnych monet. Na terenie gminy znajdują się interesujące obiekty przyrody oraz zabytki archeologiczne (np. Targacz, Góra Bułczana i Zamkowa). Szczególnie interesujący jest rezerwat „Pamięcin” o powierzchni 2,665 ha z roślinnością kserotermiczną. W Raczej Strudze stwierdzono istnienie bobra i wydry. Na wzgórzu w pobliżu Owczar, na obszarze

WYPOCZYWAJ Z NAMI W KRAJU I ZA GRANICĄ



Biuro Podróży „LUBUSZ”

Jadwiga Czepulonis-Czekan

ul. Dąbrowskiego 34 (obk Łaźni), 66-400 Gorzów Wlkp.

tel./fax (0 95) 722 43 01

Od 16. lat jesteśmy do Państwa dyspozycji.

Organizujemy w kraju i za granicą:

- wycieczki objazdowe
- wczasy pobytowe
- kolonie i obozy
- regularne przejazdy do wszystkich stolic Europy
- sprzedaż biletów na promy bałtyckie

DYSPONUJEMY OFERTĄ TANICH WZASÓW W TRYBIE LAST MINUTE

Na życzenie działów socjalnych zakładów pracy organizujemy grupowe wczasy i wycieczki zagraniczne

Zapraszamy do naszego biura

od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 18.00, w soboty 10.00 - 14.00



KLINIKA WETERYNARYJNA

Gorzów, ul. Żwirowa 9a, tel./fax 722 36 55

czynna w dni powszednie od 8.00 do 20.00

w niedziele i święta od 10.00 do 15.00

AMBULATORIUM

Gorzów, ul. Ogińskiego 59/2, tel. 729 90 93

czynne w dni powszednie od 16.00 do 20.00

świadczy usługi w zakresie:

- * leczenia i profilaktyki zwierząt małych (rentgenodiagnostyka, laparoscopia)
- * leczenia i profilaktyki koni
- * kriochirurgii
- * biochemii krwi
- * USG

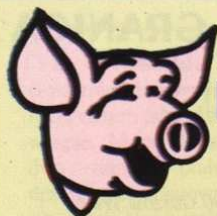
Jesteśmy wyłącznym dystrybutorem produktów PEDIGREE PAL i EUKANUBY

Klinika zatrudnia

lekarzy weterynarii

o wysokim stopniu specjalizacji





Zakład Masarsko-Garmażeryjny „ŁUC” s.c.



Mister
Produktu

Kłodawa ul. Jeziorna 1 tel. (095) 731-14-20

Mister Produktu '96 za kielbasę wiejską
Medal Targów Pogranicza '97 za najlepszy
produkt: kabanosy staropolskie z dziczyzną



zapraszamy do sklepów firmowych:

Gorzów, ul. Kosynierów Gdyńskich 30
Skwierzyna, Rynek i ul. Jagiełły
Wojcieszyce
Przytoczna, ul. Główna
Kłodawa, ul. Gorzowska

Zapraszamy organizatorów obozów, kolonii, domów i ośrodków
wczasowych do bezpośredniego zaopatrywania się w nasze wyroby

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej

ul. Podmiejska 20 w Gorzowie Wlkp. tel. (095)
732-40-17, telex 0442420, fax (095) 732-44-96



OFERUJE:

terminowe i bezpieczne przewozy w
międzynarodowej i krajowej komuni-
kacji samochodowej

- usługi spedycyjne nisko i wysoko-
nażowymi, - pojazdami (STEYR,
RENAULT, SCANIA)

- przeglądy techniczne i rejestracje
wszystkich typów pojazdów w Okrę-
gowej Stacji Kontroli Pojazdów,

a także usługi w zakresie: - całodobowej sprzedaży paliw i olejów, - sprzedaży
części samochodowych i akcesoriów, - kompleksowej naprawy wszystkich typów
pojazdów (serwis WEBASTO, BPW, JOST, KNORR), - holowanie pojazdów (24h), -
mycia i kosmetyki samochodów ciężarowych i autobusów

Turystom, udającym się na wypoczynek, na wycieczki krajowe
i zagraniczne polecamy usługi biura Turystycznego „PolKurs”



Kłodawa

około 1 ha z inicjatywy Towarzystwa Pokoju powstał „Lasek Pokoju”. Jest to miejsce międzynarodowych spotkań młodzieży z Polski, Niemiec, Białorusi, Rosji i Szwecji. Na tym wzgórzu odbył się plener rzeźbiarski pod nazwą „Świat bez wojen”.

Warto zobaczyć:

1. Kościół katedralny, pozostałość budowli pochodzącej z XV-XVI wieku,
2. „Lasek Pokoju” na wzgórzu obok Górzycy i rzeźby - plon polsko-niemieckiego pleneru

rzeźbiarskiego „Świat bez wojen”.

3. Kościoły zabytkowe w Radówku, Pamięcinie, Laskach i Czarnowie.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Urząd Gminy, ul. 1 Maja tel. 759-12-11 i fax 759-12-15,
- Gminny Ośrodek Zdrowia, ul. Kostrzyńska 15 tel. 759-12-96,
- Urząd Pocztowy, szkoła oraz sklepy spożywcze i przemysłowe.

Kłodawa i okolice

Miejscowość położona przy lokalnej trasie nr 155 z Gorzowa do Barlinka, 6 km od Gorzowa, nad Kłodawką i jeziorem Kłodawa. Wokół piękne lasy Barlinecko-Gorzowskiego Parku Krajobrazowego oraz wiele jezior, m.in. Lipie w Lubocieży. Znajduje się tu ośrodek kempingowy, kąpielisko i wypożyczalnia sprzętu wodnego. W Nieżymiu, oddalonym o 13 km od Gorzowa, znajduje się atrakcyjny ośrodek wypoczynkowy, strzeżona plaża, piaszczyste kąpielisko, pole namiotowe i parking. W odległości około 300 m kolejne jezioro - Ostrowie. Połączenie jezior sprzyja turystyce kajakowej. W odległości około 300 m kolejne jezioro - Ostrowie. W pobliżu znakowany szlak turystyczny, łączący Gorzów z Santocznem. W Wilanowie, wśród lasów Puszczy Gorzowskiej nad rzeką Pelcz znajduje się leśny rezerwat przyrody (las bukowo-dębowy). Tu także turysta znajdzie możliwość wykąpania się, gdyż napotka wiele mniejszych jezior. W Zdroisku, 14 km od Gorzowa, nad rzeką Santoczną, można odpocząć w rezerwacie przyrody (w lesie mieszanym). Tu także jest oznakowany szlak turystyczny.

Na terenie gminy, w Chwałęcicach znajduje się ośrodek jazdy konnej

Warto zobaczyć:

1. Neogotycki kościół z II połowy XIX wieku o sklepieniu kolebkowym drewnianym. Wewnątrz empora organowa i ambona z XVIII wieku,
2. Dwór i budynki oficjalistów z XIX wieku - konstrukcji szachulcowej.
3. W Chwałęcicach neogotycki kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP z 1860 roku. Belkowanie do podwieszania dzwonów zostało w 1910 roku zastąpione wieżą na której powieszono dzwon z 1679 roku (najprawdo-

podobniej ze starej świątyni),

4. W Łośnie barokowy kościół z przełomu XVII-XVIII wieku i zabytkowy dom z 1746 roku,

5. W Mironicach dwór z przełomu XIX-XX wieku

6. W Różankach kościół z XVIII wieku z ołtarzem późnobarokowym i zespół folwarczny,

7. W Santocku neogotycki kościół z XIX wieku,

8. W Santocznem kościół z XVIII wieku i budynki klasycystyczny z XVIII wieku (obecnie znajduje się tu szkoła),

9. W Wojcieszycach późnoromański kościół z kostki granitowej z pocz. XIII wieku i dom z pocz. XIX wieku,

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Urząd Gminy ul. Gorzowska 40, tel. 731-14-07 i 731-311,
- Zajazd Kłodawski, ul. Gorzowska, tel. 731-13-61,
- Ośrodek Zdrowia, ul. Kościelna 9, tel. 731-14-24,
- Nadleśnictwo, ul. Gorzowska 31, tel. 731-14-27,
- Urząd Pocztowy, ul. Gorzowska 43, tel. 731-14-29,



Wojcieszycy, kościół z XIII w.

Kostrzyn i okolice

Kostrzyn leży u ujścia Warty do Odry. Jest miastem przygranicznym, oddalonym około 80 km od Berlina. Posiada drogowe i kolejowe przejście graniczne. Jest ważnym węzłem komunikacyjnym (drogowym, kolejowym, rzeczynym), leżącym na skrzyżowaniu dróg komunikacyjnych na osi wschód-zachód, północ-południe.

Nazwa miasta wywodzi się ze słowiańskiej nazwy Cوزيرine. Po raz pierwszy pojawiła się w liście wystosowanym przez stronę polską do templariuszy w roku 1232. Wykorzystując położenie powstał tu gród. Około 1300 roku Kostrzyn uzyskał prawa miejskie.

W II poł. XVI w. stolica Wschodniej Marchii. Wtedy wybudowano twierdzę. W czasach pruskich Kostrzyn był garnizonem wojskowym. Częste wojny wielokrotnie obracały miasto w ruinę. Tylko twierdza przetrwała nienaruszona. W późniejszych latach, szczególnie pod koniec XIX wieku, rozrastała się coraz bardziej dzielnica Nowe Miasto, posiadająca wiele fabryk i sklepów. Największy rozwój we wszystkich dziedzinach osiągnął Kostrzyn na przełomie XIX i XX wieku. W czasie II wojny miasto zostało zniszczone w 95 %.

Ruiny kostrzyńskiej twierdzy są najciekawszym turystycznie obiektem godnym zwiedzenia. Wybudowanie jednej z najnowocześniejszych i najpotężniejszych

twierdz w XVI w. zlecił Jan von Hohenzollern zwany Janem z Kostrzyna. Było to mistrzowskie dzieło budowniczych europejskich, którzy wzniesli również twierdze w Peitz i Spandau. Prace budowlane rozpoczęły się w 1537 roku.

Fortyfikacje zbudowane zostały na planie nieregularnego sześcioboku z czterema bastionami narożnymi (Król, Królowa, Księżna, Filip) oraz dwoma środkowymi (Brandenburgia i Książę). Do miasta prowadziły bramy Chyżyńska, Sarbinowska i Berlińska. Twierdza była wielokrotnie rozbudowywana. Na jej przedpolu

powstawały dodatkowe umocnienia - raweliny, lunety, forte i szańce. W roku 1758 miasto zostało całkowicie zniszczone, ale twierdza pozostała prawie nie uszkodzona. W roku 1806 została ona bez walki oddana Francuzom, „Forteca nie do zdobycia” - powiedział wówczas Napoleon, podziwiając budowlę. W latach 1921-32 na mocy decyzji Układu Wersalskiego, a także z uwagi na potrzeby rozwoju miasta, rozebrano część bram i bastionów. W pozostałych obiektach utworzono m.in. schronisko młodzieżowe, muzeum i kawiarnię. Kostrzyńska twierdza szczególną rolę odegrała pod koniec II wojny światowej. Dopiero pod dwóch miesiącach walki skapitulowała załoga niemiecka

(31 marca 1945 r.). Po starym mieście i twierdzy pozostały tylko ruiny. Nowe życie na Starym Mieście zrodziło się w kwietniu 1994 roku, kiedy to burmistrzowie dawnych miast-twierdz: Kostrzyna, Peitz i Spandau symbolicznie pchnięciem szpadla dokonali inauguracji prac przy renowacji twierdzy.



Ruiny zamku na Starym Mieście

on, podziwiając budowlę. W latach 1921-32 na mocy decyzji Układu Wersalskiego, a także z uwagi na potrzeby rozwoju miasta, rozebrano część bram i bastionów. W pozostałych obiektach utworzono m.in. schronisko młodzieżowe, muzeum i kawiarnię. Kostrzyńska twierdza szczególną rolę odegrała pod koniec II wojny światowej. Dopiero pod dwóch miesiącach walki skapitulowała załoga niemiecka



Przejście graniczne

Warto zobaczyć:

1. Oprócz ruin twierdzy na Starym Mieście (wraz z cmentarzem żołnierzy radzieckich) warto zobaczyć Fort Sarbinowski (w lesie przy dro-

dze w kierunku Szczecina),

2. Muzeum Przyrodnicze, Os. Mieszka I 2, tel. 752-36-73, czynne codziennie 10-16 (oprócz poniedział.). Ekspozycja stała: Fauna i flora doliny Warty i Noteci. Ze względu na walory przyrodnicze wokolicach Kostrzyna utworzono Park Krajobrazowy „Ujście Warty” o powierzchni 28.488,32 ha. Granicę Parku wytycza krawędź prawego brzegu Odry. Park stanowi duży fragment korytarza ekologicznego dolin rzecznych Warty i Odry,

3. Pomnik poległych w I wojnie światowej - tzw. „Pomnik Lwa”,

4. Wieża ciśnień z pocz. XX wieku,

5. Dwupoziomowy dworzec kolejowy,

6. Kościół pw. Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła - najładniejsza architektonicznie budowla Kostrzyna,

7. Stalag III C w Drzewicach - teren obozu pracy przymusowej wraz z cmentarzem.

Można zrobić kilka wycieczek w okolice Kostrzyna:

8. Na północy rozciągają się duże połacie lasów. Są to zielone płuca miasta. Po przeciwnej stronie miasta piękny widok tworzą rozlewiska Warty. Znajduje się tam rezerwat płac-twa wodnego (w Słońsku - ok. 4 tys. ha - 200 gatunków ptaków).

9. W Górzycy (11 km. od Kostrzyna) kościół parafialny z X wieku, rezerwat przyrodniczo-archeologiczny Pamięcin,

10. W Słońsku (12 km) pałac zakonu joan-istów, teren pierwszego obozu koncentracyjnego Europy i cmentarz więźniów,

11. W Dąbroszynie (6 km) pałac barokowy z XVII wieku, kościół z pierwszej połowy XIX wieku z rzezbami nagrobnymi, park krajo-brazowy, w przyszłości siedziba Euroregionu „Pro Europa Viadrina”,

12. W Chwarszczanach (13 km) kaplica tem-plariuszy z XIII-XIX wieku, siedziba komturii.

- forty w Sarbinowie i Czarnowie,

13. Centrum Zarządzania, Edukacji Przyrodni-czej i Badań Naukowych Rezerwatu „Słońsk” w Chyrynie,

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Hotel Miejski, „Warta Tourist”, ul. Piastow-ska 3, tel. 752-30-41,

- Hotel „Odra”, Asfaltowa 2, tel. 752-42-23,

- Usługi hotelowe „Mars”, - kwatery prywat-ne, ul. Mickiewicza 5, tel. 752-29-37,

- Hotel Centrum Zarządzania, Edukacji

Przyrodniczej i Badań Naukowych Rezerwatu „Słońsk” w Chyrynie, tel. 752-40-16,

- Restauracja „Magic”, Piastowska 2 a, tel. 752-33-39,

- Restauracja „Hotelowa”, Piastowska 3, tel. 752- 30-70,

- Kawiarnia „Irys”, ul. Mickiewicza,

- Restauracja „Szarek”, ul. Drzewicka 40, tel. 752-40-10,

- Bar „Rancho”, Pl. Wojska Polskiego, Pizze-ria „TOP”, ul. Krótka 7, tel. 752-36-06,

- Snack Bar J. K. Opala na Dworcu PKP,

Kluby: Bar „Duet” (24 h), ul. Boh. Stalingradu; Klub Nocny „Malibu”, ul. Wodna 1, tel. 752-28-01; Cocktail Club „Rampa”, ul. Mickiewicza 1,

- Miejski Ośrodek Kultury „Kręgielnia”, ul. Fabryczna 5, tel. 752-30-08,

- Szpital, ul. Narutowicza 6, tel. 752-30-11 (do 15),

- Dział Pomocy Doraźnej i Przychodnia Re-jonowa ul. Waszkiewicz 4, tel. 752-34-43 i 752-26-61 (do 63),

- Apteki: przy ul. Sikorskiego 35, tel. 752-35-32, przy ul. Mickiewicza 22, tel. 752-22-42, przy ul. Wodnej 6, tel. 752-27-64 i przy ul. Jagielloń-skiej 16, tel. 752-43-50,

- Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Dworcowa 7, tel. 752- 28-45,

- Urząd Pocztowy, ul. Piastowska 5, tel. 752-36-57, 752-36-60 i ul. Boh. Stalingradu 58, tel. 752-34-07 i 752-34-19,

- **Przejścia graniczne:**

drogowe, ul. Graniczna 1, tel. 752-20-71 i 752-20-76, kolejowe- Stacja PKP, ul. Dworcowa 2, tel. 752-30-31,

Stacja PKP, ul. Dworcowa, tel. 752-26-21 (do 23), przystanek PKS, ul. Dworcowa 2, tel. (kasa biletowa) 752-28-82,

- Stacje benzynowe: STATOIL, ul. Sikorskie-go - w kierunku przejścia granicznego, tel. 752-41-40 i przy Miejskim Bazarze Przygranicznym STIFEX - wylot w kierunku Ślubic, tel. 752-21-59 CPN, ul. Boh. Stalingradu, tel. 752-34-80, Sta-cja paliw - wylot w kierunku Gorzowa, tel. 752-25-18, Auto-Gaz - tankowanie ciekłym gazem, ul. Sportowa, tel. 752-35-66,

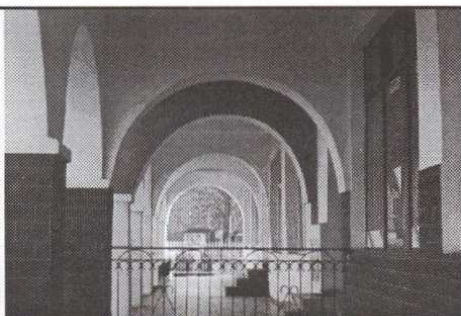
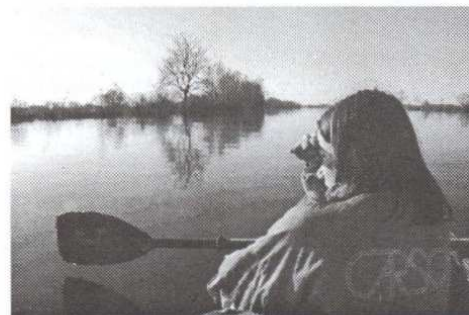
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. 22 Lipca 11, tel. 752-37-16,

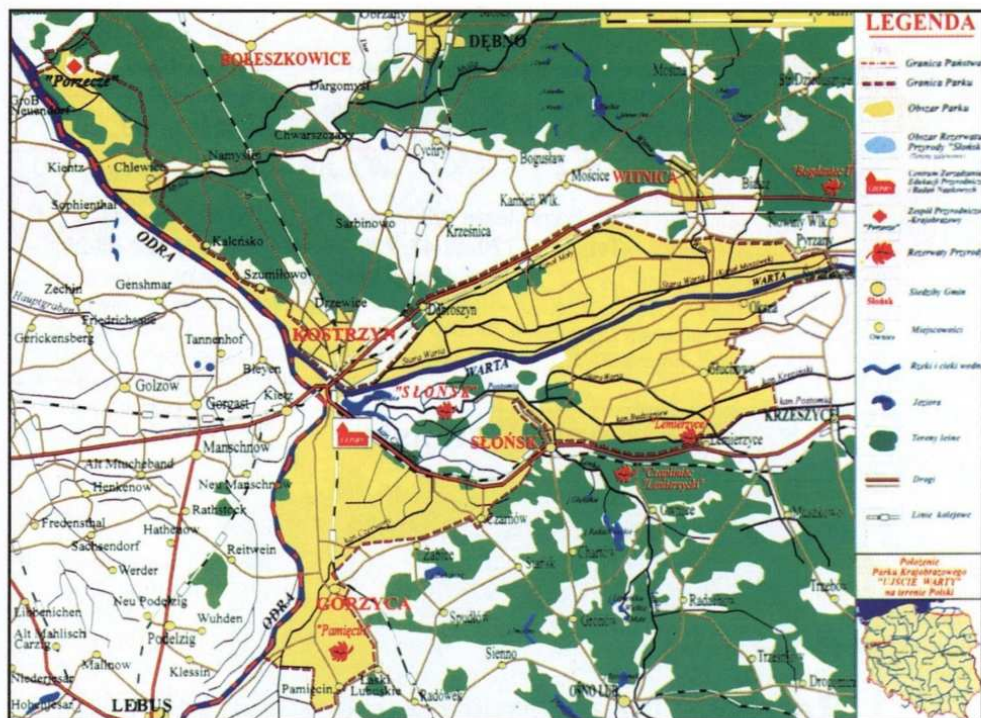
- Miejski Bazar Przygraniczny, ul. Sikorskie-go, tel. 752-28-07,

- Biuro Turystyczne „Olimpia”, ul. Krótka 6, tel. 752-35-35,

- Stadnina Koni „Rancho Przemysława”, wy-lot w kierunku Gorzowa, tel. 752-42-23.

Kostrzyn

*Centrum nowego miasta**Kostrzyńskie sukienne**Port rzeczny**Port jachtowy**Stoły biesiadne w forcie „Filip”**Bastion graniczny**W rozwidleniu Odry i Warty**Pałac w Dąbroszynie*



Park krajobrazowy „Ujście Warty”

Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne

„Arsenał”

Krystyna Kamińska

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Matejki 82/3

tel./fax (095) 722-09-58

e-mail: WAG!@polbox.com



Poleca swoje wydawnictwa:

Arsenał Gorzowski - miesięcznik informacyjno-kulturalny, ukazujący przyjemniejszą stronę życia, poleca gdzie wypadać warto być

Tygodnik Kostrzyński - tygodnik obecny w każdym kostrzyńskim domu

Nasza Sulęcina - miesięcznik poświęcony sprawom Sulęcina i okolic

Premiera u Osterwy i Antrakt - pisma teatralne

Gorzowski Informator Kulturalny - (rocznik)

Gorzowski Informator Turystyczny - (rocznik)

Książki, np. *Duchy z puszczy rodem*, *Samotność Osterwy*, *Biblioteka Literacka „Arsenał”*, *Madonna z Rokitna*, *Międzyrzecz i okolice* i inne.

Foldery gmin Bierzwnika, Bogdańca, Bledzewa, Kostrzyna i inne.

Katalogi wystaw sztuk pięknych, reklamowe firm, targów przemysłowych i konsumpcyjnych



Zamówienia na nasze wydawnictwa oraz zlecenia na ich wykonanie prosimy składać na adres redakcji



KREDYT BANK PBI S.A.

WSZYSTKO W JEDNYM BANKU

ul. Kazimierza Wielkiego 61, 66-400 Gorzów Wlkp.
Tel. (095) 720-42-47, 720-24-90 Fax (095) 720-55-28
<http://www.kredytbank.com.pl>

Konto Osobiste

Rachunek a'vista

Konto dla młodzieży

Rachunki lokat terminowych w złotych

**Rachunki lokat terminowych w walutach
wymienialnych**



Wykładamy Twoje karty

Krzeszyce i okolice

Miejscowość położona na trasie drogowej (nr 133) z Kostrzyna do Skwierzyny i dalej do Poznania, 23 km na południowy zachód od Gorzowa, lokalnie połączona z trasą nr 22 w okolicy Nowin Wielkich i z Sulęcinem. Jest to stara słowiańska owalnica leżąca na pograniczu dwóch polskich diecezji: lubuskiej i poznańskiej. Obszar ten już na przełomie XIII i XIV wieku dostał się pod panowanie margrabiów, którzy w 1354 roku wieś podporządkowali jurysdykcji biskupów lubuskich. W 1426 roku wieś nadano zakonowi joannitów w Słońsku (i należała do XIX wieku). Jest to duża wieś położona nad rzeką Postomią, na skraju doliny Warty i lasów sulęcińsko-skwierzyńskich. Pomimo, że miejscowość ta została przez dzieje potraktowana bardzo łagodnie, nie zachowały się praktycznie żadne zabytki. Być może przyczyną było to, że przez kilka wieków Krzeszyce nie były miejscowością samodzielną, lecz podlegającą zakonowi joannitów z siedzibą w pobliskim Słońsku.

Bliisko Berlina, przygraniczne położenie i duże kompleksy leśne to główne atuty tej miejscowości dla rozwoju turystyki. Położenie gminy w Niece Nadwarciańskiej, gdzie pra-



Przeprawa na Warty w Kłopotowie

wie 50% powierzchni to lasy bogate w runo leśne i zwierzynę, woda, możliwość wędkowania i polowań na ptactwo wodne, to niewątpliwie walory dla aktywnego wypoczynku.

Warto zobaczyć:

1. Kościół z nowoczesnym wyposażeniem wnętrza i dzwonnica,
2. W **Kołczyńcu** kościół szachulcowy z przełomu XVIII-XIX wieku oraz zabytkowe domy szachulcowe z I poł. XIX wieku,
3. W **Krasnołęgu** klasycystyczny kościół z 1802-1809 roku,
4. W **Przemysławiu** pierwotnie szachulcowy (z 1786 roku), obecnie murywany kościół, barokowy dzwon z 1784 roku,
5. W **Rudnicy** kościół z 1799 roku o kolebkowym sklepieniu drewnianym.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

(tel. 722-42-33 zgłosi się poczta)

- Urząd Gminy, ul. Skwierzyńska, tel. 28 i 161,
- Gminny Ośrodek Kultury,
- Ośrodek Zdrowia, ul. Gorzowska 21,
- sklepy spożywczo-przemysłowe,
- stacja benzynowa.

Krzęcin i okolice

Miejscowość położona z dala od uczęszczanych tras drogowych, 11 km na południe od Choszczyna, nad jeziorem Czyste. Tu znajduje się pole namiotowe. Kajaki można wypożyczyć w szkole podstawowej. Gmina otoczona pięknymi lasami. W 1995 roku w budynku szkoły otwarto Muzeum Ziemi Choszczyńskiej. Klub kultury "U Wójta" organizuje wystawy, spotkania i różnego rodzaju imprezy dla dorosłych i dla dzieci.

Warto zobaczyć:

1. W **Chłopowie** kościół z XVI wieku z fragmentem późnogotyckiego ołtarza. Figury z tego

ołtarza nazwane "Zwiastowaniem chłopowskim" można oglądać na wystawie sztuki sakralnej w Muzeum Narodowym w Szczecinie. W pobliżu wsi znajdują się liczne jeziora i pola namiotowe,

2. W **Nowym Klukomiu** kościół ze średniowiecznym ołtarzem "SACRA CONVERSAZIONE z NOWEGO KLUKOMIA".

Informacje praktyczne:

W Krzęcinie znajduje się ośrodek zdrowia, poczta, restauracja "Pod klonami", Urząd Gminy i Klub "U Wójta", tel/fax 765-52-13 oraz sklepy spożywczo-przemysłowe.

Lubiszyn i okolice

Początki wsi sięgają 1707 roku, kiedy przy wsi Tarnów zbudowano hutę szkła i założono kolonię, która weszła w skład dóbr państwowych w okręgu w Mironicach. Po usamodzielnieniu się kolonii otrzymała ona nazwę Ludwigsruh, od imienia pierwszego jej właściciela Ludwika Zimmermanna. Około roku 1856 został wzniesiony neoromański kościół z elewacjami neogotyku (od tego okresu wieś wzmiankowana jest jako kościelna). Po II wojnie światowej ten protestancki kościół przejęty został przez katolików i ponownie konsekrowany (w lipcu 1945 roku). Wyposażenie kościoła pochodzi z okresu jego budowy, tzn. z końca lat 50-tych i 60-tych XIX stulecia. Składają się na niego: rozbudowane empory, ambona, prospekt organowy i nastawa ołtarzowa oraz dwa żyrandole.

Gmina graniczy bezpośrednio z Gorzowem, jest położona 2 km na północ od lokalnej drogi nr 130 łączącej Gorzów z Dębem.

Na terenie gminy znajduje się piękne jezioro "Marwicko" z obszerną piaszczystą plażą, kąpieliskiem i polem namiotowym. W sezonie letnim dojazd komunikacją miejską z Osiedla Staszica w Gorzowie. W Łąkominie ośrodek kolonijno-biwakowy. W pobliżu wsi Chłopiny (2 km na północ od jez. "Marwicko") znajduje się rezerwat torfowiskowy ścisły „Bagno Chłopiny”, zajmujący prawie 28 ha, chroniący torfowisko mszarne z rzadkimi gatunkami roślin.

Warto zobaczyć:

1. Neogotycki kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP z 1857 roku i granitowy dom mieszkalny z XVIII wieku,

2. W **Baczynie** neogotycki kościół parafialny pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła z końca XIX wieku, zbudowany z kamienia polnego i cegły oraz XIX-wieczne domy ryglowe (szachulcowe),

3. W **Brzeźnie** kościół szachulcowy, mурowany z 1865 roku,

4. W **Gajewie** kościół filialny pw. Św. Jana Bosko,

5. W **Jastrzębcu** park leśny, a w nim obok drzew rodzimych różne gatunki drzew pocho-

dzenia obcego, m.in. jedlica, sosna wejmutka, żywotnik, dąb czerwony i robinia.

6. W **Lubnie** późnoromański kościół z granitowych ciosów z poł. XIII wieku, remontowany w XVIII wieku, okolony murem kamiennym, domy szachulcowe z I poł. XIX wieku oraz park krajobrazowy, w nim ruiny pałacu z XIX wieku. W centrum wsi rozłożysty dąb o obwodzie 530 cm, wysokości 18 m i wieku 470 lat - pomnik przyrody,

7. W **Marwicach** kościół późnoromański z granitowych ciosów z poł. XIII wieku, rozbudowany o zakrystię i kaplicę w XVII i XVIII wieku oraz kuźnię podcieniową i park,

8. W **Stawie** kościół filialny pw. Najświętszego Serca Pana Jezusowego z przełomu XIX/XX wieku,

9. W **Ściechowie** szachulcowy kościół parafialny pw. Św. Antoniego Padewskiego z lat 1976-78, zbudowany na fragmentach świątyni z 1800 roku, wielokrotnie przebudowywany. W ołtarzu kopia cudownego obrazu MB z Kochawiny k/Stryja, przeniesiona 18 kwietnia 1960 roku z klasztoru OO Jezuitów w Starej Wsi. W 1975 roku dodano nowy ornament, pozłociono korony, sukienkę MB i Dzieciątka. Świątynia posiada modrzewiowy ołtarz główny w kształcie wzniesionych rąk, dwa ołtarze boczne, ławki i konfesjonał,

10. W **Tarnowie** neogotycki kościół z 1900 roku, z gotyckim dzwonem z 1508 roku na wieży,

11. W **Wyskiej** szachulcowy kościół z drewnianą wieżą z XVIII wieku i barokowym ołtarzem. i wieża ciśnień z 1925 roku,

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Urząd Gminy, Plac Jedności Robotniczej 1, tel./fax 731-18-18 i 731-18-94,

- Ośrodek Zdrowia, ul. Myśluborska 16 tel. 731- 18-29,

- Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Oddział Lubiszyn, tel. 731-18-20,

- Urząd Pocztowy, tel. 731-18-92,

- Sklepy spożywcze i przemysłowe,

- Przenocować można na polu namiotowym nad jez. Marwice.

Z LOTU PTAKA



Lubniewice



Santok



Gorzów Wlkp.

foto Wójcik

(tzw. Stary Zamek) z 1793 roku (zbudowany prawdopodobnie na miejscu średniowiecznego zamku). Jest to budowla piętrowa, z mieszkalnym poddaszem. Elewacja stanowiąca front pałacu, zaakcentowana jest trzykondygnacyjnym ryzalitem. Wewnątrz pałacu znajdują się skromne dekoracje sztukatorskie. Pałac od kilku lat opuszczony (obecnie w remoncie).

3. Obok pałacu znajduje się ciekawy budynek dawnej bażanciarńi, zbudowany na planie ośmioboku, z dachem ośmiospadowym, fantazyjnie formowanym na czterech bokach, aktualnie w stanie posuniętej dewastacji.

4. Neorenesansowy pałac z 1905 roku, popularnie zwany „Zamkiem”, o urozmaiconej bryle, z neogotycką wieżą widokową. Do zamku tego dochodzimy alejką parkową, na wprost od mostu. „Zamek” zbudowany na planie litery „L”, posiada trzy kondygnacje mieszkalne. Składa się z dwóch prostokątnych skrzydeł, zasadniczego i boczego. W jego murach znajduje się kilka fragmentów antycznych i wczesnochrześcijańskich detali architektonicznych, przywiezionych z Włoch. Wewnątrz angielski hall z kasetonową boazerią, kominkiem, kaflowym holenderskim piecem. Wokół pałacu park, w którym znajdują się liczne okazy rzadkich drzew, także elementy małej architektury (tarasy, schody, fontanna, balustrady). Z wieży można zobaczyć piękną panoramę miasta i okolicy. Nieco w głębi znajduje się budynek bramy zamku, zbudowany w 1909 roku, w stylu podobnym do zamku.

5. Domy mieszkalne przy ul. Zamkowej i Gorzowskiej, przeważnie parterowe, murowane lub szachulcowe (otynkowane). Najstarsze z nich pochodzą z końca XVIII wieku, a większość z XIX i pocz. XX wieku.

6. Stylowa chata z końca XVIII wieku o konstrukcji szkieletowej (obecnie mieści się tu księgarnia).

7. Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, najstarszy i najcenniejszy zabytek w Lubniewicach (najstarsza wzmianka z 1258 roku. Na jednej z cegieł wyryta jest ta data). Obecny kościół zbudowany został w XV wieku w stylu gotyckim. Od zachodu posiada on neogotycką, wolnostojącą wieżę, wzniesioną w 1882 roku. Kościół jest budowlą murowaną z cegły, halową, z wyodrębnionym zamkniętym wielobocznym prezbiterium. Trzyprzęsłowy korpus nakryty sklepieniami krzyżowo-żebrowymi.

8. Okazały dąb, pomnik przyrody (ma on w obwodzie 390 cm i 16 m wysokości).

9. W **Rogach** romantyczna rezydencja, otoc-

zona pięknym parkiem (obecnie Ośrodek Doskonalenia kadr Urzędu Wojewódzkiego).

10. W **Gliśnie** zespół klasycystyczny z 1793 roku z pałacem, oficyną i parkiem. Pałac będący w użytkowaniu Ośrodka Doradztwa Rolniczego zaprasza do wygodnych pokoi hotelowych i na smaczne posiłki.

11. W **Jarnatowie** kościół z 1710 r. w którym zachowały się ławki kolatorskie z herbami fundatorów. Pałac z II poł. XIX w. przebudowany w latach 1910-1920, kiedy to wprowadzono ozdoby: ryzalit, wieżę, oranżerię, nadając budynkowi formę rodowej siedziby o cechach renesansowych i romantycznych. W parku stał okazały grobowiec rodziny Böttinger. Obecnie własność prywatna, obiekt w remoncie.

W Lubniewicach można nauczyć się jeździć konno lub poznać okolice bryczką, a w zimie saniami. We wszystkich jeziorach można łowić ryby. Znajdują się tu plaże dla dzieci i dla dorosłych. Obok ośrodka wypoczynkowego „Stilonu” - przystań żeglarska.

Szlaki piesze:

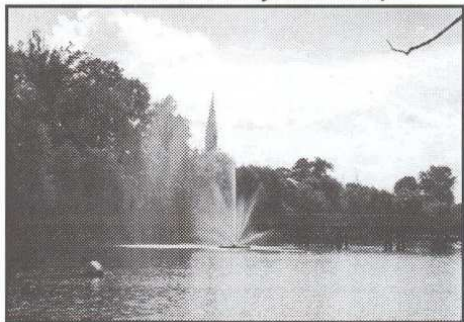
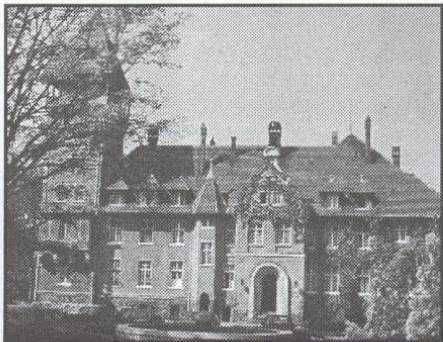
- żółty - dookoła jeziora Krajnik, 5 km,
- czerwony - dookoła jeziora. Lubiąż, 12 km,
- zielony - do rezerwatu „Janie”, 12 km,
- niebieski - do Uroczyska Lubniewsko, 14,5 km.

Można tu uprawiać żeglarstwo, pływanie, windsurfing, biegi, tenis, a w zimie biegi narciarskie i łyżwiarstwo. Przygotowano także trasy rowerowe o łącznej długości 60 km.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Ośrodek Jeździecki „Mustang”, bar, noclegi, ul. Zamkowa 3, tel. 755-75-85,
- Hotel „Boruta”, ul. Świerczewskiego 2a, tel. 755-75-50,
- Restauracja „Leśna”, ul. Leśna, tel. 755-75-76,
- Restauracja „Rusałka”, Plac Wolności 5, tel. 755-70-17,
- noclegi we wszystkich ośrodkach wypoczynkowych w miarę wolnych miejsc,
- pola biwakowe nad jez. „Lubiąż” (za osr. Stilonu, przy drodze do Jarnatowa),
- bar „Duet”, ul. Gorzowska,
- bar „Bryza”, ul. Boh. Stalingradu,
- stacja benzynowa, ul. Sułcińska 1, tel. 755-75-65,
- przystanek PKS, ul. Harcerska (trasa do Sułęcina) oraz przy „Zamku” (trasa do Gorzowa).
- Urząd Miasta i Gminy, Plac Kasztanowy 2, tel. 755-70-52,
- Apteka „Na Podzamczu”, ul. Boh. Stalingradu 6, tel. 755-75-74, Ośrodek Zdrowia, ul. Boh. Stalingradu 11a, sklepy spożywcze i przemysłowe.

Lubniewice

*Brama na ulicy Zamkowej**Fontanna na jeziorze Lubiąż**Plaża miejska**Targi rolne w Gliśnie**Fontanna na Rynku**Plener artystów - tkaczy**Pałac w Rogach*

MIEDZICHOWO i okolice

Gmina położona w południowo-wschodniej części województwa, w terenie lekko falistym, wyniesionym na wysokość około 62-66 m n.p.m. nad strumieniem Czarna Woda, płynącym ze wschodu na zachód, wśród lasów mieszanych i borów sosnowych. Wieś znajduje się 5 km na wschód od Trzciela przy międzynarodowej szosie Poznań - Pniewy - Świecko (przyszła autostrada A2).

Prawie 75 % powierzchni stanowią lasy (największą część zajmuje Pszczewski Park Krajobrazowy).

Charakter gminy typowo rolniczy, oprócz tradycyjnych upraw we wschodniej części gminy zlokalizowane są plantacje chmielu i wikliny. Gmina oferuje wolne tereny pod rozwój przetwórstwa drewna, runa leśnego i rybactwa stawowego oraz turystyki.

Warto zobaczyć:

1. Koperny Młyn (z XVII wieku) kuźnica miedzi i żelaza, przy niej staw młyński,
2. Domy szachulcowe z połowy XIX i począt-

ków XX wieku,

3. Poewangelicki kościół z 1907 roku pw. Św. Stanisława. Kościół z plebanią usytuowane są w centralnej części wsi. Zbudowane bezpośrednio przy szosie, zwrócone prezbiterium ku południu. Od wschodu przylega plebania. Kościół przetrwał w niezmienionej formie,

4. Kasztanowiec o obwodzie 360 cm na dziedzińcu szkolnym.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

(tel 74-38-222 - zgłosi się poczta)

- Urząd Gminy, ul. Poznańska 12, tel 2 i 50,
- Gminny Ośrodek Zdrowia, ul. Poznańska, tel. 14,
- Poczta, ul. Poznańska 21, tel. 51 i 52,
- Biblioteka, ul. Poznańska 15, tel. 43,
- Restauracja „Łowiecka”, ul. Boczna 3, tel. 12,
- Szkoła Podstawowa, ul. Szkolna 6, tel. 26,
- Sklepy spożywcze i przemysłowe,
- drogowe połączenia komunikacyjne: 2, E30, 160.

Międzychód i okolice

Miejscowość położona w odległości 4 km na północ od trasy drogowej z Gorzowa do Poznania, w dolinie Warty, między rzeką a jeziorem Miejskim. Należy do piękniejszych zakątków Wielkopolski. To kraina wzgórz morenowych, jezior i obszarów leśnych. Przez Ziemię Międzychodzka przepływa Warta dzieląc ją w sposób naturalny na dwa obszary. Pierwsza wzmianka w dokumentach dotycząca miasta pochodzi z 1378 roku. W okresie średniowiecznym istniała tu osada zlokalizowana między rzeką Wartą a jeziorem, położona przy szlakach handlowych - wodnym biegnącym rzeką oraz lądowym wzdłuż rzeki. W XIV wieku rozpoczęli tu działalność osadnicy cystersi z klasztoru w Zemsu k/ Bledzewa. W końcu XIV wieku Międzychód otrzymał prawa miejskie.

W okresie międzywojennym Międzychód wykorzystując urokolicy oraz specyficzny mikroklimat, stał się miastem turystyczno-uzdrowiskowym.

Okoliczne tereny zalesione, liczne jeziora, połączone między sobą i z Wartą. Wiele znanych szlaków turystycznych. Nad jeziorem Miejskim kąpielisko strzeżone i przystań z wypożyczalnią sprzętu wodnego. Jest również stadion sportowy. Krajobrazowo ciekawe są zakola Warty wśród łąk oraz lasy sosnowe Puszczy Noteckiej z licznymi jeziorami, m.in. Mierzyńskim (46,9 ha) i Radgoskim (48,1 ha). W kotlinach między wzgórzami utworzyły się małe zbiorniki wodne, tzw. oczka polodowcowe, pokryte z reguły gęstym dywanem roślinności. Pozostałością lądolodu są także glazy narzutowe. Można je często spotkać przy polnych drogach. Najokazalszy (o obwodzie 11 m) znajduje się na pn. od Lutomia. Lasy zajmują ponad 40%



Promenada na Starym Mieście w Międzychodzie

powierzchni gminy. Pod tym względem należy ona do najbardziej leśnistych. Tam, gdzie gleby są piaszczyste, więcej jest sosen i brzoź. Jedynie w pobliżu jezior i nad strumieniami szata leśna wzbogaca się o olchy, dęby i czarne topole. Wspaniałe partie lasów bukowych można znaleźć m.in. nad jez. Lutomskim. Pozostałością po dawnej puszczy są pomniki przyrody. Najwięcej jest dębów, często o obwodzie ponad 6 m. Najstarszymi drzewami są cisy, najokazalsze znajdują się w Gorzynie i Goraju. W Gorzynie ciekawy park podworski. Z rzadkich roślin warto wymienić owadożerną rosziczkę okrągłą i długolistną, goździk siny, ostrołódkę kosmatą, skrzyp olbrzymi. Bogata flora pokrywa torfowiska mszarne m.in. koło Gorzyna. Rzadkie gatunki grzybów można znaleźć w rezerwacie nad jez. Lutomskim (m.in. purchawicę olbrzymią).

W lasach żyją dziki, jelenie, sarny, borsuki, czasem także daniel, coraz częściej spotkać można wilki. Duża liczba jezior sprzyja ptakom wodno-błotnym, na uwagę zasługuje bocian czarny, trzcza długodzioba, gągoł krzykliwy, czapla siwa, żuraw, łabędź, i kraska, a z drapieżników - kania czarna i sokół wędrowny. Swoje gniazdo ma także orzeł bielik. Rezerwat przyrody: m.in. „Buki nad jez. Lutomskim”, „Mszar nad jez. Mnich”, „Kolno Międzychodzkie”, „Jeziora Gołyńskie”. Atrakcyjny, urozmaicony pod względem krajobrazowym teren - stwarza bardzo dogodne warunki dla turystyki motorowej. Mimo dużej liczby jezior, nie jest to dobry teren do uprawiania turystyki wodnej. Jeziora połączone są ze sobą i z Wartą tylko małymi strumieniami, a dobre warunki do uprawiania żeglarskiego mają jez. Lubikowskie, Szarcz i Chłop leżące w sąsiednich gminach. Do atrakcji turystycznych należy rezerwat przyrody o pow. 14 ha „Dęby Kolenińskie” nad jez. Kolenińskim.

Bogactwem naturalnym tej gminy są złoża borowiny i źródła siarkowe, które mogą w przyszłości być wykorzystane w lecznictwie.

Warto zobaczyć:

1. Muzeum Regionalne, ul. 17 Stycznia 100 (tel. 748-27-01) z bogatym zbiorem zabytków etnograficznych z terenu Puszczy Noteckiej: rybołówstwo, rolnictwo, kowalstwo, włókiennictwo, gospodarstwo domowe. W Muzeum znajduje się także ekspozycja historyczna „Powstanie Wielkopolskie na Ziemi Międzychodzko-Sierakowskiej”.

2. Kościół z 1591 roku, pierwotnie gotycki, po przebudowie zatracił cechy stylowe. Bogate wyposażenie wnętrza, m.in. chrzcielnica i krucyfiks z XVI wieku oraz ambona z XVIII wieku. W wieży wmurowane kamienie w kształcie ludzkich twarzy.

3. Późnoklasycystyczny kościół, dawny zbór ewangelicki z XIX wieku.

4. Doskonale zachowany zespół staromiejski z przełomu XVIII-XIX wieku.

5. W **Drzewcach** głaz z tablicą upamiętniającą wymordowanych przez Niemców podczas II wojny światowej 600 osób różnej narodowości.

6. W **Gorzynie** pałac klasycystyczny z XIX wieku.

stodołę kamienną i czworaki z poł. XIX wieku, w tym kilka o konstrukcji szachulcowej oraz park z pomnikami przyrody.

7. W **Kamionnej** kościół gotycki z 1499 roku, z XVII-wiecznym wyposażeniem wnętrza, ołtarzem barokowym z II poł. XVII wieku, rokokową amboną z 1776 roku oraz obrazami i rzezbami z XVII wieku, także młyn w dolinie Kamionki z I poł. XIX wieku.

8. W **Kolnie** dwór piętrowy z poł. XIX wieku.

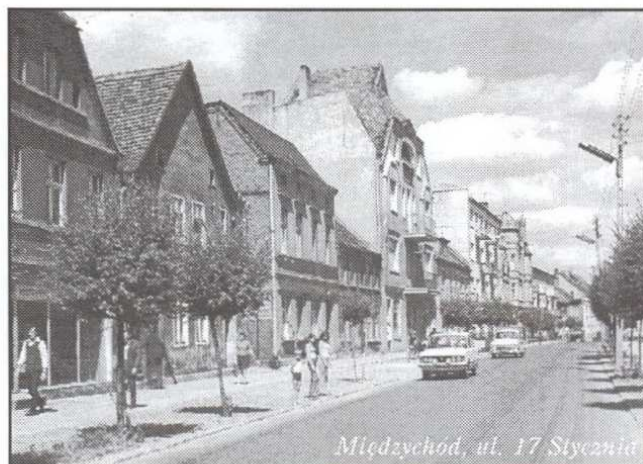
9. W **Lewicach** kościół z około 1780 roku, przebudowany gruntownie w stylu neogotyckim w poł. XIX wieku. Wewnątrz ołtarz złożony z elementów z XVII i XVIII wieku oraz park z XIX wieku.

10. W **Łowyniu** drewniany wiatrak.

11. Wczesnośredniowieczne grodziska na półwyspie jez. Kolenińskiego, rezerwat leśny „Kolno Międzychodzkie” (14,77 ha pomiędzy jez. Kolenińskim i Kładeńskim).

12. Wiele uroku mają wydmy piaszczyste Puszczy Noteckiej, szczególnie tzw. Francu-





Międzychód, ul. 17 Stycznia

skie Góry. Punktami widokowymi o rozległej panoramie są: Wysoka Góra k/Pszczewa, jar k/Kamionnej krawędź rynny jez. Lutomskiego k/Lutomia.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

Ośrodki wczasowe można znaleźć w Ustroniu i Mierzynie, są to miejscowości położone 4 km od Międzychodu, nad brzegiem jez. Mierzyńskiego. Plaże, kąpieliska, wypożyczalnie sprzętu wodnego i zaplecze handlowe. Bardzo dobre warunki do kąpieli znajdują się nad jez. Radgoskim.

- Hotel i restauracja „Neptun”, ul. Słoneczna 8, tel. 748-23-41,
- Zajazd „Ostęp” - Gorzyń, tel. 748-26-45,
- Camping OSiR - Mierzyn, tel. 748-15-25,
- Pole namiotowe - Mierzyn, tel. 748-15-25,
- Ośrodek w Zamyślinie - Zamyślin 2, tel. (8) 173194,
- Restauracje: „Pod Białym Orłem”, Międzychód, Rynek 11, tel. 748-29-50,
- „Smakosz”, ul. Sikorskiego 9, tel. 748-23-61,
- „Ustronie” (czynne w sezonie),
- Mierzyn, tel. 748-15-18,
- „Carmen” ul. Piłsudskiego 45, tel. 748-27-74,
- „Kaprysta”, ul. Wyspiańskiego 5, tel. 748-45-44,
- Kawiarnie: Mocca, ul. Kaczmarka 24 a, tel. 748-26-28,

- „Dworcowa”, Dworzec PKP,

- Kasyno „Carmen”, ul. Piłsudskiego 45, tel. 748-27-74,

- Bar-kawiarnia „Piccolo”, ul. Kilińskiego 11, tel. 748-26-75,

- Bar „Miś”, ul. 17 Stycznia 20 a,

- Bar „U Wróza”, ul. 17 Stycznia 96, tel. 748-27-31,

- Bar „Barnaba”, ul. 17 stycznia 2, tel. 748-24-41.

Mała gastronomia w gminie:

„Szach” w Łowyniu, Bistro „U Zdzicha” (czynne w sezonie) - Mierzyn-Ustronie,

Karczma „Kuźniak-Młyn” w Radgoszczy 52, tel. 748-15-84,

- stacje benzynowe, ul. Gazownicza, Sikorskiego i Poznańska,

- Urząd Miasta i Gminy, ul. Piłsudskiego 2, tel. 748-20-26. Szpital, ul. Szpitalna 10, tel. 748-20-21, pomoc doraźna, Zamkowa 1, tel. 748-22-22 i 999, Przychodnia rejonowa, ul. Piłsudskiego 9, tel. 748-24-07. Poczta, ul. Pocztowa,

- Biuro usług turystycznych i handlowych E.M. Brzozowscy, ul. 17 Stycznia 37, tel. 748-26-31,

- Międzychodzki Dom Kultury i Biblioteka, ul. Kościuszki 9, tel. 748-26-02,

- Drogowe połączenia komunikacyjne: 122 i 160,

- stacje obsługi samochodów, ul. Gwardii Ludowej 14b (tel. 748-24-17) i 17 Stycznia (tel. 748-45-29).

Uliczka zabytkowych kamieniczek



Międzyrzecz i okolice

Gmina Międzyrzecz położona jest w jednym z najbardziej zalesionych zakątków kraju na południowo-zachodnim skraju Puszczy Noteckiej. Jest to jedno z najstarszych miast polskich, jego dzieje sięgają początku IX wieku, a pierwsze wzmianki na piśmie pochodzą z 1005 roku.

Gród międzyrzecki położony w widłach dwóch rzek - Obry i Paklicy już w 1248 roku posiadał prawa miejskie. W XIV wieku król Kazimierz Wielki wznosił w Międzyrzeczu zamek murywany. Obecnie po odrestaurowaniu (zachowały się mury obronne, basteje, budynki renesansowy) wykorzystywany jako miejsce wielu plenerowych imprez. Bardzo urozmaicony krajobraz na terenie gminy, ciekawa budowa geologiczna, duże obszary leśne.

Obiektem turystycznym o randze europejskiej jest Międzyrzecki Rejon Umocniony leżący na linii Skwierzyna - Międzyrzecz - Świebodzin - Sulechów. Jest to największy w Europie pas podziemnych fortyfikacji z rozległą siecią przejść. Mikroklimat panujący w podziemiach przyciągnął nietoperze, które obrały sobie utworzony tam rezerwat na miejsce zimowego schronienia. Okolice Międzyrzecza to lasy i jeziora. Najbliższa miejscowość letniskowa - Bobowicko (4 km), ośrodek jazdy konnej z miejscami noclegowymi, jezioro i plaża. Nad pięknymi

położonymi jeziorami niedaleko Borowego Młyna (przy drodze do Trzciela) znajduje się rezerwat florystyczny „Jeziora Gołyńskie” i pole biwakowe. Najatrakcyjniejszą turystycznie miejscowością jest Głębokie, położone nad jez. Głębokim (112 ha), przy trasie Międzyrzecz - Skwierzyna. Są tu ośrodki wypoczynkowe z

plażą, strzeżone kąpielisko, wypożyczalnia sprzętu turystycznego i wodnego, pole namiotowe i kamping. Jest też hotel - zajazd „Głębokie”, (tel. 741-25-56) - 13 km na zachód od Międzyrzecza. Blisko Kurska znajduje się kąpielisko nad jez. Kursko. Jezioro to łączy się z jeziorami Długim i Chyńskim, stanowi jedną z tras spływu rzeką Obrą.

W styczniu 1998 roku w Nietoperku (gmina Międzyrzecz) otwarto siedzibę Łągowskiego Parku Krajobrazowego oraz Chiropterologicznej Stacji Edukacyjno-Badawczej. Podstawowym celem nowootwartego

obektu jest edukacja ekologiczna ze szczególnym uwzględnieniem problemów ochrony nietoperzy. Rezerwat przyrody „Nietoperek” utworzony został w 1980 roku, a w 1997 opracowano wniosek jego powiększenia. W podziemiach MRU zimuje co roku ponad 20.000 nietoperzy należących do 12 gatunków. Badania wykazały, że zlatują tu na zimę nietoperze z odległości nawet do 260 km, z terenów Meklemburgii i Brandenburgii.

Po Centrum w Chyrzynie jest to drugi ważny obiekt edukacji ekologicznej w województwie gorzowskim.

Warto

zobaczyć:

1. Muzeum w Międzyrzeczu, ul. Podzamcze 2, tel. 741-25-67,

Ekspozycja stała: - „1000 lat Międzyrzecza”, Działy: archeologiczny, historyczny, kultury ludowej regionu, sztuki z wiodącą kolekcją portretów trumiennej z XVII i XVIII wieku.

2. Międzyrzecki Rejon Umocniony, potężne naziemne i podziemne fortyfikacje wybudowane przez Niemców w latach 30-tych w pobliżu dawnej granicy polsko-niemieckiej. Podziemne korytarze rozciągają się na długości 30 km i głębokości sięgającej 40 m.



Udostępniono do zwiedzania: fragment podziemi - Grupa Warowna „Scharhorst”, wystawę nietoperzy, w tym żywe gatunki, m.in. wampirów i ekspozycję sprzętu wojskowego.

Informacja i zgłoszenia:

tel. 741-13-20 - fax 741-29-31,

3. Ruiny zamku obronnego z XIV wieku,

4. Ratusz z XVI wieku w stylu klasycystycznym z neogotyckim hełmem na wieży zegarowej,

5. Kościoły: gotycki z XV wieku pw. Św. Jana Chrzciciela, murowany, oskarpowany, ze szczytami bogato zdobionymi blendami. Wnętrze halowe, trójnawowe, pięcioprzęsłowe,

6. Kościół klasycystyczny pw. św. Wojciecha z XIX wieku z dwukondygnacyjną fasadą trójosową, zwieńczoną trójkątnym naczółkiem i wieżą z obeliskowym hełmem połączonym krzyżem.

7. Budynek dawnej synagogi z 1824 roku, murowany, kryty dachem dwuspadowym z naczółkami. Wnętrze halowe, przebudowane,

8. W **Gościkowie Paradyżu** w pobliżu Międzyrzecza - klasztor pocysterski,

9. W **Rokitnie** Sanktuarium Maryjne,

10. W **Bobowicku** barokowy pałac zbudowany w II połowie XVIII w.,

11. W **Kursku** dom, dawny czworak szachulcowy z XVIII w. Pałac z parkiem (obecnie w remoncie) i obrotowy most w ciągu umocnień MRU, z zachowaną maszyniarą,

12. W **Szumiańce** kościół neogotycki z 1894 r. kopalnie wapna w dolinie Paklicy.

13. W **Kalsku** kościół szachulcowy z 1692 roku, wewnątrz drewniany, z wieżą nakrytą ośmiobocznym hełmem z latarnią,

14. W **Kaławie** kościół pw. Św. Mikołaja z 1668 roku,

15. W **Kęszycy** kościół pw. Św. Marcina z 1728 roku.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Hotel „Przydrożny”, ul. Waszkiewicza 59, tel. 741-19-95,

- Hotel - Zajazd w Głębokim, tel. 741-25-56 (80 miejsc),

- Hotel „Almarex”, Głębokie k/Międzyrzecza, tel. 741-25-56,

- Hotel i restauracja „Jumar”, ul. Waszkiewicza 2, tel. 741-10-92,

- Restauracja „Gacek” - Kaława 25 - Schronisko młodzieżowe przy Szkole Podst. nr 1, ul. Staszica 22 a, tel. 741-23-96, czynne w lipcu i sierpniu,

- Internat OHP, ul. Piastowska 18, tel. 741-10-80 (15 miejsc w soboty i niedziele oraz 90 miejsc w sierpniu),

- Restauracja „Tequila” i Night Club, ul. Stoczniovców Gdańskich, tel. 741-20-31,

- Restauracja „Piastowska”, ul. Młyńska 3, tel. 741-23-65,

- Kasyno wojskowe, ul. Świerczewskiego, tel. 741-24-82,

- Restauracja „Leśna” w Głębokim (czynna w sezonie),

- Restauracja „Kasztelańska”, Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 741-18-02,

- Bary: „Monika” i Bar-rozen, ul. Konstytucji 3 Maja, - Bar Uniwersalny, ul. Waszkiewicza (Kaczy Dolek),

- Bar „Łoś”, ul. Świerczewskiego,

- Camping w Ośrodku Wypoczynkowym „Głębokie”, pole namiotowe (200 miejsc), tel. 741-20-33 lub 741-25-56 (w sezonie),

- Pola namiotowe nad jeziorami Głębokie, Zamkowe, Paklicko Małe (w Wysokiej) oraz nad

rzeką Obrą (stacja wodna w Górzycy) informacje: Nadleśnictwo Międzyrzecz, tel. 741-23-36,

- Ośrodek jeździecki przy Zespole Szkół Rolniczych w Bobowicku, tel. 741-32-07 (60 miejsc noclegowych),

- Korty tenisowe, ul. Sportowa 5, tel. 741-20-33,

- Pokoje noclegowe w Pniewie k/Kaławie (10

km. od Międzyrzecza), tel. 741-13-20,

- Apteki: „Aspirynka”, Os. Centrum 3, tel. 741-25-38, „Nagietek”, ul. Konstytucji 3 Maja 16, „Ratuszowa”, Rynek 2, „Salus”, Świerczewskiego 39,

- Międzyrzeczki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 741-18-02. Kino „Świt” (w Domu Kultury),

Biblioteka, ul. jw. tel. 741-28-58,

- Poczta, ul. Świerczewskiego 16 oraz ul. Wojska Polskiego i Poznańska 55,

- Szpital, ul. Konstytucji 3 Maja 35, tel. 741-22-91,

- Urząd Miasta i Gminy, ul. Rynek 1, tel. 741-28-46,

- Stacja benzynowa, ul. 30 stycznia 62, tel. 741-22-42,

- Stacja PKP i PKS, ul. Powstańców Wielkopolskich 3 (tel. PKS 741-22-76 i PKP 741-26-55),

- Wojewódzki Ośrodek Informacji Agroturystycznej ul. Podzamcze 2 - Muzeum tel. 741-18-58,

- Biuro Turystyczne „Małgorzata”, Osiedle Centrum 4 Tel. 742-20-02



Myślibórz i okolice

Miasto o średniowiecznej metryce. Prawa miejskie uzyskał w 1270 roku. W połowie XVI wieku został doszczętnie zniszczony (spłonął). Po odbudowie nastąpiła zmiana układu ulic, z odsunięciem głównej drogi komunikacyjnej (obecnie ul. Boh. Wwy) od Rynku. Obecny

układ staromiejski ukształtowany został w II połowie XVI wieku z zachowaniem pierwotnym (kulistym) kształtem, z szachownicą ulic, otoczony fragmentami murów i owalnie biegnącymi ulicami, powstałymi na miejscu fortyfikacji. Miasto po pożarze odbudowano w II połowie XVIII wieku na dawnym planie. Na miejscu budowli średniowiecznej (drewnianej?), wzniesiono w 1771 roku Ratusz. Jest to budowla murowana, dwukondygnacyjna, nakryta dachem czterospadowym o późnobarokowym (rokokowym) wystroju elewacji. Myślibórz położony jest na północ od Gorzowa. Posiada dogodną komunikację drogową z Gorzowem i Szczecinem. Miasto położone na Pojezierzu Myśliborskim, stanowiącym fragment Niziny Szczecińskiej.

Okolice Myśliborza ukształtowane przez lodowiec, pagórkowate, z licznymi (rynnowymi) jeziorami. Miasto usytuowane jest po południowej stronie jeziora Myśliborskiego, przecięte niewielką rzeczką Myśłą (dopływ Odry). Był to kiedyś bardzo ważny ośrodek handlowy. Obecna zabudowa Starego Miasta pochodzi z okresu II połowy XVIII-XIX wieku. Oprócz Ratusza warto zobaczyć budynek administracyjno-biurowy (przy ul. 1 Maja), wzniesiony prawdopodobnie na przełomie XIX/XX wieku. Pierwotnie budynek założony był na planie równoramiennej dwuelementowej wieloboku.

Miasto i gmina stanowią atrakcyjną dla turystów okolicę z licznymi obszarami leśnymi oraz jeziorami. Jezioro Myśliborskie stwarza najkorzystniejsze w całym województwie warunki do żeglowania, kajakarstwa i uprawiania in-

nych sportów wodnych. Nad jez. Myśliborskim, w samym centrum miasta plaża, wypożyczalnia sprzętu wodnego i turystycznego (tu odbywają się regaty żeglarskie im. Leonida Teligi).

Myślibórz urzeka zarówno pięknym po-

zieniem jak i dostojnością zabytków świadczących o jego bogatej, liczącej ponad 700 lat przeszłości. Staromiejska dzielnica tworzy plan koła. Otoczona jest długimi fragmentami ceglano-kamiennych murów obronnych z XIV w. W centrum miasta znajduje się

Rynek w Myśliborzu



prostokątny rynek otoczony domami z przełomu XVIII i XIX wieku.

Warto zobaczyć:

1. Muzeum Regionalne w dawnej kaplicy św. Ducha z XIV w. ul. Boh. Warszawy 74, tel. 747-24-48. Wystawy stałe: Myślibórz we wczesnym średniowieczu, Z dziejów Myśliborza, ponadto przeciętnie raz w miesiącu odbywają się wernisaże sztuki współczesnej,

2. Mury obronne z XIV w. z bramami (Nowogrodzką i Pyrzycką) a także cylindryczną ceglana Basztą Prochową zwieńczoną krenelażem (w Baszcie Pyrzyckiej obecnie mieści się pracownia rękodzieła artystycznego a w Nowogrodzkiej schronisko PTTK),

3. Ratusz z 1771 r (obecnie siedziba władz miasta i gminy),

4. Kościół farny z II połowy XIII w. ufundowany przez margrabiego Albrechta III, w 1434 roku spalony przez wojska husyckie, w 1530 spalony ponownie, odbudowany w 1585, przebudowany w 1863. Główny ołtarz (rzeźbiony) oraz ambona pochodzą z 1697 r. Dwa dzwony z 1723 r. Stożkowe zakończenie wieży o wysokości 26 m pochodzi z 1904 r. Obecny wygląd nadano kościołowi w latach 1912-13,

Kościół farny z XIII w.



5. Neogotycki kościół parafialny Św. Krzyża, jednonawowy, z cegły. Zbudowany w 1905 roku dla polskich robotników, poświęcony w 1907 r. Od 1947 r. zamieszkały przez siostry Jezusa Miłosiernego,

6. Kościół i klasztor podominikański z XIII i XV w. (obecnie Dom Kultury i Biblioteka). Zachował się gotycki portal z II połowy XIII w. i dzwonnica (bez dzwonów) konstrukcji ryglowej z XVIII w. W południowej części tego zespołu mieszczą się dwie sale z gotyckimi sklepieniami: krzyżowo-żebrowym i kryształowym,

7. Kaplicę św. Gertrudy z początku XV wieku (obecnie pracownia plastyczna) z profilowanym portalem gotyckim i sklepieniem krzyżowo-żebrowym,

8. Gotycką Kapliczkę Jerozolimską z 1514 r. (przy drodze do Dębna),

9. Grodzisko z wczesnej epoki żelaza, użytkowane następnie w IX i X wieku,

10. Korpus murowanego wiatraka holenderskiego z XIX w. (także przy drodze do Dębna),

11. W **Chłopowie** XVIII-wieczny barokowy pałac ceglany oraz szachulcowy kościół pw. Św. Piotra i Pawła,

12. W **Czernikowie** barokowy pałac z XVI-II w., dąb „Dobromir” w parku pałacowym, romański kościół filialny pw. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, zbudowany w II połowie XIII w. z kamienia granitowego,

13. W **Czółnowie** dwa potężne jawory (3,3 m obwodu), zwane polskimi rycerzami, XVIII-wieczny folwark,

14. W **Dąbrowej** parterowy dworek z XVI-II i XIX w.,

15. W **Derczewie** kościół filialny pw. Narodzenia NMP, zbudowany w XVI w.,

16. W **Głazowie** neogotycki kościół pw. Dobrego Pasterza z 1892 r. i domy o konstrukcji ryglowej,

17. W **Golenicach** kościół barokowy i pałac oraz park z poł. XVIII w. (w XIII wieku Golenice posiadały przywileje miejskie nadane przez margrabiów brandenburskich i były siedzibą archidiacona.) W pobliżu obecnej wsi znajduje się dobrze zachowane grodzisko pierścieniowate otoczone fosą o głębokości do 8 m. Obok bardzo wysoki cis „Diakon”,

18. W **Kierzkowie** kościół parafialny pw. Najświętszego Serca PJ zbudowany w 1925 r.,

19. W **Kruszwini** kościół pw. Piotra i Pawła z XIX w.,

20. W **Ławach** gotycki kościół filialny pw. Św. Józefa Oblubieńca (cały z granitu, wyjąwszy wnęki okienne i portale), ufundowany przez protestantów w II poł. XVI w.,

21. W **Myśliborzycach** kościół z XIX w. pw. MB Częstochowskiej,

22. W **Nawrocku** kościół z XVI w. pw. Wniebowzięcia NMP,

23. W **Otanowie** kościół filialny z 1925 r. pw. Św. Antoniego z Padwy,

24. W **Sitnie** dwór z XIX w. z podjazdami i kościół neoromański z kamienia i cegły,

25. W **Pszczelniku** 1.500 m na wschód od szosy zabytkowy zespół pomnikowy, odsłonięty 16 lipca 1936 roku w miejscu tragicznej śmierci (16.07.1933) litewskich lotników Dariusza i Girensa, lecących z Nowego Jorku do Kowna,

26. W **Renicach** kościół z XVII w. pw. Narodzenia NMP,

27. W **Rościnie** halowy kościół pw. św. Rocha z XVII w., przebudowany w XIX w. Odrestaurowany w 1920 r. Po stronie zachodniej wieża o prostokątnym zarysie, trzykondygnacyjna.

28. W **Rowie** kościół pw. Nawiedzenia NMP,

29. W **Sulimierzu** kościół barokowy z poł. XVIII w. pw. św. Wojciecha BM. Od frontu wysoka wieża z latarnią.



*Kaplica św. Ducha (XIV w.).
Muzeum Regionalne*

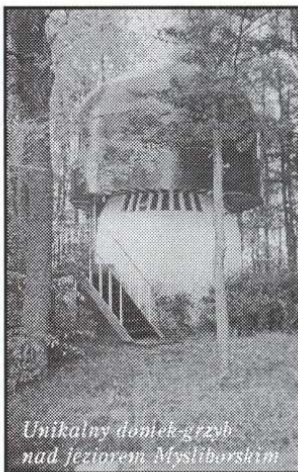


Wnętrze muzeum

W Myśliborzu od 1978 roku, w październiku odbywa się Ogólnopolskie Spotkanie Młodych Autorów i Kompozytorów „SMAK”.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Hotel „Piast”, ul. Łużycka 1, tel. 747-20-04,
- Zjazd „U Myślibora” w Renicach k/Myśliborza, tel. 747-21-52,
- Ośrodek Sportów Wodnych „Szkuner”, ul. Marcinkowskiego 5, tel. 747-25-12,
- Schronisko PTTK w Bramie Nowogrodzkiej, ul. Boh. W-wy, tel. 747-32-09,
- Można się zatrzymać na polu namiotowym przy ul. Szarych Szeregów i 11 Listopada, w schronisku ZHP przy ul. Szarych Szeregów 6, tel. 747-22-87 oraz na leśnych polach namiotowych nad jeziorami: Białym, Zielin, Chłop, Myśliborskie.
- Przy ul. Marcinkowskiego znajduje się przystań żeglarska, a przy ul. Piłsudskiego 18 (w Szkole Podstawowej) kryta pływalnia.
- Restauracja „Myśliborzanka”, Rynek 2, tel. 747-21-91,
- Restauracja „Warta”, ul. Boh. W-wy 8, tel. 747-24-53,
- Bar „U Krysi” (z klubem nocnym) przy ul. 1 Maja 20,
- Restauracja Hotelu „Piast” przy ul. Łużyckiej,



Unikalny domek-grzyb nad jeziorem Myśliborskim

- tel. 747-20-04 (do 05),
 - Klub „Woja Myślibora” w Myśliborskim Ośrodku Kultury, przy ul. Klasztornej 3,
 - Bar „Gucio” przy ul. M.Buczka,
 - Bar „Pod lipką”, przy ul. Łużyckiej,
 - Bar „Kubuś” w Rynku,
 - Music Pub „Pod Basztą”, ul. Boh. Warszawy,
 - Bar „Barman”, ul. Łużycka,
 - Myśliborski Ośrodek Kultury, ul. Klasztorna 3, tel. 747-23-64 i 747-27-23,
 - Biblioteka Publiczna i Czytelnia, ul. Armii Polskiej tel. 747-20-50,
 - Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. 11 listopada 2, tel. 747-26-71,
 - Hotel i restauracja „Auto Port” Myślibórz-Renice, tel. 747-39-26,
 - Karczma „Wiking”, Renice 35, tel. 747-44-09,
 - Apteki przy ul. Warszawskiej 2 i Felczaka 16,
 - Stacja benzynowa, ul. Piłsudskiego 1, tel. 747-26-79,
 - stacje obsługi samochodów, ul. Łużycka 18, tel. 747-21-01 i ul. Sikorskiego 1, tel. 747-24-55
 - drogowe połączenia komunikacyjne 124, 128, 129.
- Biura turystyczne:**
- Biuro Usług Turystycznych i Paszportowych „Wenus”, Rynek 2, tel. 747-23-25,
 - PTTK - Brama Nowogrodzka, tel. 747-32-09.

Nowogródek Pomorski i okolice

Początki Nowogrodka sięgają X wieku. W tym czasie w pobliżu dzisiejszej wsi (na południe od wschodniego krańca osiedla) istniał gród słowiński. W XIII wieku w jego pobliżu powstały załazki miasta, które uzyskało przywileje miejskie w XV wieku. Był wtedy Nowogródek miastem otwartym, nieufortyfikowanym. Z tego czasu zachowały się rozplanowania miejskie. Rynek w centrum oraz okólnie biegnące wokół niego ulice. Miasto to zostało zniszczone w czasie wojny 30-letniej i już nigdy nie odzyskało praw miejskich. Odbudowano je około połowy XVIII wieku już jako wieś. Zbudowany w końcu XIII wieku kościół z kostki granitowej zniszczony został na początku XVIII wieku i odbudowany w 1752 roku. W tym czasie nad zachodnią elewa-

cją nadbudowano wieżę o konstrukcji ryglowej a przy elewacji północnej dobudowano zakrystię.

Obecnie Nowogródek jest siedzibą Urzędu Gminy. Miejscowość położona na Pojezierzu Myśliborskim, w pobliżu drogi A-3 z Gorzowa do Szczecina. Niedaleko znajduje się jezioro Karskie nadające się do uprawiania sportów wodnych.

Warto zobaczyć:

1. Kościół pw. MB Królowej Polski - wczesnogotycki z II połowy XIII wieku zbudowany z głazów narzutowych, halowy. Od południa zamurowany portal kamienny. Wieża konstrukcji ryglowej, z hełmem barokowym z II połowy XVIII wieku. Pozostałość wiatraka holenderskiego i domy przedprożami przy rynku,

2. W **Gizynie** park podworski z końca XVIII wieku o powierzchni 6 ha. Znajduje się tu 36 gatunków drzew, głównie liściastych w wieku do 150 lat. Kościół filialny pw. Podwyższenia Krzyża Św., w założeniu katolicki, ceglany z 1890 roku,

3. W **Karsku** kościół pw. św. Antoniego, starsze partie ciosowe wzniesiono w XIII wieku. Części nowe zbudowane z nieregularnych głazów. Wieża neogotycka o dwóch kondygnacjach, zbudowana z granitu, wyżej z cegły. Stożkowy ośmioboczny hełm wieży kryty łupkiem (obecnie blachą), dwór z XVIII wieku, w stylu barokowym, remontowany w 1973 roku zachował

swoj pierwotny wygląd. Dwór z XVII wieku, w XIX wieku adaptowany na gorzelnię, barokowy dworek z XVIII wieku z przybudówkami z XX wieku, zabudownia folwarczne (przy drodze do Trzcinnej) z dworkiem i parkiem. W pobliżu baraki obozu jenieckiego z czasów II wojny,

4. W **Trzcinnej** kościół parafialny pw. św. Józefa z 1898 roku.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

Urząd Gminy, tel. 747-17-11, ośrodek zdrowia, poczta, punkt apteczny, sklepy spożywcze i przemysłowe.

Ośno Lubuskie i okolice

Miasto letniskowe nad rzeką Łęczą, położone wśród wzgórz morenowych Wysoczyzny Lubuskiej, zlokalizowane przy historycznym trakcie Frankfurt - Międzyrzecz. W środku układu staromiejskiego, w obrębie tzw. Nowego Rynku zlokalizowany jest Ratusz miejski. Stanowi on jedyny element wewnętrznej zabudowy Rynku, zorientowany kalenicą w kierunku północnym, w stronę dawnego traktu Frankfurt - Sulęcín. Rynek wybrukowany. Zabudowa mieszkalna zachowana jedynie w południowo-wschodniej części Rynku oraz po północno-zachodniej stronie przy ulicy Rybackiej. Ośno to stara osada targowa, jeden z głównych ośrodków historycznej Ziemi Lubuskiej. Prawa miejskie otrzymało w XIII wieku z rąk



Wieża widokowa

biskupów lubuskich, od 1369 miało prawo bicia własnej monety. Ośno słynęło z sukiennictwa, piwowarstwa oraz ogrodnictwa. Z bogatej historii Ośna Lubuskiego zachowało się wiele zabytków.

W pobliżu miasta pięć jezior: Reczynek - dobrze zagospodarowane, przylegające do miasta, Grzybno, Czyste, Małe i Wielkie. W odległości 3 km od Ośna usytuowana jest malow-

nicza rynną połodowcowa z siedmioma jeziorami, która stanowi chronioną strefę krajobrazową. Malownicze położenie Ośna Lubuskiego, duża ilość lasów oraz czyste wody pobliskich jezior stanowią doskonałe warunki do wypoczynku i rekreacji. Ponad połowę powierzchni gminy stanowią lasy. Okolice stwarza dogodne warunki do wędkowania, grzybobrania, spacerów i wycieczek oraz turystyki rowerowej i pieszej.

Nad jeziorem Reczynek znajduje się dobrze wyposażony ośrodek wypoczynkowy z pełnym zapleczem. Można tu przenocować w domkach campingowych lub na polu namiotowym, tu znajduje się strzeżone kąpielisko, wypożyczalnia sprzętu pływającego, boisko sportowe, korty tenisowe i amfiteatr.

Warto zobaczyć:

1. Kościół św. Jakuba z 1298 roku,
2. Ratusz miejski z 1544 roku, przebudowany w XIX wieku,
3. Kaplicę św. Gertrudy z roku 1450,
4. Miejskie mury obronne, czatownie i baszty z 1477 roku, które do dzisiaj zachowały się w całości.

5. Kościół szpitalny z XV wieku.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Motel „Na stadionie”, ul. Sportowa 6, tel. 757-52-43
- Ośrodek Wczasowy „Dolina Leśna”, ul. Jeziorna, tel. 757-50-94,
- Restauracja „Bursztynowa”, ul. Kopernika 27, tel. 757-52-03
- Przychodnia Rejonowa, ul. Kolejowa 2, tel. 757-50-42
- Apteka, ul. Kopernika 8, tel. 757-60-25
- Urząd Miasta i Gminy, Plac Wolności 5, tel. 757-60-29
- Miejski Ośrodek Kultury, ul. Kopernika 2, tel. 757-51-71
- Biblioteka, ul. Kościuszki 5, tel. 757-51-08
- Stacja PKP i przystanek PKS
- stacja benzynowa, ul. Boh. Stalingradu 23
- stacja obsługi samochodów, ul. Przecznicza 4/11, tel. 757-54-88



Pelczyce i okolice

Miejscowość położona przy lokalnej trasie drogowej z Barlinka do Choszczna, nad jeziorami Duży Pelcz, Mały Pelcz i Panieńskie, wchodzących w skład Pojezierza Mysłiborskiego. Początki miejscowości sięgają okresu wczesnośredniowiecznego. W X w. na jednej z wysp na jeziorze powstał obronny gród (zniszczony w 1290 roku). Stano-
wił on schronienie dla okolicznych mieszkańców, położonych nad jeziorem osad. Jedną z nich dała początek Staremu Miastu, wymienionemu w 1290 roku jako civitas. Inna, położona na skrzyżowaniu dróg - Nowemu Miastu. Ta ostatnia osada została w 1290 roku

nadana klasztorowi cysterek. Podział na Stare i Nowe Miasto przetrwał do początków XIX wieku. Stare Miasto, położone zrazu na wyspie, już w 1290 roku miało tymczasowe fosy miejskie, zaś przed 1314 rokiem otoczone zostało murami. Zostały one zniszczone w trakcie wojen brandenbursko-pomorskich w II połowie XV wieku.

Dokument z 1487 roku potwierdza całkowicie zburzenie murów, bram i domów. Nowe Miasto pozbawione było umocnień obronnych, gdyż ze wszystkich stron otaczały je bagna. W 1800 roku w niektórych miejscach znajdowała się palisada oraz trzy bramy do poboru myta. Bezpieczeństwa Pelczyc strzegł zrazu gród obronny na wy-

spie, który został zapewne zburzony w 1279-80 roku.

Największą atrakcją Pelczyc jest pięć leżących w pobliżu jezior. Sprzyja to uprawianiu wędkarstwa i sportów wodnych. Na południe od Pelczyc znajdują się duże kompleksy leśne Pu-



szczy Gorzowskiej, obfitujące w runo leśne.

Warto zobaczyć:

1. Kościół z XIII wieku, przebudowany w XV i XVII wieku, (zachodnie skrzydło klasztoru cysterek z XIV wieku), ratusz z 1791 roku i wczesnośredniowieczne grodziska,

2. W **Będargowie** gotycki kościół parafialny pw. św. Antoniego Padewskiego o rozmn. 11 x 22 m, halowy, orientowany, z kamienia i cegły, portale ciosane. W bryle kościoła drewniana wieżyczka szalowana deskami z hełmem krytym drewnianym gontem. Szczyt wschodni ozdobiony renesansowymi wnękami, budowany w XV i XVI wieku, przebudowany w 1660 roku i w XIX wieku. Także dworek z pocz. XX wieku, (obecnie szkoła),

3. W **Boguszy-nach** kościół parafialny pw. MB Różańcowej z II poł. XV wieku, jednonawowy z kostki granitowej, przebudowany w stylu neogotyckim w 1900 roku,

4. W **Bolewicach** neogotycki kościół filialny pw. MB Częstochowskiej, zbudowany w 1928 roku,

5. W **Chrapowie** filialny kościół pw. św. Rodziny z XIII wieku, przebudowany w okresie późnogotyckim, w czasie II wojny zburzony. W 1969 roku odbudowany. Wewnątrz cenna granitowa chrzcielnica z XIII wieku.

6. W **Jagowie** neogotycki kościół filialny pw. św. Piotra i Pawła Apostołów zbudowany w 1920 roku,

7. W **Jarosławsku** kościół filialny pw. św. Kazimierza z 1858 roku,

8. W **Krzynkach** kościół filialny pw. Pana Jezusa Dobrego Pasterza z 1895 roku,

9. W **Przekolnie** kościół filialny pw. MB Częstochowskiej z II poł. XIII wieku, przebudowany w XVIII i XIX wieku oraz pałac z początku XIX wieku,

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Restauracja „Bursztynowa”, ul. Kościuszkii tel. 768-51-28,
- pola namiotowe



Ruina klasztoru cysterski

nad jeziorami,

- Urząd Miasta i Gminy, ul. Rynek Bursztynowy 2, tel. 768-50-38,
- Apteka, ul. Ogrodowa 11 b,
- Biblioteka i Dom Kultury, ul. Starogrodzka 12, tel. 768-50-75,
- Poczta, Rynek Bursztynowy 4, tel. 768-52-01,
- Przychodnia Rejonowa, ul. Ogrodowa 11, tel. 765-50-11 ,



ul. Matejki 90
66-400 Gorzów Wlkp.
tel. (0-95) 720-30-75



Zakłady Mięsne w Gorzowie Wlkp

na dalsze, bliższe i całkiem bliskie
wyprawy turystyczne

polecają:

- **wędliny** - smaczne, trwałe, suche i podsuszone m.in. krakowska sucha, krajeńska, żywiecka, jałowcowa, piwna, toruńska, podwawelska
- **konserwy** - niezastąpione i zawsze potrzebne na kanapki i na obiad, 24 rodzaje w różnej wadze w puszkach i słojach
- **na grilla i ognisko** - kiełbasa grillowa, lubuska i wiele innych na samą myśl cieknie ślinka...
- **dla słomianych wdowców** - gotowe dania garmażeryjne

Mistrz produkcji szczególnie poleca **szynkę wiejską**, która wydobywa tradycyjne, naturalne bogactwo smaku prawdziwej wiejskiej wędzonki. Głęboki, delikatny aromat, kruchość i soczystość to jej wyjątkowe zalety. **Jest atrakcją każdego stołu!**



Szynka wiejska - przysmak każdego smakosza

**ZAPRASZAMY DO SIECI SKLEPÓW FIRMOWYCH
ZAKŁADÓW MIĘSNYCH „WPRP” w Gorzowie Wlkp.**



Zakłady Mięsne „WPRP”

Aleja Konstytucji 3 Maja 102
66-400 Gorzów Wlkp.



Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

W GORZOWIE.

Os. Staszica, ul. Marcinkowskiego 8 (Pegaz)
ul. Marcinkowskiego 115 (alejki)
ul. Sportowa, ul. Mościckiego 14
Os. Dolinki, ul. Okólna
Os. Zaczysze, ul. Wróblewskiego 35
Os. Ustronie, ul. Kombatantów 2
Centrum, ul. Orląt Lwowskich (przy WPR-P)
Al. Konstytucji 3 Maja (przy WPR-P)
ul. Rynek Wełniany 15
ul. Mieszka I-go 45 (naprzeciw Sądu)
ul. Hawelańska (pasaż handlowy)
Plac Staromiejski
Zawarcie, ul. Śląska 7a

I OKOLICZNYCH MIASTACH:

KOSTRZYN

ul. Dworcowa 1,
ul. Mickiewicza
ul. Wolności 1
ul. Armii Czerwonej
ul. Słowackiego 52,
ul. Żymierskiego 3
ul. Słowackiego 17
ul. Mickiewicza 5
ul. Niepodległości 37
ul. Niepodległości 15
ul. 30 Stycznia 39
ul. Gorzowska 18

CHOSZCZNO PEŁCZYCE DĘBNO LUB.

STRZELCE KRAJ. LIPIANY BARLINEK BARLINEK MIĘDZYRZECZ WITNICA



<http://www.test.com.pl/firmy/wprp/default.htm>

Przytoczna i okolice

Miejscowość położona przy trasie Skwierzyna - Poznań. Część obszaru gminy Przytoczna znajduje się na obrzeżu Pszczewskiego Parku Krajobrazowego. Wiek powstała prawdopodobnie już w XIII wieku.

Niedaleko Przytocznej, w Lubikowie nad jez. Lubikowskim (308,8 ha), znajduje się kąpielisko, plaża, wypożyczalnia sprzętu turystycznego i domki campingowe. Na jeziorze można uprawiać żeglarsko. Połączenie przez dwa dopływy z Odrą i Wartą stwarza atrakcyjne warunki do organizowania spływów kajakowych.

Sanktuarium Maryjne w Rokitnie



W pobliżu Przytocznej cztery inne jeziora: Rokitno, Białe, Stołuń i Czarne. Przy każdym z nich spokój i miejsce pod namiot.

Warto zobaczyć:

1. Park i pałac (w swej starszej części barokowy) zbudowany w II połowie XVIII wieku. W I połowie XX wieku powiększony o północno-zachodnie piętrowe skrzydło. Murowany. Znajduje się w XVIII-XIX wiecznym parku krajobrazowym ze stawem i wyspą. Rosną tu dęby o obwodzie około 500 cm.

2. W **Chełmsku** neogotycki kościół filialny pw. św. Kazimierza z 1669 r., przebudowany w 1880 roku. W wyposażeniu obraz patrona,

królewicza polskiego z księżącą koroną i jaśnieńskim orłem,

3. W **Rokitnie** Sanktuarium Matki Bożej Rokitniańskiej, miejsce pielgrzymek wiernych z całej diecezji i okolic. Jest to barokowy kościół z 1748 roku, stare opactwo cystersów z rokokowym wnętrzem z 1758 roku oraz cudownym obrazem Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej z pocz. XVI wieku. Całość otoczona pięknym utrzymanym parkiem. Także Muzeum Diecezjalne z eksponatami związanymi z historią Kościoła.

Na wzgórzu, na wschód od Rokitna, przy drodze do Lubikowa stoi mała kaplica

z 1671 roku, związana z kultem cudownego obrazu Matki Bożej Rokitniańskiej. Wewnątrz świątyni znajduje się ołtarz z figurką Matki Boskiej Fatimskiej, подарowaną przez Papieża.

Na południe od Rokitna, przy zakręcie drogi do Międzyrzecza kapliczka z figurką NMP.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

(tel. 754-52-22 - zgłosi się poczta)

- Hotel „Gama”, ul. Główna 39, tel. 29,
- Hotel „Greta”, ul. Zamkowa 2, tel. 69,
- Restauracja „Magnolia”, ul. Główna 42, tel. 78,
- pola namiotowe w Lubikowie i Rokitnie,
- Dom Pielgrzyma parafii rzymsko - katolickiej w Rokitnie,

- W **Krasnym Dłusku** - ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy Krajowej Izby Gospodarczej i ośrodek jazdy konnej (tel. Przytoczna 28 i 158),

- Restauracja „Agawa”, ul. Główna 42, tel. 77,

- Ośrodek zdrowia, ul. Rokitniańska, tel. 40,

- Gminny Ośrodek Kultury, ul. Główna, tel. 122,

- Urząd Gminy, ul. Rokitniańska, tel. 108,

- Stacja paliw, ul. Dworcowa,



Pałac w Krasnym Dłusku

Pszczew i okolice

Miejscowość położona na rozgałęzieniu lokalnych tras drogowych z Międzychodu do Międzyrzecza oraz do Trzciela, na granicy Pszczewskiego Parku Krajobrazowego, 15 km na wschód od Międzyrzecza, 100 km

od Poznania, 60 km od Gorzowa. Według legendy początki miejscowości wiążą się ze świętym Wojciechem, który miał tu założyć pierwszą parafię. Jednak ślady historyczne wyraźnie wskazują, że osadnictwo istniało tu dużo wcześniej.

W miejscu tym przecinały się stare rzymskie szlaki na północ i na wschód. Wtedy to rozpoczęła się historia Pszczewa jako miejscowości wypoczynkowej. W 1288 roku Pszczew po raz pierwszy uzyskał prawa miejskie. Akt ten odnowiono w 1407 roku. Spokojne miasto uległo przeobrażeniu po 1793 roku, kiedy znalazło się pod zaborem pruskim. Polacy różnymi sposobami walczyli z

Pszczew to bardzo atrakcyjna miejscowość letniskowa położona wśród lasów i jezior na zachodnim skraju Wielkopolski. Na terenie gminy znajduje się 17 czystych jezior. Utworzony tu Pszczewski Park Krajobrazowy

skutecznie chroni naturalne środowisko. Czyste powietrze, jeziora pełne ryb i piękne lasy stwarzają wspaniałe warunki do wypoczynku.

Pszczewski Park Krajobrazowy charakteryzuje się wysokimi walorami przyrodniczymi,



krajobrazowymi oraz kulturowymi. Wraz ze strefą ochronną obejmuje teren gminy Pszczew i częściowo gmin: Międzychód, Przytoczna, Międzyrzecz, Trzciel i Międzychowo. Park i jego strefa ochronna obejmuje powierzchnię 45.300 ha. Można tu spotkać krajobraz morenowy, sandrowy i dolinowy, z wielkim bogactwem form morfologicznych, takich jak: wały ożowe, wydmy

śródlądowe, jeziora polodowcowe, doliny rzeczne z meandrami, przełomami i starorzeczami, torfowiska, itp. W granicach Parku znajdują się cztery jednostki osadnicze: Borowy Młyn, Rybojady, Mnichy i Mniszki oraz 30 w granicach strefy ochronnej Parku, w tym jedno miasto - Trzciel. Na terenie Parku i jego strefy ochronnej występują rzadko spotykane rośliny chronione, jak: cis i bluszcz pospolity, widłak, goździk piaskowy, grązeł żółty, kosaciec, sasanka i wiele



najeżdżącą. Przykładem represji, jakie spotykały Polaków jest los sławnego zapaśnika Leona Pineckiego, który nie chciał reprezentować barw niemieckich. Dopiero w 1945 roku Pszczew wraca do Polski.

innych. Lasy są zamieszkane przez liczne gatunki ssaków i ptaków.

Kilka ośrodków czasowych dysponuje prawie 1000 miejsc noclegowych. Stale rośnie liczba prywatnych kwater i lokali gastronomicznych.

Najcenniejsze obiekty przyrodnicze:

- Rezerwat Przyrody „Jezioro Wielkie” o powierzchni 236,30 ha położony w dolinie rzeki Obry, około 1 km na północ od Trzciela. Na jeziorze znajdują się 3 wyspy. Największą z nich o pow. 22,34 ha porasta stary, ponad 200-letni drzewostan dębowy. Jest to także łęgowiec licznych gatunków ptaków wodnych.

- Rezerwat Przyrody „Jeziora Gołyńskie” o powierzchni ponad 3 ha położony około 1,5 km od Borowego Młyna.

- Rezerwat Przyrody „Torfowisko Rybojady”, o powierzchni ponad 5 ha położony 4 km na północny zachód od Trzciela.

- Rezerwat Przyrody „Dolina Kamionki”, o powierzchni 47,23 ha, położony w centralnej części malowniczej doliny rzeki Kamionki, na północ od wsi Mnichy.



Pszczew z lotu ptaka

7. Kapliczka z kamienną figurką św. Wojciecha ustawiona na wzgórzu, przy drodze do Silnej (na miejscu dawnego drewnianego kościoła stojącego tu do 1774 r., a upamiętniającego wizytę św. Wojciecha na tym terenie),

8. Grodzisko - w IX wieku (był to graniczny gród obronny),

9. W **Stołuniu** - głaz z tablicą upamiętniającą miejsce urodzenia Leona Pineckiego (kilkakrotnego mistrza świata w zapasach).

W lipcu można uczestniczyć w Pszczewskim Jarmarku Sztuki Ludowej. Warto też posłuchać nagrodzonego najwyższą nagrodą na Ogólnopolskim Przeglądzie zespołów Muzyki Dawnej w Kaliszu - zespołu „All' Antico”, który prowadzi Pan Sylwester Ryczek.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

(tel. 754-12-22 - zgłosi się poczta)

- Centrum Relaksu „Instalko” nad jez. Szarcz, ul. Szarzecka 39 (kąpielisko, plaża oraz wypożyczalnia sprzętu wodnego i rowerów górskich). Można zatrzymać się w motelu, na polu campingowym i namiotowym. Centrum posiada własną stajnię koni, tel. 39.

- Ośrodek „Jeziorak” - miejsca noclegowe w domkach campingowych, przystań, wypożyczalnia sprzętu wodnego, tel. 764-02-32,

- Ośrodek Wypoczynkowy „Karino”, tel. 71,

- Hotel, ul. Międzyrzecka 20, tel. 266,

- „Motel”, Gorzycko Nowe, tel. Międzychód 748-26-45,

- pola namiotowe nad jez. Chłop i Pszczewskim,

- Urząd Gminy, ul. Świerczewskiego 13, tel. 48 i 140,

- Gminny Ośrodek Kultury, ul. Poznańska, tel. 113,

- Biblioteka, ul. Poznańska 27, tel. 110,

- Poczta, ul. Poznańska,

- Ośrodek Zdrowia, ul. Sikorskiego 4, tel. 13.

Warto zobaczyć:

1. Muzeum Regionalne „Dom Szewca” znajdujące się na rynku, w centralnym punkcie Pszczewa, w drewniano - szachulcowej krytej gontem chacie z przełomu XVII i XVIII wieku. Posiada stałą ekspozycję historii Pszczewa i wykopalisk, warsztat szewski oraz tzw. „czarną kuchnię”,

2. Prywatny Skansen Pszczelarski p. Tadeusza Bryszkowskiego,

3. Późnorennesansowy kościół pw. Św. Marii Magdaleny, zbudowany w latach 1632-1654, z cennym obrazem Matki Boskiej wśród Aniołów z 1630 roku,

4. Barokową plebanię z XVIII wieku, otoczoną zabytkowym parkiem z okazałymi pomnikami przyrody,

5. Zespół dworski - budynek pałacowy z II poł. XIX wieku z XIX-wieczną zabudową gospodarczą. Do pałacu przylega park,

6. Muriowana kapliczka z figurką św. Józefa stojąca wśród rozłożystych lip na rynku od 1896 roku,



Recz i okolice

Miejscowość położona przy drodze krajowej nr 10 ze Szczecina do Bydgoszczy, na pograniczu Pojezierza Myśliborskiego i Drawskiego, w odległości 14 km od Choszczyna, nad rzeką Iną.

Początek miastu dały dwa lub trzy grody obronne, lokalizowane w okolicy. Jedno z takich grodzisk umiejscowia się na otoczonym mokradłami wzniesieniu w widłach Iny i Reczanki, lokalizację tę potwierdzają znaleziska ceramiki z IX-XII wieku. Ten właśnie ośrodek grodowy przetrwał okres zmagania między Pomorzem i państwem Polan. Joannici, którzy w 1237 roku otrzymali dobra korytowskie od Władysława Odonicza, na tym miejscu wzniesli swój zamek. Wygnani przez Barnima I zdali się na łaskę margrabiów. Również Wedlowie,

snością prywatną. Od końca XIV wieku jego współwłaścicielami byli Szczyglicze z Szadzka. Prawa samorządowe nadali jednak Reczowi margrabiowie, najprawdopodobniej w 1285 roku. W 1340 roku miasto otoczone zostało solidnymi mu-

rami obronnymi z kamienia polnego. W II połowie XVII wieku zaczęto te mury rozbiierać, a od początku XVIII wieku niwelowano wały i bastiony ziemne.

Ludność trudniła się handlem (w latach 1370-1497 istniała komora celna, co dowodzi intensywności obrotów

handlowych towarami przepływającymi przez Recz). Ważne miejsce zajmowało rolnictwo i ogrodnictwo, rozwijała się hodowla jedwabników i rzemiosło. Istniejąca obecnie Fabryka Sprzętu Okrętowego powstała na bazie fabryki maszyn rolniczych i fabryki kartonów.

Miejscowość atrakcyjna dla amatorów odpoczynku w lesie i nad jeziorami.

Turysta znajdzie tu ciszę, spokój i piękne miejsce pod namiot.



Panorama Recza

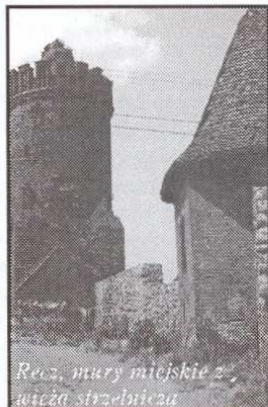
Recz, baszta (XV w.)



którzy z nadania księcia Barnima przejęli w lenno część dóbr joannickich, zapewne tuż po 1271 roku podporządkowali się Brandenburgii. W pół wieku później Wedlowie, mający swe posiadłości po obu stronach granicy z Polską, ułatwili wojskom Kazimierza Wielkiego dotarcie w 1367 roku do Recza. Polska oddała jednak miasto. Właśnie z okazji najazdu księcia pomorskiego w 1267 roku pojawiła się pierwsza wzmianka o *quasi castri de Rez* (nazwa pochodzi prawdopodobnie od słowa rzeka). Zdobyty wtedy zamek popadł w ruinę, a miejsce to margrabiowie podarowali reckim cysterkom. Miasto było wła-

Rezerwat przyrody „Grądy w Reczu”

Czosnek niedźwiedzi, obrazki plamiste, kopytnik pospolity, kokorycz drobna, fiolek przedziwny, brzoźnica czerwona, purchawka olbrzymia - to rzadkie okazy, które można zobaczyć w rezerwacie przyrody zwanym „Grądy w Reczu”. Gmina Recz nie ma zbyt wiele je-



Recz, mury miejskie z wieżą strzeżniczą

zior, ale za to mnóstwo niezwykłości natury. Wśród drzew wypatrzyć można egzotyczny okaz o nazwie skrzydłonek kaukaski. W starym parku w Głębokiem rośnie jodła jednobarwna, jedlice Douglasa, żywotnik zachodni, ligury, lilaki, jaśminowce, głogi, żywopłot z tawuły. W parku w Rybakach można podziwiać okazy starych dębów, których obwoły sięgają 6 m. W parku w Ślutowie można zobaczyć cyprysika błotnego, w Wielgoszczy - grujeczniaka japońskiego i choinkę kanadyjską.

Twórcą i promotorem "Grądu" rezerwatu była nauczycielka przyrody z Recza Maria Wojciechowska, która w latach 1982-1984 dokładnie zbadała te tereny.

W rezerwacie o powierzchni ponad 22 ha w lesistym, pagórkowatym, miejscami górzystym krajobrazie rośnie m.in. kwitnący w maju i wydzielający bardzo intensywny zapach czosnek niedźwiedzi oraz te wszystkie rośliny o przedziwnych nazwach wymienionych na samym początku.

Warto zobaczyć:

1. Gotycki kościół z XV wieku,
2. Fragmenty murów obronnych z czatowniami, Bramę Choszczeńską i Bramę Drawieńską,
3. W **Nętkowie** ruiny gotyckiego kościoła, stare domy z tzw. czarnymi kuchniami, park z drzewami rodzimymi i egzotycznymi,



4. W **Pomieniu** gotycki kościół z XV wieku, odbudowany w II połowie XVII wieku, z barokowym ołtarzem i amboną z XVIII wieku. Także dwór z XVIII wieku z parkiem przypałacowym.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Bar „Inter-Brzos”, Promenada 1, tel. 765-45-69
- Restauracja „Hetmańska”, ul. Śródkowa 11, tel. 765-40-34
- Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, ul. Ratuszowa 27, tel. 765-41-23
- Biblioteka, ul. Ratuszowa 6, tel. 765-41-22
- Poczta, ul. Tylna 14
- Apteka, ul. Śródkowa 9, tel. 765-40-38
- Urząd Miasta i Gminy, ul. Ratuszowa 17, tel. 765-41-12

Rzepin i okolice

Miasto gminne, położone w południowo-zachodniej części województwa gorzowskiego (około 50 km od Gorzowa). Miasto rozlokowane na prawym brzegu Ilanki, w obrzeżach Puszczy Rzepińskiej, na dnie południkowego zagłębienia, pomiędzy piaszczystymi wzgórzami, z przyległymi od południa i wschodu kompleksami lasu iglastego. Za kolebkę dzisiejszej miejscowości uchodzi X-wieczny gród zlokalizowany 5 km na północny wschód od miasta, przy którym wyrosło podgrodzie rzemieślnicze, przeniesione w I połowie XIII wieku z niewiadomych powodów w nowe miejsce. Stąd może dlatego przez cały wiek XIV a także XV miasto nazywane było *Nowym Rzepinem*. Najstarszą wzmiankę Rzepin zawdzięcza swemu plebanowi Iacobusowi Craftowi (w 1297).

Prawdopodobnie w 1326 roku Rzepin padł ofiarą najazdu polsko-litewskiego i zaistniała konieczność ponownego potwierdzenia granic

miasta, co margrabia uczynił w 1329 roku i od tego roku Rzepin posiada prawa miejskie. Obwarowania Rzepina musiały powstać nie później niż w XV wieku. Na początku XVIII wieku w miejsce wałów zbudowano drewniane umocnienia i w tym też wieku zasypano fosy, na ich miejsce zakładając ogrody. Miasto, którego nazwa zdradza słowiański rodowód, zaistniało już w czasach brandenburskiego panowania na Ziemi Lubuskiej. Poza okresami, gdy stanowiło przedmiot zastawu, należało do panującego.

Jeszcze w XVIII wieku rolnictwo należało do głównych zajęć mieszkańców, chociaż większość mieszkańców trudniła się piwowarstwem i sukiennictwem. Sukiennicy stanowili najbogatszy cech z tradycjami sięgającymi XIV wieku. Rzemiosło to w XIX stuleciu przekształciło się w przemysł. Istniała przedziałnia poruszana siłą wody, czynna była fabryka sukna, krochmalnia, fabryka maszyn, 5 tartaków, torfiarnia. W 1882

roku zbudowano cegielnię, a w 1922 roku zbudowano wytwórnię sznurków. Głównym czynnikiem miastotwórczym od 1869 roku, kiedy rozpoczęto budowę dwutorowej linii kolejowej Berlin - Poznań, stało się kolejnictwo.

Obecnie Rzepin znany jest jako ważny węzeł kolejowy na liniach Warszawa - Berlin i Wrocław - Szczecin. Duże znaczenie odgrywa również położenie przy trasie A-2 oraz siedziba jednego z największych Urzędów Celnym w Polsce. Ogromne kompleksy leśne (50% obszaru gminy) bogate w runo leśne oraz zwierzyńce oraz liczne akwenty z możliwością wędkarstwa stanowią dodatkową atrakcję turystyczną.



Warto zobaczyć:

1. Ratusz z 1833 roku,
2. Dworek klasycystyczny z XVIII wieku,
3. Domy z XVIII i XIX wieku,
4. Kościół św. Katarzyny z XIII/XIV wieku, gruntownie przebudowany w 1879 roku z zachowaną wschodnią ścianą prezbiterium z XIV wieku,
5. Młyn napędzany turbiną wodną z początków XIX wieku,
6. Gmach Liceum i Internat LO,
7. W **Kowalowie** romański kościół z XIII wieku, zbudowany z ciosanych bloków granitowych (częściowo spalony w grudniu 1996 r., obecnie w odbudowie) i pałac z 1880 roku

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Hotel „Ratuszowy” (wraz z restauracją) ul. Wojska Polskiego 1, tel. 759-63-94,
- Hotel „Leśny”, ul. Kilińskiego 127, tel. 764-57-56,
- Restauracja, hotel i camping „Oaza”, ul. Kilińskiego,
- Restauracja „Pod Jeleniem”, ul. Wojska Polskiego 6, tel. 759-65-32,
- Bar „Zacisze”, ul. Zachodnia,
- Mała gastronomia, ul. Dworcowa 29,
- Bar „U Natalii”, ul. Celna, 1, tel. 759-68-61,
- Ośrodek Zdrowia, ul. Słubicka, tel. 759-63-08,
- Poczta, ul. Wojska Polskiego 25,
- Apteka, ul. Słubicka 1 a,
- Przychodnia, ul. Słubicka, tel. 759-63-08,

- Stacja benzynowa, ul. Słubicka,
- Urząd Miasta i Gminy, Plac Ratuszowy, tel. 759-64-78.

Okolice te, część historycznej ziemi lubuskiej, oddane w połowie XIII w. przez Bolesława Rogatkę biskupstwu magdeburskiemu, w 1253 r. przeszły w ręce margrabiów brandenburskich.

Rzepin prawdopodobnie już wówczas istniał jako osada targowa na szlaku z Frankfurtu do Wielkopolski. Prawa

miejskie otrzymał przed 1329 rokiem. Był lokalnym ośrodkiem przemysłu drzewnego, metalowego i włókienniczego. Do 1945 r. był w prowincji Brandenburgia, w regencji frankfurckiej, urzędowa nazwa miasta brzmiała Reppen.

W wyniku działań wojennych w 1945 roku Rzepin uległ zniszczeniu w ponad 50 %. Po włączeniu do Polski został siedzibą powiatu, wkrótce przeniesionego do Słubic, chociaż do 1952 r. istniał jeszcze powiat Rzepin z siedzibą w Słubicach.

W wyniku reorganizacji od 1959 r. Rzepin wszedł w skład powiatu słubickiego, od 1975 r. stanowi siedzibę władz miasta i gminy i jest samodzielną jednostką administracyjną (ciekawostką jest fakt, że do tego momentu Rzepin pod względem obszaru był jednym z największych miast w Polsce).

W planie miasta widoczne jest nadal średniowieczne stare miasto o kształcie zaokrąglonego prostokąta, z rynkiem w centrum, zachowały się niektóre domy z XVIII i XIX wieku.

Ratusz pochodzi z 1883 r. Najstarszy jest kościół św. Katarzyny z XIII/XIV wieku, gruntownie przebudowany w 1879 roku. Z pierwotnego kościoła pozostała gotycka kaplica z końca XIV w. Innym zabytkiem jest klasycystyczny dworek z końca XVIII wieku, młyn napędzany turbiną wodną z początków XIX w., gmach Liceum i internat LO.

Santok i okolice

Dawniej, według słów Galla Anonima - „Regni custodia et clavis” (strażnica i klucz Królestwa); gród z podgrodziem, kasztelania, prepozytura. Dziś malownicza wieś krajobrazowa, rozciągnięta między brzegiem Warty a wysoką moreną, dającą początek Równinie Gorzowskiej. Położona 11 km na wschód od Gorzowa. Dzięki otoczeniu wodami Warty i Noteci, gród miał położenie obronne, a sąsiedztwo przeprawy nadawało mu rangę strategiczną. Ślady tego usytuowania w widłach obu rzek, są dziś dobrze widoczne z wieży widokowej zbudowanej po 1934 roku,



Santok, kościół neogotycki z XIX w.

mieszczącej się na wierzchołku moreny. Stąd rozciąga się też wspaniały widok na rozległe Błota Warciańskie i Noteckie. W nazwie tego obszaru pozostał ślad dawnego jego charakteru, bowiem rzeczywiste błota i bagna zniknęły tutaj w II poł. XVIII w.

Funkcja osadnicza grodu santockiego zanikła w XV w. Wtedy też na przeciwnym, prawym brzegu rzeki, rozwinęła się obecna wieś. Dzisiaj na miejsce dawnego grodziska, którego teren jest rezerwatem archeologicznym, dostać się można ze wsi przeprawą promową. Naprzeciw przeprawy promowej, w budynku dawnego zajazdu, mieści się Muzeum Grodu Santok (otwarte w 1958 r.), a poświęcone wynikiem badań wykopaliskowych, prowadzonych na obszarze dawnego grodziska w latach 1958-65. W 1857 roku zbudowana została linia kolejowa biegnąca przez Santok z Berlina do Królewca.

Warto zobaczyć:

1. Neogotycki kościół z 1857 roku (poprzedni zburzono w czasie budowania linii kolejowej),
2. Dzwonnicę o konstrukcji szachulcowej z 1764 roku,
3. W Czechowie murowany kościół pw. MB

Królowej Polski z XVIII w., ruinę wiatraka holenderskiego, owalne grodzisko średniowieczne (400 m od wsi),

4. W **Gralewie** kościół szachulcowy z lat 1708-1709, wewnątrz znajduje się renesansowy ołtarz w formie tryptyku i park podworski z XIX wieku,

5. W **Janczewie** kościół szachulcowy zbudowany w latach 1733-1737 z wyposażeniem barokowym,

6. W **Lipkach Wielkich** (wieś położona 10 km na wschód od Santoka, na skraju Doliny Noteci i Puszczy Noteckiej, atrakcyjna dla turystyki pieszej), kościół z 1911 roku - obiekt po-

łączony osią widokową z pałacem leżącym w zachodniej części wsi, kaplicę cmentarną o cechach neoromańskich (prawdopodobnie z czwartego ćwierćwiecza XIX w.), pałac z parkiem,

7. W **Wawrowie** kościół wzniesiony z polnych kamieni na przeł. XIII i XIV w. W pierwszej połowie XVIII w. dobudowano przedsionek w konstrukcji szachulcowej. Wystrój kościoła późnoromański.

- Szlaki turystyczne:

szlak pieszy, prowadzący brzegiem Warty (11 km.), szlak wodny rzeką Wartą od Międzychodu do Santoka (14 km), szlak kajakowy - Drawą i dalej Notecią do Santoka (15 km). Nad jeziorami Racze (pow. 27,23 ha) - pola namiotowe, stanowiska wędkarskie.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Posiłki oferują dwa bary,

- Na Noteci cumuje

stateczek żeglugi rzecznej, odbywający rejsy Wartą do Gorzowa,

- W sezonie letnim w szkole czynne jest schronisko młodzieżowe oraz pole biwakowe „Za Wartą”,
- Ośrodek Zdrowia, tel. 731-61-21,
- Gminny Ośrodek Kultury, tel. 731-62-21,
- Urząd Gminy, tel. 731-62-51,



Inscenizacja obrony grodu z okazji 1300-lecia Santoka

Santockie obrazy

I

*pod białym mostem świty się budzą
wilgotnym niebem kroczą obłoki
wyschnięte języki łąk piją łapczywie
leniwą wodę z głębi dłoni zrosniętych rzek...*

II

*z Lipek przez Santok do Płomykowa
skwarzy się lato w oparach piołunów
przed tartakiem gdzie smolne szczapy cienką żywicą
zamyślane oblicza garbatych wzgórz
przysiadłem się do nich i w gorące południe
wrożyliśmy z chłodnych rozlewisk naszą przyszłość...*

III

*na Wodnej psów stęsknionych szczekanie
promu ostatni kurs na drugą stronę rzeki
ogniska syczą boleśnie dymem*

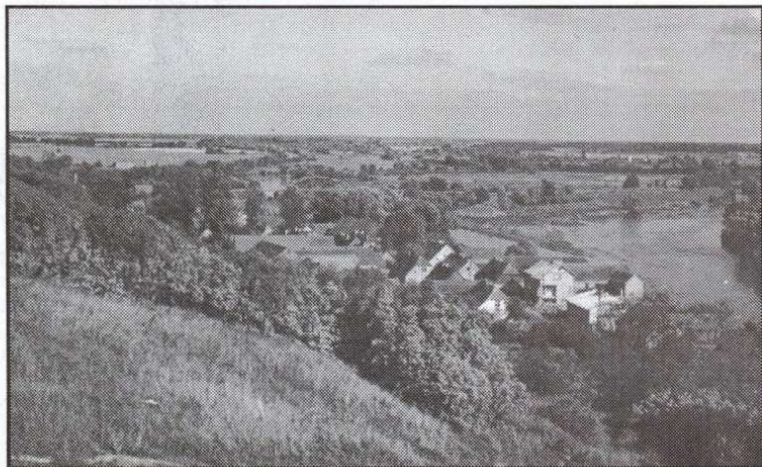
*cienistym łukiem ulicy
mijam ostatek domostwa
w chacie o zielonych murach
żółcą się pożegnania
na soczystych kretowiskach
rozsiała się wieczór...*

IV

*w sercu wierzby budzą się sowy
noc im się przygląda z ukrycia*

*dwoistość rzek rozgarniam rękoma
w ich głębi wytapiam rybnie srebro...*

Grzegorz Kozłowski



POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE



Grażyna Jędrószkowiak
ul. Welniany Rynek 18, 66-400 Gorzów, tel./fax (0 95) 722 63 21
BT „TURUS”:

- zaprasza na wczasy i wycieczki krajowe i zagraniczne
- organizuje kolonie letnie i zimowe, - wynajmuje autokary
- organizuje autokarowe przewozy dla wczasowiczów, turystów i wycieczek
- sprzedaje bilety na krajowe i zagraniczne linie autobusowe

TO JEST OFERTA - WYBÓR NALEŻY DO CIEBIE!

Przedsiębiorstwo Ubezpieczeniowe „TURUS”
- prowadzi w imieniu TUiR „WARTA”, ZUiR „POLONIA”,
TU „SAMOPOMOC”, KU „FILAR” i „TUV” ubezpieczenia na życie,
osobowe i majątkowe



Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne „OCEAN” s.c.

Teresa Kolan i Arkadiusz Wołoszyn
ul. Osiedle Parkowe 2a
66-416 Różanki Gorzowskie
tel. kom. 0601 77 84 31, Fax 095 729 96 04

ZAPRASZAMY do hurtowni i sklepu „Za Murem”

Różanki Gorzowskie ul. Osiedle Parkowe 2a
od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-18.00
w soboty w godz. 9.00-12.00

dojazd z Gorzowa do Różanek główną drogą na Gdańsk

**prorowadzimy SPRZEDAŻ RATALNĄ
przyjmujemy ZAMÓWIENIA NA
SPECYFICZNY (WYMARZONY) SPRZĘT
SPORTOWY I TURYSTYCZNY
w każdą sobotę udzielamy bezpłatnego doradztwa**

**PRZED ZAKUPEM SPRZĘTU SPORTOWEGO SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI.
MOŻE NIE KUPISZ ALE SIĘ DOWIESZ CO WARTO KUPIĆ**



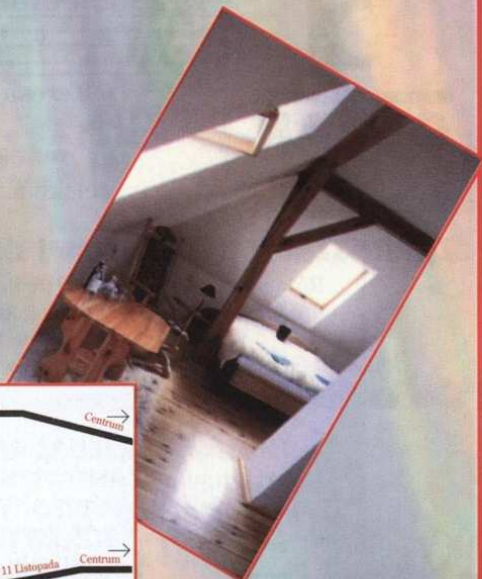
HOTEL

tel. / fax (095)
722- 44-07

66-400 Gorzów Wlkp.
ul. Husarska 2

"HUZAR"

Położenie pomiędzy trasą do Szczecina i Kostrzyna na granicy centrum miasta umożliwia spokojny wypoczynek po trudach podróży. Do dyspozycji Państwa posiadamy 12 pokoi 1, 2 osobowych i 2 apartamenty w tym jeden specjalny, dla nowożeńców. W każdym pokoju łazienka, radio i telewizor. Telefon w pokoju oraz możliwość skorzystania z faxu i internetu pozwala na bliższy kontakt ze światem. W pogodne dni zapraszamy na sjęstę do naszego ogrodu. Do dyspozycji grill, parasole, ławeczki itp. Parking strzeżony całą dobę zapewni bezpieczeństwo Państwa samochodowi. Ale każdego klienta, który pozostanie u nas 10 dni lub do nas powróci czeka 10% rabat. Zapraszamy do porównania naszej oferty z rzeczywistością



Skwierzyna i okolice

Miejscowość położona nad Wartą, poniżej ujścia Obry, na skrzyżowaniu tras drogowych (nr 3), z Jakuszyca do Świnoujścia przez Gorzów z trasą drogową z Poznania (nr 24). Droga regionalna (nr 159) do Gorzowa przez Santok, rozciągająca się do Drezdenka i Międzyzdrojów (nr 158). Na północ od miasta rozciągają się lasy Puszczy Noteckiej, na zachodzie sulcińsko - skwierzynskie. Niemal od początku istnienia

miasto występowało pod dwiema nazwami: polską i niemiecką. Przy czym *Schwerin*, wcześniej *Zwerin*, było pochodną słowa Skwierzyna. Jest to typowe dla miast pogranicza, wystawionych na silne wpływy kulturalne i gospodarcze Niemców, chociaż w rękach brandenburskich Skwierzyna pozostawała bardzo krótko, bo w latach ok. 1296-1326. Przez większość swych dziejów Skwierzyna była miastem królewskim pod zarządem starostów międzyrzeckich. Zagarnięta w II rozbiórce Polski w 1793 roku, do Polski wróciła w 1945 roku.

Jako miasto Skwierzyna wystąpiła w dokumencie z 1306 roku, choć już 10 lat później sporządzono akt, z którego wynika, że Skwierzyna była miastem już za życia króla Przemysława II (zm. w 1296 r.). W 1406 roku uzyskała od króla Władysława Jagiełły przeniesienie z prawa polskiego na magdeburskie. Władca ten ustanawiając w latach 1390-92 drogę handlową do Szczecina i żeglugę na Warcie, utworzył w Skwierzynie komorę celną. W blisko 6 wieków później wdzięczni mieszkańcy ufundowali królowi pomnik.

Mury obronne z dwiema bramami, okalające miasto półkołem od strony ładu, wzniesiono prawdopodobnie w XIV wieku. Wcześniej mogły istnieć umocnienia ziemno-drewniane, do dziś nie zachował się żaden ich ślad. Dawniej w Skwierzynie spore znaczenie miało sukiennictwo, piwowarstwo, szewstwo, dużą rolę gospodarczą odgrywały jarmarki, rozwijało się rzemiosło.

Ogromną atrakcją turystyczną są siedliska bobrów (rzeka Obra oraz stare koryto Warty).

Warto zobaczyć:

1. Kościół z XV wieku pw. św. Mikołaja, przebudowany w XVI i XVII wieku. Hełm wieży z XIX wieku,

2. Kościół filialny z poł. XIX wieku pw. Zbawiciela,

3. Domy z XIX wieku,

4. Spichlerz z pocz. XIX wieku o konstrukcji szachulcowej, trzykondygnacyjny,

5. Eklektyczny ratusz z 1841 roku, z elementami neogotyckimi i późnoklasycyzycznymi (obecnie siedziba UMig),

6. Dom szczytowy zbudowany w końcu XVIII wieku,

7. Pomnik Władysława Jagiełły odsłonięty w 1970 roku,

8. Głaz przed LO ze słowami "Roty" Marii Kopnickiej,

9. Cmentarz wojenny żołnierzy polskich i dziecięcych z pomnikiem i tablicą,

10. W **Korbielewie** stare budownictwo wiejskie z II poł. XVIII wieku, (niewielka wieś położona na lewym brzegu Warty, 17 km na wschód od Skwierzyny) i kościół szachulcowy z I poł. XIX wieku,

11. W **Wiejcach** pałac eklektyczny z II poł. XIX wieku,

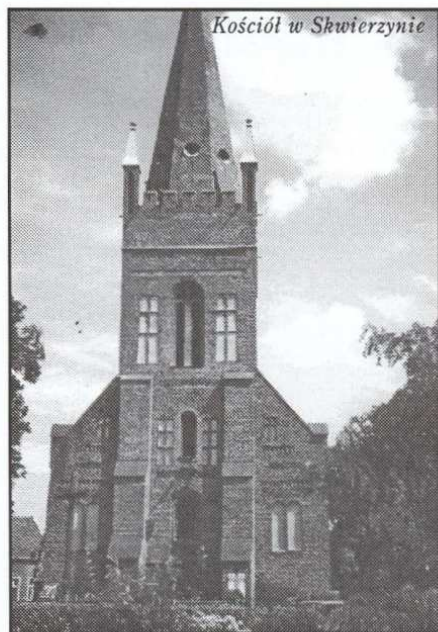
12. W **Murzynowie** kościół z 1837 roku i pałac użytkowany obecnie przez Szkołę Podstawową oraz szczyt parku krajobrazowego, gdzie znajdują się dwa okazałe platany o obwodzie 385 i 344 cm,

13. W **Nowym Dworze** na stokach doliny Warty rozległy park krajobrazowy, w którym rosną okazałe dęby i świerki,

14. W **Porębie** (wieś położona przy drodze do Krasnego Dłuska, miejscowość założona w 1624 roku). Cennym zabytkiem są tu stare domy drewniane o konstrukcji zrębowej lub sumikowo - łakowej z układami przestrzennymi zagród, Skwierzynę rozstawia Skwierzynski Zespół Taneczny „Nowinka”.

Ratusz w Skwierzynie





INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Zajazd „Nad Obłą” (noclegi i restauracja), ul. Gorzowska 19a i camping, tel. 771-70-138,
- Kawiarnia „Jubilatka”, ul. Piłsudskiego 25,
- Bar „Lubuski”, ul. 2 Lutego 14,
- Restauracja „Gaj”, ul. Piłsudskiego 1, tel. 717-03-14,
- Pokoje gościnne (informacja w Skweryńskim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji, tel. 771-70-489),
- Poczta, ul. 2 lutego 2,
- Przychodnia ul. Poznańska 3, tel. 717-02-96,
- Urząd Miasta i Gminy, ul. Rynek 1, tel. 717-00-03, fax 771-70-126,
- Apteki, ul. Niepodległości 1 i Rynek 2,
- Skweryński Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Teatralna 5, tel. 771-70-059,
- Stacja benzynowa ul. Międzyrzecka 1, tel. 717-01-05,
- Stacja obsługi samochodów, ul. Kopernika 10, tel. 717-09-08,

Słońsk i okolice

Gmina Słońsk leży w zachodniej części województwa gorzowskiego, 15 km od przejścia granicznego w Kostrzynie n/O i 36 km od przejścia w Słubicach. Przy drodze regionalnej (nr 133) z Kostrzyna w kierunku Skwierzyny i dalej do Poznania. Jej okolice to liczne starorzecza i kanały oraz jeziora. Znaczącym walorem gminy są jej warunki naturalne. Rozległe lasy, bogate w grzyby i jagody oraz zwierzyńnię łowną, co wyróżnia gminę jako teren rekreacyjny. W pobliżu Słńska, we wsi Ownice znajduje się śródlądne jezioro Radachowskie (65,8 ha), które przyciąga mieszkańców i turystów.

Największą atrakcją przyrodniczą gminy jest faunistyczny rezerwat przyrody „Słońsk” (4.244,3 ha, w tym 1.083, 4 ha rezerwatu ścisłego), na obszarze rozlewisk Warty. Rezerwat to malownicze obszary wodne, kanały i rozlewiska - znane w całej Europie

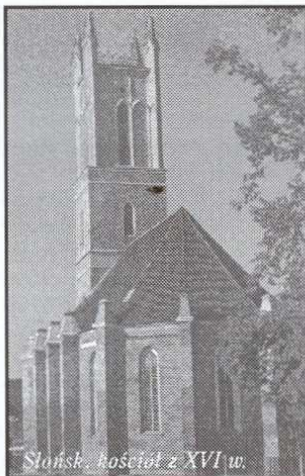
miejsca lęgów i zimowania licznych ptactwa wodnego, m.in. śmieszki, rokitniczki, potrzosa, kormorana, pliszki żółtej, łyski i kaczka krzyżówki. Gniazduje tu rybitwa białoskrzydła i białoczelna, orzeł bielik i ostrogoj.

We wsi Lemierzycy w gminie Słońsk znajduje się następny rezerwat chroniący fragment naturalnego lasu liściastego. Jest jeszcze trzeci „Lemierzyskie Czapliisko” - kolonia czapli siwej.

Warto zobaczyć:

- Ruiny zamku wzniesionego w latach 1420 - 1429, jako siedziba joannitów. W latach 1426 - 1810 Słońsk był silnym ośrodkiem administracyjnym i gospodarczym zakonu joannitów.

Przez wiele lat znajdowała się tu stolica brandenburskich joannitów. Był to potężny zakon, narzucający styl życia w średniowiecznej Europie. W latach 1420 - 1429 joannici zbudowali zamek, który - niestety - spłonął w 1975 roku. Stare wypalone mury





Wieża widokowa
w rezerwacie „Słońsk”

Wieża widokowa w rezerwacie „Słońsk” to gmach gotyckiej architektury wspiera się na ośmiu potężnych kolumnach. Dźwigają one sklepienie, którego ozdobą jest ożebrowanie wzbogacone zwornikami umieszczonymi na skrzyżowaniach linii. Motywy na zwornikach to: głowy, konie, krzyże itp. Wewnątrz wyjątkowej urody ołtarz renesansowy misternie wyrzeźbiony z białego alabastru. W 1659 roku przeniesiono go do Słońska z Kolonii, z kaplicy zamkowej elektorów brandenburskich jako dar



Wnętrze zajazdu „Chrobry”

grafa Adama von Schwarzenberga, ministra w rządzie księcia elektora. Jego centralną część wypełniają alabastrowe płaskorzeźby scen z życia Chrystusa. Skrzydła boczne ołtarza wyrzeźbione w drewnie z motywami arabesek, owoców i malowniczych figur, stanowią tło dla ekspresyjnych scen w części głównej. W 1994 roku ołtarz został starannie odrestaurowany i znów zachwyca urodą. Wprowadzenie go do kościoła odbyło się zgodnie z tradycją, przez orszak rycerzy - joannitów kultywujących tradycje średniowieczne. Niedawno udało się odzyskać dla Słońska około 30 tarcz lub ich fragmenty (z 1500, które kiedyś zdobiły zamek). Po renowacji mają znaleźć się w kościele. Podczas pobytu w

kościół warto jeszcze obejrzeć, choć z pewnej odległości - renesansowy krzyż na łuku tęczowym w nawie głównej, także niedawno poddany renowacji. Kolejnym cennym elementem kościoła w Słońsku jest ambona. Ołtarz, ambona i krzyż to zabytki sztuki renesansowej, bardzo rzadkie w tych stronach. Joannickie tradycje Słońska pełne są blasku.

- Muzeum Martyrologii (wycieczki należy zgłaszać w Urzędzie Gminy, tel. 57-22-71 i u p. Błażeja Kaczmarka, ul. Winna 6/1, tel. 57-25-27) na terenie byłego obozu koncentracyjnego „Sonnenburg” III Rzeszy. Jest w Słońsku także cmentarz z mogiłami więźniów obozu (m.in. Luksemburczyków, Francuzów, Holendrów Belgów, Polaków, Rosjan, Duńczyków i in.). Więźniem był tu Carl von Ossietzky - laureat pokojowej nagrody Nobla. Ostatnio na zamówienie Luksemburczyków postawiono bardzo ładną bramę wejściową na ten cmentarz wg projektu i w wykonaniu polskich rzeźbiarzy. Bożeny Jakubowskiej, Michała Puklicza i Reginy Bartnik.

- W Czarnowie - gotycki kościół parafialny pw. MB Szkaplerznej, odbudowany w latach 1826, na ruinach XV wiecznej świątyni z kamienia polnego, która spłonęła w 1824 roku,

- W Chyrzynie - na granicy z Kostrzynem otwarty w 1996 roku Ośrodek Edukacji Ekologicznej z wieżą obserwacyjną terenów rezerwatu „Słońsk”. Jest tu także 12 miejsc noclegowych.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Restauracja „Słowiańska” i bar szybkiej obsługi „U Bartka”, ul. 3 Lutego 11
- Hotel „Lucyna”, ul. Sikorskiego 1, tel. 757-23-51
- Apteka, ul. Sikorskiego 49, tel. 757-22-08,
- Urząd Pocztowy, ul. Sikorskiego.
- Biblioteka, ul. WOP-u 1
- Przychodnia, ul. Puszkina, tel. 757-24-11
- Urząd Gminy, ul. Sikorskiego 15, tel. 757-22-71



Zjazd joannitów w Słońsku

Słubice i okolice



Leżą w dolinie Odry. Przez Słubice przebiegają główne drogi pomiędzy wschodem i zachodem Europy (Trasa Berlin - Warszawa - Moskwa) z przejściem przez Odrę. Przygraniczne położenie miasta sprawia, że pełni ono rolę regionalnego ośrodka specjalizującego się w obsłudze strefy przygranicznej. Na terenie gminy funkcjonują największe na polskiej granicy zachodniej przejścia graniczne:

- Słubice - Frankfurt nad Odrą - przejście drogowe dla ruchu osobowego,

- Świecko - Frankfurt - przejście drogowe dla ruchu osobowego i towarowego,

- nowoczesny terminal odpraw celnych Kunowice - Frankfurt n/O przejście kolejowe (magistrała Berlin - Warszawa - Moskwa).

Słubice jako samodzielne miasto istnieją niewiele ponad 50 lat. Do roku 1945 były prawobrzeżną dzielnicą Frankfurtu n/O. Nazwę „Słubice” nadano miastu po II wojnie światowej, jednak genezy tej nazwy historycy poszukują w odległej przeszłości. Jedna z wersji mówi, że pochodzi od wyrazu „słup”, gdyż już w wieku XIII był tu drewniany most, a oba brzegi rzeki były obwarowane palisadą i słupami. Pisemną wzmiankę o terenach położonych na prawym brzegu Odry zawiera akt z 1253 roku nadający Frankfurtowi prawa miejskie. W dokumencie tym zanotowano, że wójt Frankfurtu ma korzystać z takich samych praw również w miejscu położonym na drugim brzegu Odry, zwanym Zliwitz (o tej nazwie wspomniano już w 992 roku). Pod koniec XIX wieku prawobrzeżną część Frankfurtu urosła do rangi przedmieścia zwanego Dammvorstadt. W maju 1945 roku miasto otrzymało obecną nazwę i utworzony został powiat.

Przemiany, jakie zaszły w Słubicach w ostat-

nich latach, wyraźnie wskazują, że wolność gospodarcza, samorząd lokalny i demokracja to czynniki dynamizujące rozwój miasta.

Po zjednoczeniu Niemiec w 1991 roku, gdy zniesiono obowiązek posiadania wiz przez obywateli polskich udających się do Niemiec, nastąpiło ożywienie gospodarcze. Był to również początek intensywnej współpracy pomiędzy Słubicami a Frankfurt, przypieczętowanej podpisaniem stosownego porozumienia. Efektywne współdziałanie samorządów obu miast rozwija się w wielu dziedzinach. Kontakty obejmują sferę gospodarki, oświaty, kultury, sportu i turystyki. Miasta wspierają rozwój Uniwersytetu Europejskiego „Viadrina” we Frankfurcie n/O i Collegium Polonicum w Słubicach. W roku 1993 władze obu miast zainicjowały i koordynują działania na rzecz Euroregionu „Pro Europa Viadrina” obejmującego tereny polskiego i niemieckiego środkowego Nadodrza.

Słubice położone w regionie o wspaniałych walorach przyrodniczych, są atrakcyjnym miejscem dla turystów. Warto stąd czynić wypad w okolice, szczególnie dotyczy to wędkarzy, myśliwych i miłośników sportów wodnych.

Gminę otaczają rozległe kompleksy leśne Puszczy Rzepińskiej, w której można spotkać jelenie, sarny, zające, wydry, kuny i wiewiórki. Gniazduje tu m.in. rybitwa czarna, siweczka rzeczna, krwawodziób, kszczyk i płaskonos. Okoliczne lasy są rajem dla grzybiarzy.

Rzeki i jeziora zachęcają do uprawiania sportów wodnych. Wspaniałe warunki znajdują tu amatorzy żeglarstwa, windsurfingu i kajakarstwa. Konieczność ochrony środowiska oraz potrzeba racjonalnego wykorzystania zasobów naturalnych spowodowały utwo-

Słubice

zenie we wschodniej części gminy - strefy krajobrazu chronionego - parku krajobrazowego „Ujście Odry” oraz strefy ochronnej na terenach wypoczynkowych w jej południowej części.

Warto zobaczyć:

1. Kościół parafialny NMP Królowej Polski z XIX wieku,

2. Zabytkowe budynki w mieście z przełomu XIX i XX wieku o bogatym detalu architektonicznym,

3. Wystawy w „Galerii Prowincjonalnej” w Słubickim Miejskim Ośrodku Kultury, przy ul. 1 Maja, tel. 758-24-39, 758-22-02 i 758-28-32,

4. Przygraniczny bazar.

5. W **Biskupicach Starych** neogotycki kościół filialny pw. Niepokalanego Poczęcia NMP z XIX wieku,

6. W **Lisowie** gotycki kościół filialny pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa z XV wieku, rozbudowany o transept z XIX wieku. Odbudowany po wojnie w 1962 roku. Także dom o konstrukcji szkieletowej z XVIII wieku, częściowo obmurowany i podmurowany kamieniem z podcieniem narożnym i wozownią.

7. W **Ryboicach** gotycki kościół filialny pw. Św. Józefa Oblubieńca z XV wieku, przebudowany w 1774 roku,

8. W **Golicach** kościół późnogotycki pw. Podwyższenia Krzyża Św. z poł. XV wieku, którego szczyt wschodni ozdobiony jest ostrołukowymi blendami, Wejście do wieży zdobi ostrołukowy portal z dekoracją ceramiczną. Znajduje się tu cmentarz zabytkowy (przykościelny) z poł. XVIII wieku oraz domy nr 16 i 19 z przełomu XIX i XX wieku,

9. 2 km od przejścia granicznego leży wieś **Świecko**. W latach 1940-45 był tu hitlerowski obóz pracy wychowawczej. Na terenie byłego obozu znajduje się pomnik ku czci poległych.

kowych:

- hotel „Cargo”****, restauracja, bar, sala konferencyjna, ul. Transportowa 8, tel. 758-29-61. Hotel znajduje się 3 km od przejścia granicznego w Świecku i 2 km od przejścia granicznego Słubice-Frankfurt.

- Hotel „Polonia”, ul. Daszyńskiego 1, tel. 758-20-41,

- „Gościniec Staropolski”, ul. Transportowa 1, tel. 758-39-89,

- Hotel „Nadodrzański”, Kunowice, ul. Zielona 1, 758-41-77,

- Restauracja „Odra”, Pl. Przyjaźni 3, tel. 758-26-21,

- Restauracja „Anka”, ul. Wojska Polskiego 71, tel. 758-31-80,

- Pizzeria „Georgio”, ul. Młodzieży Polskiej 3, tel. 758-45-08,

- Restauracja „Lubusz”, Os. Słowiańskie, tel. 758-22-11,

- Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Sportowa 1, tel. 758-25-01, 758-20-47 (do 49),

- Hotel „Sportowy” - camping i pole namiotowe, mini-bar, zespół basenów otwartych, siłownia, sauna, ul. Sportowa 1, tel. 758-20-49 i 7758-57-01,

- Hotel „Amer”, ul. 1 Maja, tel. 758-20-11,

- Poczta, Plac Przyjaźni 5,

- Dworzec PKP i Przystanek PKS,

- Szpital Miejski, tel. 58-20-71 i Pogotowie, tel. 758-22-19 ul. Nadodrzańska 6,

- Biuro Euroregionu „Pro Europa Viadrina” w Urzędzie Miasta, tel. 758-37-35,

- Collegium Polonicum, tel. 758-40-50,

- Apteka „Remedia”, Plac Wolności 3, tel. 758-26-99,

- Urząd Miasta, ul. Jedności Robotniczej 13, tel. 758-36-71,

- Stacje benzynowe: ul. Kościuszki i Wojska Polskiego,

- Stacja obsługi samochodów, ul. Łokietka 7, tel. 758-31-77,

- Słubicki Miejski Ośrodek Kultury, ul. 1 Maja 1, tel. 758-24-39,

- Biblioteka, ul. Jedności Robotniczej 18, tel. 758-23-72.

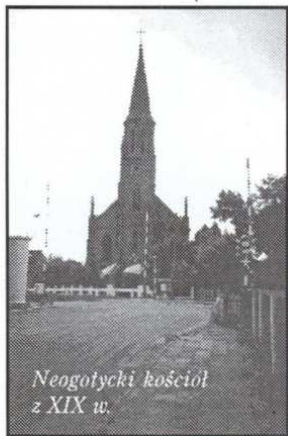
Krzeseł Przyjaźni nad Odrą w Słubicach i Frankfurcie, dzieło rzeźbiarza Eberhardta Krügera



INFORMACJE PRAKTYCZNE:

Miasto oferuje ponad 550 miejsc noclegowych w hotelach i ośrodkach wypoczyn-

Stare Kurowo i okolice



Neogotycki kościół
z XIX w.

Duża wieś położona u podnóża krawędzi pradoliny Noteci. Stara osada w średniowieczu podlegająca grodowi w Dreźnie. Znaczny jej rozwój nastąpił w II połowie XIX wieku i związany był z powstałą fabryką papieru afiszowego wytwarzanego ze słomy. Miejscowość

położona na skraju Puszczy Drawskiej przy regionalnej trasie drogowej nr 157 z Drezdenka do Strzelca Krajeńskich oraz linii kolejowej z Gorzowa do Krzyża. Miejscowość pięknie położona wśród lasów, tereny góryste (Kawcze Góry) atrakcyjne dla turystyki pieszej. Dolina Starej Noteci. Na terenie gminy liczne szlaki turystyczne (oznakowane), dwa odcinki transwojewódzkie

go szlaku czerwonego; przez Gardzko do Strzelca Kraj. (15,3 km) oraz przez Kawcze Góry, Modropole, Zagórze do Drawin (23,8 km), z możliwością kombinowanych połączeń z innymi szlakami w okolicach Drezdenka, niebieski (25,6 km) przez Trzebiczo do Grotowa.

Warto zobaczyć:

1. Neogotycki kościół parafialny pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła z 1877 roku, orzeł-drogowskaz, pomnik II Armii Wojska Polskiego, dom szachulcowy (nr 37),

2. Po wschodniej stronie Starego Kurowa wieś **Nowe Kurowo**. W pobliżu Kawcze Góry z kulminacją 129 m n.p.m.,

3. Interesujące pod względem krajobrazowym nadnoteckie moreny czołowe. Na ich szczycie prowadzi od stacji w Starym Kurowie niebieski szlak turystyczny (3 km).

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Urząd Gminy, tel. 76-15-052,
- Gminny Ośrodek Kultury tel. 76-15-019,
- Restauracja „Paloma”, ul. Kościuszki, tel. 76-15-033,
- Stacja benzynowa, ul. Kościuszki 79 i Nowe Kurowo, tel. 76-15-028,
- Poczta, szkoła, ośrodek zdrowia, stacja PKP, sklepy spożywcze i przemysłowe.

Strzelce Krajeńskie i okolice

Miasto położone w północno-wschodniej części województwa gorzowskiego. Jest to jeden z najciekawszych obszarów krajoznawczych tej części kraju. Leży na pograniczu południowej części wysoczyzny pomorskiej i północnej części pradoliny Noteci. Miasto położone przy międzynarodowej trasie Berlin - Kostrzyn - Gorzów - Gdańsk - Królewiec, z dostępem do szlaku kolejowego Kostrzyn - Krzyż - Tczew. Strzelce Kraj. leżą nad jeziorami Górnym i Dolnym.

Najstarsze znalezione ślady obecności człowieka pochodzą z epoki kamiennej. Świadczą o tym nieliczne, ale ciekawe znaleziska. Charakterystycznymi przedmiotami wytwarzanymi przez ludy zamieszkujące te ziemie były kuliste naczynia i amfory.

Pierwsza wzmianka historyczna o Strzelcach pochodzi z 1272 roku i zamieszczona jest w „Kronice Wielkopolskiej”. W XIV wieku Strzelce były siedzibą land-wójta i ośrodkiem większym od późniejszego powiatu. W wiekach XV

- XVII Strzelce były głównym ośrodkiem sądowym Nowej Marchii. W 1345 roku mieszczaństwo zdobyli prawo wolnej żeglugi na Polce i Noteci, aż do Szczecina. Rozwijał się handel, organizowano jarmarki i targi. Egzystencję miasta zachwiała wojna 30-letnia. Ze zniszczeń miasto podniosło się za rządów Fryderyka Wielkiego, żyjąc z gospodarki rolnej, leśnej, handlu mięsem, a także dzięki urzędom, sądom i szkołom.

W dziedziny turystyki ważną rolę odgrywa Ośrodek Turystyczno-Wypoczynkowy w Długim, oddalony o 10 km od miasta. Ośrodek położony jest przy trasie Gorzów - Wałcz - Gdańsk, nad jez. Lipie (powierzchnia jeziora - 182 ha, głębokość do 42 m). Na terenie tego ośrodka znajduje się camping, pola namiotowe, sieć punktów gastronomicznych, strzeżony parking. Bazę noclegową stanowi 170 zakładowych i prywatnych domków turystycznych o łącznej liczbie 800 miejsc. Ośrodek wyposażony jest w wodociąg, kanalizację, stację uzdatniania

Strzelce Krajeńskie

wody i oczyszczalnię ścieków. Plaża zajmuje powierzchnię ponad 3 ha i jest największą piaszczystą plażą w województwie.

Warto zobaczyć:

1. Bramę Młyńską z basztą z XIII wieku, ul. Wojska Polskiego 11 (obecnie mieści się tutaj szkoła muzyczna),

2. Basztę więzienną z XIV wieku, ul. Sienkiewicza,

3. Kościół farny z XIII wieku, ul. Bol. Chrobrego (obecnie kolegiata zarządzana przez parafię rzymsko-katolicką),

4. Mury obronne z XIII wieku (długości 1640 m, wys. 8 m), zachodnia część zachowana prawie w całości,

5. Spichlerz z XVI-II wieku, ul. Podwałe 4 (obecnie Izba Pamięci i kawiarnia),

6. Zabytkowe domy przy ul. Południowej, Północnej, Targowej, Wojska Polskiego, Zachodniej i Brygady Saperów,

7. W Bobrowku

kościół neogotycki z XV wieku i pałac z XIX wieku,

8. W Tucznie pałac z I połowy XIX wieku,

9. W Pielicach kościół z I poł. XVIII wieku,

10. W Ogardach zespół pałacowy z XIX wieku i kościół z przełomu XIII-XIV wieku,

11. W Lipich Górach kościół jednonawowy z XIII wieku,

12. W Dankowie kościół neogotycki z XIX wieku i zespół starych budynków folwarcznych,

13. W Brzozie spichlerz dworski i kościół z XVIII wieku,

Rezerwaty Przyrody:

- w Dankowie o pow. 11, 44 ha,
- w Macharach o pow. 3 ha,
- W Ogardach o pow. 3 ha,
- W Tucznie o pow. 2,5 ha,
- W Pielicach o pow. 2,5 ha,
- Leśny rezerwat przyrody „Wilanów” w Wilanowie o pow. 67,56 ha.

Pomniki Przyrody:

- W Macharach (przy drodze do Bobrowka)- głąz narzutowy,
- W Ogardach - 4 lipy (jedna o wysokości

ponad 38 m),

- W Lipich Górach także lipa o obw. 3,35 m,

- W Wilanowie - dąb „Sobieski” o obw. 6,2 m (wiek około 400 lat), inny dąb o obw. 6,12 m, wysokości 28 m (wiek około 450 lat), trzy żywotniki olbrzymie, w wieku ponad 100 lat.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Hotel „Staropolski”, ul.Bolesława Chrobrego 19, tel. 763-11-10,

- Hotel Łucznik”, ul. Sportowa 1,

- Restauracja „Rycerska”, ul. Chrobrego 2,

- Restauracja „Strzelecka”, ul. Gorzowska 3,

- Kawiarnia „Jama u Adama”, ul. Słowackiego 1,

- Kawiarnia „Mo-

ana”, ul. Podwałe 4,

- Młodzieżowe

Schronisko Turystyczne PTSM

(sezonowe), ul.

Zachodnia 11,

- Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, tel. 763-24-39,

- Biblioteka,

Rynek 3,

- Urząd Miasta i Gminy, Al. Wolno-

ści 49, tel. 763-11-30,

- Poczta, ul. Gorzowska 1,

- Przychodnia Rejonowa, ul. Al. Piastów 9,

- Ośrodek Turystyczno-Wypoczynkowy w Długim nad jez. Lipie, pole namiotowe i kąpielisko strzeżone,

- Leśne pola namiotowe - w Dankowie nad jez. Dankowskim, w Buszowie, nad jez. Buszewskim Dużym i we wsi Długie. Jedną z atrakcji regionu są piesze i rowerowe oraz kajakowe szlaki turystyczne, które obejmują również swoim zasięgiem sąsiadujące gminy.

- Pogotowie ratunkowe, ul. Słowackiego 17,

- Apteki: przy ul. Wyzwolenia 2, przy ul. Słowackiego 17 i przy ul. Chrobrego 9 a,

- Dworzec PKP (5 km od miasta) Strzelce Kraj. Wschód,

- Dworzec PKS, ul. Ogrodowa,

- Dworzec PKP Strzelce-Wschód (5 km od miasta),

- Stacje benzynowe: przy ul. Wojska Polskiego, ul. Gdańskiej (baza PKS) i przy ul. Wodociągowej (czynna cała dobę),



*Strzelce, Brama Młyńska
z XV w.*

Sulęcín i okolice

Sulęcín to jedno z najstarszych miast polskich. Położone na Wyżynie Lubuskiej w dolinie rzeki Postomii, w południowej części województwa gorzowskiego. Pierwsza historyczna wzmianka w źródłach średniowiecznych dotyczących miejscowości pochodzi z 1241 roku. W 1244 roku komes Mroczo z Pogorzeli przekazał Sulęcín wraz z okolicą zakonowi templariuszy. W dokumencie tym Sulęcín nazywany jest już miastem (w 1994 roku obchodził 750-lecie).

Dzieje Sulęcína to dzieje Polaków, Niemców, Łużyczan, Flamandów i Żydów. Piękna krajobrazowo okolica należy do najbardziej urozmaiconych terenów. Wysokie wzgórza, malownicze jeziora, lasy, okazałe glazy narzutowe tworzą

niepowtarzalne krajobrazy nazywane „Sulecińską Szwajcarią”. Atrakcją krajobrazową tego regionu jest bogata fauna i flora. Ponad połowę powierzchni gminy zajmują stare lasy. Jeziora oferują uprawianie sportów wodnych i wędkarstwa. Można tu odetchnąć czystym, leśnym powietrzem, odnaleźć rzadką ciszę i spokój nad wodą. Wyznaczone i oznakowane szlaki piesze, ścieżki rowerowe, pozwalają odkrywać uroki tej ziemi.

Gmina Sulęcín posiada dobre warunki dla rozwoju turystyki. Typową wsią turystyczną o charakterze wypoczynkowym jest Ostrów. Posiada ona ośrodek wypoczynkowy nad jeziorem Ostrowskim z 300 miejscami namiotowymi oraz 70 miejscami noclegowymi w domkach campingowych, kąpielisko i plażę. Amatorom kąpeli polecić należy także plażę i kąpielisko w Wędrzynie i Sulęcinie.

Miłośnikom przyrody szczególnie polecamy Łagowski Park Krajobrazowy oraz Zespół Krajobrazowy przy jeziorze Lubniewsko z licznymi wąwozami. Piękne lasy porastające

wzgórza moreny czołowej i teren obfitujący w największe w okolicy jeziora: Ostrowskie, Męcisko, Gusznio i Guszonka, to raj dla wędkarzy i miłośników dziewiczej przyrody.

Sulęcín jest nazywany rowerową stolicą Ziemi Lubuskiej ze względu na rozbudowaną sieć ścieżek rowerowych. W 1997 roku przez Sulęcín został wyznaczony przebieg międzynarodowego szlaku rowerowego R-1. Tu realizowana jest budowa dróg i ścieżek rowerowych z fun-

duśszy Phare CBC. Jedną z ważniejszych imprez jest coroczny Zjazd Cyklistów, skupiający młodzież i dorosłych. W Sulęcimskim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji - wypożyczalnia rowerów na godziny lub na całą dobę. Przez gminę przebiega także międzynarodowy



szlak turystyczny E11. Na terenie zespołu przyrodniczego „Uroczysko Lubniewsko” została zbudowana pierwsza w woj. gorzowskim drewniana wieża widokowa, przeznaczona dla turystów, chcących obejrzeć panoramę jezior i otaczającą przyrodę.

Warto zobaczyć:

1. Gotycki kościół pw. św. Mikołaja z XIV wieku, na cokole granitowym z XIII wieku,
2. Neogotycki kościół parafialny pw. św. Henryka, poświęcony w 1862 roku,
3. Fragmenty murów obronnych z XIV wieku z furty i sładami baszt,
4. Zabytkowe kamienice z XVIII i XIX wieku (w rynku),
5. Park o charakterze plantów ze starymi i bogatym drzewostanem,
6. Pałacyk Neuenfeldów w parku,
7. Ogród Jordanowski (tu znajdował się spalony w XIII wieku zamek),
8. Kajzerówkę - zespół pałacowo - parkowy,
9. Nowe budynki mieszkalne, nawiązujące do starej architektury,



**TWÓJ FIAT
-TWOJE PRAWA**

**FIAT
JASNY
UKŁAD**

Stać cena,
konkretny termin

**FIAT
JASNY
UKŁAD
SERVICE**

Gwarancja serwisowa
Pomoc w kraju
i za granicą

**FIAT
24h
ASSISTANCE**

Przedłużenie gwarancji
i pomocy na następne
lata

**FIAT
TOP
ASSISTANCE**

Fiat Auto Poland



Certified ISO 9001

**PRZEDSIĘBIORSTWO MOTORYZACYJNE
„MOTO-GOBEX”**

Spółka z o.o.

Ul. Szczecińska 23, tel. 722-52-68
66-400 GORZÓW WLKP.

FIAT

Podróżować dla przyjemności lub w interesach, w mieście czy na wakacjach, sami albo w towarzystwie: najważniejsze to podróżować wygodnie, korzystając z tych wszystkich elementów bezpieczeństwa i komfortu na jakie pozwala nam nowoczesna technologia.

**Autem z naszego
salonu wszędzie
blisko!**

FIAT



SULĘCIŃSKI OŚRODEK KULTURY, SPORTU I REKREACJI

69-200 Sulęcín, ul. Moniuszki 1, dyr. Ewa Żuryło,
tel. (0 95) 755 24 77, -78 oraz 755 21 22



ZAPRASZA turystów wędrujących po Ziemi Gorzowskiej i Lubuskiej,
do odwiedzenia polskiej stolicy rowerowej,
a odpoczywających w Sulęcínie i okolicach do korzystania z kulturalnej i sportowej oferty SOKSIR-u, m.in. do:

- uczestnictwa w imprezach kulturalnych: koncertach, festiwalach, festynach, zabawach i dyskotekach, spotkaniach autorskich, konkursach itp.
- uczestnictwa w imprezach sportowych: meczach i rozgrywkach turniejowych klubów, szkół i ośrodków wypoczynkowych, rajdach, wycieczkach pieszych i rowerowych.

Najważniejsze imprezy sezonu:

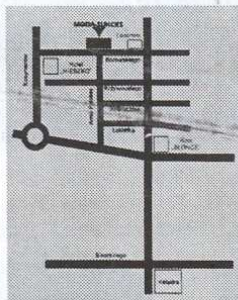
Sulęcínski Zjazd Cyklistów * Cross Sulęty i Mistrzostwa Polski Weteranów *
Plener Malarski * Wojewódzki Festiwal Dzieci Śpiewających
* Sulęcínskie Spotkania Filmowe

SOKSIR dysponuje miejscami noclegowymi w „Hoteliku przy stadionie” i wypożyczalnią rowerów górskich. Posiada salę widowiskową z 352 miejscami, klub „U Bulka” z działalnością gastronomiczną i rozrywkową, stadion, boiska oraz bibliotekę z bogatym księgozbiorem.

MODA-SUKCES

Łucja Fice
ul. Borowskiego 25, Gorzów
tel. 0601 556 308

**Jeżeli lubisz modnie
i oryginalnie wyglądać, czuć się
niepowtarzalnie, zjrzj do nas !**



Na wszystkie pory roku, na deszcz i pogodę

Oferujemy odzież firm

VERO MODA i ONLY dla młodzieży

oraz dla eleganckich kobiet

BUSINESS CENTRE CLUB (BCC)

Zostań klientem „SUKCESU”

BĄDŹ ORYGINALNY !

OŚIĄGNIJ SUKCES W NASZEJ ODZIEŻY !



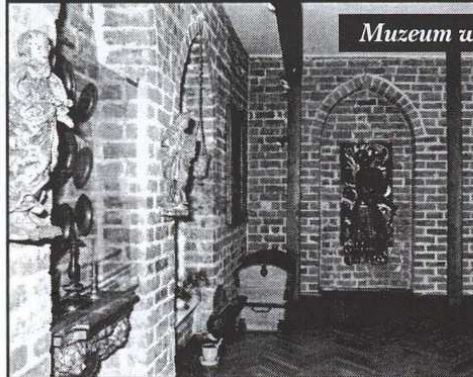
życie codzienne w GORZOWIE na monotypiach MAGDY ĆWIERCNI



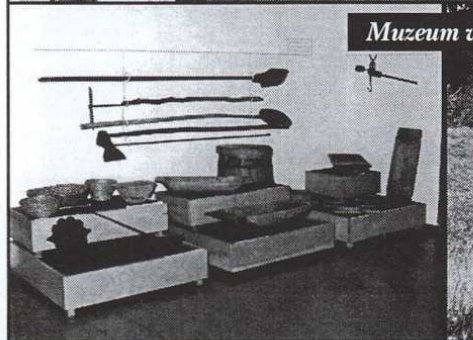
Muzeum w Gorzowie

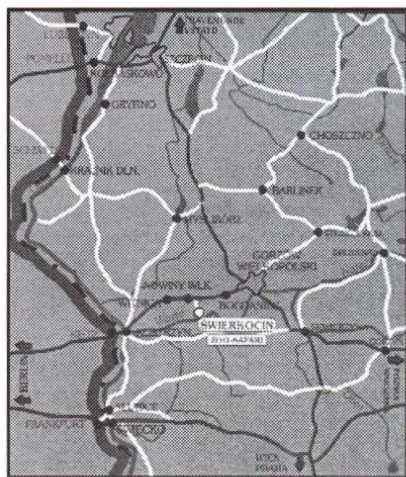


Muzeum w Mysłiborzu

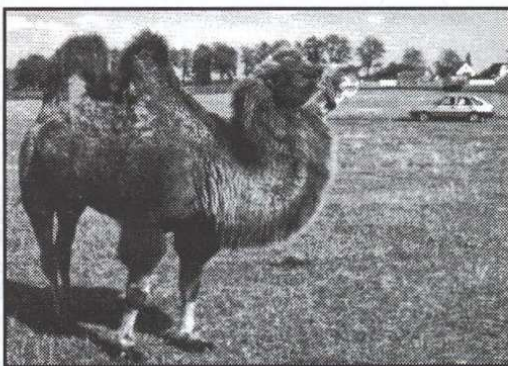


Muzeum w Bogdanicu





Zoo-Safari w Świerkocinie



Zwierzyn

Duża wieś, siedziba Urzędu Gminy. Leży przy trasie linii kolejowej Gorzów-Krzyż, w odległości 25 km na północny wschód od Gorzowa, przy regionalnej trasie drogowej ze Strzelec Krajeńskich do Drezdenka (drogi 157 i 158). Znajdują się tu oznakowane szlaki turystyczne - drogą w kierunku Gardzka (ok. 2 km) docieramy do odcinka za Strzelec Kraj. do Radowa (obecnie dzielnica Drezdenka) na transwojewódzkim szlaku czerwonym.

Warto zobaczyć:

1. Kościół parafialny pw. Św. Jana Chrzciciela, zbudowany z muru pruskiego w 1767 roku ze współczesnym wyposażeniem (ołtarz),
2. Izbę Pamięci w Szkole Podst.,
3. Głaz narzutowy o obwodzie 370 cm, wysokości 110 cm (przy drodze do Gardzka),

4. W **Gościmcu** kościół filialny pw. Narodzenia NMP z XVIII wieku,

5. W **Górecku** kościół filialny pw. św. Stanisława, przebudowany w 1964 roku,

6. W **Górkach** Noteckich kościół neogotycki pw. Niepokalanego Poczęcia NMP z 1818 roku,

7. W **Sarbiewie** murowany dwór z XIX wieku i park o charakterze krajobrazowym z I połowy XIX wieku oraz murowany dwór z XIX wieku i resztki czworaka,

8. W **Żółwinie** neoromański kościół filialny pw. św. Andrzeja Boboli z 1896 roku.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Urząd Gminy, ul. Wojska Polskiego 8, tel. 76-17-367 lub 76-17-105
- Gminny Ośrodek Kultury "Jutrzenka",
- Stacja PKP,
- Ośrodek zdrowia, ul. Wojska Polskiego 58

LEGITYMACJE, KTÓRE UŁATWIAJĄ TURYSTYCZNE ŻYCIE

Euro-26

Europejska Karta Młodzieżowa „Euro-26” to szansa na różnorakie zniżki w większości państw Europy. Honorują ją liczne muzea, teatry, dyskoteki, schroniska, firmy transportowe i sklepy.

Posiadacz karty podczas europejskich podróży ma zapewnione ubezpieczenie gwarantujące w razie potrzeby bezpłatną pomoc medyczną.

Różnie w Polsce karta ta jest honorowana, np. przy okazji zwiedzania Zamku Królewskiego w Warszawie, Panoramy Radawickiej i 200 innych muzeów, które udzielają na nią 50% zniżki.

Z kartą „Euro-26” można także uzyskać zniżki w biurach podróży, korzystać z tańszych przelotów krajowych LOT-u czy przepraw promowych Unity Line do Szwecji. Zniżek udziela także wiele sklepów, niektóre laboratoria Kodaka przy wywoływaniu zdjęć. Można z nich skorzystać podczas zapisywania się na kursy językowe i prawa jazdy, przy wejściach na spektakle do takich warszawskich teatrów jak: Ateneum, Studio, Współczesny i Ochota, do klubów i dyskotek: Riviera, Hybrydy, Ground Zero, Colosseum i Akwarium.

Karta przeznaczona jest dla młodzieży od 14. do 26. roku życia. Do jej wyrobienia niezbędne jest zdjęcie i dokument tożsamości. Ważność zachowuje przez rok, zawiera informator o przysługujących zniżkach. W Gorzowie rozprowadza biuro Orbis przy ul. Sikorskiego 13-14, tel. 722-57-10.

ISIC - International Student Identity Card

Tę kartę mogą wyrobić wszyscy studenci studiów dziennych bez ograniczeń wiekowych a także uczniowie szkół średnich. Gorzowscy studenci i uczniowie mogą wyrobić jej w Poznaniu w Związku Studentów Polski. Niezbędne do tego jest zdjęcie, legitymacja studencka lub szkolna oraz opłata. Można dodatkowo wykupić ubezpieczenie płacąc 8 USD.

Istnieje też druga forma karty ISIC, tzw. ISIC-Student, która przeznaczona jest dla pracowników dydaktycznych - wykładowców uczelni wyższych, nauczycieli szkół i przedszkoli. W koszt tej karty jest już wliczone ubezpieczenie związane z udzielaniem pomocy za granicą.

Obydwie karty ważne są do końca grudnia. Honorowane są w ponad 80 państwach świata

(nawet w Ekwadorze, Gwatemali, Bangladeszu, Trynidadzie) i prawie całej Europie.

Karty te gwarantują tańsze bilety wstępu lub nawet darmowe do licznych muzeów, obiektów zabytkowych, ulgi w restauracjach, sklepach, komunikacji i zakwaterowaniu w schroniskach i hotelach. W Polsce z tą legitymacją uzyskać można 25% zniżki na przejazdy pociągami na trasach międzynarodowych oraz 10% na przeprawy promowe do Skandynawii.

GO 25

Ta karta jest dostępna dla wszystkich, którzy nie ukończyli jeszcze 25 roku życia bez względu na to, czy się uczą czy też nie. Jej poprzednia nazwa brzmiała FIYTO, jest koloru niebieskiego. Kosztuje tyle co ISIC. Do wyrobienia niezbędne jest zdjęcie i dokument tożsamości.

GO 25 uznawana jest w ponad 50 krajach, zniżki otrzymać można w muzeach, restauracjach, hotelach, schroniskach, w przejazdach środkami komunikacji, w wypożyczalniach samochodów oraz na wycieczkach organizowanych przez biura podróży.

W cenę karty wliczone jest ubezpieczenie zarówno od kosztów leczenia jak i następstw nieszczęśliwych wypadków. Gorzowianie mogą nabyć ją tylko w Poznaniu.

PTSM - międzynarodowa legitymacja Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych.

Podlega mu w Polsce ok. 600 obiektów, na świecie - ponad 5,5 tys. w 68 krajach. Niekiedy jej posiadanie jest warunkiem zameldowania w danym schronisku. Na terenie Polski liczyć można na 25% ulgi na nocleg, zniżkę na obiad w restauracji, wejścia do muzeum, innych zabytkowych obiektów. Karta PTSM rozprowadzana jest w rodzajach: Junior - dla dzieci i młodzieży uczącej się (także w szkołach pomaturalnych) i dla studentów do 26. roku życia, Senior - dla nauczycieli czynnych i emerytowanych oraz dla pozostałych osób powyżej 18 lat bez limitów wiekowych.

Dokument ważny jest przez rok, wystawia go biuro Państwowego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, które w Gorzowie mieści się przy ul. Wyszyńskiego 8, tel. 722-74-70.

Ośrodki Sportu i Rekreacji

1. OSiR ul. Słowiańska 1, Gorzów 722-41-87
2. Lubniewicki Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki, Plac Kasztanowy 2, 69-210 Lubniewice (Urząd Miasta i Gminy) 755-75-99
3. OSiR, ul. Sportowa 1, 66-440 Skwierzyna 717-03-21
4. Międzychodzki Ośrodek Sportu, Turystyki i Rekreacji, Mierzyn 64-400 Międzychód 748-15-25
5. Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki, ul. Poznańska 21, 66-320 Trzciel, tel 743-12-22 (zgłosi się poczta)/138
6. OSiR, ul. Sportowa 1, 69-100 Słubice 758-25-01
7. Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki, ul. Kopernika, 69-220 Osno Lub. 757-171 lub 118
8. OSiR, ul. Strzelecka 2, 66-460 Witnica 751-52-94
9. Barlinecki Ośrodek Sportu, Turystyki i

Rekreacji, ul. Sportowa 2, 74-320 Barlinek 746-24-44

10. Ośrodek Rekreacji i Usług Komunalnych 66-330 Pszczew tel. 754-12-22 (zgłosi się poczta) / 48

11. Sulęciński Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Moniuszki 1, 69-200 Sulęcín 755-24-77 lub 755-30-71

12. Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury i Wypoczynku, ul. Szpitalna 2, 73-220 Drawno 94 (UMiG) tel. 768-23-43

13. Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Sportowa 4 66-300 Międzyrzecz 741-11-33

14. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Rynek 3, 66-500 Strzelce Kraj. 763-24-39

15. OSiR, ul. Marcinkowskiego 20, 74-300 Myślibórz 747-23-88, 747-26-71

Kąpieliska na jeziorach

* **Adamowo Dubie** w Drawnie - kąpielisko niezorganizowane, ratownicy, można pływać motorówkami.

* **Barlineckie** w Barlinku - 2. kąpieliska, ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, woda najwyższej klasy czystości, strefa ciszy.

* **Bierzwnik** w Bierzwniku - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, strefa ciszy.

* **Chycina** k. Bledzwa - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, można pływać motorówkami.

* **Długie** w Sosnach - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, strefa ciszy.

* **Głębokie** k. Międzyrzecza - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, strefa ciszy.

* **Gołębie** k. Kłodawy - kąpielisko niezorganizowane, nie ma ratowników, można pływać motorówkami.

* **Grażyna Dubie** w Drawnie - kąpielisko niezorganizowane, ratownicy, można pływać motorówkami.

* **Klukom** w Choszczynie - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, woda najwyższej klasy czystości, można pływać motorówkami.

* **Kłodawskie** w Kłodawie - 2 kąpieliska niezorganizowane, woda najwyższej klasy czystości, nie ma ratowników, można pływać motorówkami.

* **Korytowo** Duże w Korytowie - kąpielisko niezorganizowane, ratownicy, nie badane przez Sanepid, można pływać motorówkami.

* **Lipie** w Długim - ratownicy, woda najwyższej klasy czystości, strefa ciszy, sprzęt

wodny i sanitarny.

* **Lubniewsko** w Lubniewicach - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, strefa ciszy.

* **Marwicko** k. Marwic - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, woda najwyższej klasy czystości, można pływać motorówkami.

* **Myśliborskie** w Myśliborzu - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, woda nadaje się do kąpiel, można pływać motorówkami.

* **Nierzym** k. Gorzowa - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, strefa ciszy.

* **Osiek** w Dobiegniewie - ratownicy, nie badane przez Sanepid, strefa ciszy.

* **Pęcz Duży** k. Pęcz - kąpielisko niezorganizowane, ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, woda nadaje się do kąpiel, obowiązuje strefa ciszy.

* **Reczynek** w Osnie - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, woda nadaje się do kąpiel, można pływać motorówkami.

* **Szarcz** w Pszczewie - ratownicy, woda w najwyższej klasie czystości, sprzęt wodny i sanitarny, można pływać motorówkami.

* **Welmino** w Zdroisku - ratownicy, woda w najwyższej klasie czystości, sprzęt wodny i sanitarny, strefa ciszy.

* **Wielgie** w Dobiegniewie - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, strefa ciszy.

* **Zwirownia** w Karninie - kąpielisko niezorganizowane, nie ma ratowników, można pływać motorówkami.

Gorzowskie Stowarzyszenie Agroturystyki zaprasza

Wojewódzki Ośrodek Informacji Agroturystycznej, Miedzyrzecz, ul. Podzamcze 2, tel. 7411858

Oto wykaz kwater agroturystycznych na terenie województwa gorzowskiego, w których turyści są mile widziani.

Danuta Augustyniak, Buszów (gm. Strzelce Krajeńskie).

Andrzej Bielak, Stryzki 4 (gm. Przytoczna).

Janina Bober, Pełczyce, Armii Krajowej 5.

Teresa Bogusz, Silna Nowa (gm. Pszczew).

Maria Bożek, Gralewko (gm. Santok).

Barbara Chęcińska, Kursko (gm. Miedzyrzecz).

Regina Cyranik, Borowy Młyn, camping "Tęcza".

Andrzej Dolata, Bledzew-Elektrownia.

Urszula i Kazimierz Dębscy, Zielatko w k. Gościmiu (gm. Drezdenko), tel. 762-42-91 Gościm.

Iwona Fischer, Borowy Młyn „Chudoba” (gm. Pszczew).

Janina Gałazka, Zielomysł (gm. Pszczew).

Hubert Gołek, Lutol Mokry (gm. Trzciel).

Barbara Hossa, Kolno (gm. Miedzychód).

Ryszard i Danuta Janosz, Węgielnia - Bolewice (gm. Trzciel).

Jan Kasicki, Radgoszcz 43 (gm. Miedzychód).

Stefania Kasińska, Słodowy Młyn 1a, (gm. Miedzychód).

Danuta Koch, Wybudowanie 8 (gm. Pszczew).

Andrzej Krawiec, Przylesie k. Miedzychodu.

Zofia i Janusz Lachowicz, Mokrzec (gm. Miedzychód).

Elżbieta Mach, Mierzyn 13 (gm. Miedzychód).

Renata Marmurowicz, Kęszycza Leśna (gm. Miedzyrzecz).

Jolanta i Jarosław Matalewscy, Słodowy Młyn 1 (gm. Miedzychód).

Sylwester Materka, Głusko 6 (gm. Dobiegniew).

Ferdynand Meszek, Murzynowo ul. Kościelna 8 (gm. Skwierzyna), tel. 7175129.

Mizerska-Janus Romualda, Lubniewice, ul. Świerczewskiego 4.

Halina i Leszek Nuckowscy, Silna - Nowa 4 (gm. Pszczew).

Jan Raj, Bielen 1 (gm. Trzciel).

Barbara i Zygmunt Rossowscy, Mironice-Rybakówka (gm. Kłodawa), tel. 731-13-62.

Halina i Roman Ryżak, Węgielnia 3 - Bolewice (gm. Miedzychód).

Dorota i Andrzej Sobczak, Strzelce Kraj. ul. Lokietka 1.

Ilona Siedlecka, Karlin 3 (gm. Nowogrodek), tel. 747-18-05.

Małgorzata Siudek, Zarzecze 25 (gm. Mysłibórz), tel. 747-32-62.

Henryk Strzelczyk, Pełczyce, ul. Słoneczna 1.

Grzegorz Szczepaniak, Lewiczynek 27 (gm. Miedzychód).

Grażyna Szoldrowska, Kłodawa Leśniczówka - Smolarki, tel. 721-14-67.

Grażyna Tyszkiewicz, Pełczyce, ul. Pełczyk 5a.

Stefan Urban, Santoczno (gm. Kłodawa).

Iwona i Waldemar Wawrzyniak, Krzyńska 4a (gm. Barlinek), tel. 7461083.

Marek Wiśniewski, Jasieniec 50 (gm. Trzciel).

Marian Wójtowicz, Karlin 57 (gm. Nowogrodek Pomorski).

Jacek Zatoka, Santoczno 19 (gm. Kłodawa).

Eugeniusz Żurański, Lubniewice, Strzelecka 13, tel. 755-77-17.

Trzciel

10. W **Brzeźnie** neoromański filialny kościół murowany pw. św. Antoniego z XIX wieku,

11. W **Długoszynie** romański kościół parafialny pw. Matki Bożej Różańcowej,

12. W **Drogominie** gotycki kościół filialny pw. św. Wojciecha Bp.,

13. W **Grochowie** kościół filialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, odbudowany i poświęcony w 1981 roku,

14. W **Małuszowie** kościół filialny pw. św. Andrzeja Boboli,

15. W **Miechowie** neogotycki kościół filialny pw. św. Jana Chrzciciela z lat 1862-64,

16. W **Ostrowie** gotycki kościół filialny pw. Narodzenia NMP z XIV w.,

17. W **Trzebowie** gotycki kościół filialny pw. św. Apostołów Piotra i Pawła z 1867 roku,

18. W **Trzemesznie** neogotycki kościół parafialny pw. MB Królowej Polski z 1890 roku,

19. W **Tursku** gotycki kościół filialny pw. św. Stanisława Bp.,

20. W **Żubrowie** barokowy kościół filialny pw. św. Michała Archanioła z 1700 roku.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Hotel „Chrobry” (wraz z restauracją), ul. Kościuszki 10, tel. 755-24-83. Na życzenie hotel proponuje ofertę eko-turystyczną, obejmującą: wędkowanie, grzybobranie, zwiedzanie ogrodu zoologicznego SAFARI w Świerkocinie oraz zwiedzanie Międzyrzeckiego Rejonu Umocnień i rezerwatu nietoperzy,

- Hotel Garnizonowy w Wędrzynie, tel. 755-24-71,

Nowa architektura Sulęcina



- Hotelik przy hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego,
- Sulęciński Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, biblioteka, klub „U Bulka”, hotelik „Przy stadionie” ul. Moniuszki 1, tel. 755-24-77. Tu wypożyczalnia rowerów.

- Restauracja „Bajka”, ul. Żeromskiego 1, tel. 755-23-29,

- Mini-bar, ul. Żeromskiego,

- Schronisko Młodzieżowe, ul. Witosa 30b, tel. 755-29-41 (schronisko dysponuje 50 miejscami. Jest to obiekt sezonowy, ale istnieje możliwość rezerwacji noclegu w ciągu roku w

dniach wolnych od nauki),

- Leśne pole biwakowe nad jeziorem Owiecko „Trzecie” (bezpłatne),

- ośrodek campingowy na jeziorem w Wędrzynie,

- ośrodek campingowy „Marina” Ostrów k/Sulęcina, tel. 755-22-94,

- Pogotowie ratunkowe, ul. Poznańska 8, tel. 999 lub 755-21-11,

- Stacja CPN, ul. Witosa, tel. 755-21-37,

- Dworzec PKS, ul. Witosa, tel. 755-23-53,

- Dworzec PKP, ul. Dworcowa, tel. 755-21-34,

- Apteki: ul. Pineckiego 1, tel. 755-21-79, ul. Kościuszki 3a, tel. 755-44-22, ul. Skłodowskiej 2, tel. 755-35-25,

- Poczta, róg ul. Plater i Kilińskiego,

- Urząd Miasta i Gminy, ul. Lipowa 18, tel. 755-36-01,

- Łagowski Park Krajobrazowy (obszar 1524 ha w woj. gorzowskim).

Trzciel i okolice

Gmina leży w południowo-wschodniej części województwa. Okolice tego niewielkiego miasteczka położonego na skraju Wielkopolski przy ujściu Czarnej Wody do Obrzy to jedyny w swoim rodzaju zakątek ciszy i spokoju. Już sama nazwa „Trzciel”, która pochodzi od staropolskiego „trzcielina” oznaczającego łodygę trziny, mówi o malowniczych miejscach nad brzegami jezior obrzańskich. Miasteczko to po raz pierwszy wymienione w dokumentach z 1307 roku ma ciekawą historię, sięgającą czasów rzymskich. Status miasta Trzciel uzyskał w 1458 roku. Miasto zachowało charakterystyczny układ zabudowy z dwoma rynkami, bo początkowo rozwijało się na prawym

brzegu Obrzy, ale w wieku XVIII na lewym brzegu powstał Nowy Trzciel, w którym osiedlali się protestanci przybyli ze Śląska i Brandenburgii. Na mocy postanowień Traktatu Wersalskiego od 1920 roku granica polsko-niemiecka przecięła Trzciel, zostawiając centrum miasteczka po stronie niemieckiej.

Do Trzciela łatwo trafić, bo miasteczko leży przy międzynarodowej trasie A-2, godzinę jazdy od przejścia granicznego w Świecku i od lotniska w Poznaniu. Między Trzcielą a Lutolem Mokrym po biegnie też nowa autostrada wschód-zachód, z węzłem komunikacyjnym na terenie gminy.

W Trzcielu nie ma zakładów szkodliwych dla

środkowiska, a miejscowi rzemieślnicy słyną z wyrobów wiklinowych koszy i mebli. Wildniarstwo ma tu stuletnią tradycję. Coraz większym zainteresowaniem cieszy się mała architektura ogrodowa i kowalstwo artystyczne. Specjalnością gminy są szparagi, dlatego okolica nazywa się szparagowym zagłębem. Jednak największym bogactwem Trzcienia są lasy i jeziora. Obszar jeziorami zajmuje 4% powierzchni gminy, a lasy aż 47%. Każdy, kto żegluję albo lubi wyprawy kajakowe, znajdzie tu wymarzone dla siebie miejsce. Szlak wodny na Obrze jest dostępny dla wszystkich bez względu na umiejętności wiosłarskie. Kajak można zwodować już w



Trzciel, chłopsko-mieszczańska chata z XIX w.

Zbąszyniu (na południe od Trzcienia), po drodze warto się zatrzymać nad jeziorem Lutol i dalej płynąć do Trzcienia. Cały szlak do ujścia Obry koło Skwierzyny ma razem z jeziorami ponad 100 km. Jezioro Wielkie, przez które prowadzi szlak, objęte jest ochroną, ale zorganizowane grupy kajakarzy mogą je przepływać bez dobijania do brzegu. Trzy połączone jeziora: Wielkie, Konin i Rybojadło mają razem 299 ha. Łódzie, rowery wodne i inny sprzęt pływający można wypożyczyć w Ośrodku Kultury, Sportu i Turystyki w Trzcielu oraz w Ośrodku „Jawor” nad jeziorem Konin i w ośrodku nad jeziorem Lutol.

Okoliczne lasy i walory krajoznawcze pasa jezioro-brzańskich uznano za szczególnie cenne i dla ich ochrony utworzono w 1986 roku Pszczewski Park Krajoznawczy, obejmujący ponad 12 tys. ha.

Warto zobaczyć:

1. Domy szachulcowe z XVIII i XIX wieku, przy ul. Grunwaldzkiej, Kościuszki i Mickiewicza,
2. Neogotycki kościół parafialny pw. Św. Wojciecha z barokowym wyposażeniem wnętrza z 1824 roku, grodzisko z poł. XIII w i stary cmentarz żydowski (przy drodze do Jablonki).
3. W Brójcach neogotycki kościół pomocniczy pw. Imienia NMP z 1860 r, neogotycki kościół po-

mocniczy pw. św. Michała Archanioła z XVIII w.,

4. W Chociszewie romański kościół parafialny pw. Św. Jana Chrzciciela z 1400 roku, przebudowany w latach 1927-29,

5. W Lutolu Suchym neogotycki kościół filialny pw. Św. Piotra i Pawła z 1889 roku,

6. W Łagowcu park pałacowy (wiek drzew 100-120 lat) drewniany, barokowy kościół pw. św. Jana Chrzciciela z 1792 roku został spalony w maju 1997 roku,

7. W Sierczynku drewniany, belkowany kościół filialny pw. MB Częstochowskiej z 1717 roku,

8. W Starym Dworze neogotycki kościół

parafialny pw. św. Wawrzynca z 1933-35 roku.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

tel. 743-12-22 - (zgłosi się poczta)

Zatrzymać się można w motelach w Brójcach (ul. Sportowa i Cmentarna), w domkach turystycznych nad jezi. Konin i Rybojadło, na polach namiotowych nad jezi. Konin, w pokojach internatu Zasadniczej

Szkoły Rolniczej, przy ul. Armii Czerwonej oraz w kwaterach prywatnych przy ul. Kościuszki 6, tel. 327.

- Bar Cafe „U Jacka”, ul. Poznańska 7,
- Restauracja „Przystań”, ul. Poznańska,
- Poczta, ul. Poznańska 2,
- Przychodnia Rejonowa, ul. Armii



Zapomniany cmentarz żydowski w Trzcielu

- Czerwonej 11,
- Apteka, Pl. Zjednoczenia Narodowego 19,
- Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki, ul. Poznańska 8, tel. wewn. 178,
- Biblioteka, ul. Poznańska 7,
- Kino „Tęcza”, ul. Poznańska 1,
- Urząd Miasta i Gminy, ul. Poznańska 21, tel. wewn. 141,
- Stacja benzynowa, ul. Armii Czerwonej 11, w Miedzichowie, Lutolu Suchym i Brójcach
- Przystanki PKS w Trzciel, Świdrowcu, Jasieńcu, Lutolu Suchym i Lutolu Mokrym,

Witnica i okolice

Jedno z najmłodszych miast, a wcześniej największa i najbardziej uprzemysłowiona wieś nie tylko pow. gorzowskiego, ale całej Brandenburgii. Miejscowość położona przy trasie drogowej i kolejowej z Gorzowa do Kostrzyna, przy drodze nr 22 łączącej Berlin z Gorzowem.

Dzieje Witnicy sięgają XIII wieku. Pierwsza wzmianka o miejscowości znajduje się w dokumencie mistrza Zakonu Templariuszy Wedekinda z datą 1261 r. Była to graniczna parafia w diecezji lubuskiej, a tym samym kasztelanii lubuskiej (ziemia kostrzyńska). Teren ten objęty był nadaniem Władysława Odonicza dla templariuszy, którzy też zapewne założyli wieś, a w końcu 1261 roku na żądanie władców Brandemburgii wydali Witze margrabiom, podobnie jak i inne wsie wzdłuż traktu z Kostrzyna do Gorzowa. Już w 1300 roku margrabia Albrecht III nadał wieś cystersom z Mironic, a po sekularyzacji klasztoru w 1539 roku przeszła ona w skład zorganizowanej tam domeny państwowej. W 1674 roku powstał w Witnicy folwark rządowy. Do głównych zajęć w folwarku należało rybołówstwo, funkcjonowała duża cegielnia, osiedlali się ziemieśnicy.

W roku 1935 Witnica uzyskała prawa miejskie, po uprzednim przyłączeniu do gminy posiadłości i folwarków Kleczewko oraz Radgoszcz z Grzybnem.

Czyste jeziora i zdrowe bogate lasy mieszane pozwalają na aktywne uprawianie turystyki przez cały rok. Lasy stanowią wspianą oprawę dla campingów, polowania, włóczęgi i turystyki rowerowej.

Warto zobaczyć:

1. Neogotycki budynek dawnego sądu (dziś siedziba władz miasta i gminy), obok podstawa słupa milowego z traktu królewskiego, browar z poł. XIX wieku z przykładami zastosowania dawnej technologii (zmodernizowany), szachulcowe domy z XVIII wieku przy ul. Gorzowskiej i Krasickiego, neogotycki kościół parafialny z drugiej połowy XIX wieku,

2. Izba Regionalna Towarzystwa Przyjaciół Witnicy, ul. Rybacka 6,

3. Prywatne Muzeum Wojskowe płk. Czesława Chmielewskiego, ul. Sikorskiego 35, tel. 751-53-14,

4. Park Drogowskazów z replikami słupów przydrożnych i innych elementów architektury drogi.

Przez Witnicę prowadziła trasa Królewskiej Poczty Pruskiej i kolei łączącej Berlin z Królewcem - obecnie szlak turystyczny i handlowy.

5. W Białczu neogotycki kościół filialny pw. MB Królowej Polski, murowany, zbudowany w 1895 roku,

6. W Dąbroszynie jedna z najładniejszych rezydencji magnackich, barokowy pałac zbudowany w 1680 roku przez marszałka Jana Adama II von Schöninga, przebudowany ok. roku 1820, w 1850 roku podwyższony o piętro, a w 1860 przebudowany w

stylu neogotyckim. Także kościół pw. św. Józefa z tego samego okresu, przebudowany w latach 1825-28 w stylu neogotyckim. Park pałacowy oraz zabudowania gospodarcze z XVIII i XIX w z płaskorzeźbami zwierząt w ścianach stajni,



Kopiec Koziołka Matołka, usypyany przez dzieci podczas Dnia Dziecka w 1998 r.

7. W **Kamieniu Wielkim** XVIII-wieczny pałac (obecnie Dom Pomocy Społecznej) i krajobrazowy park angielski z 1834 roku, projektowany przez P.J. Lenne,

8. W **Kłopotowie** Przeprowadzanie promowa narzece Warcie skracająca drogę z Witnicy do Krzeszyc.

9. W **Sosnach** pałac z 1835 roku z parkiem krajobrazowym, przechodzącym w las mieszany. Najstarsze okazy dębów mają około 250 lat.

10. W **Świerkocinie** prywatne ZOO-SAFARI państwa Renaty i Soirena Rasmussenów. Na obszarze 8 ha znajduje się około 100 okazów egzotycznych zwierząt. Jest tu jedyny w Europie otwarty sektor mongolski (konie Przewalskiego, wielbłądy dwugarbne, jaki, kułany). ZOO-Safari można zwiedzać własnym samochodem lub skorzystać z autobusu. Żyją tu na wolności zwierzęta Afryki, Azji i Australii (m.in. zebry, bawoły, antylopy, strusie, lamy, tapir, kangur, żbik i rys lwy i tygrysy),

11. Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy - Jezioro Wielkie, obszar 3800 ha lasów, terenów śródleśnych i jezior. Ostoja i miejsce gniazdowania orla bielika, bociana czarnego, żurawia, rybołowa. Unikatowe biocenozy bagienne, liczne oznakowane trasy turystyczne. Czysta i piękna natura.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Pensjonat „Holiday Center” (40 miejsc), ul. Myśliwska, tel. 751-41-04,

- Motel „Rackiewicz” (przy wylocie z Witnicy w kierunku na Gorzów), tel. 751-54-73

- Zespół domków campingowych w Sosnach (140 miejsc), pole biwakowe (ośrodek sezonowy), tel. 751-52-80,

- Jez. Wielkie - pole biwakowe (strzeżone),

- Kapieliska: jez. Długie (strzeżone), jez. Wielkie i Rak (niestrzeżone),

- Karczma „Piwosz” (serwuje wyśmienite obiady na zamówienia - specjalność to kuchnia polska), ul. Konopnickiej 1, tel. 751-55-75,

- Kawiarnia „Wrzos”,

- Kawiarnia „Krystyna”, ul. Gorzowska 6, tel. 751-57-80,

- Bary szybkiej obsługi: „Apis” i „Zaścianek” a także przy drodze nr 22 w Dąbroszynie, Kamieniu Małym, Białczu i Nowinach,

- Poczta, ul. Krasickiego 14 (czynna od 8-16),

- Stacje benzynowe: droga nr 22 (Białcz) - całodobowa (kawiarnia, drink-bar, kantor wymiany walut), Kamień Mały (droga nr 22) - całodobowa, Witnica, ul. Myśliwska, (czynna od 7-17),

- Przychodnia Rejonowa, Witnica ul. Piaskowa 4, tel. 751-51-91,

- Urząd Miasta i Gminy, ul. KRN 6, tel. 751-52-55,

- Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, ul. Gorzowska 22, tel. 751-52-07,

- Kino „Kometa”, ul. KRN 8, tel. 751-50-19,

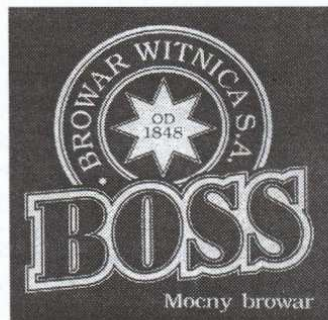
- Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Strzelecka 2, tel. 751-50-84,

- Pomoc drogowa, tel. 981 (Gorzów),

- Stacja PKP i Przystanek PKS,

- Apteka, ul. Piaskowa, tel. 751-53-58.

Warto uczestniczyć w Witnickich Spotkaniach na Starym Trakcie - odbywają się na terenie Parku Drogowskazów, zawsze w czerwcu. Spotkania na Starym Trakcie pozwalają zapoznać się z historią miasta, uczestniczyć w różnego rodzaju zmaganiach sportowych i imprezach kulturalnych. Można zaprezentować swoje pasje i zdolności i zdobyć „Żelazny Głajt” Burmistrza. Jest to rywalizacja podróżników, żeglarczy, kupców, komedianów, literatów, konstruktorów, śpiewaków, malarzy, itp. Punktem kulminacyjnym imprezy jest Parada Fantastycznych Pojazdów, zawsze silnie obsadzona.



Witnicki browar ma 150 lat!

MUZEA

GORZÓW WLKP.

Muzeum „Pałac w ogrodzie”

ul. Warszawska 35, tel. 32-28-43

czynne: wt.-pt. g. 10.00-16.00, niedz. g. 10.00-17.00

Wystawy stałe: Konwisarstwo, Wnętrza w stylu biedermeier, Sala portretowa, Dawna sztuka zdobnicza, Salonik rokokowy, Sien herbowa, Akwarele Henryka Rodakowskiego „Album Pałahickie”. Ogród dendrologiczny ze ścieżką dydaktyczną oraz ogródek apteczny można odwiedzać codziennie od godz. 10.00 do zmroku.

Muzeum Oddział „Spichlerz”

ul. Fabryczna 1, tel. 22-54-68

czynne: wt.-pt. 10.00-16.00 niedz. 10.00-17.00

Wystawy stałe: „Warta - świadek dziejów”, Malarstwo Jana Korcza, Kolekcja „Krag Arsenaku”, Galeria tkaniny unikatowej, wystawy czasowe

Muzeum w Gorzowie podlegają oddziały w Bogdanu i Santoku (o nich poniżej).

BOGDANIEC

Muzeum Budownictwa i Techniki Wiejskiej,

ul. Leśna 10, tel. 7. Czynne wt.-pt. 10.00-16.00, niedziela 10.00-17.00.

- Wystawa „Młynki w młynie” oraz wnętrza mieszkalne rodziny młynarza, wyposażenie młyna sprawnego do mielenia zboża, wypiek chleba, kuznia.

Zagroda młyńska otwarta dla zwiedzających codziennie od 10.00 do zmroku.

BARLINEK

Muzeum Regionalne,

ul. Niepodległości 17 (wejście od strony ul. Paderewskiego), tel. 4-61-889.

Czynne wt.-czw.-pt. 8.00-17.00, pon. 8.00-15.00, sob. 11.00-14.00, niedziele i święta - muzeum otwierane na specjalne życzenie po wcześniejszym zapowiedzeniu się.

Ekspozycje stałe: Historia Barlinka, Technika gospodarstwa domowego, wystawa poświęcona Emanuelowi Laskerowi - światowej sławy mistrzowi szachowemu, który urodził się w Barlinku, ceramika i rysunek Romany Kaszczyk.

DOBIEGNIW

Muzeum Woldenberczyków

ul. Gorzowska 11, tel. 95, czynne: wt. 8.00-18.00, śr.pt. 8.00-17.00, sob. 9.00-15.00, w niedziele - po wcześniejszym zgłoszeniu.

Muzeum prezentuje dwa działy: Kampania

Wrześniowa i Oflag IIC Woldenberg. O Ofłagu: ogólne informacje, życie codzienne, rekonstrukcja izby jenieckiej, konspiracja obozowa, poczta obozowa, życie kulturalne, oświata i sport, ewakuacja obozu, drzeworyty na temat życia codziennego w obozie, Woldenberczycy po wojnie.

DREZDENKO

Muzeum Puszczy Drawskiej i Noteckiej,
Plac Wolności 11, tel. 6-209-48, czynne: pn.-wt. śr.pt. 8.00-15.00, czw. 8.00-17.00, sob. 12.00-17.00, niedziele - dla grup wcześniej zgłoszonych.

Ekspozycje stałe: Z dziejów grodu i miasta, Rolnictwo i gospodarka leśna, Pszczelarstwo, Myślistwo

MIĘDZYCHÓD

Muzeum Regionalne

ul. 17 Stycznia 100, tel. 48-27-01, czynne: pn. - grupy wcześniej zgłoszone, wt.-pt. sob. 9.00-15.00, śr. 10.00-16.00, czw. 12.00-18.00, niedz. 9.00-14.00.

Stale ekspozycje: Powstanie Wielkopolskie na ziemi Międzychodzko-Sierakowskiej, w dziale etnograficznym: gospodarstwo domowe, włókiennictwo, lampiarstwo, rolnictwo, kowalstwo, rybołówstwo.

MIĘDZYRZECZ

Muzeum

ul. Podzamcze 2, tel. 41-25-67,

Wystawa stała: „1000 lat Międzyrzecza” z działami: archeologicznym, historią miasta, sztuki i rzemiosła artystycznego, kultury ludowej. Galeria portretu trumiennego.

MYŚLIBÓRZ

Muzeum

ul. Bohaterów Warszawy 74, tel. 47-24-48,

Wystawy stałe: Myślibórz we wczesnym średniowieczu, Z dziejów Myśliborza, 50-lecie powrotu Ziemi Myśliborskiej do macierzy - wystawa dokumentów z lat 1940/50, nabytki muzeum, „Malarstwo Ciechanowicza”.

PSZCZEW

Dom szewca,

Plac Świerczewskiego 19, tel. 150.

Ekspozycja stała: wykopaliska, warsztat szewca, czarna kuchnia, historia Pszczewa.

SANTOK

Muzeum Grodu Santok,

ul. Wodna 4. W poniedziałki i soboty nieczynne, w pozostałe dni od 10-16, niedziela 10-17.

Historia grodu Santok, wystawa przedstawiająca życie i dorobek pisarza-przyrodnika Włodzimierza Korsaka.

Wykaz szkolnych schronisk młodzieżowych

- Barlinek, ul. św. Bonifacego 36, tel. 746-35-43
- Bledzew, ul. Szkolna 9, tel. 743-62-22
- Bolewicko, tel. 743-82-22 (poczt.) / 82
- Choszczno, ul. Westerplatte 1, tel. 765-23-24
- Dobiegniew, ul. Mickiewicza
- Drezdenko, ul. Wolności, tel. 762-06-05
- Dębno, ul. Buczka 8, tel. 760-24-26
- Gorzów, ul. Woskowa, tel. 722-85-54; ul. Wyszyńskiego 8, tel. 722-74-70
- Karsko, ul. Gorzowska,
- Kostrzyn, ul. Banaszaka 1, tel. 752-33-85
- Lubniewice, ul. Bohaterów Stalingradu 16, tel. 755-75-57, 755-76-43
- Międzychód, ul. Sikorskiego 13, tel. 748-24-75
- Międzyrzecz, ul. Staszica 11, tel. 741-23-96
- Myślibórz, ul. Armii Polskiej 13, tel. 747-33-54
- Ośno Lubuskie, ul. Armii Polskiej 4
- Pełczyce, ul. Kościelna 5, tel. 768-50-26
- Pszczew, ul. Batorego 1a, tel. 754-12-22 (poczt.) / 51
- Rzepin, ul. Wojska Polskiego, tel. 759-63-41
- Strzelce Krajeńskie, ul. Zachodnia 11, tel. 763-11-37
- Sulęcín, ul. Witosa 30b, tel. 755-29-41

Jak połączyć się z miastami i gminami?

Dzwoniąc spoza województwa należy wybrać 0-95 i numer abonenta. Wszystkie połączenia na terenie miasta Gorzowa i okręgu gorzowskiego kosztują tyle samo. Nie mają połączeń automatycznych (łączy się za pomocą poczty) następujące miasta: BIERZWNIAK - 768-82-22 (poczt.)

BLĘDZEW - 743-62-22 (poczt.) KRZESZYCE - 722-42-33 (poczt.) MIEDZICHÓW - 743-82-22 (poczt.) PRZYTOCZNA - 754-52-22 (poczt.) PSZCZEW - 754-12-22 (poczt.) TRZCIEL - 743-12-22 (poczt.)

EUROPEJSKI DALEKOBIEŻNY SZLAK PIESZY E-11

na terenie województwa gorzowskiego

Słubice - most graniczny (0,0 km) - Stare Biskupice (7,5 km) - Sułów (12,6 km) - Drzeńsk (16,0 km) - Lubiechnia Wielka (19,5 km) - Lubiechnia Mała (22,6 km) - jez. Czyste (26,3 km) - Ośno Lub. (29,4 km) - jez. Reczynek (30,5 km) - Radachów (36,7 km) - Trzebów (43,7 km) - Jarnatów (56,5 km) - Lubniewice (62,5 km) - Bledzew (77,5 km) - Chycina (82,9 km) - Zemsko (87,5 km) - Stare Kursko (89,5 km) - Kęszycza (102,1 km) - Pniewo k/Kaławy (106,9 km) - Gościkowo (115,3 km) - jez. Wyszarnowskie (122,4 km) - Skoki (127,6 km) - Bobowicko (133,0 km) - Żółwin (135,6 km) - Kuligowo (137,1 km) - Stoluń (142,2 km) - Lubikowo (146,6 km) - Gorzycko (158,9 km) - Stare Gorzycko (161,3 km) - Międzychód (166,1 km) - Ławica (176,7 km).

EUROPEJSKI SZLAK ROWEROWY R-1

Kostrzyn - Górzycza - Łaski Lubuskie - Radówek - Radów - Siemno - Ośno Lubuskie - Lubień - Brzeźno - Miechów - Jarnatów - Lubniewice - Osiecko - Sokółka Dąbrowa - Nowa Wieś - Międzyrzecz - Bobowicko - Policko - Pszczew - Silna - Świechocin - Łowin - Gałzewo - Gorzyń - Międzychód - Grotów - Drezdenko - Stare Bielice - Krzyż.

Skorowidz miast i miejscowości uwzględnionych w Gorzowskim Informatorze Turystycznym

- | | |
|--------------------------------|--------------------------------------|
| 1. Gorzów Wlkp. (s. 3 - 14,) | 21. Międzychód (s. 44 - 46) |
| 2. Barlinek (s. 15 - 17) | 22. Międzyrzecz (s. 47 - 48) |
| 3. Bierzwnik (s. 18 - 19) | 23. Myślibórz (s. 49 - 51) |
| 4. Bledzew (s. 20 - 22) | 24. Nowogródek Pomorski (s. 51 - 52) |
| 5. Bogdaniec (s. 22 - 23) | 25. Ośno Lubuskie (s. 52 - 53) |
| 6. Boleszkowice (s. 24) | 26. Pelczyce (s. 53 - 54) |
| 7. Choszczno (s. 25 - 26) | 27. Przytoczna (s. 55) |
| 8. Dębno Lubuskie (s. 27 - 29) | 28. Pszczew (s. 56 - 57) |
| 9. Deszczno (s. 29) | 29. Recz (s. 58 - 59) |
| 10. Dobiegniew (s. 30) | 30. Rzepin (s. 59 - 60) |
| 11. Drawno (s. 31 - 32) | 31. Santok (s. 61 - 62) |
| 12. Drezdenko (s. 33 - 34) | 32. Skwierzyzna (s. 63 - 64) |
| 13. Górzycza (s. 34 - 35) | 33. Słońsk (s. 64 - 65) |
| 14. Kłodawa (s. 35) | 34. Ślubice (s. 66 - 67) |
| 15. Kostrzyn (s. 36 - 38) | 35. Stare Kurowo (s. 68) |
| 16. Krzeszyce (s. 39) | 36. Strzelce Krajeńskie (s. 68 - 69) |
| 17. Krzęcin (s. 39) | 37. Sulęcín (s. 70 - 71) |
| 18. Lubiszyn (s. 40) | 38. Trzciel (s. 71 - 72) |
| 19. Lubniewice (s. 41 - 43) | 39. Witnica (s. 73 - 75) |
| 20. Miedzichowo (s. 44) | 40. Zwierzyn (s. 75) |

oraz

Baczyna (40), Barnówko (28), Barnim (31), Będargowo (54), Białcz (73), Biskupice Stare (67), Bogdanka (31), Boguszyn (54), Bobowicko (48), Bobrówko (69), Bolemin (29), Boleszkowice (24), Bolewice (54), Borek (29), Borowy Młyn (57), Breń (19), Brójce (72), Brzeziny (31), Brzeźno gm. Lubiszyn (40), Brzeźno gm. Sulęcín (71), Brzoza (69), Ciecierzycze (29), Chełmsko (55), Chelpa (26), Chłopowo gm. Krzęcin (39), Chłopowo gm. Myślibórz (50), Chociszewo (72), Chomętowo (30), Chrapowo (54), Chróścik (23), Chwałęcice (35), Chwałowice (23), Chwarszczany (24, 37), Chycina (21), Chyrzyna (37, 65), Cychry (28), Czarnów gm. Kłodawa (35), Czarnów gm. Górzycza (65), Czechów (61), Czerników (50), Czólnów (50), Danków (69), Dargomyśl (28), Dąbroszyn (37, 73), Dąbrowa (50), Derczewo (50), Długoszyń (71), Dolsk (28), Dominikowo (31), Drogomir (71), Drzewce (45), Drzewice (37), Dyszno (28), Dziedzice (16), Dziłkowo (16), Gajewo (40), Girzyn (52), Glisno (42), Gleźno (26), Głazów (50), Golenice (50), Golice (67), Goróńsko (21), Gorzyń (45), Gościm (34), Gościkowo (48), Gościmiec (75), Górecko (75), Górki Noteckie (75), Górzno (19), Górzycza (37), Górzysk (34), Gralewo (61), Grochowo (71), Grzymiradz (28), Gudysz (24), Kałsko (48), Kaława (48), Kamień Wielki (74), Kamionna (45), Karnin (29), Karsko (52), Karwin (34), Kęszycza (48), Kiełpin (29), Kiełpino (31), Kłasztorne (19), Kolno (45), Kolsk (19), Kolczyn (39), Kolki (26), Konotopie (31), Korbielewo (63), Korytowo (26), Kowalów (60), Krasne Dłusko (55), Krasnoleg (39), Krasowice (29), Kruszwin (50), Krzesnica (28), Krzyńska (17), Krzyński (54), Kursko (48), Jagów (54), Janczewo (61), Jarnatów (42), Jarosławsko (54), Jasinieć (22), Jastrzębiec (40), Jenin (23), Łaski (35), Lewice (45), Lipie Góry (69), Lipki Wielkie (61), Lisów (67), Lubikowo (55), Lubno (40), Lutol Mokry (71), Lutol Suchy (72), Łagowice (72), Łasko (19), Ławy (50), Łośno (35), Łowyn (45), Łupowo (22), Machary (69), Małuszów (71), Marwice (40), Miechów (71), Mironice (35), Mnichy (57), Mostkowo (16), Motylewo (23), Murzynowo (63), Myśliborzyce (50), Namysłín (40), Nawrocko (50), Nętkowo (59), Nowa Wieś (22), Nowe Drezdenko (33), Nowe Kurowo (68), Nowy Dwór (63), Nowy Klukom (39), Oborzany (28), Ogardy (69), Osiecko (21), Ostromecko (19), Ostrowiec (28), Ostrów (71), Otańów (50), Pamięcin (35), Paradyż (68), Piasecznik (26), Pielice (69), Podjenin (23), Podlesie (31), Pomierń (53), Popowo (21), Poręba (63), Przeborowo (34), Przekolno (54), Przemysław (39), Pszczelnik (50), Raclaw (29), Radówek (35), Raduń (26), Renice (50), Rogi (42), Rokitno (48, 55), Roścín (50), Różanki (35), Różańsko (28), Rów (50), Rudnica (39), Rybocice (67), Rybojady (57, 72), Rychnów (16), Santocko (35), Santoczno (35), Sarbiewo (75), Sarbinowo (28, 37), Sierczyn (72), Sitno (50), Sławęcín (26), Słonowo (30), Smolnica (29), Sokola Dąbrowa (21), Sosny (74), Stare Osieczno (30), Stary Dworek (22), Stary Dwór (72), Stary Klukom (26), Staw (40), Stoliń (57), Stradzewo (26), Strapie (16), Sulimierz (50), Sulino (26), Suliszewo (26), Szumiąca (48), Ściechów (40), Świecko (67), Świerkocin (74), Tarnów (40), Templewo (22), Trzcina (52), Trzebiecz (34), Trzebów (71), Trzemeszno (71), Tuczo (69), Tursk (71), Wawrów (61), Warnice (29), Wiejce (63), Wilanów (69), Wojcieszyce (35), Wysoka gm. Boleszkowice (24), Wysoka gm. Lubiszyn (40), Zemsko (22), Żubrów (71), Żółtín (75).



* Klepaniec chlebowy * zrazy słupekie *
schab po kowalsku * żur * pstrąg świeży
na wiele sposobów * polewka chlebowa *



KARCZMA SŁUPSKA

Restauracja o ustalonej w Gorzowie renomie, z oryginalnym kaszubskim wystrojem! Jej Gospodyni, **Izabella Stachowiak**, zaprasza swoich stałych i przyjezdnych gości

- turystów, uczestników wycieczek, zlotów i festiwali od 10-tej rano do 10-tej wieczorem
- * na smaczne, niedrogie i oryginalne jedzenie, przyrządzane według wskazań kuchni kaszubskiej
- * na umówione spotkania w kręgach rodzinnych i przyjacielskich
- * na prośbę pieczone z kaszą (w czasie wcześniej uzgodnionym)

zaprasza także do korzystania z sali bankietowej i zlecenia organizacji imprez rodzinnych, towarzyskich i oficjalnych.



DOBRA WIEŚĆ, KIEDY NIOSĄ JEŚĆ

oto sentencja wybrana z wielu pomieszczonych w jadłospisie „Karczmy”.
Łatwo tu trafić! „Karczma Słupska” - Gorzów, ul. Mieszka I 61, tel./fax 722 64 58

*Na każdą porę
rano i wieczorem
wiosną latem i zimą
pod rękę z dziewczyną
na wycieczce i spacerze
w samochodzie, na rowerze,
w Lubniewicach i Pszczewie
i gdzie jeszcze sam nie wiesz...
Ale wiesz już niezbiecie:
smutne byłoby życie
bez kamery video, bez walkmana stereo
bez discmana i ti-vi, co wieczory ożywi...*

*Świetnie przy tym sprzęcie baw się
ale najpierw kup go w „MARSIE”!*



**Podróżuj
i wypoczywaj
z „MARSEM”!**



Lubuskie Centrum Wyposażenia i Aranżacji Wnętrz „MARS” w Gorzowie Wlkp. przy ul. Podmiejskiej 23, zaprasza do Studia Hi-Fi. Tam przetestujesz każdy sprzęt audio-video, potrzebny ci w domu oraz na dalekich i bliższych wyprawach.

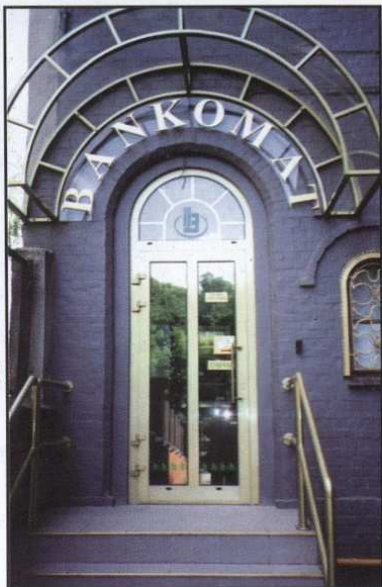
„MARS” to sieć 30 salonów rtv i agd na Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodnim i w Wielkopolsce.



ü **NOWOCZESNY**
ü **UNIWERSALNY**
ü **BANK KOMERCYJNY**

***GWARANTUJEMY
PEŁNE BEZPIECZEŃSTWO
TWOICH PIENIĘDZY***

Posiadamy jako jeden z trzech banków w Polsce
gwarancje Skarbu Państwa



Oddział Wojewódzki w Gorzowie
ul. Walczaka 3

tel. (0-95) 720-30-06
fax (0-95) 722-87-68
tlx. 442 447

Gorzowskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Warta - Tourist”

ul. Kosynierów Gdyńskich 82
66-400 Gorzów Wlkp.

tel. (095) 722-50-51 fax (095) 720-39-03



Polecamy:

Hotel MIESZKO ***

66-400 Gorzów Wlkp. ul. Kosynierów Gdyńskich 82
tel. (095) 720-50-51, fax (095) 722-56-71

CENTRUM KONFERENCYJNE

tel./fax (095) 722-36-30, tel. (095) 735-62-79

sale konferencyjne ↓ sala bankietowa
centrum prasowe ↓ kabiny dla tłumaczy
najnowocześniejszy sprzęt audiowizualny
możliwość przeprowadzenia kilku spotkań
jednocześnie /w tym międzynarodowe/

Hotel POŁONIA **

69-100 Słubice ul. Daszyńskiego 1
tel. (095) 758-20-41

Hotel MIEJSKI

66-470 Kostrzyn ul. Piastowska 8
tel. (095) 752-30-41

CENTRUM USŁUG TURYSTYCZNYCH

66-400 Gorzów Wlkp. ul. Kosynierów Gdyńskich 82
tel. (095) 722-85-04, tel./fax (095) 722-48-87

wczasy, wycieczki, kolonie, obozy /w kraju i za
granicą/ • bilety komunikacji międzynarodowej
ubezpieczenia



**ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA
Z NASZYCH USŁUG !**